

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Filozofii

Katedra Etyki Szczegółowej

Karol Kowacki

nr albumu 142 714

Filozoficzne i polityczne koncepcje ukraińskiej niepodległości

Dysertacja doktorska napisana na seminarium:

doktryny społeczne i polityczne

pod kierunkiem

prof. dr. hab. Jana Antoniego Kłosa

Lublin 2022

## Spis treści

WSTĘP.....	5
ROZDZIAŁ I: Ogólne uwagi dotyczące ukraińskiej idei narodowej.....	12
1.1 Narody historyczne i niehistoryczne.....	12
1.2 Poliwalna teoria i posttraumatyczne doświadczenie społeczeństwa ukraińskiego....	14
1.3 Pojęcia nacjonalizmu i narodu.....	18
1.4 Język - etnomenalny kod narodu.....	22
1.5 Metodologiczny problem filozofii społecznej w Ukrainie.....	27
1.5.1 Nawiązanie do teorii historycznych epok ukraińskiego filozofa Wiktora Petrowa.	28
1.5.2 Postulat (aksjomat) Oleksandra Savchenki.....	37
ROZDZIAŁ II - Rozwój idei demokratyczno-narodowej.....	39
2.1 Kontekst historyczny XIX w. - podział epoki na trzy fazy.....	39
2.2 Charakterystyka Fazy A - okres szlachecki (do lat czterdziestych XIX w.).....	43
2.3 Historia Rusów - pierwszy większy zabytek nowoczesnej ukraińskiej myśli politycznej .....	46
2.4 Niejednakowy rozwój świadomości narodowej – teza Hrocha.....	48
2.5 Faza B - etap romantyczny.....	52
2.5.1 Narodnictwo.....	52
2.5.2 Ukrainofilstwo.....	55
2.5.3 Polskie ukrainofilstwo.....	57
2.5.4 Franciszek Duchiński - początek myśli o niepodległej Ukrainie.....	58
2.5.5 Hipolit Terlecki - idea równouprawnienia chrześcijan wschodnich z Rzymem.....	62
2.5.6 „Romantyczne narodnictwo” Bractwa Cyryla i Metodego.....	66
2.5.7 Taras Szewczenko – epistemiczne cięcie w kulturze ukraińskiej.....	73
2.5.8 Ukraiński romantyzm na przykładzie Mykoli Kostomarowa.....	76
2.6. Ukraiński separatyzm.....	81
2.7 Faza B - etap pozytywistyczny - Wołodymyr Antonowycz, dźwignia ukrainofilskiego ruchu drugiej poł. XIX wieku.....	85

2.7.1 Mychajło Drahomanow – esencję XIX-wiecznej ukraińskiej filozofii polityki.....	88
2.8 Faza C - okres modernizmu.....	96
2.8.1 Założki myśli narodowej.....	100
2.8.2 Julian Baczyński – ogłoszenie idee niepodległej Ukrainy.....	101
2.8.3 Mykola Michnowski – antykolonializm i demokratyczny nacjonalizm.....	105
2.8.4 V'iachoslav Lypyns'kyi (Wiesław Lipiński) – trwały wkład w myśl narodową...	109
ROZDZIAŁ III - Nacjonalizm integralny.....	111
3.1 Uwagi wprowadzające.....	111
3.2 Filozoficzne i ideologiczne podstawy ukraińskiego nacjonalizmu integralnego.....	115
3.2.1 Dmytro Doncow i „czynny nacjonalizm”.....	116
3.2.1.1 Krótki rys biograficzny.....	116
3.2.1.2 Źródła inspiracji i najważniejsze aspekty ideologii Doncowa.....	118
3.2.1.3 Wariant interpretacji myśli Doncowa w Polsce.....	122
3.2.2 Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i „organizowany nacjonalizm”.....	131
3.2.2.1 Julian Wassyan - rys biograficzny.....	134
3.2.2.2 Historiozofia Wassyjana.....	135
3.2.2.3 Religia nacjonalistyczna i „niezależność” współczesnej Ukrainy.....	142
3.2.2.4 Ideologia OUN.....	143
3.2.2.5 Stepan Lenkavs'kyi – imperatyw amoralny z Bogiem w tle.....	147
3.3 Front Jedności Narodowej (Front natsional'noi yednosti) i „twórczy nacjonalizm” .	151
3.3.1 Ideologia „twórczego nacjonalizmu” w recepcji Mykoly Szlemkewycza.....	152
3.4 Brak realnej przyczyny konfliktu ukraińsko-polskiego.....	159
3.5 Podstawowe fakty oraz interpretacje historyczne.....	163
3.6 Ukraińska Powstańcza Armia (UPA).....	171
3.7 „Paradoks Szuchewycza” - eksperyment myślowy.....	173
3.8 Stepan Bandera - mit ukraińskiego nacjonalizmu.....	177
3.8.1 Publicystyczna spuścizna Stepana Bandery.....	180
3.8.2 Recepcja Bandery w Ukrainie - skrajności.....	190

3.8.3 Interpretacja pojęcia banderyzmu (neobanderyzmu).....	193
3.9 Pojednanie polsko-ukraińskie.....	201
ROZDZIAŁ IV - Współczesność w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej.....	202
4.1 Ukraińska niepodległość 24 sierpnia 1991 roku.....	202
4.2 Idea narodowa.....	204
4.3 Współczesny ukraiński nacjonalizm.....	209
4.3.1 Neobanderowskie dziedzictwo.....	210
4.4 Kleptokracja.....	215
4.5 Majdany.....	218
4.6 Postkolonialny kontekst.....	225
4.7 Eurazja i Dugin.....	226
4.8 Ruski mir.....	230
4.9 Wojna sprawiedliwa w niesprawiedliwym świecie.....	232
Zakończenie.....	239
BIBLIOGRAFIA.....	247

## WSTĘP

Po rosyjskiej inwazji 24 lutego 2022 r. na Ukrainę społeczność międzynarodowa została zmuszona do zauważenia rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego, jaki de facto rozpoczął się w 2014 roku. Zbigniew Brzeziński wielokrotnie nazywał powstanie Ukrainy jednym z najważniejszych wydarzeń XX wieku. Wybitny politolog dostrzegł realne znaczenie Ukrainy. Zmiany w światowej gospodarce, zagrożenie wojną nuklearną w 2022 roku, dobitnie potwierdza tezę Brzezińskiego. Wojna posiada determinujące znaczenie dla światowej geopolityki, a dla Ukraińców jest walką o istnienie. Z pozoru małoważna Ukraina, okazuje się centrum politycznym Europy.

Po raz pierwszy głosy o rosyjsko-ukraińskiej wojnie pojawiły się pod koniec pierwszej dekady XXI wieku. Niespełna kilka lat temu, czyli w 2014 r., rozpoczęła się rosyjsko-ukraińska wojna, przybierając na arenie międzynarodowej prawie niewidzialną postać, lakonicznie nazwaną wojną hybrydową. Wektor rozwoju Ukrainy został już wtedy określony, potrzeba było tylko czasu, by wojna ogarnęła cały kraj. Rosyjskie wojny przeciwko Ukrainie zawsze przybierały maksymalnie brutalną postać. Obecny konflikt może być najbardziej okrutny ze wszystkich dotychczasowych, gdyż jest to wojna o istnienie Rosji w jej imperialnej postaci. Bez wątpienia eskalacja wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. posiada globalne konsekwencje.

Wybór tematu pracy jest uzasadniony przekonaniem o wyjątkowym geopolitycznym znaczeniu tego kraju oraz obserwacją niepokojących procesów, jakie odbywają się w nominalnie niepodległej Ukrainie po 1991 roku. Państwo ukraińskie dążyło ku zagładzie, a sztucznie podzieleni Ukraińcy demonstrowali Hobbesowską walkę typu "każdy z każdym".

Pisarz i polityk Wołodymyr Wynnyczenko pisał 25 maja 1918 roku: „czytać ukraińską historię należy z bromem – do tego to jedna z nieszczęsnych, bezsensownych, bezradnych historii, poza tym boli, przykro, gorzko, smutno, gdy czyta się ponownie, jak nieszczęśliwy, nękanym, obdarty naród robił to przez cały czas swojego państwowego (dokładniej: na pół państwowego) istnienia, że odgryzał się na wszystkie strony: od Polaków, Rosjan, Tatarów, Szwedów. Cała historia – nieprzerwany ciąg powstań, wojen, pożóg, głodu, napadów, przewrotów wojskowych, intryg, kłótni, przekupstwa. Czy teraz nie jest tak samo? Jak tylko pragniemy stworzyć państwowość, to rozpoczyna się stara historia. Moskwa ze wszystkich sił naciska i nie chce puścić... A od środka tak samo. Parszywi miłośnicy okazywania im szacunku, narodowe śmieci, pasożyty i złodzieje sprzedają na wszystkie strony: kto więcej

da... Nie da się ani ukraińskiej historii, ani ukraińskich gazet czytać bez bromu, waleriany albo bez dobrej dozy filozoficznego zastrzeżenia”<sup>1</sup>.

Zacytowany fragment dziennika Wynnyczenka adekwatnie obrazuje procesy, które odbywają się w tym kraju. Uzasadnienie można znaleźć w braku spójnej wizji Ukrainy, zaufaniu modnym wówczas ideologiom i psychologicznym zdominowaniu Ukraińców przez imperialny rosyjski dyskurs. Tragizm słów pisarza tkwi w tym, że sam przyczynił się do osłabienia Ukrainy, jako typowy przedstawiciel ukraińskiej polityki nie posiadał wizji silnej Ukrainy. Historia tego państwa tworzona jest systematycznie przez różnego rodzaju „Wynnyczenków”, często wybitnych w swoich dziedzinach, lecz w polityce niekompetentnych i naiwnych.

Przed społeczeństwem ukraińskim stoi szereg niełatwych do rozwiązania problemów zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. W pierwszej kolejności to zwycięstwo w wojnie, a następnie odbudowa państwa. Aktualne są wyznaczone przez ukraińskiego filozofa młodego pokolenia Volodymyra Volkovs’kiego cele, przed jakimi stoi ukraińskie społeczeństwo: dokończenie procesu modernizacji, określenie własnej tożsamości, reinterpretacja trudnej pamięci historycznej oraz stworzenie integralnego projektu na przyszłość<sup>2</sup>.

W Polsce szersze badania nad problematyką ukraińską pojawiają się po upadku Związku Sowieckiego, gdy zniknęły cenzorskie ograniczenia. Obecnie w każdym większym polskim uniwersytecie istnieje katedra ukrainistyki, gdzie prowadzone są badania dotyczące literaturoznawstwa oraz językoznawstwa. Ukraina jest stałym przedmiotem badań polskich historyków i politologów. Zainteresowania ukraińską filozofią społeczno-polityczną prowadzone są przy okazji innych badań, zatem na polskim gruncie brakuje opracowań ukraińskiej filozofii i myśli społeczno-politycznej.

Prace Andrzeja Walickiego na temat rosyjskiej myśli społeczno- filozoficznej tylko w nieznacznym stopniu dotyczą Ukrainy, ponieważ nie zajmują się stricte ukraińskimi zagadnieniami. Rosyjska myśl tradycyjnie uzasadnia zależność Ukrainy od Rosji, jest to aksjomat rosyjskiej polityki. Negatywny wpływ rosyjskiego sposobu myślenia jest obecny do dziś, bowiem ukraińska filozofia w znacznej mierze jest cieniem rosyjskiego sposobu filozofowania w zwulgaryzowanym, marksistowskim rozumieniu. Stepan Ivanyk z punktu widzenia filozofa analitycznego dość kategorycznie twierdzi, że „filozofia ukraińska – w ścisłym tego słowa znaczeniu, jako fakt dokonany – jeszcze nie istnieje (...) dzisiaj filozofia

---

<sup>1</sup> V. Vynnyczenko, *Shchodennyk. tom 1: 1911 - 1920*, red. H. Kostiuk, Edmonton 1980, s. 285.

<sup>2</sup> V. Volkovs’kyi, *Ideia suspil’nosti: politychna filozofia v Ukraini XIX stolittia*, Kyiv 2017, s. 4.

ukraińska – to δὴναμις, który potrzebuje dla swojego urzeczywistnienia dołączenia odpowiedniej formy”<sup>3</sup>.

Podjęcie Ivanyka jest słuszne z punktu widzenia analitycznej tradycji filozofowania. Jednak współczesna wojenna rzeczywistość wymaga odwołania do nieanalitycznego typu filozofowania, aby podjąć próbę zrozumienia ukraińskiej rzeczywistości i procesu dziejowego. Filozofia analityczna jest luksusem, jaki nadejdzie w Ukrainie, gdy Ukraińcy przejdą ćwiczenia duchowe, odwołując się do przytoczonych przez Pierre’a Hadot słów Georgesa Friedmana: „Ćwiczenia duchowe. Wyjść poza trwanie. Starać się wyzbyć własnych namiętności próżności, żądry rozgłosu wokół swego imienia (która od czasu do czasu chwytta jak chroniczna choroba). Porzucić obmowę. Wyzbyć się litości i nienawiści. Kochać wszystkich ludzi wolnych. Unieśmiertelnic się, przekraczając samego siebie. Ta praca nad sobą jest konieczna, ta ambicja – słuszna. Liczni są ci, których pochłania całkowicie wojująca polityka, przygotowania do rewolucji społecznej. Nieliczni, bardzo nieliczni ci, którzy przygotowując rewolucję, chcą stać się jej godni”<sup>4</sup>.

Stan badań nad historią ukraińskiej filozofii jest zróżnicowany, w Polsce znajduje się na znikomym poziomie, w Ukrainie w stopniu minimalnym. W Polsce najlepiej rozwijają się badania filologiczne, historyczne i politologiczne. Do badaczy związanych z polskimi centrami nad problematyką ukrainistyczną należą: O. Beley, A. Fałowski, S. Ivanyk, A. Korniejenko, T. Kosmeda, O. Kowacka, S. Kozak, A. Matusiak, J. Moklak, G. Motyka, T. Olszański, W. Osadczy, J. Poliszczuk, T. Stryjek, P. Tomanek, M. Wawrzonek, R. Wysocki. Do ukraińskich historyków filozofii, wymienić należy V. Artiukh, A. Baumeister, S. Holovashchenko, V. Hors’kyi, O. Hryniv, V. Lisovyi, M. Popovych, A. Sinitsyna, V. Volkovs’kyi, S. Yosypenko.

Główną tezę pracy jest próba przedstawienia ukraińskiej historii jako procesu przerywanego, negującego idee ewolucji, postępu, szczególnie postrzegania czasu jak procesu linearnego, w odwołaniu do koncepcji nieciągłości historycznej. Tak ujęte rozumienie czasu zakłada wyodrębnianie autonomicznych epok, a związek między nimi określony jest na zasadzie zaprzeczenia. W ten sposób ujęta historia Ukrainy uzasadnia liczne ukraińskie porażki. Rozważania w niniejszej pracy są oparte na historiozoficznej koncepcji ukraińskiego filozofa Wiktora Petrowa.

---

<sup>3</sup> *Fenomen szkoły lwowsko-warszawskiej*, red. A. Brożek, A. Chybińska, Lublin 2016, s. 135.

<sup>4</sup> P. Hadot, *Ćwiczenia duchowe i filozofia starożytna*, Warszawa 2019, s. 19.

Na tle rozczłonkowania czasu i historii podjęta zostanie próba zaprezentowania ukrajinofilskiego dyskursu<sup>5</sup>, który w najogólniejszym znaczeniu ukierunkowany jest na powstanie i rozwój świadomości ukraińskiego narodu, społeczeństwa, języka, kultury, państwa. Szczególnie zwrócona zostanie uwaga na momenty wyodrębnienia ukraińskiej tożsamości, realizację idei niepodległości Ukrainy, jako najwyższego przejawu świadomości narodowej. Wbrew pozorom ukrajinofilski dyskurs w skali całego kraju był dość słabo wyrażony w Ukrainie.

W obliczu Rewolucji Godności w 2013 r. i wojny 2022 r. może zostać wysunięta teza, iż dochodzi w Ukrainie do zmiany epoki, w której słabo wyrażony ukrajinofilski dyskurs poprzez negację może uzyskać ogólnonarodowe uznanie, dzięki czemu Ukraina upodobni się do zachodnioeuropejskich państw. Opierając rozważania na historiozofii Petrowa polemizuję z najpopularniejszą w Ukrainie narodniczą koncepcją ukraińskiej historii, galicyjską narracją ukraińskich nacjonalistów oraz przyjętym przez ukraińską filozofię przekonaniem o linearnym rozwoju historii, jaki prowadzi z głębin historii do współczesności<sup>6</sup>.

Celem niniejszej rozprawy jest:

1. analiza tytułowego zagadnienia ukraińskiej niepodległości, przez którą rozumie się ukrajinofilski dyskurs, umiejscowiony w historiozoficznej koncepcji epok Wiktora Petrowa i przerywanego czasu; wskazanie epistemicznych cięć,
2. geneza i ukazanie współtwórców ukrajinofilskiego dyskursu wyrzuconych przez narodniczą i nacjonalistyczną narrację,
3. wskazanie narzędzi pomocnych w zrozumieniu ukraińskiego społeczeństwa, jak poliwalna teoria, posttraumatyczne doświadczenie,
4. charakterystyka wyodrębnionych autonomicznych epok, jak wiek XIX, ukraiński nacjonalizm integralny, współczesność; zademonstrowanie ich specyfiki; w przypadku nacjonalizmu przedstawić różnorodność tego ruchu (m.in. Doncow, Wassyjan, Szlemkewych, Bandera), wskazanie na błąd antropologiczny w realizacji nacjonalistycznych idei przez OUN-B i jego konsekwencje dla ukraińskiej tożsamości narodowej; zaproponowanie „paradoksu Szuchewycza” jako weryfikacyjnego narzędzia,
5. ukazanie relacji ukraińsko-polskich i ukraińsko-rosyjskich w kontekście współczesnych zmian; wskazanie procesów, jakie nieuchronnie prowadziły do wojny rosyjsko-ukraińskiej,

---

<sup>5</sup> Termin zaczerpnięty od filozofa Wolodymyra Volkovs'kiego.

<sup>6</sup> V. Hors'kyi, *Istoriia ukrains'koi filosofii*, Kyiv 1997, s. 8.



6. interpretacja ukraińskiej niepodległości po 1991 r., podjęcie próby odpowiedzi na pytanie dlaczego Ukraina jest państwem półsuwerennym.

W pracy zastosowano metodę analityczną, metodę porównawczą, metodę historyczną, metodę empiryczną (reportaże, wywiady). Wykorzystano informacje z prac z zakresu psychologii, socjologii i literaturoznawstwa.

Metoda doboru materiałów:

a. literatura grupy specjalistycznej: teksty źródłowe, publikacje naukowe, teksty publicystyczne i literackie,

b. literatura uzupełniająca: artykuły prasowe, wywiady, reportaże, nagrania internetowe.

Wykorzystano teksty źródłowe i najnowsze opracowania w języku ukraińskim, rosyjskim i polskim.

W pierwszym rozdziale z uwagi na ukraińską specyfikę, odmienne uwarunkowania niż w innych europejskich państwach, podano kilka ogólnych uwag ułatwiających zrozumienie ukraińskiej rzeczywistości pod kątem interpretacji, jaka została zaproponowana w niniejszej pracy. Wykorzystany został termin „epistemiczne cięcie”, przez który rozumiane są wydarzenia lub działalność jednej osoby lub grupy ludzi, po której następuje jakościowa zmiana w działaniu lub świadomości Ukraińców. Została podana propozycja określeń epistemicznych cięć, jakie odbyły się w Ukrainie od początku XIX w. W pracy znajdują się odwołania do poliwalgalnej teorii i posttraumatycznego doświadczenia społeczeństwa ukraińskiego, podano definicję nacjonalizmu, narodu i języka jako etnomentalnego kodu. Została opisana teoria historycznych epok ukraińskiego filozofa Wiktora Petrowa oraz odwołano się do postulatu Savchenki.

W drugim rozdziale XIX w. jest rozpatrywany jako oddzielna epoka, podzielona na trzy fazy, zgodnie z założeniami Hrocha o niehistorycznych narodach. Szczególna uwaga zostaje położona na początki ukrajinofilskiego dyskursu, do którego znaczny wkład wnieśli nie tylko Ukraińcy, ale także etniczni Polacy oraz osoby o różnej ideologicznej proweniencji, jak na przykład marksista Julian Baczyński.

Od początku ukrajinofilskiego ruchu jego twórcy podkreślają różnice mentalne i cywilizacyjne między Ukraińcami i Rosjanami. Epoka XIX wieku jest wewnętrznie spójna, jej środkiem ciężkości są idee federatywne. Pomimo iż wiek XIX pod kątem ukrajinofilskim jest słabo zbadany, jest jednak istotny, ponieważ problemy powstałe w tym okresie zostały replikowane do współczesności. Pojawienie się tego ukrajinofilskiego dyskursu niemal od razu

spotkało się z żywą reakcją Rosjan, czego konsekwencją było powstanie koncepcji tzw. ukraińskiego separatyzmu.

W trzecim rozdziale został przedstawiony integralny ukraiński nacjonalizm, rozumiany jako jaskrawy przykład ukrainofilskiego dyskursu i traktowany jako odrębna, zakończona już epoka. Na polskim gruncie przywołano w spopularyzowanej interpretacji Wiktora Poliszczuka nowe spojrzenie na integralny ukraiński nacjonalizm jako zjawisko bardziej złożone, różnorodne, bogatsze niż darwinizm w spopularyzowanej interpretacji Wiktora Poliszczuka. Ukazano również wewnętrzne zróżnicowanie ukraińskiego nacjonalizmu. Na podstawie podziału dokonanego przez historyka Oleksandra Zaitseva nacjonalizm dzieli się na trzy odłamy („czynny nacjonalizm”, „organizowany nacjonalizm”, „twórczy nacjonalizm”); w pracy dokonano prezentacji ich ideowych założeń, odwołując się do zapomnianych filozofów Juliana Wassyjana i Mykoły Szlemkewycza.

Przeanalizowano publicystykę Stepana Bandery oraz mit wokół jego osoby. Dokonano analizy semantycznej pojęcia banderyzmu w kontekście współczesnej Ukrainy i relacji polsko-ukraińskich.

Następnie został poruszony temat polsko-ukraińskich stosunków w kontekście rzezi wołyńskiej. Wysunięta została teza, iż brak jest realnej przyczyny konfliktu polsko-ukraińskiego. Jednocześnie wskazano na błąd antropologiczny, jaki rozwinął się w odłamie OUN-B. Został wysunięty wniosek, że integralni nacjonaści skupieni wokół formacji OUN-B, wprowadzili w ukrainofilski dyskurs autoimmunologiczną chorobę ukraińskiej tożsamości. Jest ona współcześnie replikowana przez galicyjskich nacjonalistów, którzy wykorzystują brak znajomości historii wśród Ukraińców, aby narzucić swoją interpretację historii. Zostało to określone jako subtelna manipulacja, niebezpieczna dla ukrainofilskiego dyskursu, dlatego zaproponowano weryfikacyjny eksperyment myślowy tzw. „paradoks Szuchewycza” w celu poznania jednoznacznej odpowiedzi na ocenę moralną rzezi wołyńskiej. Wysłano tezę, że kwestia rzezi wołyńskiej jest umiejętnie podsycanym problemem uniemożliwiającym polsko-ukraińską strategiczną współpracę.

W czwartym rozdziale została zanalizowana współczesna ukraińska niepodległość. Wskazano słaby rozwój ukrainofilskiego dyskursu po 1991 r. oraz błędne przekonanie o jego realizacji poprzez znalezienie idei narodowej, jako antidotum na współczesne problemy. Przedstawiono współczesny rozwój idei nacjonalistycznych w Ukrainie. Określono przyczyny stagnacji idei ukrainofilskiej w nowym państwie. Dokonano również analizy fenomenu ukraińskich Majdanów oraz odniesienia do Ukrainy w rosyjskich koncepcjach imperialnych.

W niniejszej pracy została wysunięta teza, że Rewolucja Godności w 2013 r. stanowiła epistemiczne cięcie, narodziny ukraińskiego narodu i zaczątki realnej niepodległości Ukrainy. Rewolucja Godności w historyzoficznym znaczeniu jest początkiem nowej epoki oraz możliwością realizacji ukraińskiego dyskursu na nowym poziomie. Współcześnie odbywa się pierwsza poważna zmiana ogólnoukraińskiego dyskursu w nowożytnej historii Ukrainy na korzyść właśnie ukrajinofilskich sensów. Wojna jest kluczowym determinantem, regulatorem wewnętrznych procesów i zaczątkiem nowej Ukrainy. W sensie etycznym Ukraińcy prowadzą sprawiedliwą wojnę. Pojawia się nowa kategoria świadomych Ukraińców, którzy dobrze rozumieją, że teraz jedyną drogą obrony ukraińskiej niepodległości jest walka. Nareszcie dojrzeli, zobaczyli swoją ojczyznę, jako pewien organizm, który warto, a nawet należy bronić. Po latach niepewności co do swojej tożsamości narodowej, postrzegają ten organizm państwowy jako wartość za którą nawet warto oddać życie. Również w mediach pojawia się obraz Ukraińca jako człowieka świadomego wartości własnej ojczyzny z którą się utożsamia, do tego stopnia, że jest gotowy za nią oddać życie. Jest to przesłanie, które jakby na nowo jest odkrywane w świecie zachodnim.

## ROZDZIAŁ I: Ogólne uwagi dotyczące ukraińskiej idei narodowej<sup>7</sup>

### 1.1 Narody historyczne i niehistoryczne

W perspektywie heglowskiego podziału na narody historyczne i narody nie-historyczne, Ukraińców należy zaklasyfikować jako naród niehistoryczny<sup>8</sup>. Iwan Łysiak-Rudnycki heglowskie rozumienie niehistoryczności interpretuje jak zerwanie ciągłości historycznej narodu, spowodowane utratą tradycyjnej warstwy reprezentatywnej oraz sprowadzenie narodu do poziomu niemej masy z niewysokim poczuciem świadomości narodowej (lub z jej całkowitym brakiem) i kulturą mającą najczęściej charakter ludowy<sup>9</sup>.

Powyższe spostrzeżenie wyraża jeden z podstawowych problemów społeczeństwa ukraińskiego, przez brak ciągłości elit, każde pokolenie musiało zaczynać „od nowa”. Ukraińcy zostali pozbawieni możliwości rozwoju i stworzenia ciągłości tradycji w kulturze, literaturze itd. Oksana Zabużko zauważyła, że zamiast pisać swoich Ulisesów i Proustów, Ukraińcy opracowywali elementarz.

Należy wyodrębnić te momenty, po których bieg historii Ukrainy. Momenty te można nazwać, przystosowując do własnych potrzeb termin Gastona Bachelarda, „epistemicznymi cięciami”<sup>10</sup>. Tym samym zanegowany został ewolucyjny rozwój narodu ukraińskiego oraz ukraińskiej myśli polityczno-filozoficznej. Pod pojęciem epistemicznego cięcia można rozumieć wydarzenia lub działalność jednej osoby lub grupy ludzi, po której następuje jakościowa zmiana w działaniu lub świadomości Ukraińców. Przedmiotem zainteresowania są dwa ostatnie wieki, w jakich kształtowała się nowoczesna ukraińska świadomość narodowa i nowożytnie idee państwowości.

---

<sup>7</sup> W pracy zastosowano oficjalną transliterację ukraińskich nazw zgodnie z postanowieniem Rządu Ukrainy z dn. 27 stycznia 2010 nr. 10. Patrz: <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/55-2010-%D0%BF#Text>. W przypadku języka rosyjskiego zastosowano uproszczoną transliterację zgodnie z normą GOST R 7.0.34-2014. W przypadku popularnych ukraińskich i rosyjskich nazwisk stosujemy polską pisownię.

<sup>8</sup> Wśród emigracyjnych historyków ukraińskich w XX wieku odbyła się ożywiona dyskusja, czy Ukraińców należy uznać za naród historycznym, czy też nie-historycznym. Patrz: O. Avramchuk, *Pisząc historię narodu „niehistorycznego”. Powstanie studiów ukraińskich i polsko-ukraiński dialog historyczny w USA (1939-1991)*, 2021.

<sup>9</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012, s. 64, 100.

<sup>10</sup> Właściwy termin Bachelarda to „epistemologiczne cięcie”, dla własnych potrzeb modyfikowano jego nazwę na „epistemiczne cięcie”. Patrz: G. Bachelard, *Kształtowanie się umysłu naukowego. Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*, Gdańsk 2002; G. Bachelard, *Filozofia, która mówi nie*, Gdańsk 2000.

Wiek XIX w Ukrainie trwał ok.130 lat (1780-1914), w tym okresie istniała ciągłość rozwoju myśli. Okres ten należy uznać za jedną epokę, chociaż nie brakowało w niej napięć i konfliktów. Epistemicznym cięciem, od którego następuje krystalizacja ukraińskiej tożsamości, to twórczość poety Tarasa Szewczenki, której znajomość i zrozumienie jest niezbędne dla zrozumienia ukraińskiej kultury.

Po raz pierwszy w XX w. dochodzi do epistemicznego cięcia podczas I wojny światowej, podczas którego w Ukrainie dokonał się duży wstrząs. Znamienna jest pierwsza poważna próba stworzenia niepodległego państwa ukraińskiego (1917 – 1921) zakończona niepowodzeniem. Ukraińska myśl niepodległościowa od tego momentu zostanie zepchnięta do „mroków historii”, wszystkie problemy, zagadnienia, koncepcje powstałe w XIX w. zostają zawieszane. Dopiero w dzisiejszych czasach następuje powrót do zagadnień rozpoczętych w XIX w. Brak gruntownej refleksji nad XIX wiekiem w Ukrainie po 1991 r. ukazuje siłę kolonialnej zależności Ukrainy od Centrum, tj. Rosji. Z tego powodu przekreślono niezwykle ważne znaczenie ukraińskiej dziewiętnastowiecznej historii idei dla współczesności.

Klęska ukraińskiego projektu (rewolucja narodowa 1917 – 1921) rozpoczęła bolszewicki (totalitarny) okres w historii Ukrainy, podczas którego wydarzyły się trzy epistemiczne cięcia dla narodu ukraińskiego. Pierwsze to Wielki Głód (ukr. Holodomor) w latach 1932 – 1933, w wyniku którego zmarło do czterech milionów Ukraińców<sup>11</sup>. Drugi to II wojna światowa, podczas której również doszło do znacznego biologicznego zniszczenia etnicznych Ukraińców. Trzeci to katastrofa w czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej w 1986 r.

Powstanie niepodległego państwa ukraińskiego w 1991 r. jest logicznym wynikiem zmian historycznych oraz konsekwencji wybuchu w Czarnobylu, więc nie można traktować go jako przełomowego momentu zgodnie z historiozofią Petrowa. Epoka rozpoczęta w 1920 r. kończy się dopiero podczas kolejnego epistemicznego cięcia, za które uznajemy Rewolucję Godności w 2013 r. oraz początek rosyjsko-ukraińskiej wojny. Rosja od Rewolucji Pomarańczowej w 2004 r. szykowała się na militarny konflikt z Ukrainą na wypadek utraty wpływów w tym kraju. Stosując metody hybrydowe, próbowała przekonać społeczność międzynarodową, że nie dąży do konfliktu, jednak atak w lutym 2022 r. jednoznacznie ujawnił jej rzeczywiste intencje.—————

---

<sup>11</sup> N. Levchuk i in., *Vtraty mis'koho i sil's'koho naseleння Ukrainy vnaslidok Holodomoru v 1932-1934 rr.: novi otsinky*, „Ukrains'kyi istorychnyi zhurnal”, 2015, s. 87.

## 1.2 Poliwagalna teoria i posttraumatyczne doświadczenie społeczeństwa ukraińskiego

Przy opisie filozoficznych i politycznych koncepcji ukraińskiej niepodległości należy wziąć pod uwagę posttraumatyczne doświadczenie ukraińskiego społeczeństwa. Bez uwzględnienia zespołu stresu pourazowego PTSD i definicji historycznej traumy oraz zasygnalizowania strategii wyjścia z tego stanu niemożliwa jest adekwatna interpretacja dziejów Ukrainy i zrozumienia procesów zachodzących w tym kraju. Pamięć o traumie pozwoli zrozumieć wybory, zachowania, niepowodzenia Ukraińców w XX i XXI w.

Vitalii Ohienko przytacza spostrzeżenie amerykańskiego psychologa Allana Younga: „traumatyczne doświadczenia mogą być przekazywane od jednej osoby do drugiej, rozmieszczając się w rozumie lub świadomości odbiorcy, wywołując efekt podobny do doświadczenia dawcy, łącznie z depresją, strachem, dysfunkcyjnymi i behawioralnymi wzorcami oraz predyspozycją do patologii (...) aby diagnozować infekcję, musimy wykryć podobne treści (obsesyjne obrazy, sny, myśli) w pamięci dawcy i biorcy”<sup>12</sup>.

Na tle doświadczonych przez historię narodów zamieszkujących Środkowo-Wschodnią Europę Ukraińcy wyróżniają się tym, że ciągle doświadczają traumy, obecnie źródłem traumy jest wojna rosyjsko-ukraińska od 2014 r. oraz brutalny atak ze strony Rosji w lutym 2022 r. W historycznej retrospektywnie wiek XIX można uznać za traumatyczny, ponieważ Ukraińcom wciąż odbierano prawo do własnej tożsamości i języka.

W rozdziale 1.4 na przykładzie języka przytoczony został schemat kolonizacyjny, jaki przeprowadzono w Ukrainie. Do wspomnianych traum można w mniejszym stopniu dodać nieudaną próbę stworzenia niepodległej Ukrainy (1917 – 1920), dyskryminację obywateli polskich ukraińskiego pochodzenia w II Rzeczypospolitej, zniszczenie przez komunistyczne władze podziemnej partyzantki antykomunistycznej UPA oraz poczucie permanentnego strachu w totalitarnym państwie komunistycznym.

Fakty te świadczą o tym, że ukraińskie społeczeństwo posiada niespotykany w Europie wysoki wskaźnik osób posiadających posttraumatyczny syndrom. Fakt ten determinuje zachowanie Ukraińców i błędem byłoby nie uwzględnianie tego czynnika w filozoficznych rozważaniach, ponieważ w wysokim stopniu uzasadnienia irracjonalne zachowanie Ukraińców, jakie cechował ten naród do ataku Rosji 24 lutego 2022 r.

Historyczna trauma to proces przekazywania, zaniku lub transformacji traumatycznej pamięci. Pamięć historyczna jest modelem wyjaśniającym, w ramach której traumatyczna

---

<sup>12</sup> V. Ohienko, *Post-Traumatic stress disorder and collective trauma in ego-documents and testimonies od the Holodomor*, „American Journal of Fundamental, Applied & Experimental Research”, t. 4, nr 11, 2018, s. 63.

pamięć rozpatrywana jest przez pryzmat indywidualnej, kolektywnej i kulturowej traumy. Przez kulturową traumę rozumie się tworzenie i przetwarzanie narracji, dyskursu i praktyk upamiętniających traumę<sup>13</sup>.

Przykładem zastosowania powyższej teorii są badania ukraińskiego historyka Vitaliia Ohienka, który zaproponował nowe podejście w interpretacji Hołodomoru (Wielkiego Głodu), koncentrując się na syndromach zespołu stresu pourazowego zawartych w różnych wspomnieniach pozostawionych przez jego świadków. Myślą przewodnią jego badań jest idea międzypokoleniowej ciągłości pamięci o Hołodomorze. Podejście to należy ocenić wysoko, ponieważ stanowi krok w procesie leczenia PTSD. Należy zwrócić uwagę na konsekwencje nieleczonej traumy, bowiem w jej wyniku dochodzi do dezintegracji człowieka na kilka niewspółpracujących ze sobą części. Emocje, wola, intelekt itd., zamiast koordynować swoje działania, funkcjonują oddzielnie, w konsekwencji osoba traci swoją tożsamość i żyje niepełnowartościowym życiem, manifestującym się jak sen na jawie. Proces ten nazywa się dysocjacją, charakteryzuje się również utratą obecności tu i teraz, doświadczeniem rozłączenia i braku ciągłości łączącej myśli, wspomnienia, otoczenie i działanie, stwarza poważne trudności w relacjach społecznych i codziennym funkcjonowaniu<sup>14</sup>.

Ten schemat przez analogię można zastosować w stosunku do całego narodu. Aby móc prawidłowo funkcjonować, zarówno człowiek jak i cały naród, który doświadczył traumatycznego doświadczenia, musi przejść proces psychoterapii.

Ohienko powołuje się na badania Van der Kolk Bessela, który rozróżnia dwa systemy pamięci. Pierwszy odpowiada za werbalizację doświadczenia, drugi kontroluje warunkowe odruchy emocjonalne, umiejętności, nawyki i sensomotoryczną percepcję. Trauma ma na tyle destabilizujący efekt, że niszczy ten podział pamięci, w konsekwencji pamięć o traumatycznym przeżyciu niby pomyłkowo trafia do pamięci sensorycznej, zamiast do pamięci werbalizowanej. W tej sytuacji sensoryczna pamięć dominuje nad werbalizowaną i niszczy ustalone połączenia i wzory, według których funkcjonuje świadomość. Do schematu działania werbalizowanej pamięci przenikają wizualne obrazy, flashbacki (bodźce, które przypominają doznana traumę), dysocjacje, które rozdzielają i zmieniają świadomość oraz tożsamość. W konsekwencji dochodzi do traumatycznego stresu, gdyż dwa systemy pamięci znajdują się w ciągłym konflikcie<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> V. Ohienko, *Post-Traumatic stress disorder and collective trauma in ego-documents and testimonies od the Holodomor...*, op. cit., s. 64.

<sup>14</sup> S.W. Porges, *Teoria poliwalgalna: przewodnik*, tłum. A. Gomola, Kraków 2020, s. 22-23.

Argument odwołujący się do PTSD (rozbitcie tożsamości podmiotu) jest przesłanką uzasadniającą historiozoficzną koncepcją Petrowa-Bera. Należy popatrzeć na Ukrainę przez pryzmat metafory rozbitego na kawałki dzbanka, a Ukraińców jako osoby spragnione podczas upału. Tylko sklejenie dzbanka umożliwi wypełnienie prymarnej funkcji naczynia, czyli przechowywanie płynów i spożycie z niego wody. Póki dzbanek jest rozbity nie można spożyć z niego wody. W konsekwencji osoba ta będzie spragniona lub podejmie działanie zmierzające do sklejenia tego dzbanka. Dla osoby z PTSD znalezienie wyjścia z tej sytuacji będzie problemem albo nie podejmie działań, albo rezultat jej działania będzie mało zadowalający. W każdym przypadku będzie zmęczona i osłabiona. Natomiast dla osoby zdrowej psychicznie będzie to mało istotny problem, który szybko rozwiąże. Powyższy obraz, choć banalny, dobrze opisuje stan ukraińskiej świadomości. Metafora z dzbankiem ma na celu pokazać stan rozczłonkowania Ukrainy.

Teorią pozwalającą zrozumieć, co dzieje się z człowiekiem podczas przeżywania posttraumatycznego doświadczenia jest teoria poliwalna, opracowana przez amerykańskiego neurobiologa Stephen W. Porges<sup>16</sup>. Wartość poliwalnej teorii tkwi w tym, że łączy ona w sobie element ciała, emocji oraz społecznego zachowania. Jeśli uwzględnimy wpływ przeżyć na autonomiczny układ nerwowy człowieka, to za jej pomocą można ustalić prawidłowości w reakcjach człowieka i w ten sposób wyjaśnić jego zachowanie. Układ ten jest częścią systemu nerwowego funkcjonującego niezależnie od świadomości. Autonomiczny układ nerwowy umożliwia zachowania społeczne i włącza indywiduum do społeczności. Układ ten, niezależnie od świadomości, ocenia sytuację zagrożenia i wybiera jedną z trzech fizjologicznych strategii, za każdą z nich odpowiadają inne neuronowe połączenia autonomicznego układu nerwowego. Teoria poliwalna proponuje filogenetycznie uporządkowaną hierarchię, zgodnie z którą podsystemy autonomiczne reagują na wyzwania otoczenia w kolejności odwrotnej do ich wieku ewolucyjnego, zgodnie z zasadą dysolucji, tj. procesu będącego przeciwieństwem ewolucji<sup>17</sup>.

Każde z neuronowych połączeń pracuje w odmienny sposób. Jest to zaprogramowany proces w organizmie człowieka od urodzenia, a nie nabyty podczas życia.

---

<sup>15</sup> V. Ohienko, *Post-Traumatic stress disorder and collective trauma in ego-documents and testimonies of the Holodomor...*, op. cit., s. 65.

<sup>16</sup> D. Dana, *Teoria poliwalna w psychoterapii*, tłum. A. Gomola, Kraków 2020; S.W. Porges, *Teoria poliwalna...*, op. cit.; S. Rosenberg, *Terapeutyczna moc nerwu błędnego: praca z ciałem oparta na teorii poliwalnej*, tłum. A. Homańczyk, Kraków 2020.

<sup>17</sup> S.W. Porges, *Teoria poliwalna...*, op. cit., s. 18-23.



Porges wyodrębnia trzy fizjologiczne strategie. Pierwsza ewolucyjnie najnowsza strategia to *system społecznego zaangażowania* (social engagement system), która zapewnia komunikację społeczną. Funkcjonuje, gdy człowiek przebywa w spokoju, bezpiecznym i znajomym środowisku, gdzie wszystko jest znajome, pod kontrolą i nie oczekuje się żadnych nieprzewidywalnych konsekwencji zachowania człowieka. Gdy zdarzają się sytuacje stresujące, odczuwane jest zagrożenie, które rozwiązuje się zwyczajnymi i przewidywalnymi reakcjami zapewniającymi oczekiwany rezultat<sup>18</sup>.

W przypadku niemożliwości zapewnienia bezpieczeństwa układ nerwowy korzysta z dawniejszej i bardziej prymitywnej *strategii walki / ucieczki* nazywanej również pełną mobilizacją sił całego organizmu. W wyniku działania adrenaliny, noradrenaliny (hormonu strachu) i kortyzolu zwiększa się metaboliczna aktywność organizmu, czynności niepotrzebne dla przeżycia zostają przyhamowane. Człowiek jest gotowy aktywnie działać.

W przypadku zagrożenia, gdy nie zadziałały dwie poprzednie strategie, przechodzi się do trzeciej *strategii immobilizacji albo pełnego podporządkowania*. Celem tej strategii jest zachowanie zasobów organizmu na jak najdłuższy okres. Immobilizacja kontrolowana jest przez najbardziej prymitywny neuronalny łańcuch. Pozostaje czekać na pomoc albo umrzeć, jeśli taka pomoc nie nadejdzie. W stanie immobilizacji zasady społecznego zachowania, zdrowy rozsądek, moralność, przestają mieć znaczenie. Jak dla strategii walki / ucieczki celem jest powrót do fazy bezpieczeństwa, tak podczas strategii immobilizacji zadaniem jest tylko przeżycie. Pozostaje już tylko sama fizjologia, świadomość jest nieistotna.

Porges nie wyodrębnia czwartej *strategii pokory i pracy*, jednak poświęca dużo uwagi momentowi przejścia fazy immobilizacji do fazy społecznej współpracy. Pokora i praca pozostają jedynym wyjściem dającym możliwość przeżycia i powrotu do pierwszej fazy społecznego zaangażowania.

Ohienko na przykładzie wspomnień Anastasii Lysyvets'<sup>19</sup> zastosowuje strategie poliwalnej teorii. Przeżycia wówczas dziesięcioletniej dziewczynki z okresu Wielkiego Głodu dobitnie demonstrowały sens czwartej strategii pokory i pracy. Komunistyczne państwo zaczyna wydawać jedzenie w szkołach, kołchozach tylko tym, którzy podporządkowali się nowej władzy. Dochodzi do moralnego złamania społeczeństwa, ponieważ każdy rozumie, że jego przeżycie nie zależy od własnej pracy, lecz od państwa, któremu należy się podporządkować. Konsekwencje Hołodomoru są poważne i dalekosiężne, komunistyczne

---

<sup>18</sup> V. Ohienko, *Holodomor ochyma zhertyv: immobilizatsiia ta upokorennia pratseiu yak stratehiia vyzhyvannia*, [w:] <https://uamoderna.com/md/ogienko-holodomor> (7.12.2021).

<sup>19</sup> A. Lysyvets', *Skazhy pro shchaslyve zhyttia...*, red. N. Bilotserkivets', Kyiv 2019.

państwo „łamię kręgosłup” społeczeństwa ukraińskiego. Choć teza ta brzmi radykalnie, jednak powinna zostać sformułowana we wstępnej analizie dotyczącej niepodległości ukraińskiej, ponieważ nieprzeżyta trauma wpływa na decyzje podejmowane przez ukraińskie społeczeństwo. Jak wyżej wspominaliśmy, w przypadku Ukrainy ilość traum jest stosunkowo duża.

Przystosowując teorię Porgesa do praktycznych celów można powołać się na prace Janae B. Weinhold<sup>20</sup>, która nazywa cztery strategie w procesie wychodzenia z traumy. Pierwsza z nich to strategia zależności, druga przeciw zależności, trzecia niezależności i czwarta współzależności. W pierwszej człowiek nie jest w stanie przeżyć samodzielnie, czego analogią są czasy Związku Sowieckiego. W drugiej ważne są tylko emocje, racjonalne myślenie jest nieobecne, takim przykładem jest współczesna Rosja. W trzeciej strategii włącza się racjonalne myślenie, człowiek jest w stanie samodzielnie przeżyć, na tym etapie znajduje się współczesna ukraińska inteligencja, która nie jest w stanie połączyć się dla wspólnego dobra, bo większość osób zajęta jest swoimi sprawami. Czwarta strategia stanowi punkt docelowy, ponieważ człowiek, który dojdzie do tego etapu, jest gotowy do współpracy może zaprzyjaźnić się, pomagać innym, podejmować inicjatywę, przykładem jest społeczeństwo ukraińskie podczas Rewolucji Godności w 2013 r. Weinhold podaje, że jeśli 5 – 7% społeczeństwa dojdzie do strategii współzależności, dochodzi do zmian w całym społeczeństwie. Weinhold wysuwa tezę, że w Ukrainie znajduje się ogromna ilość osób w stanie zespołu stresu pourazowego PTSD. Jeśli ilość osób, które prawidłowo przejdą proces wyjścia z traumy osiągnie 5 – 7 % ogólnej ilości osób w społeczeństwie, dojdzie do gruntownej zmiany w Ukrainie. Weinhold wysuwa nawet mocniejszą tezę, że duchowe odrodzenie Europy rozpocznie się w Ukrainie.

### **1.3 Pojęcia nacjonalizmu i narodu**

Kolejną z ogólnych kwestii, posiadającą istotne znaczenie w ocenie ukraińskiej rzeczywistości jest rozumienie pojęcia nacjonalizmu i narodu. Wynika to z manipulacji tymi pojęciami dokonanych przez sowiecką propagandę. Do zakresu tych pojęć, w odniesieniu do Ukrainy, wprowadzono dodatkowe, rozmyte i jednoznacznie pejoratywne znaczenie „faszysty”, do jakiego zaliczony został każdy przejaw ukraińskiego patriotyzmu.

---

<sup>20</sup> J.B. Weinhold, B.K. Weinhold, *Begstvo ot blizosti: Izbavlenie vashikh otnoshenii ot kontrzavisimosti - drugoi storony sozavisimosti*, Sankt-Peterburg 2011.

Józef Bocheński uważa nacjonalizm za jeden ze stu zabobonów. W pierwszej kolejności zwraca uwagę na negatywny aspekt nacjonalizmu, który prowadzi do morderstw dla dobra narodu. W drugiej kolejności dostrzega jego „pożyteczność dla obrony grupy ludzkiej, gdyż motywuje ludzi do walki w obronie grupy”<sup>21</sup>.

Bocheński wyraźnie wyodrębnia bifurkacje pojęcia nacjonalizmu, wskazując na jego podwójne znaczenie. Nacjonalizm może być zarówno dobry, jak i zły. W pierwszym pozytywnym znaczeniu akcentuje się jego twórcze funkcje, np. obronne, na które powołuje się teoria postkolonialna. W drugim znaczeniu dostrzega się w nacjonalizmie tylko negatywne aspekty. Szczególnie wyraźnie widać to w ukraińskiej przestrzeni medialnej, gdzie nacjonalizm (nacjonalista) jest epitetem, kojarzonym z nazizmem i faszyzmem, co podyktowane jest wpływem sowieckiej propagandy oraz jej odświeżonej formy nazwanej „ruskim mirem”. Epitetami „nazistowska” i „faszystowska” określano Ukraińską Powstańczą Armię, w dalszej kolejności każdego, kto występował przeciwko ZSRR. Związek Sowiecki bezwzględnie zwalczał antysowiecką działalność UPA i stworzył negatywny obraz Ukraińca-Banderowcy. Kolejną konsekwencją sowieckiej propagandy jest akcentowanie istnienia tylko banderowskiej odmiany ukraińskiego nacjonalizmu, negując jego inne odmiany, co prowadzi do zafałszowania obrazu ukraińskiego nacjonalizmu (patrz: rozdz. II). W Polsce również dominuje jednoznacznie negatywna ocena ukraińskiego nacjonalizmu kojarzona z jej „banderowską” odmianą. W świecie zachodnim negatywne konotacje z nacjonalizmem wynikają z dominacji demokracji liberalnej. Jak podaje Bartyzel, nacjonalizm kojarzony jest z pojęciem skrajnej prawicy, odpowiedzialnym za całe zło (jak „czystki etniczne”, rzezie, terroryzm, zamachy bombowe). Bycie demokratą i nacjonalistą jest zbudowaną na oksymoronie figurą retoryczną<sup>22</sup>.

Z definicji Józefa Bocheńskiego wynika jednoznacznie, że nacjonalizm jest zabobonem tylko wówczas, gdy absolutyzuje się pojęcie narodu i tworzy rzeczywistość dla tego abstraktu. Natomiast jeśli przyjmie się umiarkowane rozumienie nacjonalizmu, nie jest on źródłem zbrodni, a motorem do zmian czy modernizacji. Właśnie takie rozumienie nacjonalizmu zostało przyjęte w tej pracy, bez apriorycznych, ideologicznych interpretacji.

Badania nad nacjonalizmem posiadają znaczną tradycję. Wśród najważniejszych autorów zajmujących się nacjonalizmem należy wymienić takie nazwiska jak: Benedict Anderson, Eric Hobsbawm, Ernest Gellner, Miroslav Hroch, Anthony D. Smith, Karol

---

<sup>21</sup> J. Bocheński, *Sto zabobonów, Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Kraków 1992, s. 90.

<sup>22</sup> J. Bartyzel, *Śmiertelny bóg Demos: pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009, s. 97-98.

Deutsch, Andrzej Walicki, Józef Chlebowczy, Hans Kohn, Walker Connor. Do badaczy ukraińskiego nacjonalizmu należą: Iwan Łysiak-Rudnicki, Jarosław Hrycak, Romana Szporluk, Danylo Yanevskyi, Oleksandr Zaitsev, Heorhii Kas'ianov. Do polskich badaczy ukraińskiego nacjonalizmu zalicza się Ryszard Torzecki, Grzegorz Motyka, Romana Wysockiego, Tomasz Stryjek, Przemysław Tomanek, Marek Wojnar.

Wyraz „nacjonalizm” po raz pierwszy użył Maurice Barrès (1862-1923) w artykule *Kłótnia nacjonalistów i kosmopolitów* opublikowanym w *Le Figaro* w 1892 roku. Jak podaje Adam Wielomski, termin „nacjonalizm” jest wynalazkiem dwudziestego wieku, wykorzystywanym do opisu zjawisk sobie współczesnych, jak i tych, który istniały w wieku minionym<sup>23</sup>.

Rdzeń pojęcia nacjonalizmu można określić za pomocą definicji. Jest to ideologia, według której naród jest najważniejszym pojęciem i centralną wartością<sup>24</sup>.

Poszerzając definicje o wspólne oznaki dla wszystkich wariantów nacjonalizmu, zgodnie z Anthony D. Smithem należy dodać następujące twierdzenia:

1. Świat podzielony jest na narody, każdy z nich ma swój własny charakter, historię i przeznaczenie;
2. Naród jest wyłącznym źródłem władzy politycznej;
3. Lojalność wobec narodu jest nadrzędna w stosunku do wszystkich innych typów lojalności;
4. Aby być wolną, każda jednostka musi przynależeć do narodu;
5. Każdy naród pragnie możliwości pełnej autoekspresji i autonomii;
6. Aby na świecie panował pokój i sprawiedliwość, musi być to świat autonomicznych narodów;
7. Narody mogą realizować się tylko w swoich własnych państwach<sup>25</sup>.

Istnieje wiele wspólnot nie posiadających wszystkich wymienionych cech, którym jednak nie można odebrać statusu narodu. Gellner przywołuje powieść z czasów napoleońskich autorstwa Chamisso, o Człowieku Bez Cienia, czyli o Człowieku Bez Narodu. Przesłaniem powieści jest to, że ktoś kto nie ma narodu, urąga przyjętym powszechnie kategoriom<sup>26</sup>. Ten dość oczywisty fakt jest współcześnie negowany przez zwolenników globalizacji i liberalizmu.

Powracając do definicji z *Encyklopedii politycznej*<sup>27</sup> należy zwrócić uwagę na fakt, że nacjonalizm nie stanowi samodzielnej ideologii lub filozofii politycznej, ponieważ nie daje

---

<sup>23</sup> J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna. 1: Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Radom 2007, s. 244-249.

<sup>24</sup> *Natsjonalizm, Teorii natsii ta natsjonalizmu vid Yohana Fikhte do Ernesta Gelnera*, red. V. Lisovyi, O. Protsenko, Kyiv 2010, s. XII.

<sup>25</sup> A.D. Smith, *Nacjonalizm: teoria, ideologia, historia*, tłum. E. Chomicka, Warszawa 2007, s. 37.

<sup>26</sup> E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 2009, s. 81.

<sup>27</sup> J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna. 1...*, *op. cit.*, s. 244-249.

pełnej wizji świata. Łączy się z każdą formą ustrojową (np. liberalizmem, konserwatyzmem, faszyzmem, komunizmem lub w hybrydowych ustrojach państw postkolonialnych Azji i Afryki). Rzadko dochodzi do absolutyzacji pojęcia narodu (przykładem takim jest nacjonalizm integralny<sup>28</sup>).

Z uwagi na łatwość wchodzenia nacjonalizmu w interakcje z różnymi ideologiami należy mówić o nacjonalizmach (unikając utożsamiania go z jedną z możliwych odmian nacjonalizmu), jak widać jest terminem stosunkowo młodym. Początki zjawiska nacjonalizmu związane są z Rewolucją Francuską 1789 r., z ideałami wolności, równości i solidarności ludów, z przeświadczeniem, że legitymizacja władzy nie pochodzi od Boga, lecz od suwerennego ludu.

Ważnym pojęciem rozpatrywanym w niniejszej pracy jest naród. Z uwagi na wielość aspektów tego pojęcia występujących w pracach badaczy oraz tendencji do manipulowania nim trzeba zrezygnować z próby podania precyzyjnej definicji, gdyż będzie ona zbyt rozmyta, przez co łatwa do zaprzeczenia. Celniejszym zatem rozwiązaniem będzie opis typu idealnego narodu. Jak podaje M. Budyta-Budzyńska, typ idealny można opisać jako dynamiczną wspólnotę ludzi powstałą w toku rozwoju historycznego, mającą zarówno cechy obiektywne i subiektywne, jak i nazwę własną, język, terytorium, wspólne pochodzenie lub takie przekonanie o nim, wspólną historię i kulturę, wspólne państwo lub dążenie do posiadania własnej organizacji politycznej, poczucie więzi emocjonalnej i solidarności oraz przeświadczenie o jej specyficznych wartościach. Naród jest zbiorowością ideologiczno-kulturową, a jego istnienie jest związane z pojawieniem się świadomości narodowej i narodowej ideologii<sup>29</sup>.

Należy zwrócić uwagę na dwa schematy rozwoju narodów w Europie. Pierwszy zachodnioeuropejski bierze początek ze wspólnoty państwowej, która tworzyła wspólnotę językowo-kulturową, aby stworzyć wspólnotę narodową. Drugi wschodnioeuropejski bierze początek od unifikacji językowej i kulturowej zbiorowości do pojęcia narodu, by utworzyć państwo narodowe. Inaczej rozwijały się polskie, włoskie i niemieckie narody, które miały wykształconą wysoką kulturę, natomiast państwo nie było głównym czynnikiem narodotwórczym<sup>30</sup>. Przykład narodu ukraińskiego jest typowo wschodnioeuropejski.

---

<sup>28</sup> *Natsjonalizm, Teorii natsii ta natsjonalizmu vid Yohana Fikhte do Ernesta Gelnera*, red. V. Lisovyi, O. Protsenko, Kyiv 2010, s. XII.

<sup>29</sup> M. Budyta-Budzyńska, *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa 2010, s. 55.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 66.

## 1.4 Język - etnomenalny kod narodu

W Powszechnej Encyklopedii Filozofii pojęcie języka (naturalnego) definiowane jest jako „system znaków wytwarzanych w procesie poznania, służący komunikowaniu się międzyludzkiemu oraz formułowaniu treści poznawczych”<sup>31</sup>.

Martin Heidegger ujął istotę języka w następujący sposób: „bycie w myśleniu staje się mową. Mowa to domostwo bycia. Pod jego strzechą mieszka człowiek. Stróżami domostwa są myśliciele i poeci. Ich stróżowanie polega na tym że dokonują jawności bycia; dzięki ich opowieści jawność ta staje się mową i w mowie jest przechowywana”<sup>32</sup>. Powyższy cytat dobitnie ujmuje znaczenie języka w życiu człowieka, jako bytu indywidualnego i społecznego. Język ojczysty jest ratunkiem od wynarodowienia, naród posługujący się własnym językiem znacznie trudniej podbić. Dodatkowo język panuje nad człowiekiem, determinuje jego obraz świata, narzuca rozumienie świata oraz może wpływać na wybór wartości.

Język jest jednym z podstawowych elementów tworzących tożsamość, zarówno osoby jak i narodu. W ukraińskim naukowym dyskursie wykorzystuje się etnomenalny kod, który nie posiada ścisłej definicji. Można wytłumaczyć go jak system znaków lub kodów w jakich zawarta jest informacja o zbiorze przekonań, wyobrażeń i poglądów danego etnosu. Etnomenalny kod zawiera w sobie informacje kulturowe i mentalne danej grupy etnicznej, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jak wartości, charakter, schematy zachowania. Nawiązując do historiozofii Petrowa-Bera, można nazwać etnomenalny kod niematerialną kategorią łączącą pokolenia danego etnosu. Niektóre warstwy językowe, jak leksyka, szybciej ulegają zmianie, natomiast etnomenalny kod jest stały i na poziomie genetycznym przenosi znaczące sensory danego narodu. We wcześniejszym podrozdziale został omówiony posttraumatyczny syndrom. Przykładowo po Hołodomorze przez język przekazywany jest strach głodu. Sama twór językowy Hołodomor jest tworzeniem tego kodu. Znaczenie terminu etnomenalny kod kojarzy się z terminem Richarda Dawkinsa „mem”, czyli jednostki przekazu kulturowego<sup>33</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, istotny jest ogląd historii języka ukraińskiego w omawianym okresie, ponieważ przedstawia on stan rozwoju myśli niepodległościowej.

<sup>31</sup> *Powszechna encyklopedia filozofii. 5: Ir -Ko*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2004, s. 330-345.

<sup>32</sup> M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, red. K. Michalski, Warszawa 1977, s. 76.

<sup>33</sup> D. Wężowicz-Ziółkowska, *Jednostki pamięci kulturowej: próba kulturoznawczej redefinicji i interpretacji hipotezy memetycznej*, 2014.

Przywołajmy najważniejsze fakty dotyczące języka ukraińskiego. Ukraina jest państwem kolonizowanym, szczególnie język jako etnokod był systematycznie i brutalnie niszczone przez kolonizatora. Zgodnie z hermeneutyką Heideggera i Gadamera „to nie my panujemy nad językiem, a język panuje nad nami”<sup>34</sup>, czyli przymus postrzegania siebie i świata przez język kolonizatora wpływa z gruntu na obraz świata i światopogląd kolonizowanego. Zamiana tak ważnego składnika tożsamości jest sukcesem kolonizatora i upokorzeniem skolonizowanego. Należy podkreślić, że ten problem jest aktualny do dnia dzisiejszego.

Od początku XIX w. według obliczeń historyka Kryrla Halushki wprowadzono trzydzieści jeden państwowych ustaw i dekretoów zabraniających używania języka ukraińskiego lub mających na celu jego likwidację. Najpoważniejsze szkody językowi ukraińskiemu wyrządziło Imperium Rosyjskie i ZSRR, ponieważ wpłynęli oni negatywnie na głębokie struktury języka. Istnieją również ustawy innych państw: Austro-Węgier, Królestwa Rumunii czy projekt ustawy II Rzeczypospolitej Polskiej z 1924 r. ograniczający wykorzystanie języka ukraińskiego w administracji, sądach i oświacie na terytorium Polski<sup>35</sup>.

Do najbardziej znanych należy Cyrkularz wałujewski z 1863 r. zabraniający drukowania literatury cerkiewnej i jakiegokolwiek literatury oświatowej, jak podręczniki szkolne, elementarze przeznaczone dla prostego ludu. Z tego dokumentu pochodzi słynne twierdzenie ministra Wałujewa „języka małosyjskiego nie było, nie ma i być nie może”. Ukaz emski z 1876 r. zakazywał drukowania i przywożenia za granicę literatury w języku ukraińskim<sup>36</sup> jak również używania nazwy „Ukraina” i wystawiania spektakli teatralnych po ukraińsku. Do tych środków prawnych należy również Ustawa Ukrainy *O zasadach państwowej polityki językowej* z 2012 r. zwana potocznie Ustawą Kivalova-Kolesnichenka, która po raz pierwszy w historii niepodległej Ukrainy zalegalizowała dwujęzyczność, co faktycznie oznaczało oficjalne nadanie językowi rosyjskiemu pierwszeństwa w Ukrainie<sup>37</sup>.

Dla autorów tych projektów duchowe i ontologiczne problemy Ukraińców nie istnieją. Język sprowadza się tylko do utylitarne go środka komunikacji. Co więcej, wspomniana ustawa wskazuje na zamiar uczynienia tytularnego narodu drugorzędny m<sup>38</sup>.

---

<sup>34</sup> O. Kovats'ka, *Ukrains'ka postkolonial'nist' u tekstakh i kontekstakh*, Brustury 2022, s. 130.

<sup>35</sup> K. Halushko, *Ukrains'kyi natsionalizm: korotkyi kurs z istorii Ukrainy*, Kyiv 2017, s. 123-125.

<sup>36</sup> N. Trach, „Razom-syla!”: *rytoryka ukrains'koho sprotyvu: sotsiolinhvistychni esei*, Kyiv 2015, s. 6.

<sup>37</sup> T. Marusyk, «Movnyi zakon» Kivalova-Kolesnichenka. *Troians'ki koni Kremli*, [w:] *Radio Svoboda*.

<sup>38</sup> O. Kovats'ka, *Ukrains'ka postkolonial'nist' u tekstakh i kontekstakh...*, *op. cit.*, s. 150.

Ukraińcy mieli możliwość kariery w Imperium Rosyjskim i ZSRR, ale musieli przyjąć język rosyjski. Doprowadziło to do sytuacji, że język ukraiński używany był przez prosty lud oraz nieliczną ukraińską inteligencję, dzięki której rozwinęła się niepodległa Ukraina. Najważniejszy jest ojciec nowożytnego języka ukraińskiego poeta Taras Szewczenko (1814-1861). Bez znajomości i zrozumienia jego poezji, nie można zrozumieć istoty ukraińskiej kultury. Zgodnie z historiozoficzną koncepcją Petrowa-Bera, jego twórczość uważa się za kategorię, czyli element uniwersalny, aktualny w każdej epoce. Twórczość Szewczenki jest takiej samej kategorii jak twórczość Shakespeare'a i można ją uznać za epistemiczne cięcie.

Z lingwistycznego punktu widzenia fachowa terminologia języka ukraińskiego została cieniem języka rosyjskiego<sup>39</sup>. Jako przykład można podać rozwój języka filozoficznego. Ukraińscy filozofowie jak P. Yurkevych, W. Lesevych, B. Kistiakivs'kyi, O. Potebnia pisali po rosyjsku. W XIX w. nie istnieje akademicka filozofia w języku ukraińskim, ponieważ w 1850 r. oficjalnie zabroniono wykładania filozofii w uniwersytetach. Dopiero od lat dwudziestych XX w. formułuje się ukraińska leksyka filozoficzna, ale tylko w pracach literackich i częściowo naukowych, np. już u wspomnianego Petrowa-Domontowycza, pracach Dmytra Czyżewskiego. Instytucjonalny rozwój filozofii ukraińskiej następuje dopiero w latach czterdziestych XX w., gdy został założony w 1946 r. Instytut Filozofii im. H. Skovorody Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Przykład ten został podany po to, aby zademonstrować skalę niszczenia kultury i tożsamości ukraińskiej, ponieważ każdy pełnowartościowy naród musi posiadać rozwinięty język filozoficzny. Z tej prostej przyczyny Ukraina nie miała warunków do pojawienia się ukraińskojęzycznego Kanta, Hegla czy Husserla. W tym kontekście ważna jest analiza twórczości ukraińskich poetów, np. Łesii Ukrainki (właśc. Łarysa Petriwna Kosacz-Kwitka, 1871-1913). Znamienne jest, że dopiero w 2021 r. Ukraińcy wydali czternastotomowy zbiór prac Łesi Ukrainki.

W latach dwudziestych, w wyniku polityki NEP-u, następuje ukrainizacja życia kulturowego w Sowieckiej Ukrainie, prawdziwy bum kulturowy. Szybki, spontaniczny rozwój kultury i języka został przy pierwszej okazji brutalnie zdławiony przez państwo sowieckie. W czasach komunizmu język ukraiński pozostał jedynym immunitetem od asymilacji, sposobem przeżycia w warunkach ekspansji i ratunkiem przed denacjonalizacją. Historyczne doświadczenie pokazuje, że dopóki naród rozmawia w języku ojczystym, nie można go podbić<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> V. Rusanivs'kyi, *Istoriia Ukrains'koi literaturnoi movy*, Kyiv 2001, s. 241.

<sup>40</sup> O. Kovats'ka, *Ukrains'ka postkolonial'nist' u tekstakh i kontekstakh...*, op. cit. s.149.



W dziedzinie językoznawstwa i socjolingwistyki powstał termin lingwocyd, określający praktyki zmierzające do zniszczenia języka jako cechy etnosu, narodowości, narodu. Lingwocyd jest jedną z form wynarodowienia, rozcieńczenia jednego narodu w ramach innego narodu<sup>41</sup>. Historia języka ukraińskiego jest przykładem lingwocydu<sup>42</sup>.

Uzyskanie niepodległości przez Ukrainę w 1991 r. wbrew pozorom nie ułatwiło rozwoju i wzmocnienia prestiżu języka ukraińskiego. Do ustawy Kivalova-Kolesnichenka z 2012 r. Ukraina była intensywnie rusyfikowana, znaczna część społeczeństwa wykazywała indyferentyzm językowy. Język ukraiński pozostał językiem ukraińskiej wsi, grupy ukraińskich intelektualistów i tradycyjnie zachodnich rejonów kraju. Podkreśla to postkolonialny, czy właściwie neokolonialny charakter współczesnej Ukrainy. Próby „ukrainizacji” kraju przez kolejnych prezydentów jak P. Poroszenka i W. Zeleńskiego paradoksalnie kończyły się wzmożoną rusyfikacją. Dopiero od Rewolucji Godności w 2013 r. rozpoczął się oddolny proces wzmocnienia pozycji języka ukraińskiego. Od Inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. pojawia się stopniowa moda na używanie języka ukraińskiego. Wciąż brakuje długoterminowych państwowych strategii rozwoju i poszerzenia języka ukraińskiego. Jeśli takie działania nie zostaną podjęte, to język pozostanie nadal źródłem konfliktów zagrażającym państwu ukraińskiemu.

Należy zwrócić uwagę na językowe zjawisko zwane surżykiem. Termin ten pochodzi z rolniczej terminologii i oznacza mieszaninę pszenicy i żyta lub żyta i jęczmienia itd. Analogicznie został przeniesiony do socjolingwistyki, gdzie oznacza elementy dwóch lub więcej języków, połączone w sztuczny sposób, bez przestrzegania norm języka literackiego; chodzi zatem o tzw. nieczysty język<sup>43</sup>. Znaczna ilość Ukraińców posługuje się właśnie surżykiem, nie jest to czysty język rosyjski czy ukraiński<sup>44</sup>. Kwestia językowa wskazuje zatem na stan tożsamości narodowej w Ukrainie.

Kolonizacja rosyjska posiada oczywisty cel, jakim jest przyłączenie podbitych rejonów do Rosji i jej kultury. Zgodnie z tą myślą powstało słynne powiedzenie „Rosja kończy się tam, gdzie kończy się język rosyjski”. Paradoksem wojny rosyjsko-ukraińskiej jest fakt, że przeważająca część żołnierzy ukraińskich posługuje się językiem rosyjskim i swoje

---

<sup>41</sup> *Linhvotsyd - Entsyklopediia Suchasnoi Ukrainy*, [w:] [https://esu.com.ua/search\\_articles.php?id=55514](https://esu.com.ua/search_articles.php?id=55514) (10.12.2021).

<sup>42</sup> *Ukrains'ka mova u XX storichchi: istoriia linhvotsydu: dokumenty i materialy*, red. L. Masenko, V. Kubaichuk, O. Dems'ka-Kul'chyts'ka, Kyiv 2005.

<sup>43</sup> L. Masenko, *Surzhuk: mizh movoiu i iazykom*, Kyiv 2011, s. 4.

<sup>44</sup> L. Masenko, *Narysy z sotsiolinhvistyky*, Kyiv 2010.

myśli formułuje w języku rosyjskim. Można z tego faktu wysunąć dwa wnioski. Pierwszy, Rosja kończy się wcześniej niż zasięg języka rosyjskiego. Drugi, Rosja wbrew narzuconej retoryce „wielkiej kultury rosyjskiej” nie generuje atrakcyjnych kodów, jakie osoby rosyjskojęzyczne, a nie będące Rosjanami, chciałyby dobrowolnie interioryzować. Czyli ze zbioru do jakiego zaliczymy wszystkich użytkowników języka rosyjskiego, wyodrębniły się dwa podzbiory. Pierwszy to obywatele Federacji Rosyjskiej z imperialistycznymi kodami przekazywanym w ramach systemu języka rosyjskiego. Drugi, użytkownicy narodów podporządkowanych przez imperialny rosyjski dyskurs, którzy dokonują reinterpretacji tychże kodów zawartym w języku, walczą przeciwko nim, by uratować siebie. Poprzez uratowanie siebie rozumiane jest odrzucenie narzuconych schematów myślenia i zachowania, co otwiera możliwość samodzielnego wyboru własnych wartości. Stwarza to możliwość osobie wychowanej w Ukrainie do sięgnięcia po tradycyjne wartości ukraińskie, jakie zawarte są w zbiorze umownie nazwanym ukrajinofilskim dyskursem, jakie do tej pory były systematycznie dyskredytowane.

Możemy w tym miejscu postawić istotne pytanie, czy Ukraińiec może być dwujęzyczny? Czy rosyjskojęzyczny Ukraińiec jest Ukraińcem? Czy Ukraina powinna podjąć długoterminowe plany ukrajinizacji swoich obywateli? W praktyce w przeciągu maksymalnie jednego pokolenia jest możliwa zamiana języka przez całe społeczeństwo. Pytania te świadczą o niezakończonym procesie narodotwórczym w Ukrainie. Z jednej strony upokarzające dla ofiary jest posługiwanie się językiem oprawcy. Z drugiej strony irracjonalne byłoby wymagać, aby młodzi Ukraińcy wychowani w języku rosyjskim nagle zmienili tak istotną część swojej tożsamości, jaką jest język. Taka zmiana musi być kierowana przez państwo i wymaga czasu – bez państwowego kierownictwa najprawdopodobniej pozostanie w tej kwestii status quo. Obecna władza w Ukrainie, przed 24 lutym 2022 roku, nie interesowała się kwestią językową, strategię rozwiązania problemu językowego stoją więc przed kolejną generacją ukraińskiej elity politycznej. Jest to możliwe, jeżeli Ukraińcy podejmą taką decyzję, co poświadcza przykład Czech czy Izraela. Istnieje uzasadniona obawa, że dopóki istnieje państwo rosyjskie w obecnej neoimperialnej formie, uważać ono będzie rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy za Rosjan. Oryginalną i praktyczną koncepcję proponuje Savchenko, by równocześnie z językiem ukraińskim nauczano języka angielskiego zamiast rosyjskiego.

W zakończeniu tego krótkiego zarysu kwestii języka, należy skonstatować fakt, że ogólnie przyjętą europejską praktyką jest ustanowienie języka rdzennego narodu za język państwowy. Jak podaje Larysa Masenko jest to jedyna droga konsolidacji ludności i

harmonizacji wieloetnicznych relacji w kraju. Z 47 europejskich krajów (licząc Rosję, państwa kaukaskie i Turcję) język narodowy jest państwowy (albo oficjalny) w 41 krajach, czyli w 85 % ogólnej ilości<sup>45</sup>. Natomiast w Ukrainie dochodzi do asymetrycznego podziału między ilością etnicznych Rosjan, a zasięgiem języka rosyjskiego.

## **1.5 Metodologiczny problem filozofii społecznej w Ukrainie**

Tradycyjnie każde pokolenie historyków ukraińskiej filozofii stawało przed metodologicznym problemem, które teksty i według jakiego kryterium można uznać za filozoficzne. Praktycznie wszyscy autorzy, którzy poruszali społeczno-polityczne problemy nie byli akademickimi filozofami i pisali w publicystycznym stylu lub na gruncie literatury (od artykułów w czasopismach do poezji)<sup>46</sup>.

Ukraińską specyfiką jest powstawanie nowożytnej kultury w niesprzyjających warunkach. Zakaz filozofii jako oddzielnej gałęzi nauki sprawił, że funkcję filozofów przejęli pisarze i poeci. W utworach literackich i tekstach publicystycznych badacz zmuszony jest do poszukiwania filozoficznych sensów. Dotyczy to szczególnie XIX w., bo dopiero pod koniec XIX wieku pojawiają się teksty odmienne gatunkowo, jak traktaty polityczne. Powstaje problem obiektywnej klasyfikacji tych tekstów, badacz musi opierać się na swoich subiektywnych przeczuciach.

### **1.5.1 Nawiązanie do teorii historycznych epok ukraińskiego filozofa Wiktora Petrowa**

W pierwszej kolejności należy podjąć refleksję nad historią i czasem. Powszechne rozumienie historii stanowi linearny ciąg czasu od dawnych wydarzeń do współczesności. W przypadku Ukrainy nastąpiło zerwanie z linearnym myśleniem o czasie, zamieniając je wizją kilku mniejszych autonomicznych epok.

Pierwsza uwaga nawiązuje do koncepcji nieciągłości historycznej. Kategoria nieciągłości pochodzi z matematyki i wykorzystywana jest przy opisie funkcji. Jak podaje K. Moraczewski<sup>47</sup>, możliwość przeniesienia tego pojęcia do nauk społecznych wydaje się ograniczone: w sensie ścisłym o nieciągłości da się mówić tam, gdzie możliwe są do

<sup>45</sup> L. Masenko, *Mova i suspil'stvo: postkolonial'nyi vymir*, Kyiv 2004.

<sup>46</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil'...*, *op. cit.*, s. 77.

przeprowadzenia wyjaśnienia funkcyjne, a więc wymogiem podstawowym jest ograniczenie stosowania tego pojęcia wyłącznie do opisu kwantyfikowalnych stanów rzeczy. Paradoksalnie kategoria nieciągłości zrobiła największą karierę właśnie tam, gdzie o kwantyfikacji mowy nie ma: w historii kultury, a zwłaszcza w historii wiedzy. W filozofii najpełniej rozwinęła się w koncepcji rewolucji naukowej Thomasa Samuela Kohna, cięciu epistemologicznym Georges'a Canguilhema i koncepcji rozwoju wiedzy Michela Foucaulta, wyłożona w *Słowach i rzeczach*. Pojęcie „nieciągłości” i „zerwania” zostały tu wypracowane jak autonomiczne i dokładne pojęcia teoretyczne.

Do tego grona można zaliczyć Wiktora Platonowycza Petrowa (1894-1969), który swoje historiozoficzne koncepcje, szczególnie koncepcje kulturowo-historycznych epok, opracował w latach czterdziestych XX wieku, w pewien sposób wyprzedzając zachodnioeuropejską myśl filozoficzną<sup>48</sup>.

Wiktor Petrow jest jednym z najbardziej wszechstronnych ukraińskich intelektualistów XX wieku, nieprzeciętnym przedstawicielem epoki „rozstrzelanego odrodzenia”. Pozostawił w swoim dorobku wiele naukowych prac m.in. z archeologii, literaturoznawstwa, językoznawstwa. Zapoczątkował w ukraińskiej literaturze (pod pseudonimem W. Domontowycz) eksperymentalną intelektualną prozę, tym samym wpisując się do kanonu najwybitniejszych ukraińskich pisarzy XX wieku. Swoje prace filozoficzne podpisywał również pseudonimem Ber, co odczytuje się jak ukraiński skrót od „biolohichnyi ekwivalent rentgena”, czyli REM (ang. roentgen equivalent in man), pragnąc nawiązać w ten sposób do swoich poglądów filozoficznych.

Wszechstronna i obszerna spuścizna Petrowa jest stosunkowo mało znana w Ukrainie. Jest to typowa sytuacja ukraińskiego intelektualisty, którego totalitarne imperium skazało na niepamięć. Aurę tajemniczości wokół postaci Petrowa podsycają niewyjaśnione do dziś białe plamy w życiorysie myśliciela, współpraca z KGB i służbami wywiadowczymi oraz przypuszczenie, że był podwójnym agentem. Jako syn księdza prawosławnego zajmującego wysokie stanowiska cerkiewne posiadał minimalne szanse przeżycia w komunistycznym totalitarnym państwie, jednak nie trafił do kategorii represjonowanych, co skłania do przypuszczenia, że podejmował trudne moralnie decyzje, aby przeżyć. Podczas II wojny

---

<sup>47</sup> K. Moraczewski, *Katastrofa i nieciągłość historyczna*, [w:] *Colloquia Anthropologica et Communicativa*, t. 5, 2012, ss. 29–43.

<sup>48</sup> Porównuje się Petrowa do późnego Foucaulta, słynnej koncepcji nieciągłości do opisu dziejów zawartej w *Słowach i rzeczach*, jednak marginalnej w myśli Foucaulta. Fizer porównuje tezę Foucaulta o zaprzeczeniu czasowej powtarzalności historii z tezą Petrowa o epokach, jak „zamknięty” czasowy okresie. Patrz: I. Fizer, *Ukrains'kyj Fuko chy frantsuz'kyj Petrov?: raziucha skhozhist' dvokh istoriosofiv*, 1999.

światowej jako autorytatywny naukowiec przekonał Niemców, że mała etniczna grupa Karaimów wyznająca religie judaistycznego pochodzenia, to nie Żydzi, czym uratował życie kilku tysięcy ludzi. W przeciwieństwie do znacznej liczby ukraińskiej inteligencji swojego pokolenia zachował biologiczne życie, ale został skazany na zapomnienie. Jako pisarz przestał tworzyć w latach czterdziestych, co można interpretować jak przejaw moralnego złamania. Yurii Kovaliv określa Petrowa (Domontowycza) jako wcielenie ambiwalentnej osobowości z podwójną ukrytą semantyką<sup>49</sup>.

Petrow-Ber nawiązuje do G. W. F. Hegla, O. Spenglera, N. Bierdiajewa, ale oryginalność jego poglądów polega na klasyfikacji procesu historycznego i relacji między epokami tej klasyfikacji. Petrow-Ber pozostawał pod wpływem Ferdinanda de Saussure'a, Ernsta Cassirera, rosyjskich formalistów Viktora Vinogradova, Borisa Eikhenbauma, Viktora Shklovsky-ego<sup>50</sup>.

Petrow rozwijał swoje historiozoficzne koncepcje do końca lat czterdziestych, gdy wrócił z Niemiec na Sowiecką Ukrainę. Nie opracował jednak pełnego systemu, jego artykuły są zapowiedzią przyszłej syntezy. Swoją teorię historycznych epok zarysował w artykułach *Istoriiosofichni etiudy (Historiozoficzne etiudy)* (1946 r.) podpisanymi prawdziwym nazwiskiem. Kolejne wydał pod pseudonimem Ber: *Nash chas, iak vin ye (Nasz czas, taki jaki on jest)* (czasopismo *Ridne slovo, (Ojczyście słowo)* 1946 r. cz. 8), w dwóch artykułach z cyklu *Zasady istorii (Zasady historii)*, (*gazeta Chas (Czas)*, 1947, cz. 5, 8), *Problema epokh (Problem epok)* (czasopismo *Orlyk*, 1947, cz. 10). Ostatni artykuł jest odpowiedzią na krytykę B. Krupnyts'kiego. Tematykę historiozoficzną porusza również w *Sychasnyi obraz svitu. Kryza klasychnoi fizyki (Współczesny obraz świata. Kryzys klasycznej fizyki)*, (*Arka*, 1947 r. cz. 1), *Zasady estetyky (Zasady estetyki)*, *Khrystyanstvo i suchasnist' (Chrześcijaństwo i współczesność)* (*Orlyk*, 1947, cz. 2). Należy zaznaczyć, że jeszcze dwóch ukraińskich myślicieli zajmowało się w tym czasie koncepcją epok, tj. historyk Borys Krupnyts'kyi w *Teorii doby i suchasnosti (Teoria doby i współczesności)* (1947 r.) oraz filozof Dmytro Czyżewski *Kul'turno-istorychni epokhy (Kulturalno-historyczne epoki)* (1948 r.).

Historiozoficzne rozważania Petrowa wpisują się w ogólną intelektualną atmosferę, panującą po zakończeniu II wojny światowej. Wybór przez niego pseudonimu Ber odzwierciedla jego egzystencjalne zatroskanie, używając terminu Martina Heideggera,

---

<sup>49</sup> Y. Kovaliv, *Istoriya ukrains'koi literatury. Tom 5: U spodivannjach i trahichnych zlamach: pidruchnyk*, Kyiv 2017, s. 343-344.

<sup>50</sup> V. Artiukh, *Tiahlist' istorii i istoriia tiahlosti: ukrains'ka filosofs'ko-istorychna dumka pershoi polovyny XX stolittia*, Sumy 2010, s. 126, 146.

spowodowane rozwojem technologii. Od momentu zrzucenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki doświadczono także niszczącej mocy atomu. Zatrośkanie ukraińskiego filozofa wydaje się uzasadnione, bo czterdzieści lat później w jego kraju dochodzi w Czarnobylu do największej katastrofy jądrowej, a siedemdziesiąt lat później Rosjanie próbują szantażować świat zniszczeniem Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Petrow-Ber w postępie technologicznym widział przyczynę degradacji kultury. Początkowi nowej epoki „energii atomowej” towarzyszy poczuciu strachu.

Jak podaje Solomiia Pavlychko, historiozoficzne poglądy Petrowa-Bera mają trzy aspekty: dyskrecja czasu i odrębność poszczególnych epok; związek między nimi na zasadzie zaprzeczenia; oraz rezygnacja z idei postępu. W centrum swoich rozważań umieszcza trzy epoki: Średniowiecze, Nowy Czas i Nasz Czas<sup>51</sup>. Dyskrecja czasu to ogólnie rozumiana jego podzielność i przerywalność. Zakłada się odrzucenie ewolucyjności przy wyjaśnianiu procesów historycznych. Procesy nie ewoluują, ale są przerwane i zaprzeczone w kolejnej epoce. Każda epoka jest diametralnie odmienna, występuje minimalna ilość wspólnych elementów. Konsekwencją zaprzeczenia ewolucyjnego rozwoju jest zaprzeczenie XIX-wiecznej idei postępu, jaka została, niesłusznie, według Petrowa, przeniesiona do interpretacji innych epok.

Dzielenie czasu na epoki i okresy spowodowane jest koniecznością wyodrębnienia z przeszłości tego, co jest istotne dla terażniejszości. Historyk porządkujący empiryczny materiał układa go w porządku chronologicznym, zgodnie z potrzebami i założeniami samych historyków. Innymi słowy, podział na epoki zawsze przeprowadzony jest z pozycji ówczesnego czasu badacza z uwzględnieniem doświadczenia kulturowego, w jakim się znajduje. Dla przykładu dziewiętnastowieczna idea postępu, zgodnie z powyższym założeniem, jest cechą tej epoki i tylko w jej granicach jest aktualna. Natomiast przenoszenie idei postępu do opisu innych epok jest nieuzasadnione. Filozof uściśla rozumienie idei postępu w pracy *Problema epokh (Problem epok)*: „nie odrzucam idei rozwoju, odrzucam jedynie idee postępu w takim sensie, jaki mu nadano w XIX wieku, a jego znaczenie brało się z obrazu-idei jedynej i ogólnej cywilizacji, rozwijającej się stale według uniwersalnych i zawsze identycznych zasad linearnego postępu”<sup>52</sup>.

Człowiek nadaje znaczenia, sensory różnym aspektom rzeczywistości, również przeszłości, co powoduje, że spostrzega ją jako niejednorodną. Podejście to uzasadnia

---

<sup>51</sup> S. Pavlychko, *Teoriia literatury*, Kyiv 2002, s. 318.

<sup>52</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov. Rozvidky. tom 2*, red. V. Briukhovets'kyi, Kyiv 2013, s. 1000.

dzielenie procesu historycznego na takie odcinki czasu, jakie odpowiadają tym sensom. Dla filozofa proces historyczny to przebieg następstw pewnych kulturowo-historycznych okresów czasu, uwarunkowanych dyskrecją czasu. Każda z epok posiada swoje krytyczne stany. Oznakę kryzysu współczesności ukraiński filozof widzi w poczuciu „niestabilności” jednostki, co przejawia się w ciągłej relatywizacji, będącej wytworem niszczącej siły techniki. Relatywizm prowadzi do stanu permanentnego zmęczenia pluralizmem trywialnych prawd, brakiem jasnych kryteriów moralnych. Petrow-Ber w pracy *Istoriiosofichni etiudy (Historiozoficzne etiudy)* wychodzi z założenia, że „kiedy mówimy o epoce, oznacza to: ideę ciągłości historycznej przeciwstawioną idei nieciągłości, idei powtarzalności ... Proces historyczny nie stanowi ciągłego strumienia wydarzeń. Potok ten dzieli się na czasowe odcinki historii, na jego gradację, na stopniowalne następstwa, każdy z nich jest oddzielny od innych, zarówno tych, co je poprzedzały, jak również od tych, które je zamieniają – skierowany jest na samego siebie. Jest samowystarczalny”<sup>53</sup>.

Z perspektywy nieciągłości, twierdzi Petrow-Ber, historia „wygląda zupełnie inaczej niż wtedy, gdy bada się ją w aspekcie ciągłości. Ewolucji przeciwstawia się rewolucje, rozwojowi - wybuch, postępowi - regres, przyczynowości - ideę odwrotnej przyczyny, spójności - katastrofę”<sup>54</sup>.

Podobnie jak Foucault dwadzieścia lat później Petrow-Ber wyraził myśl o wyeliminowaniu czasu z historycznych badań. „My robimy pierwsze kroki” – pisał – „aby usunąć ideę czasu z historii. Pojęcie epoki jest pierwszym schodkiem, na który wchodzimy zakładając nieciągłość, należy poznać nie tylko ideę ciągłego ruchu, ale również rozwoju. Nie tylko rozwoju, ale i ruchu. Ruchu i tym samym wreszcie czasu”<sup>55</sup>. Filozof planuje usunąć nie tylko ideę ciągłego postępu, ale również ruchu, a w konsekwencji czasu.

Każda epoka dla Petrowa-Bera jest zbiorem właściwych danej epoce cech. Przejście z jednej epoki do kolejnej jest zamianą typowych cech na ich przeciwieństwo w kolejnej epoce. W pracy *Problema epokh* autor pisze: „nietrudno zauważyć, że cała personalistyczna koncepcja absolutyzmu stanowi odwróconą, negatywną kopię średniowiecznego teokratycznego absolutyzmu, z tą różnicą w stosunku do tej ostatniej, że miejsce jedyne i

---

<sup>53</sup> *Ibidem*, s.914.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s.815.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s.816.

wszechmocnego Boga zajmuje taki sam jedyny i wszechmocny nieograniczony ziemski suweren<sup>56</sup>.

Ariukh dostrzega, że przez zastosowanie heglowskiej idei *Aufhebung*, nie można przedstawić przeciwieństwa między epokami w sposób absolutny. Zasada *Aufhebung* działa, kiedy każda kolejna epoka rozwoju historycznego eliminuje wszystko to, co było ważne w poprzednim etapie, czyniąc go niepotrzebnym. A kolejny wyższy etap nie neguje go całkowicie. Rozwój następuje poprzez zachowanie wszystkich istotnych cech poprzedniego w następnym<sup>57</sup>. Petrow-Ber konstatuje: „żadna teza nie zamienia się na swoje przeciwieństwo, na antytezę od razu, a tylko *etapami*. Każde z zaprzeczeń odkrywa się w ciągu podzielnych etapów<sup>58</sup>”. Również negacja przez to, że jest negacją, nie jest autonomiczna, jest zależna i podporządkowana. Nie *a* zawsze jest przeciwstawione *a*, „*a* jest zaprzeczone, ale pozostaje ono zaprzeczonym *a* i niczym więcej<sup>59</sup>”. Według Petrowa-Bera w przełomowych momentach, w momentach zmiany epok, odkrywa się przed człowiekiem egzystencjalny wymiar jego ludzkiego bytu.

W swojej pracy *Istoriiosofichni etiudy* stwierdza: „Historia ludzkości wyraźnie poświadcza, że ideologia każdej nowej epoki budowana była nie sama przez siebie i nie z samej siebie, ale z negacji poprzedniej. Struktura nowej ideologii jest wyznaczona przez strukturę poprzedniej epoki<sup>60</sup>”.

Petrow-Ber zarysowuje właściwości trzech epok. Filozof uważa, aby zrozumieć XIX w., należy najpierw zrozumieć średniowiecze z akcentem na Boga, jako miarę bytu, poznania. Pojawia się przekonanie, że w Średniowieczu istniała istota, tj. transcendentne rozumienie Boga natomiast w Nowym Czasie niekonieczne były podobne odwołania. Nowy Czas sekularyzuje polityczną doktrynę, nie odwołuje się do Pisma Świętego, św. Augustyna czy św. Tomasza z Akwinu. Opiera się na rozumie i przyrodzie, koncepcji władzy najwyższej, odrzuca eschatologiczny i transcendentny wymiar. Innymi słowy zaprzecza średniowiecznej doktrynie absolutnej transcendentnej boskiej władzy na rzecz władzy świeckiej absolutnej i immanentnej.

---

<sup>56</sup> *Ibidem*, s.996.

<sup>57</sup> V. Artiukh, *Tiahlist' istorii i istoriia tiahlosti: ukrains'ka filososfs'ko-istorychna dumka pershoi polovyny XX stolittia...*, *op. cit.*, s. 123-127.

<sup>58</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov...*, *op. cit.*, s. 921.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 917.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 917.



Dla średniowiecznego myślenia właściwa jest zasada hierarchii, podporządkowania „nad” i „pod”, której podstawą jest augustiańska koncepcja państwa Bożego i państwa ziemskiego. Św. Tomasz wnosi korektę do augustiańskiej koncepcji i władzę świecką rozpatruje jak niższy poziom, a władzę duchową jako wyższą. Kościół katolicki zachowuje ideał „corpus christianum” Kościoła jak jednego ciała Jezusa Chrystusa.

Polityczni ideologowie Nowego Czasu posługują się pojęciem władzy absolutnej, wychodzącej z siebie, potwierdzonej przez samą siebie. Filozof wskazuje na Machiavellego jako pierwszego myśliciela gruntującego „polityczny system zsekularyzowanego absolutyzmu, immanentnej samowystarczalności ludzkiej władzy ... na racjonalnej ludzkiej naturze”<sup>61</sup>.

Kolejni myśliciele, jak Jean Bodin, Thomas Hobbes, Hugo Grocjusz, idą w tym samym kierunku co Machiavelli, rozwijają naukę o absolutnej władzy monarchy, jej oznaką jest stałość i nieograniczenie. Monarcha jest wszystkim, naród niczym. Z zaprzeczenia koncepcji absolutnej monarchii rozpoczyna się rozwój politycznych idei Nowego Czasu. Władza nie osoby, a bezosobowa władza wszystkich. Narodowy charakter władzy i „idea państwa narodowego”<sup>62</sup>.

Średniowiecze kojarzy się z zhierarchizowanym monizmem, a Nowy Czas arytmetycznym pluralizmem. Polityczny demokratyzm Nowego Czasu opiera się na a-personalizmie, anty-hierarchizacji i dąży do społeczeństwa jako arytmetycznego zbioru jednakowych jednostek. Polityczny demokratyzm rozwija pojęcie władzy najwyższej jako połączenie kilku władz, wzajemnie się ograniczających. Filozof stwierdza, iż „polityczny demokratyzm występuje jak doktryna mechanistycznego relatywizmu. Zgodnie z tą koncepcją tylko korelacja wielu podzielonych władz zabezpiecza państwo przed absolutyzmem i gwarantuje polityczną wolność w kraju”<sup>63</sup>. Dziewiętnastowieczny liberalizm w istocie jest politycznym anty-absolutystycznym demokratyzmem.

Filozof wiele uwagi poświęca relacji Kościół (religia)–państwo, gdyż osłabianie pozycji Kościoła na rzecz państwa stanowi ważny element Nowego Czasu. Petrow-Ber twierdzi, że idea oddzielenia Kościoła od państwa jest wiodącą myślą współczesnego liberalizmu. Religia staje się osobistą sprawą każdego człowieka. Liberalizm na poziomie konstytucyjnym gwarantuje wolność sumienia. „Totalitarny system, przychodząc do władzy,

---

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 995-996.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 997.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 998.

dokończył w stosunku do Kościoła i religii to, co pozostało niedokończone w liberalizmie, na co liberalizm nie odważył się”<sup>64</sup>. Eliminuje Kościół i religię nie tylko z życia społeczno-politycznego, ale również ze sfery prywatnej.

Petrow-Ber uważa nazizm (narodowy socjalizm) za jeden z najjaskrawszych etapów zakończenia epoki Nowego Czasu. Totalitaryzm pochłoniął osobę, gdyż nie uwzględniał jej indywidualizmu, na co kładł nacisk liberalizm. Filozof twierdzi, że w totalitaryzmie istnieje całość, rozumiana jako państwo i społeczeństwo, a nie poszczególne części jako osoby. Każde indywiduum jest tylko częścią całości.

Petrow-Ber pisze: „prawda jest jedna – tak twierdziło Średniowiecze. Prawd jest wiele – twierdzi Nowy Czas. Pluralistyczna koncepcja prawdy, uznanie mnogości prawd jest oznaką światopoglądowej doktryny Nowego Czasu. Nasz Czas, nasza współczesność stawia przed sobą zadanie przewyciężenia pluralistycznego relatywizmu Nowego Czasu, a z nim również sceptycyzm i (...) tolerancję, tak światopoglądową jak i religijną”<sup>65</sup>. Państwo nie tyle pochłonięło Kościół, co całkowicie go zamieniło. Führer zwolnił poddanych od obowiązku moralności. Filozof podsumowuje epokę w następujący sposób: „ludzkość głosuje przeciwko Nowemu Czasowi, woli rozerwać z dołą, która obiecała człowiekowi osobiste szczęście tutaj na ziemi, zamienić ten świat w ziemski raj i nie spełniła żadnej z obietnic”<sup>66</sup>.

Trzecia, wydzielona przez Petrowa-Bera epoka, to „Nasz Czas”, aktywizowana jest wewnętrznym stanem człowieka, który przeżył koszmar tego czasu: rewolucje, światowe wojny, głód. Jak już wcześniej zostało podane nazywa ją epoką „energii atomowej” z towarzyszącą jej ludzkim strachem. Nowy obraz świata w epoce „Naszego Czasu” tworzony jest przez naukę, szczególnie przez fizykę, fakt ten zmusza człowieka do spojrzenia w nowy sposób na proces historyczny. Petrow-Ber stwierdza: „Klasyczny obraz świata, stworzony przez fizykę, z jej trzema podstawowymi pojęciami *ciągłości*, *przyczynowości* i *masy* (materii) został przeniesiony z przyrody na historię. Wszystko co wydarzyło się w historii, rozpatrywane jest jak szereg nieprzerwanych i ściśle ze sobą powiązanych, kauzalnych (przyczynowych) uwarunkowań, „zdeteminowanych” praw, które działają zgodnie z prawem siły. Fizyczne wyobrażenie tego, co społeczne ... demokratyzm powstały na idei równości, legły u podstaw nowoczesnych historiozoficznych studiów”<sup>67</sup>.

---

<sup>64</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov. Rozvidky. tom 3*, red. V. Briukhovets'kyi, Kyiv 2013, s. 1656.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 1656.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 1658.

<sup>67</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov..., op. cit.*, s. 814.

Ukraiński historyzof wyodrębnia wspólne elementy dla różnych epok, które nazywa „kategoriami”, wieloznacznym pojęciem w historii filozofii. Niektóre kategorie powstałe w jednej epoce, zachowują swoją aktualność w drugiej, przeciwnej. Do kategorii zalicza wymiar estetyczny, jak poezje Horacego, obrazy Perugino, dramaty Shakespeare’a<sup>68</sup>. Petrow-Ber precyzuje: „szukamy w historii nie tylko oznak epoki, ale i poza-epokowego. Od epokowych kategorii idziemy do odkrycia poza-epokowych i między-epokowych kategorii i od tych ostatnich do pozaczasowych”<sup>69</sup>.

Według Petrowa-Bera zasada linearnego postępu, która powstała w epoce Nowego Czasu, nie może wyjaśnić współczesności. W badaniu Naszego Czasu należy patrzeć nie przez ideę ewolucyjnego rozwoju, a bardziej rewolucyjnego poprzez skoki, kryzysy, katastrofy. Filozof stwierdza: „Nasza epoka, centrum uwagi z badania relacji i czasu przeniosła się na zrywy. Nadal historycy ignorują funkcję katastrofy, szukali oni czasowej ciągłości, zamiast rozważyć, że historia jest nie tylko ciągła, ale również przerywana”<sup>70</sup>.

Przerwa, katastrofa, degradacja, poza swoim negatywnym znaczeniem w historii, może niekiedy również posiadać pozytywne znaczenie, gdy usuwa z procesu historycznego te czynniki, które utrudniają uwolnienie nowych twórczych sił. Pod pojęciem zrywu, nieodłącznego elementu Naszego Czasu, autor ma na myśli bardziej jego niszczącą niż budującą siłę. Koncepcje Petrowa-Bera pozwalają wysunąć analogię z późniejszymi postmodernistycznymi koncepcjami, z poczuciem utraty ciągłości, „procesu historycznego” i zamianą go dyskretnymi, elementarnymi wizjami.

W artykule *Khrystyianstvo i suchasnist’ (Chrześcijaństwo i współczesność)* z 1947 r. Petrow-Ber wysuwa tezę, iż „żyjemy na ruinach ideologii”<sup>71</sup>. Epoka Naszego Czasu, tj. od II wojny światowej, zapowiada powrót w nauce i ideologii do kościelno-teologicznych podstaw, do zasad przed dominacją mechanistycznego racjonalizmu. Do zasad, z którymi pięć wieków zmagła się epoka Nowego Świata. Ukraiński filozof zauważa, że rozwój techniki wyprzedził rozwój moralny, etyczny, biologiczny i społeczny człowieka. Nastąpiło rozerwanie między człowiekiem technicznym i duchowym. „W sensie duchowym człowiek współczesny minimalnie odróżnia się od człowieka z epoki paleolitycznej”<sup>72</sup>.

---

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 1000.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 816.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 815.

<sup>71</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov..., op. cit.*, s. 1606.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 1612.

Przed człowiekiem obecnie stoi zadanie uwolnienia się od władzy maszyn i znalezienie nowego źródła poznania, jeszcze potężniejszej siły niż siły techniczne. Petrow zarzuca człowiekowi, że nic nie zrobił, aby rozwinąć swoją siłę duchową.: „Do rozwiązania demiurgicznej tajemnicy przyrody człowiek podszedł racjonalnie i fizycznie. Zignorował irracjonalne rozwiązania... Jedynie dwa wieki potrzebne były współczesnemu człowiekowi, by potwierdzić swój demiurgizm na zanegowanych szlakach techniki i racjonalizmu ... i z przerażeniem przekonać się, że stoi on przed zagrożeniem katastrofą, przed zagrożeniem samozniszczeniem”<sup>73</sup>. Filozof wysuwa dość kontrowersyjną tezę, ale logiczną w kontekście jego własnych założeń, że ludzkość zwróci się w kierunku wiary.

Historiozofię Petrowa-Bera można traktować jako dobry instrument do rozumienia ukraińskiego procesu dziejowego oraz wydarzeń odbywających się we współczesnej Ukrainie. Petrow-Ber wykorzystuje implicytny obraz połamanych kawałków historii, kultury itd. Obraz rozbicia na części i potrzebę scalenia ilustruje stan ukraińskiej rzeczywistości.

Jego rozważania skłaniają do refleksji nad teologią polityczną w ukraińskim kontekście. Teologia polityczna to obecność czynnika religijnego w życiu politycznym państw, wzajemną relacją elementu doczesnego, politycznego i eschatologicznego tj. religijnego w historii myśli i działań ludzkich<sup>74</sup>. Czynnikiem religijnym występuje w skromnej formie w XIX w. (np. Bractwo Cyryla i Metodego), w XX w. (tylko wpływ Andrieja Szeptyckiego, Grzegorza Chomyszyna), a w XXI w. już nieznacznie.

Wpływ religii na życie społeczno-polityczne Ukrainy, począwszy od początku XIX wieku, nie był zbyt znaczący. Religia w ograniczony sposób wpływała na moralność, a tym samym na postawę Ukraińców. Wynika to z historycznych uwarunkowań, Prawosławna Cerkiew służyła jako instrument rusyfikacyjny, tj. służyła Imperium. W Galicji metropolita Szeptycki wpływał na postawę Ukraińców, jednak jego wpływ skończył się z początkiem II wojny światowej. W XX w. nastąpił okres oficjalnego ateizmu. Po uzyskaniu niezależności w 1991 r. odrodzenie religijne dokonywało się w sferze osobistych poszukiwań Boga przez Ukraińców. Brak było ogólnonarodowych autorytetów religijnych.

### 1.5.2 Postulat (aksjomat) Oleksandra Savchenki

---

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 1613.

<sup>74</sup> M. Scattola, *Teologia polityczna*, tłum. P. Borkowski, Warszawa 2011.

Druga uwaga dotyczy przyjęcia postulatu (aksjomatu) Oleksandra Savchenki: im bardziej odległe jest historyczne wydarzenie, tym mniejszy jest jego wpływ na teraźniejszość ( $X=A/Y$ , gdzie  $X$  – intensywność wpływu wydarzenia historycznego na współczesność,  $A$  – rozmiar wydarzenia historycznego,  $Y$  – liczba lat, które oddzielają to wydarzenie od teraźniejszości).

Savchenko (ur. 1958) jest profesorem ekonomii, współpracował z Uniwersytetem Harvardzkim, z LSE (London School of Economics), zajmował kilka rządowych posad w ekonomicznej sferze Ukrainy, od 2010 r. jest dyrektorem Wyższej Szkoły Międzynarodowego Instytutu Biznesu z siedzibą w Kijowie. Savchenko krytykuje przekonanie, że im bardziej zagłębiać się w historyczne wydarzenia, tym więcej współczesnych fenomenów można wytłumaczyć. Do najważniejszych wydarzeń, jakie mają wpływ na współczesność, zalicza: 1. Utworzenie (utrata) państwa, 2. Zmiana wiary, 3. Wojna domowa, 4. Wojna, 5. Rewolucja, 6. Pojawienie się wybitnych technicznych i technologicznych innowacji, naukowych teorii czy arcydzieł światowego poziomu, 7. Radykalna zmiana reżimu: zmiana władzy (geniusz lub zbrodniarz zdobył lub stracił władzę)<sup>75</sup>.

Skorzystanie z zaproponowanej przez Savchenko teorii zbiorów, rozmytych w analizie społecznych i historycznych zjawisk, daje możliwość połączenia wielu różnych punktów widzenia, nawet na kontrowersyjne fakty historyczne. Savchenko uzasadnia korzystanie z teorii zbiorów rozmytych tym, że granice między społeczno-ekonomicznymi zjawiskami są rozmyte, a jeszcze bardziej są rozmyte nasze wyobrażenia o nich<sup>76</sup>.

Odwołaliśmy się do historiozofii Wiktora Petrowa-Bera, z dwóch powodów. Pierwszym jest odwołanie do ukraińskiego myśliciela, będącego jednym z najbardziej zagadkowych postaci ukraińskiego życia intelektualnego w XX wieku. Drugim jest warta uwagi historiozoficzna koncepcja filozofa, negująca powszechnie przyjęty sposób postrzegania historii Ukrainy, jak ciągłego procesu. Takie założenie zniekształca obraz procesu dziejowego, ponieważ ukrytą przesłanką jest idea rozwoju. Składnia to do wyprowadzenia fałszywych wniosków, jakoby Ukraina od Rusi Kijowskiej zmierzała do niepodległości. Wspomniana myśl pojawia się dopiero w ukrajinofilskim dyskursie, z czasem krystalizuje się w postaci wyraźnych postulatów. Więc twierdzenie, że odbywał się ciągły proces rozwoju idei ukrajinofilskiej jest bardziej myśleniem życzeniowym, tworzeniem mitu

---

<sup>75</sup> O. Savchenko, *Antyukrainets', abo Volia do borot'by, porazky chy zrady*, Kyiv 2019, s. 11.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 8-9

niż empirycznymi faktami. Myśl o odrębności narodowej, następnie o niepodległości pojawia się, ale nie jako wynik ciągłego procesu, a gwałtownych, często traumatycznych wydarzeń. Najlepszym przykładem jest eskalacja wojny z Rosją w 2022 r., kiedy całe ukraińskie społeczeństwo dostrzegło fakt wojny, jaka w tym kraju trwa od 2014 roku.

Do historiozofii Petrowa-Bera niesprzecznym uzasadnieniem są przesłanki takie jak: poliwagalna teoria; język, jak etnomentalny kod narodu; analiza pojęcia narodu i nacjonalizmu w ukraińskim kontekście. Zadaniem postulatu Savchenki jest próba wskazania na doniosłość nowszych wydarzeń przed wcześniejszymi. Na Ukraińców bardziej wpływają doświadczenia wojny rozpoczętej w 2022 r. niż na przykład II wojna światowa.

## **ROZDZIAŁ II - Rozwój idei demokratyczno-narodowej**

### **2.1 Kontekst historyczny XIX w. - podział epoki na trzy fazy**

W tej części pracy zostanie omówiony „długi XIX wiek”, który w Ukrainie trwał ok. stu trzydziestu lat. Rozpoczął się od lat osiemdziesiątych-dziewięćdziesiątych XVIII w. i trwał do początku I wojny światowej w 1914 roku. Na potrzeby tej pracy można go przedłużyć do końca narodowej rewolucji 1917 – 1921 roku. Za umowny początek badanego okresu przyjmuje się trzy wydarzenia. Pierwsze to utrata resztek autonomii politycznej na ziemiach ukraińskich, tj. w Ukrainie Słobodzkiej (1765 r.), Siczi Zaporoskiej (1775 r.) oraz Hetmańszczyzny (1785 r.). Za drugie uznaje się Rewolucję Francuską 1789 r. i stopniowy napływ idei rewolucji francuskiej na Ukrainę. Za trzecie wydanie pierwszej księgi *Eneidy*

Iwana Kotlarewskiego uznawanej za początek formowania się nowożytnego języka ukraińskiego. W sensie stricto za początek należy uznać powstanie Ruskiej Trójcy w Galicji w latach trzydziestych XIX w. oraz Bractwa Cyryla i Metodego w latach czterdziestych XIX w.

Okres (1798 - 1921) omawiany w niniejszym rozdziale cechowały niepokoje społeczne i ścieranie się opozycyjnych ruchów politycznych. Terytorium, stanowiące obecną Ukrainę, należało do Imperium Rosyjskiego oraz do Cesarstwa Austriackiego (od 1867 r. Austro-Węgier). Rosji przypadło 80% ukraińskich terenów etnicznych zamieszkałych przez 85 % całej ludności ukraińskiej<sup>77</sup>.

W tym miejscu zarysujemy ogólne etapy ukraińskiego procesu narodowościowego w XIX wieku. Przez większą część XIX w. Ukraińcy stanowili grupę etniczną nie przechodzącą do kolejnego etapu w procesie rozwoju narodowościowego. Od lat czterdziestych, tj. od Bractwa Cyryla i Metodego i galicyjskiej Ruskiej Trójcy, zaczyna się alternatywny, w stosunku do Rosji i Polski, projekt ukraiński. Początkowo obejmuje on kilka osób, z czasem poszerza się jego liczebność, ale przez większość czasu pozostaje w sferze zainteresowań małej grupy ukraińskich intelektualistów. Pod koniec wieku przybiera bardziej masowy i polityczny charakter, by zakończyć się ogłoszeniem Sobornej, tj. niezależnej Ukrainy w 1917 r. Choć ogłoszona niepodległość okazała się efemeryczna, należy uznać ukraińskie starania za wielki sukces. W połowie XIX w. Ukraińcy byli etniczną grupą na granicy zatracenia swojej tożsamości, natomiast pod koniec I wojny światowej utworzyli trzydziestomilionowy naród ukraiński. W wyniku sowieckiej propagandy w powszechnej pamięci zatraciło się znaczenie Sobornej Ukrainy, jednak należy przyznać, że w pstrokatej mozaice narodowościowej Imperium Rosyjskiego Ukraińcy dynamicznie zaznaczyli swoją odrębność, zostali narodem, którego istnienia już nikt nie był w stanie zakwestionować, natomiast koncepcje wytworzone w tym okresie stanowiły pełnowartościowy europejski produkt.

Liczebnie Ukraińcy są jednym z większych narodów europejskich, posiadają najlepsze ziemie uprawne w Europie, a zasoby ludzkie sprawiają, że Ukraina zawsze miała duży potencjał. Jako naród niehistoryczny ukraiński proces narodotwórczy odpowiada typologii „małego narodu” zaproponowanej przez Mirosława Hrocha<sup>78</sup>. Podział historii ruchów narodowych na trzy fazy, zaproponowany przez czeskiego badacza, adekwatnie odpowiada ukraińskiemu dziewiętnastowiecznemu narodowemu ruchowi. Faza A miała charakter czysto

---

<sup>77</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy: 1772-1999: narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 26.

<sup>78</sup> M. Hroch, *Małe narody Europy: Perspektywa historyczna*, tłum. G. Pańko, Wrocław 2008.

kulturalny, literacki i folklorystyczny i nie pociągała za sobą żadnych szczególnych zmian politycznych czy nawet narodowych. W fazie B mamy do czynienia z pionierami i bojownikami „idei narodowej” oraz początkiem kampanii politycznej na jej rzecz. W fazie C programy nacjonalistyczne zyskują poparcie masowe, do reprezentowania którego nacjonaści zawsze roszczą sobie prawo<sup>79</sup>. W przypadku Ukrainy faza C zamiast wyraźnych programów nacjonalistycznych postulować będzie idee autonomii i federacji.

Analogiczny podział na trzy etapy XIX w. spotyka się niezależnie u kilku badaczy. Iwan Łysiak-Rudnicki dzieli ten okres również na trzy etapy zbieżnie z założeniami Hrocha. Pierwszy nazywa okresem szlacheckim (do lat czterdziestych XIX w.), drugi okresem narodnickim (1840 – 1880), trzeci okresem modernizmu (od lat pięćdziesiątych XIX w. do I wojny światowej)<sup>80</sup>.

Drugi etap nazwany przez Łysiaka-Rudnickiego narodnickim (1840 – 1880), wg założeń Hrocha odpowiada fazie B. Na Ukrainie w rosyjskiej części nowa warstwa społeczna, tj. inteligencja, przejmuje kierownictwo nad ruchem narodowym. Okres ten dzieli się na dwa etapy, pierwszy „romantyczny”, tj. pokolenie Bractwa Cyryla i Metodego oraz drugi „pozytywistyczny” od lat sześćdziesiątych, pokolenia organizacji Stara Hromada. Organizacja ta połączyła przedstawicieli Lewobrzeża, spadkobierców duchowych Bractwa Cyryla i Metodego oraz Prawobrzeża, do której należeli tzw. chłopomani, grupa oddzielona od polskiej warstwy arystokratów, składająca się z dziedziców właścicieli ziemskich oraz inteligencji szlacheckiej, pod dowództwem Wołodymyra Antonowycza<sup>81</sup>.

Od lat siedemdziesiątych ruch narodowy nabiera politycznego charakteru. Powstaje siatka tajnych „hromad”, w sferze nauki powstaje organizacja Południowo-Zachodni Oddział Rosyjskiego Imperatorskiego Towarzystwa Geograficznego, dziennik *Kievskii telegraf*.

Najważniejszą postacią drugiej połowy XIX w. jest Mychajło Drahomanow. uczony, filozof polityki, od 1876 r. przebywający na emigracji w Szwajcarii. Wpłynął on istotnie na ruch narodowy, szczególnie na Zachodniej Ukrainie, był duchowym nauczycielem Iwana Franka oraz Łesi Ukrainki.

W Galicji w wyniku „Wiosny Ludów” Polacy i Ukraińcy podzielili się na dwie odrębne narodowości. Polsko-ukraińskie relacje zaczyna charakteryzować jawna, wzajemna wrogość. Z tego czasu pochodzi, często powtarzane w różnych kontekstach powiedzenie, że

---

<sup>79</sup> E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku: program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010, s. 20.

<sup>80</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012, s. 131 - 151.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 139.



ukraiński ruch narodowy jest austriacką intrygą. W zależności od kontekstu zmienia się jedynie przymiotnik określający naród, który tę intrygę prowadził. Ukraińcy stanęli przed wyborem kierunku, w jakim mają budować swoją tożsamość. Istniały dwa warianty: pierwszy nurt staroruski albo rusofilski, nazywany również moskalofilskim, pochodzi z lat pięćdziesiątych XIX w. Miał on klerykalno-konserwatywny charakter i był popierany przez grekokatolickie duchowieństwo, nazywane „świętojurcami”, od nazwy katedry grekokatolickiej we Lwowie. Rusofilów charakteryzowała wrogość wobec Polaków i zachwyt caratem, wynikający z idealizacji Imperium Rosyjskiego z powodu braku rzeczywistej wiedzy na temat rosyjskiej rzeczywistości. Gdyby ten kierunek zwyciężył, przestałaby istnieć ukraińska tożsamość w Galicji, co ułatwiłoby Rosji wchłonięcie Ukrainy. Rusofile posługiwali się hybrydowym językiem, połączeniem ukraińskiego, cerkiewnosłowiańskiego, rosyjskiego i elementami leksykalnymi z języka polskiego i niemieckiego, co podkreślało ich anachronizm. Ruch zaczął rozpadać się pod koniec XIX w.

Należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: pierwsza - część rusofilów po podróży do Rosji odchodziło od tego ruchu, widząc rzeczywistość idealizowanego caratu; druga - ruch moskalofilski otrzymywał pieniądze z Rosji, kupując przychylność wpływowych ludzi lub intelektualistów. Proces sądowy z 1882 r. obnażył dwulicowość znanych przedstawicieli tego ruchu: Adolfa Dobriańskiego (1817 – 1901) oraz o. Iwana Naumowicza (1826 – 1891), którzy deklarowali lojalność wobec Habsburgów i Kościoła katolickiego, a w rzeczywistości byli sprzymierzeńcami Rosji i prawosławia<sup>82</sup>. Dziś Rosja również posiada wśród zagranicznych intelektualistów wielu ukrytych lub jawnych zwolenników, którzy w odpowiednim momencie wyrażają swoją sympatię do niej. Przykładem może być otwarty list do Putina z 2014 r., w którym podpisani solidaryzują się z władzami Federacji Rosyjskiej w podejmowanych działaniach w Ukrainie<sup>83</sup>.

Drugi wariant to ukrainofilstwo (narodowcy, Rusini, Ukraińcy) powstałe około 1860 r. Zwolennicy galicyjskiej odmiany języka w roli języka literackiego zajmowali się szerzeniem oświaty. Utworzyli w 1868 r. towarzystwo oświatowe *Prosvita*. Od 1880 r. wydawali programową gazetę *Dilo*, która od 1888 r. stała się dziennikiem. Jest to pierwsze pokolenie galicyjsko-ukraińskiej inteligencji świeckiej<sup>84</sup>. Językowy spór między moskalofilami a

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 325.

<sup>83</sup> *List do Putina i fundacja Kremla*, [w:] <https://www.rp.pl/edukacja/art12477351-list-do-putina-i-fundacja-kremla> (15.11.2021); *List otwarty do Narodu Rosyjskiego i władz Federacji Rosyjskiej | Myśl Polska (archiwum)*, [w:] <http://www.mysl-polska.pl/node/74>. Dokument dostępny 15.11.2021, natomiast w 01.09.2022 już niedostępny.

<sup>84</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 324.

ukrainofilami-narodowcami ważny jest dlatego, że za wyborem wariantu języka szedł wybór tożsamości narodowej. Galicja stanowiła prawdziwe źródło polsko-ukraińskiego konfliktu, które w „długim XIX w.” zdecydowanie wygrywali Polacy.

Trzeci okres, nazwany przez Łysiaka-Rudnickiego okresem modernizmu (od lat dziewięćdziesiątych XIX w. do I wojny światowej), w typologii Hrocha odpowiada fazie C. Powstaje wówczas wiele partii politycznych. Okres ten charakteryzuje się znacznym ożywieniem politycznym. Na początku XX wieku wybucha rewolucja 1905 – 1907, następnie rewolucja lutowa w 1917 r., potem październikowa w 1917 oraz najważniejsza, ukraińska narodowa rewolucja 1917-1921 r. Jest to okres odbudowy ukraińskiej państwowości, pracy państwowotwórczej, tworzenie konstytucji, pojawienie się politycznych koncepcji i politycznych doktryn<sup>85</sup>. Powstaje tajna organizacja Bractwo Tarasowców. Ważne osoby w tym okresie dla ukraińskiego ruchu to: Mychajło Hruszewski, Wiaczesław Lipiński, Mykoła Michnowski, Wołodymyr Wynnyczenko.

## 2.2 Charakterystyka Fazy A - okres szlachecki (do lat czterdziestych XIX w.)

Pierwszy etap – szlachecki – jest początkiem odrodzenia narodowego w Ukrainie. Rozpoczyna się od wydania *Eneidy* Iwana Kotlarewskiego w 1798 r., nawiązującej do epoki kozackiej. Fenomen *Eneidy* polega na zastosowaniu żywego języka ukraińskiego na podstawie dialektu połtawskiego, z którego w przyszłości wykształcił się nowożytny język ukraiński. Rewolucja tkwi w tym, że zrezygnowano z bazy języka starocerkiewnosłowiańskiego, jakim posługiwała się warstwa wykształcona, a tym samym utracono wielowiekową tradycję językową, fachową leksykę. Następuje swoiste epistemiczne cięcie, rozwój języka rozpoczyna się „od początku”. Dobrą stroną tej decyzji jest rozwój zupełnie niezależnego bytu językowego, różnicującego język ukraiński w jeszcze większym stopniu od języka rosyjskiego. Twórcy ukraińskiego języka stanęli przed potrzebą stworzenia specjalistycznej leksyki wykorzystywanej przez naukę, filozofię, publicystykę itd. Niesprzyjający grunt dla rozwoju szeroko rozumianej kultury ukraińskiej sprawił, że braki te uzupełnione zostały ze znacznym opóźnieniem. Dla przykładu język rosyjski w owym czasie, będący mniej więcej na podobnym poziomie rozwoju, nie zrezygnował z tradycji języka

---

<sup>85</sup> B. Kuhkta, *Z istorii ukrains'koi politychnoi dumky pershoi polovyny XX st.*, L'viv 1993, s. 3.

starocerkiewnosłowiańskiego, przez co język rosyjski nie doświadczył zerwania z tradycją, ale został wzbogacony. Fenomen *Eneidy* polega jeszcze na tym, że zapoczątkował modę na pisanie w języku ukraińskim, powstała cała rzesza epigonów Kotlarewskiego, przyczyniających się do rozwoju nowej literatury ukraińskiej, która w tym okresie jeszcze nie pretendowała do statusu literatury narodowej. Wszyscy ukraińscy pisarze byli dwujęzyczni i znacząco przyczynili się do rozwoju literatury rosyjskiej. Sam wybór języka nie determinował jej ideowego znaczenia, po ukraińsku lub rosyjsku można spotkać przykłady zarówno wychwalające cara, jak również go krytykujące.-

Na początku XIX wieku stara formuła narodowa, utożsamiająca naród z warstwami rządzącymi, straciła swoją aktualność, a nowy bodziec, jakim zostanie nacjonalizm, jeszcze nie rozpowszechnił się na tyle, by wydać owoc na ukraińskim gruncie. Praktycznie do połowy XIX wieku istniała możliwość całkowitego wchłonięcia Ukrainy przez Imperium Rosyjskie. Jednak państwo rosyjskie było zbyt słabe, by przeprowadzić zakończoną powodzeniem rusyfikację Ukrainy. Dopiero po polskim powstaniu listopadowym w 1830 r., które wywołało szok na dworze petersburskim, zaczęto odchodzić od kosmopolitycznego modelu państwa na rzecz rosyjskiego, uwieńczonego słynnym hasłem „samowładztwa, prawosławia, narodowości”<sup>86</sup> ministra grafa Siergieja Uwarowa. W tym czasie kultura rosyjska, mało atrakcyjna z jeszcze kształtującym się językiem, wymagała czasu dla swojego rozwoju. Administracyjnie i kulturowo Rosja Carska nie była w stanie zrusyfikować połowy ludności Imperium Rosyjskiego, która nie posługiwała się językiem rosyjskim. W tym kontekście największy problem stanowili Polacy, najliczniejsza wykształcona grupa, posługująca się rozwiniętym językiem polskim. Roman Szporluk określił, że Polacy na początku XIX w. byli narodem bez państwa, a Rosjanie państwem bez narodu<sup>87</sup>. Rosja Carska do końca swojego istnienia nie rozwiązała „polskiego problemu”.

Francja mniej więcej w tym samym okresie również borykała się z problemem asymilacji ludów zamieszkujących kraj. Zachodnioeuropejski wariant asymilacyjny w imię „wolności, równości i braterstwa” dokonał masowej zagłady Bretończyków i brutalnej romanizacji Prowansalczyków. Działania te były możliwe dzięki silnej instytucji państwowej, demonstrującej przy okazji hipokryzję zachodnioeuropejskiej idei liberalno-demokratycznej, której fundament oparty jest błędnie antropologicznym. Natomiast Rosja w owym czasie była zbyt słabym państwem, aby dokonać tak brutalnej asymilacji. Z upływem czasu, gdy będzie się wzmacniać, formy przymusu będą coraz większe.

<sup>86</sup> Ros. *samodzierżawie, prawosławie, narodnost*’.

<sup>87</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, *op. cit.*, s. 69.

Zachowanie odrębności przez Ukrainę wydawało się w tym okresie mało realne. Przyczyną była szybka asymilacja elity ukraińskiej, przed którą otwały się szerokie możliwości kariery w administracji Imperium Rosyjskiego. Ukraińska szlachta, początkowo lepiej wykształcona (dzięki istnieniu Akademii Kijowskiej, Kolegium Czernihowskiego i Perejasławskiego), miała silną pozycję na dworze petersburskim. Istotnym faktem jest, że Ukraińcy tradycyjnie od XVII w. rozwijali kulturę, naukę, język rosyjski i państwo rosyjskie, a nawet od XVI w. gdy Kozacy poszerzali granice państwa moskiewskiego.

Nazwa „Ukraina” zamieniona zostaje na „Małorosję”, Ukraińcy traktowani są jak „małorosyjskie plemię rosyjskiego narodu”, a nie jak oddzielny naród<sup>88</sup>. W tym czasie ocalenie lokalnej ukraińskiej egzotyki wydawało się szczytem marzeń. Ukraińcy mogli uważać Rosję za swoją ojczyznę, co dobrze oddaje semantyka określenia „małoros”, łącząca sympatię do Ukrainy, jej przyrody, pieśni itp. z wierną służbą imperium rosyjskiemu<sup>89</sup>.

Można zadać w tym miejscu pytanie, czy etnicznych Ukraińców, którzy rozbudowywali aparat despotycznego państwa rosyjskiego (później Rosji Sowieckiej) należy uznać za współodpowiedzialnych za krzywdy i zbrodnie wyrządzone przez te dwa państwa (w samej Ukrainie, Polsce, na Kaukazie itd.). Sens tego pytania tkwi w tym, by po pierwsze adekwatnie ukazać znaczenie Ukraińców w rozbudowie despotycznego Imperium Rosyjskiego i rosyjskiej kultury, po drugie podkreślić również tragiczny aspekt ukraińskiej historii, pokazujący jak służba Centrum w postkolonialnym znaczeniu prowadzi do zagłady Peryferii. Pytanie odsłania inne spojrzenie na rosyjsko-ukraińskie wyobrażenia, w którym Ukraińcy uznawani są za ofiary i za mniej wartościowych ludzi, natomiast Rosjanie za katów i ludzi cywilizacyjnie lepiej rozwiniętych. W wyniku sprzecznej rosyjskiej i ukraińskiej narracji zatracą się fakt, że część Ukraińców pełniła funkcję „katów” i stanowiła grupę równoprawną z Rosjanami. Szowinizm rosyjski wobec Ukraińców jest tak głęboki, że nawet dziewiętnastowieczni rosyjscy liberałowie nie uznawali praw Ukraińców do odrębności, czego dobrym przykładem jest wykluczenie z dyskursu liberała M. Drahołomanowa. Niedostrzeżenie wkładu Ukraińców na rzecz Rosji wynika również z przeświadczenia niesienia misji cywilizacyjnej w Ukrainie przez Rosję.

Dla lepszego zrozumienia ukraińskiego narodowego odrodzenia Paul Magocsi zaproponował uwzględnienie zasady hierarchii licznych powinności oraz zasadę wzajemnie wykluczających się świadomości<sup>90</sup>. Pierwszą należy rozumieć jako lojalność wobec regionu,

<sup>88</sup> K. Halushko, *Ukrains'kyj nacjonalizm: korotkyj kurs z istorii Ukrainy*, Kyiv 2017, s. 68.

<sup>89</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, op. cit., s. 39.

<sup>90</sup> Oryginał ukr. „*pryncyp hierarkhii chyslennykh viddanostej*” i „*pryncyp vzaiemovykliuchnykh svidomostej*”.

kraju, państwa, które wzajemnie się nie wykluczają. W większości społecznych sytuacji osoba pozostaje lojalna wobec więcej niż jednego obiektu, znajduje się w sieci lojalności wobec rodziny, grupy zawodowej, kościoła, klubu itd. W wielonarodowych państwach, twierdzi Magocsi, zupełnie naturalne jest występowanie osób posiadających więcej niż jedną „narodową” lojalność czy świadomość. Na terytorium XIX-wiecznej Ukrainy było całkiem naturalne, że wiele osób uważało siebie za Małorosa (Ukraińca) i Rosjanina. Najbardziej znanym przykładem jest ojciec rosyjskiej literatury Mikołaj Gogol. W wyniku rozwoju ukraińskiego narodowego odrodzenia część jej liderów uznała, że ruch przetrwa jedynie, jeśli podwójna tożsamość zamieniona zostanie przez zasadę wzajemnie wykluczających się świadomości. Jest to właściwie alternatywa rozłączna, trzeba wybrać jedno z dwóch, nie jest możliwe jednocześnie być Rosjaninem z Małorosi czy Polakiem z Ukrainy. Cały ukraiński ruch narodowy można traktować jako konflikt między tymi dwoma zasadami, praktycznie do dnia dzisiejszego z nieznacznymi zmianami, zależnie od epoki historycznej<sup>91</sup>.

Okres szlachecki ma duże znaczenie w tworzeniu się nowoczesnej ukraińskiej świadomości narodowej, ponieważ stanowił okres przejściowy między przeszłością, szczególnie kozackim dziedzictwem, a nowożytnością. Na początku XIX wieku Ukraińcy nawet nie myśleli o tworzeniu niepodległej Ukrainy. Ukraińska elita pozostawała lojalna wobec władzy carskiej, nie podważano pozycji cara, również nie uznawano języka ukraińskiego jako odrębnego. Naród ukraiński pozbawiony własnej elity i państwa pozostawał rozległą grupą etniczną. Początkowe zainteresowanie kolorytem ukraińskim realizowało się na zasadzie hobbistycznej, bardziej jako próba ocalenia zanikającego lokalnego kolorytu. Widoczne to jest wśród Ukraińców, którzy doświadczyli autonomii w poprzednim stuleciu, tj. na Lewobrzeżnej Ukrainie. Właśnie na tych terytoriach (Hetmanatu i Słobodzkiej Ukrainy) w przyszłości ze stolicą w Charkowie odrodzi się ukraiński ruch, sam Charków zostanie pierwszą ukraińską stolicą. W tym mieście w 1805 r. powstał Uniwersytet Charkowski, który w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. odegrał doniosłą rolę w rozwoju ukraińskiej literatury, a sam uniwersytet pozostał pierwszym nowoczesnym ośrodkiem ukraińskiego życia naukowego i kulturalnego<sup>92</sup>. W Charkowie studiowano zachodnioeuropejską filozofię, szczególnie idealizm niemiecki Hegla, Fichtego i Schellinga. W charkowskim ośrodku ważną osobą był językoznawca Izmajil Sreznews'kyj.

---

<sup>91</sup> P. Magocsi, *Ukrains'ke natsional'ne vidrozhennia. Nova analitychna struktura*, „Ukrains'kyi istorychnyi zhurnal”, nr 3, 1991, s. 102 – 103.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 41.

## 2.3 Historia Rusów - pierwszy większy zabytek nowoczesnej ukraińskiej myśli politycznej

Polityczne nastroje autonomistów, tj. potomków starszyny kozackiej, prezentuje traktat *Historia Rusów* (org. *Istorija Rusov, ili Maloi Rossii*) – pierwszy większy zabytek nowoczesnej ukraińskiej myśli politycznej napisany po rosyjsku. Autorstwo tego traktatu z historii ukraińskiego kozactwa przypisuje się prawosławnemu arcybiskupowi Georgiju Konisskiemu, ale prawdziwi autorzy najprawdopodobniej pochodzili z potomków kozackiej starszyny. Właśnie kozacka starszyna jest najlepszym przykładem wyżej wspomnianej zasady hierarchii licznych powinności, ponieważ jej członkowie szukali podstaw do uznania ich za członków rosyjskiego Dworiaństwa, jednocześnie zachowując silne poczucie lokalnej odrębności. Traktat został po raz pierwszy opublikowany w Moskwie w 1846 r. przez historyka Osypa Bodians'kiego. Trudno ustalić dokładną datę powstania traktatu, prawdopodobnie powstał on na początku XIX w., rozpowszechniany był w formie rękopisu, cieszył się dużą popularnością, której szczyt na terytorium byłej Hetmańszczyzny przypadł na lata trzydzieste i czterdzieste XIX w.

Istnieje liczne grono badaczy *Historii Rusów* m. in. M. Drahomanow, V. Shevchuk, S. Yefremov, V. Kravchenko, zwracających uwagę na konserwatywny charakter traktatu i jego znaczenie w procesie budowania tożsamości narodowej. Traktat wywarł bez przesady kolosalny wpływ na pisarzy romantyków w całym imperium (m.in. M. Gogola, A. Puszkina) oraz budowanie ukraińskiej tożsamości narodowej. Opisano w nim historię Ukrainy od Rusi Kijowskiej do skasowania Hetmańszczyzny, ostatnią wspomnianą datą jest rok 1769. Autorzy postawili przed sobą zadanie przedstawienia i uzasadnienia ciągłości tradycji ukraińskiej państwowości od Rusi Kijowskiej oraz wskazanie roli ukraińskiej elity w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Istnieje wyraźny przekaz dla czytelnika: Ukraińcy to oddzielny naród, inny niż Polacy i Rosjanie, wewnętrznie spójny i istniejący od średniowiecza. Autorzy traktatu datują dobrą współpracę w ramach Rzeczypospolitej do czasu unii brzeskiej w 1596 r., po której prawosławni zostali dyskryminowani. Kozactwo określają jak tę część ukraińskiej elity, która zachowała tradycje ukraińskiej państwowości, tym samym tworząc historyczny mit kozaczyzny, stanowiący niezbędny element budowy świadomości narodowej. Hans Kohn określa historyczną mitologię, która razem z wyobrażeniem „narodowego posłannictwa”, funkcjonowała we wschodnioeuropejskim wyobrażeniu narodu, opartego na irracjonalnej koncepcji „ludu”<sup>93</sup>.

---

<sup>93</sup> M. Hroch, *Male narody Europy...*, *op. cit.*, s. 100.

Traktat *Historia Rusów* można ocenić jak utwór napisany „ku pokrzepieniu serc” i właśnie tę funkcję znakomicie spełnił, co jest szczególnie ważne w okresie głębokiego kryzysu państwowości i tożsamości ukraińskiej. Nie zaskakuje, że okres powstania Bogdana Chmielnickiego stanowi aż jedną trzecią objętości traktatu, autorzy uzasadniają historyczną legitymizację kozackiej państwowości w osobie jej przywódcy-hetmana, wybieranego demokratycznie, co uznają za element ukraińskiej tradycji. Romantyczne przedstawienie Kozaków jako oddzielnego narodu, wysławianie ich zwycięstw i bohaterskich czynów, budziło wyobraźnię i odpowiadało romantycznej tendencji w europejskiej kulturze. Właśnie Kozacy według autorów stanowią filar ukraińskiej państwowości, który został przerwany wraz ze skasowaniem Hetmańszczyzny, stanowiącej jej ideał.

Dokonano krytyki polskiej (po 1596 r.) i rosyjskiej polityki wobec Ukrainy. Z uwagi na to, że traktat napisano w Rosji Carskiej krytyka Polaków jest otwarta, natomiast w stosunku do Rosjan jest ona zawoalowana. Chociaż jeszcze wyraźnie nie podważano praw cara do rządzenia Ukrainą i nie wysuwano postulatów oddzielenia Ukrainy od Rosji, znajdujemy w traktacie odwołanie do prawa samostanowienia narodu. Z ust chana krymskiego na stronach traktatu słychać argumenty przeciwko protekcji rosyjskiej<sup>94</sup>. Implicytnie należy się domyślać, że skoro Kozacy zerwali z Rzeczpospolitą, również mogą zrobić to z Rosją, chociaż nie ma bezpośredniego potwierdzenia tej tezy w traktacie<sup>95</sup>.

*Historii Rusów* jest najbardziej znanym traktatem historycznym broniącym kozackich praw. Powstały również inne traktaty autorstwa Romana Markovycha ok. 1800 r., Tymofii Kalyns'kyiego 1800 i 1808 r., Vasyla Poletyky 1809 r., Andriiana Chepy 1809 r. W pierwszym etapie powstały również prace z innych dziedzin: z etnografii prace Mykoli Tserteliava 1819 r., Mykhaila Maksymovycha 1827 r., 1834 r. i 1849 r., Izmaila Srezneps'kiego 1833 – 1880 r.; z językoznawstwa Oleksandra Pavlovs'kiego 1818 r., Ivana Votskevycha 1823 r. Rozwija się również nowa, ukraińska literatura, począwszy od Iwana Kotlarevs'kiego przez Petra Hulaka-Artemovs'kiego, Hryhoriia Kvitky-Osnov'ianenka, Yevhena Hrebinki, aż do pełnego rozkwitu w latach czterdziestych w twórczości Tarasa Szewczenki<sup>96</sup>.

---

<sup>94</sup> *Istoriia rusiv*, tłum. I. Drach, Kyiv 2003, s. 200 -201.

<sup>95</sup> R. Korshuk, *Vplyv „Istarii Rusiv” na formuvannia ukrains'koi ideiv*, „Visnyk Kyivs'koho natsional'noho universytetu im. Tarasa Shevchenka. Filosofiia. Politolohiia”, nr 76–79, 2006, s. 220–223.

<sup>96</sup> P. Magocsi, *Ukrains'ke natsional'ne vidrozhennia. Nova analitychna struktura...*, *op. cit.*, s. 103.

## 2.4 Niejednakowy rozwój świadomości narodowej – teza Hrocha

Teza Hrocha dotyczy świadomości narodowej, która rozwija się w niejednakowym tempie i stopniu pośród różnych grup społecznych i regionów danego kraju<sup>97</sup>. Podział etnicznego ukraińskiego terytorium przez dwa państwa zróżnicował rozwój ruchu narodowego. Imperium Rosyjskie skutecznie ograniczało rozwój ukraińskiej kultury, jedynie w okresach względnej liberalizacji (1850 – 1863 r., lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte) wynikającej z ogólnej sytuacji w imperium, następowały sprzyjające warunki dla ożywienia środowisk ukraińskich, które sprowadzało się do działalności czasopism *Osnovy* 1861 – 1862 r., *Kievskaja Starina* 1882 – 1907 oraz do działalności organizacji kulturalnych i teatrów. Jednak nie dokonało się, typowe dla drugiego etapu, rozszerzenie świadomości narodowej.

W Imperium Rosyjskim Prawobrzeżna Ukraina wyróżniała się tym, że dominowała tam polska szlachta (w tym częściowo spolonizowana szlachta ukraińska), władze petersburskie akceptowały ten stan do czasu polskiego powstania listopadowego<sup>98</sup> w 1830 r., po którym podjęły próby ograniczenia polskiego wpływu, między innymi zamykając Liceum Krzemienieckie, na bazie którego stworzono Uniwersytet Kijowski w 1834 r. Przy okazji zdławienia polskiego ruchu represjonowano ukraiński ruch jako „polską intrygę”. Cechą charakterystyczną tego rejonu była walka dwóch nowoczesnych projektów narodowościowych: polskiego i rosyjskiego. Oba zresztą nie uwzględniały niezależnego projektu ukraińskiego, który w reakcji do nich (szczególnie do polskiego), rozwijał się. Na polskim gruncie istniały dwie tendencje: pierwsza charakteryzowała się zamierzeniem odbudowy Rzeczypospolitej w granicach sprzed roku 1772 r. oraz drugą, umownie nazwijmy ją „ukrainofilską”, charakteryzującą się tym, że przedstawiciele polskiej szlachty wybierali ukraińską tożsamość, jak Maksymowycz, Antonowycz, pracujący na rzecz budowy ukraińskiej tożsamości. W ramach polskiej kultury powstała ukraińska szkoła polskiego romantyzmu, w której powstały arcydzieła polskiej poezji, np. *Maria* Antoniego Malczewskiego. W środowisku polskiej szlachty powstały koncepcje (omówione w dalszej części), które miały silny wpływ na ukraińską myśl niepodległościową (świadomość narodową).

Drugim rejonem, który wniósł znaczny, nieproporcjonalnie duży w stosunku do swoich rozmiarów, wkład w rozwój ukraińskiej tożsamości narodowej, stanowiła Galicja (3 380 000 ludności), będąca pod panowaniem Habsburgów. W składzie Cesarstwa

<sup>97</sup> E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku...*, *op. cit.*, s. 20.

<sup>98</sup> Patrz: I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 136



Austriackiego znalazła się Galicja, Bukowina i dzisiejsze Zakarpacie. Dwa ostatnie regiony były izolowane od ruchu narodowego w Galicji. Fenomen galicyjski polegał na tym, że nadawał on kierunek rozwojowi ukraińskiego ruchu w obydwu imperiach. Rusini, czyli galicyjscy Ukraińcy, egzystowali w odmiennych warunkach niż ich rodacy w „Wielkiej Ukrainie”. Od Wiosny Ludów w 1848 r. ukraiński ruch narodowy znalazł się w jawnej opozycji do polskiego ruchu narodowego, który odmawiał mu prawa do istnienia. Konflikt ten wpłynął mobilizująco i twórczo na ukraiński ruch narodowy, czyniąc go ważnym elementem samouświadczenia ukraińskiego ruchu, równocześnie zakorzeniając antypolskie nastawienie galicyjskich Ukraińców. Egzystowanie i wykorzystywanie demokratycznych możliwości w tzw. Imperium Habsburskim, tradycja bycia integralną częścią Rzeczypospolitej od czasów Kazimierza Wielkiego, świadome narodowo duchowieństwo greko-katolickie formalnie podporządkowane Papieżowi, skłaniają do uznania Galicji za część kulturalnej i politycznej Europy Zachodniej<sup>99</sup>. Zaklasyfikowanie Galicji w obręb cywilizacji łacińskiej ukazuje niejednorodny rozwój na ziemiach ukraińskich, który w głównej mierze mocno kontrastuje z nieetnicznymi ukraińskimi ziemiami, przyłączonymi przez Rosję do Ukrainy pod koniec XVIII w., tzw. Nowej Rosji i tatarskiego Krymu.

Zrozumienie znaczenia Galicji dla polskiego i ukraińskiego projektu narodowego ułatwi zrozumienie źródeł polsko-ukraińskiego konfliktu, którego apogeum stanowiła tzw. rzeź wołyńska. Często obie strony ignorują wzajemne racje w interpretacji znaczenia Galicji dla obu projektów narodowościowych. Fakty są następujące. Galicja to etniczne ukraińskie ziemie, stanowiące integralną część państwa polskiego od XIV w. do jego upadku w XVIII w. W XIX w. w Galicji dominują Polacy, szczególnie od 1867 r. W historii typowym zjawiskiem było istnienie wyspowych etnicznie miast na ukraińskiej ziemi. Lwów w XIX w. był polskim miastem. W przeciągu ostatnich lat modne jest interpretowanie Lwowa jako miasta wielokulturowego, należącego jednocześnie do wielu mniejszości narodowych zamieszkujących to miasto. Zapomina się o rzeczywistych decydentach, czyli o Polakach i opozycyjnych do nich Ukraińcach i kładzie się nacisk na znaczenie mniejszości narodowych. W XIX w. wielokulturowość miast jest zjawiskiem typowym. W innych polskich miastach jak Łódź, Warszawa czy Poznań występowała jeszcze większa narodowościowa różnorodność. Nikt dzisiaj nie zamierza podważać polskości tych miast, w których mieszkało mniej Polaków niż we Lwowie. Wynika to z faktu, że dziś Łódź, Warszawa itd. znajdują się w granicach państwa z silną tożsamością narodową, natomiast Lwów w państwie, gdzie

---

<sup>99</sup> Samuel Huntington w *Zderzeniu cywilizacji*, umiejscawia Zachodnią Ukrainę w obrębie kultury łacińskiej.

proces krystalizacji tożsamości jeszcze odbywa się, przez co ideologia wielokulturowości może zmarginalizować niektóre narody na rzecz emancypacji innych. Wielokulturowość można interpretować jako ukrytą negację ukraińskiej tożsamości.

Dla Polaków, którzy stracili swoją państwowość w wyniku trzech rozbiorów, Galicja stanowiła substytut niepodległości. Habsburgowie nadali polskiej szlachcie szeroką autonomię w 1868 r., przez co Polacy w Galicji dominowali i posiadali swoiste poczucie niepodległości (w znacznie większym stopniu niż w Księstwie Kongresowym). Ta największa i najbiedniejsza część Cesarstwa Austriackiego w polskiej świadomości narodowej stanowiła nieodłączną część polskości, którą wzmocnił intensywny rozwój polskiej nauki, kultury i literatury.

Galicja umożliwiła Ukraińcom rozwój tożsamości narodowej, zyskując dzięki temu status ukraińskiego Piemontu, od którego miało rozpocząć się zjednoczenie Ukrainy<sup>100</sup>. Z tego powodu musiała znaleźć się w granicach nowej Ukrainy. Powyższe przesłanki wyraźnie pokazują grunt polsko-ukraińskiego konfliktu, który podczas II wojny światowej zamieni się w arenę czystek etnicznych.

Zgodnie z podziałem Hrocha, w fazie A, ruch narodowy w Galicji rozwijał się w znacznie bardziej sprzyjających warunkach niż w Rosji Carskiej. W wyniku krótkiej polityki „oświecenia” cesarzowej Marii Teresy i jej syna Józefa II (1780-1790), polegającej na upowszechnieniu oświaty i nadaniu swobód poddanym, Ukraińcy uzyskali wiele korzyści. Nadano Kościołowi i duchowieństwu grekokatolickiemu równy status z Kościołem rzymskokatolickim. W 1774 r. w Wiedniu powstało seminarium grekokatolickie (Barbareum), przeniesione w 1783 r. do Lwowa. Na wzór akademii jezuickiej we Lwowie utworzono w 1784 r. Uniwersytet Lwowski, przy którym od 1805 r. działał Instytut Ruski (Studium Ruthenum)<sup>101</sup>. Dzięki tym reformom Kościół grekokatolicki stracił związki z polskością i wziął na siebie rolę ukraińskiego Kościoła narodowego. Przyczyniło się do tego również zrusyfikowanie Kościoła Prawosławnego w Ukrainie. Nośnikiem świadomości narodowej byli księża grekokatolicki, wykonujący analogiczną funkcję do kozackiej szlachty na Lewobrzeżnej Ukrainie. Znaczna część ukraińskich działaczy nacjonalistycznych pochodziła z rodzin grekokatolickiego duchowieństwa, jak np. Stepan Bandera, przywódca UPA-B i symbol XX-wiecznego narodowyzwoleńczego ruchu.

Centrum pierwszej fali „przebudzenia” narodowego znalazło się w Przemyślu, w którym w latach dwudziestych i trzydziestych władcyka przemyski Iwan Snihors'kyi

<sup>100</sup> M. Hroch, *Małe narody Europy...*, op. cit., s. 29.

<sup>101</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, op. cit., s. 60.

zgrupował krąg przedstawicieli świadomej narodowo inteligencji. Tworzyli oni szkoły elementarne dla miejscowej ludności<sup>102</sup>.

W latach trzydziestych wychowankowie Seminarium Lwowskiego Markijan Szaszkewycz (1811 – 1843), Jakiw Hołowacki (1814 – 1888) i Iwan Wahyłewycz (1811 – 1860) utworzyli tzw. Ruską Trójcę. Swoją działalność ukierunkowali na podniesienie miejscowego dialektu do poziomu języka literackiego. Po kłopotach z cenzurą wydali w Budapeszcie w 1837 r. almanach *Rusalka Dniestrowaja*. Almanach dał początek nowoczesnej literaturze ukraińskiej w Galicji, podobnie jak w *Historii Rusów* autorzy zerwali z tradycją literatury w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Wykorzystali język Rusinów galicyjskich, co dowiodło, że nie ma żadnych istotnych różnic między lokalnym językiem i językiem Ukraińców z Rosji, a Ukraińcy z Galicji i „Wielkiej Ukrainy” stanowią jeden naród. Niepozorny almanach wywarł pozytywny wpływ na kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej<sup>103</sup>. Władze austriackie ukarały autorów *Rusalki Dniestrowej*, ponieważ nie sprzyjały, jak mogłoby się wydawać, ukraińskiej sprawie. Z założycieli Ruskiej Trójcy jedynie Szaszkewycz uważany jest za założyciela ukraińskiej literatury w Galicji. Wynika to z faktu, że zmarł przedwcześnie i nie dożył rewolucji 1848 r., wywołującej wstrząs polityczny i intelektualny. Wahyłewycz przeszedł do propolskiego „Ruskiego soboru”, a Hołowacki został liderem galicyjskich moskofilów, traktujących galicyjskich Ukraińców jak część narodu rosyjskiego. Każdy z nich wpisał się w trzy nurty (ukraiński, propolski, moskofilski) ukraińskiego ruchu w Galicji<sup>104</sup>.

## 2.5 Faza B - etap romantyczny

### 2.5.1 Narodnictwo

Narodnictwo jest ideologią, w ramach której zachowano i sformowano ukraińską nowożytną świadomość narodową. Wiktor Petrow-Ber określa narodnictwo jako swoisty wariant demokratyzmu z podkreśleniem elementów etnograficznych. Z charakterystyczną dla demokratycznej doktryny tendencją do egalitaryzmu ogłasza lud autonomicznym nośnikiem suwerenności – prawa i władzy. Lud jest absolutem, sam siebie uzasadniającym. Za

---

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>103</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 305.

<sup>104</sup> S. Plokhii, *Brama Yevropy: istoriia Ukrainy vid skifs'kych voien do nezalezhnosti*, Kharkiv 2016, s. 222.

największe i ostateczne zadanie uznał usankcjonowanie ludu zarówno w języku jak i w życiu codziennym. Granice, poza które narodnictwo nie wychodzi, to filologia, etnografia, historyzm biologiczny, ciągłość biologiczna w historii<sup>105</sup>. W rdzeniu narodnictwa jest założone przekonanie o immanentnym rozwoju państwa i narodu ukraińskiego. Proces historyczny jest ciągły i nieprzerwany. Iwan Łysiak-Rudnicki konstatuje, że nurt demokratyczno-narodnicki osiągnął kulminację w 1917 r. Centralna Rada jako rewolucyjny parlament Ukrainy była bezpośrednim spadkobiercą tej linii rozwoju, którą zapoczątkowało Bractwo Cyryla i Metodego. Proklamowała Ukraińską Republikę Ludową, której pierwszym prezydentem został Mychajło Hruszewski<sup>106</sup>.

Ruch narodnicki był konieczny, by zachowała się odrębność narodu ukraińskiego. Jego romantyczno-demokratyczny charakter był jedyną możliwą formą w tym czasie. Narodnictwo to ideologia reprezentująca interesy prostego ludu (tj. ludności wiejskiej), stworzona przez grupę inteligencji, która identyfikowała się z tym stanem. Narodnictwo absolutyzowało prosty lud i język. W przypadku niehistorycznego narodu, jakim są Ukraińcy, prosty lud był nośnikiem ukraińskiego języka, wartości, tożsamości. Dlatego inne warstwy społeczne, jak inteligencja (poza nieliczną grupą osób utożsamiającą się z prostym ludem), mieszczaństwo, szlachta, później proletariat i robotnicy uznani zostali za element niekonieczny w strukturze narodu. Wynika to z tradycji romantycznej, która zakładała, że w kulturze prostego ludu znajduje się głębia i źródła narodu. Lud uznano za największą wartość historii. Ojcem romantycznej koncepcji narodu jest Johann Gottfried Herder (1744 – 1803), który wystąpił przeciwko francuskiemu racjonalizmowi Oświecenia, a historię rozumiał jako współdziałanie wielu odrębnych kultur. Podstawą tworzenia narodu jest kultura ludowa, w której można odnaleźć „duch narodu” (Volksgeist), zapisany we wspólnej pamięci, obyczajach, języku, folklorze czy mitach<sup>107</sup>. Według Herdera język wyraża charakter narodu i każdy człowiek jest głęboko zakorzeniony w języku ojczystym. To romantyczne przekonanie posiada praktyczne znaczenie, bo społeczeństwa wykorzystujące język narodowy w każdej sferze publicznej, z rozwiniętym językiem literackim, niełatwo skolonizować, czego przykładem są Polacy. Dla kolonizatora prestiż jego języka jest efektywnym narzędziem w przypadku kolonizowania społeczeństwa ze słabo rozwiniętym językiem narodowym i tożsamością narodową, czego przykładem są ukraińskie miasta, w których język rosyjski

---

<sup>105</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov. Rozvidky. tom 2*, red. V. Briukhovets'kyi, Kyiv 2013, s. 961.

<sup>106</sup> I. Lysiak-Rudnyts'kyi, *Między historią a polityką*, Wrocław 2012, s. 446-447.

<sup>107</sup> V. Artiukh, *Tiahlist' istorii i istoriia tiahlosti: ukrains'ka filososfs'ko-istorychna dumka pershoi polovyny XX stolittia*, Sumy 2010, s. 29.

wykonywał funkcję lingua franca. Dla przybysza z prowincji zmiana kodu językowego na lingua franca oznaczała podniesienie jego statusu, co w istocie podkreślało jego zależność. To zjawisko obserwowane jest również dzisiaj w wielu rejonach świata, co świadczy, że język posiada większe znaczenie niż tylko romantyczne wyobrażenia o duchach narodów zawarte w języku.

Romantycy upatrywali tożsamość narodu ukrytą w wielowarstwowej tkance, która od zarania powstała i wzbogacała jego ducha. Dzięki odwołaniu się do narodowych wartości zawartych w kulturze amorficzna masa ludzi może uświadomić sobie jako „kolektywną indywidualność” i zostać jednym narodem<sup>108</sup>. Zgodnie z koncepcją Herdera każdy naród wykonuje boży plan Stwórcy i tworzy harmonię. Gdy jakiś naród znika, dochodzi do zachwiania równowagi na świecie. Emancypacyjny charakter koncepcji Herdera sprawił, że w dziewiętnastowiecznej Europie jego poglądy cieszyły się popularnością.

Z historycznej perspektywy należy pamiętać o dużym znaczeniu narodnictwa, ponieważ dzięki niemu zachowała się ukraińska odrębność narodowa. Inteligencja tworząca narodnictwo stanowiła awangardę, dzięki niej szerokie masy ludu ukraińskiego nie uległy zasymilowaniu ani przez Rosjan, ani przez Polaków (na Zachodniej Ukrainie dodatkowo przez Węgrów i Rumunów). Narodnicy sprawili, że powstał nowożytny naród ukraiński, uzasadniając ciągłość historyczną Ukrainy od Rusi Kijowskiej. Warto zauważyć, że skutkowało to zmianą etnonimu narodu z Małorusów, Rusinów na Ukraińców. Historia narodnictwa jest historią ukraińskiej inteligencji XIX w. Ze współczesnego punktu widzenia powrót do XIX w. jest konieczny, by zrozumieć istotę ukraińskiej kultury i tożsamości. Przez sięganie do źródeł rozumie się powrót do tekstów i ponowne odczytanie, ze współczesnej perspektywy, ukraińskich klasyków, jak między innymi Tarasa Szewczenki, Łesię Ukrainkę czy Iwana Franka.

Obecnie w Ukrainie pojawiają się głosy krytyki narodnictwa. Zarzucają one narodnickiej historiografii przeciwstawienie elity i narodu. Elicie przypisują amoralne cechy, a narodowi moralną rację we wszystkich jej działaniach. Ukraiński filozof Andrei Baumeister twierdzi, że takie podejście znacznie zuboża i marginalizuje ukraińską historię. Co więcej, główna zasada narodnickiej koncepcji zawiera w sobie destrukcyjny potencjał oceny przez Ukraińców teraźniejszości i przyszłości<sup>109</sup>. Sens krytyki tkwi w tym, że elita stanowiła część ponadnarodowych instytucji, jak monarchowie, hierarchia cerkiewna, świecka arystokracja,

---

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>109</sup> A. Baumeister, *Novyi vzglyad na istoriyu, ili kak nam izbavit'sya ot kompleksa zhertvy*, [w:] *Instytut filosofii imeni H. S. Skovorody NAN Ukrainy*, 2017.

naukowcy. Nawet po 1789 r., kiedy sformułowano nowożytne rozumienie narodu, elity ukraińskie posiadały bardziej kosmopolityczną niż narodnicką mentalność. Jak dalej konstatuje Baumeister, narodnicka historiografia z jej odrzuceniem roli i znaczenia elity, w pewnym sensie jest głęboko antyhistoryczna. W rzeczywistości jest to ideologia bezkrytyczna<sup>110</sup>.

Motywacja powyższej argumentacji jest zrozumiała, ponieważ po pierwsze chce włączyć w ukraiński dyskurs niezaprzeczalną wielowiekową tradycję, a po drugie pragnie umieścić Ukrainę w szerszym europejskim kontekście. Z tej perspektywy przesadzone wydaje się narodnickie odrzucenie elity w historii ukraińskiego narodu. Natomiast gdy postawimy się na miejscu XIX-wiecznych narodnickich myślicieli, ich swoisty „resentyment” do elity jest uzasadniony, ponieważ najprawdopodobniej przez kosmopolityczny i indyferentny stosunek owej elity do Ukrainy nie udałoby się zachować i stworzyć nowożytnej tożsamości narodowej.

Reinterpretacja historii przez ukraińskich badaczy świadczy o tym, że ukraińskie środowisko intelektualne dojrzało do poszukiwania innych metod odczytania narodowej historii. Takie próby wydają się konieczne, aby przełamać monopol tradycyjnej, jak również propagandowo narzuconej narracji, na rozumienie historii i tożsamości przez Ukraińców.

Narodnictwo również występowało w Rosji. Aby wyraźnie rozgraniczyć narodnictwo ukraińskie od rosyjskiego, zostanie wykorzystany termin „ukrainofilstwo”. W istocie jest to żądanie językowo-kulturowej odrębności w ramach szerszej ogólnorosyjskiej tożsamości narodowej. Źródłem odrębności jest historia Kozaczyzny przy zachowaniu politycznej lojalności<sup>111</sup>.

### 2.5.2 Ukrainofilstwo

W literaturze przedmiotu ukrainofilstwo przeważnie utożsamia się ze specyficzną odmianą narodnictwa, które powstało w 1860 r. wokół czasopisma *Osnowa*. W nowszych badaniach spotyka się poszerzenie znaczenia tego terminu, wykorzystując sformułowanie „ukrainofilski dyskurs”, co lepiej odzwierciedla historyczną rzeczywistość omawianego okresu<sup>112</sup>. Vilem Hors’kyi używa określenia „historia rozwoju idei narodowej”, nazywając ją

---

<sup>110</sup> *Ibidem*.

<sup>111</sup> V. Artiukh, *Tiahlist' istorii i istoriia tiahlosti: ukrains'ka filosof's'ko-istorychna dumka pershoi polovyny XX stolittia...*, op. cit., s. 34.

<sup>112</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil'nosti: politychna filosofiiia v Ukraini XIX stolittia*, Kyiv 2017, s. 84-85.

„filozofią narodowej idei”, jak „wszystkie formy refleksji nad ideą narodu”. Oksana Zabużko nazywa ten wymiar myśli filozoficznej „filozofią narodowej idei”, rozumiejąc ją przede wszystkim jako historię odkrycia fenomenu ukraińskiego etno-narodowego charakteru sformułowanego na podstawie pewnych narodowych kulturo-filozoficznych i politycznych kryteriów, biorąc pod uwagę proces budowania nowożytnego narodu<sup>113</sup>. Proces narodotwórczy posiada fundamentalne znaczenie dla rozumienia intelektualnej historii Ukrainy XIX w.

W terminie „ukrainofilski dyskurs” zakłada się zainteresowanie i rozwój tematyki dotyczącej Ukrainy na każdej płaszczyźnie (np. w nauce, filozofii, literaturze) w pracy badawczej dowolnego autora, którego cechuje troska o rozwój Ukrainy.

Filozof Volkovs’ki proponuje konstruować szersze rozumienie ukrainofilstwa jako ogólnie pozytywnego dyskursu o Ukrainie, ukraińskości i Ukraińcach, zawierającego komponent analityczno-opisowy (opis i badanie istniejącej rzeczywistości) oraz projektowo-konstrukcyjny (propozycje i dyskusje dotyczące strategii rozwoju, zwłaszcza tożsamości i społeczno-politycznego statusu ukraińskiego etnosu i ogólnie „ukraińskiego jako takiego”). Dyskurs ten powinien mieć dyskursywną jedność skupioną wokół problem Ukrainy. Najbardziej związany jest on z procesami narodotwórczymi, co determinuje jego definicję jako „filozofii (ukraińskiej) narodowej idei”<sup>114</sup>. Nawiązując do współczesnych Nationalism Studies, można ruch ukrainofilski rozumieć jako jeden lub kilka etapów powstawania nowoczesnego ukraińskiego nacjonalizmu w szerokim rozumieniu tego terminu albo jako powstawanie ukraińskiego narodu.

Zgodnie z powyższymi założeniami do dyskursu ukrainofilskiego zaliczamy również myślicieli tworzących przed i po 1860 r. Za pierwszego ukrainofila można uznać Herdera, który przypisywał Ukrainie szczególne znaczenie. W dzienniku podróży z 1769 r. wyznaczył temu krajowi szczególną rolę w przyszłości ukulturalnionych ludów Europy. W *Dzienniku mojej podróży z roku 1769* zanotował: „Cóż to będzie za widok, wszystkie te miejsca, gdy spojrzeć na nie z Północy i Zachodu, kiedy zstąpi na nie w końcu duch kultury, Ukraina zostanie nową Grecją. Piękne niebo, rozpostarte na tym ludem, jego wesołe usposobienie, muzykalność, płodna ziemia itp. Kiedyś obudzą się ze snu. Z wielu małych, dzikich ludów,

---

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 85-86.

jakimi niegdyś byli także Grecy, powstanie cywilizowany naród”<sup>115</sup>. Herder wyraża romantyczną wizję odnowy kulturowej Europy, która rozpocznie się od Ukrainy.

### 2.5.3 Polskie ukrainofilstwo<sup>116</sup>

Ukrainofilski dyskurs na początku XIX w. podzielony jest na trzy kierunki, w zależności od paradygmatu narodotwórczego do jakiego należeli autorzy: rosyjski, ukraiński i polski.

Rosyjski i ukraiński przeplatają się wzajemnie, w rozdziale 2.1 zostały przedstawione jego główne cechy, sformowane przez lewobrzeżną arystokrację Hetmańszczyzny, której szczytowym punktem jest *Historia Rusów*. Ukrainofilstwo na lewobrzeżnej Ukrainie związane było z prawosławiem, zależało od warunków panujących w Imperium Rosyjskim, tj. miało narzucone ograniczenia, chociażby w możliwości druku. Uzupełniając ukraińską gałąź ukrainofilstwa należy przytoczyć Maksymowycza, autora prac *Kritiko-istoricheskoe izsledovanie o russkom'' yazyke* i *Nachatki russkoi filologii*<sup>117</sup>, w których przeprowadził podział języków słowiańskich, definiując język ukraiński jako odrębny. W XIX w. działalność etnograficzna jest bardzo ważna, ponieważ za rezultatami pracy etnografa idą polityczne konsekwencje przyszłych granic państwowych i wyodrębnienia oddzielnych narodów na podstawie klasyfikacji językowej. Maksymowycz dochodzi do wniosku, że język rosyjski i ukraiński są dwoma różnymi językami, w konsekwencji należy uznać użytkowników tych języków za odrębne narody. Przekonanie to zaprzecza koncepcji „wielkiego narodu rosyjskiego”, w jakim Ukraińcy są jego częścią, a nie odrębnym europejskim narodem.

Uzupełniając ten wątek trzeba wspomnieć o dekabrystach, którzy również w Ukrainie wywarli pewien wpływ. W 1821 r. w Tulczynie na Podolu powstało Południowe Towarzystwo Dekabrystów pod przywództwem pułkownika Pawła Pestela. Dekabryści posiadali w Ukrainie rozbudowaną sieć wpływów, mieli swoje ośrodki w Kamieńcu i

---

<sup>115</sup> Cyt. za: T. Hundorowa, *Postorientalizm, romans imigrancki i nowe możliwości studiów postkolonialnych w Europie Wschodniej: Zarys dziejów traktora po ukraińsku Mariny Lewyckiej*, „Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia”, t. 2, 2014, s. 93.

<sup>116</sup> Najważniejszym faktograficznym źródłem tego rozdziału są artykuły Lysiaka-Rudnyts'kiego: „*Frantsishek Dykhins'kyi i yoho vplyv na ukrains'ku politychnu dumku*” i „*Ipolit Volodymyr Terlets'kyi*”: *Istorychni ese Tom I*, Kyiv 1994.

<sup>117</sup> M. Maksimovich, *Sobranie cochinenii M. A. Maksimovicha. Tom 3. Yazykoznanie. Istoriya slovesnosti, Kiev*” 1880.



Wasyłkowie<sup>118</sup>. Jeśli chodzi o płaszczyznę ideologiczną, propagowali demokratyczne poglądy, postulowali rozwój politycznego społeczeństwa. Świadomi wielonarodowego składu Imperium Rosyjskiego propagowali panslawistyczne ideały. Jednak w granicach samego imperium każdą etniczną grupę (oprócz Polaków i Żydów) zaliczali do wielkiego narodu rosyjskiego. Nie uważali Ukrainy za niezależny byt państwowy. Wartością dekabrystów była propozycja przebudowy despotycznego systemu na nowoczesny polityczny naród. Ruch dekabrystów został zdławiony przez władze imperium.

We wczesnej fazie ukrajinofilstwa szczególnie polskie odgałęzienie jest interesujące z kilku względów. Jego przedstawiciele wysunęli oryginalne myśli, wnieśli znaczny wkład w tworzenie nowożytnej Ukrainy. Jednak zapomniano o nich, ponieważ stanowili marginalną grupę, która nie pasowała do perspektywy (i ukraińskiej i polskiej) narodowej historii<sup>119</sup>. Zgodnie z narodniczą koncepcją historii Ukrainy Hruszewskiego nie było dla nich miejsca. Zostali usunięci z historycznej narracji, ponieważ zaprzeczali logice ciągłego samorozwoju narodowej kultury i państwowości. Przede wszystkim dlatego, że zaproponowali alternatywny rozwój nowoczesnego procesu narodotwórczego, który mógł skutkować odmienną formą narodowych wspólnot. W emigracyjnej ukraińskiej tradycji polscy ukrajinofile praktycznie są ignorowani przez nacjonalistyczną historiografię<sup>120</sup>. Jednocześnie emigracyjny historyk Łysiak-Rudnycki przypomniał polskich ukrajinofilów, opierając się na terytorialnej koncepcji historii Ukrainy, polegającej na tym, by w ukraiński dyskurs zaliczyć wszystko, co wydarzyło się na jej terytorium. W szerszym znaczeniu do ukrajinofilstwa należą polscy pisarze z tzw. ukraińskiej szkoły polskiego romantyzmu (Antoni Malczewski, Seweryn Goszczyński, Aleksander Groza, Józef Bohdan Zaleski, Michał Grabowski). W sensie ścisłym do myślicieli politycznych należy zaliczyć Franciszka Duchńskiego, Hipolita Terleckiego. Rozszerzając listę osób pochodzącą z polskiej arystokracji, którzy zostali działaczami ukraińskiego ruchu narodowego, należy zaliczyć Wołodymyra Antonowycza (1834-1908), metropolitę Andreja Szeptyckiego (1865-1944) i Wiaczesława Lipińskiego (1882-1931).

#### **2.5.4 Franciszek Duchński - początek myśli o niepodległej Ukrainie**

---

<sup>118</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy...*, *op. cit.*, s. 45.

<sup>119</sup> I. Łysiak-Rudnyts'ky, *Istorychni ese Tom I*, Kyiv 1994, s. 251.

<sup>120</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 120.

Franciszek Duchński (1816 – 1893) był etnicznym Polakiem urodzonym na Prawobrzeżnej Ukrainie. Całe życie uważał się za Polaka i jednocześnie nigdy nie zaprzeczył swojej lojalności wobec Ukrainy i jej niepodległej wizji. Najważniejsze w ideologicznej spuściźnie Duchńskiego jest stworzenie gruntu do przełamania intelektualnych trudności, które hamowały rozwój ukraińskiego separatyzmu (czytaj: nacjonalizmu). Przekonania o federatywnej wizji Ukrainy dominowały w XIX w. Ukrainę rozpatrywano wówczas jako część większej słowiańskiej całości lub Rosji, a nie jako oddzielny byt polityczny. Nawet w omawianej *Historii Rusów*, w której autor ubolewa nad likwidacją kozackiej autonomii, Rosjanie z Ukraińcami są przedstawiani jako naród o jednakowym pochodzeniu i wyznaniu. Ukraińska myśl polityczna zawdzięcza Duchńskiemu zaczątki myślenia o niepodległej Ukrainie, kontynuowane później przez W. Lipińskiego i D. Doncowa. Polska tradycja państwowości i zrywy niepodległościowe Polaków stanowią punkt początkowy jego poglądów, szczególnie powstanie listopadowe z 1830 roku. Przeniósł on na ukraiński grunt polskie doświadczenia, postulując powstanie niepodległej Ukrainy. Nie zyskał uznania wśród ukraińskich myślicieli, szczególnie wśród narodnickich, natomiast przez nacjonalistów, z uwagi na polskie pochodzenie, został wykluczony z dyskursu. Nawet liberał Drahomanow skrytykował wpływ Duchńskiego.

Podstawą poglądów Duchńskiego jest rasowa filozofia historii. Myśliciel zakładał podział ludzkości na dwie grupy: „Aryjczyków” (albo Indoeuropejczyków) i „Turańczyków”, do jakiej klasyfikował Ugrofinów, Turków, Mongołów, Chińczyków, Semitów, czarnoskórych mieszkańców Afryki, amerykańskich Indian oraz australijskich Aborygenów. Podstawowa różnica między dwoma rasowymi grupami tkwi w tym, że Aryjczycy prowadzą gospodarstwa rolne, a Turańczycy są koczownikami. Z tej różnicy powstają społeczne i kulturowe odmienności. Aryjczycy posiadali pozytywne cechy, takie jak zamiłowanie wolności czy zdolność do pracy intelektualnej, natomiast Turańczycy mieli jedynie cechy negatywne.

Jak podaje Łysiak-Rudnycki, Duchński był opętany problemem polsko-rosyjskich stosunków, w jakich decydujące znaczenie przypisywał Ukrainie. Konflikt ten rozpatrywał przez pryzmat swoich rasowych poglądów, gdzie Polska przedstawiała Aryjczyków, a Moskiewszczyzna-Rosja Turańczyków. Wysuwał z tego podziału tezę o rasowej (tj. kulturowo-politycznej) jedności Polski z Rusią-Ukrainą. Duchński kategorycznie zaprzeczał słowiańskiemu charakterowi narodu rosyjskiego: „Moskale ani nie są Słowianami, ani nie są chrześcijanami w duchu (prawdziwych) Słowian i innych indoeuropejskich chrześcijan.

Pozostali oni koczownikami do naszych czasów i pozostaną koczownikami na zawsze”, odnotowuje w *Peuples Aryâs et Tourans...*<sup>121</sup>.

Duchiński wysunął tezę, że przyjęcie nazwy Rosja przez Moskiewszczyznę jest historyczną uzurpacją, ponieważ pod wpływem Rurykowiczów przyjęli słowiański język, pozostając w istocie Turańczykami. Myśliciel wysunął przypuszczenie, że Rosja nigdy nie będzie państwem federatywnym, ponieważ Turańczykom nie jest właściwe przywiązanie do ziemi i poczucie lokalnego patriotyzmu, które jest warunkiem dla federatywnego ustroju. Tą uwagą Duchiński podważył sens długiej XIX-wiecznej panslawistycznej i federatywnej tradycji, ku jakiej ciążyło całe grono ukraińskich i rosyjskich myślicieli. Warto zauważyć, że szowinizm rosyjski jest tak głęboko zakorzeniony, że nawet Dekabryści umieszczali Ukrainę pod rosyjskim panowaniem, tym samym określając charakter federacji, nie równych z równymi, a dominujących ze zdominowanymi.

Mimo że Duchiński starał się naukowo udowodnić swoją tezę o niesłowiańskim pochodzeniu narodu rosyjskiego, jego tezy zostały podważone<sup>122</sup>. Przedstawił stosunki ukraińsko-rosyjskie jako ciągłą konfrontację, zanegował ugodę perejaśławską z 1654 r. jako dobrowolne zrzeczenie Ukrainy z Rosją, stwierdzając, że określała ona jedynie luźne związki Małorusi z Moskiewszczyzną. Dopiero od zwycięstwa Rosjan nad Ukraińcami w bitwie pod Połtawą w 1710 r. rozpoczyna się jej dominacja nad Ukrainą.

Duchiński interpretuje fakty historycznie tak, by udowodnić polsko-ukraińską jedność. Dowodem służyła nazwa słowiańskiego plemienia Polan zamieszkującego tereny wokół Kijowa jako tożsama z Polską. Jedność ta została tymczasowo przerwana przez Rurykowiczów, najazd mongolski i dynastię Jagiellonów w XIV w. Jego luźne podejście do faktów historycznych widać w spornych zagadnieniach. Kozacy, którzy walczyli z Rzeczpospolitą, zostają Tatarami, którzy nabyli słowiańskiego charakteru i gnębili ukraińską wieś, natomiast gdy walczą z Rosjanami, stają się dobrymi „Aryjczykami”.

Oryginalność Duchińskiego tkwi w jego postrzeganiu polsko-ukraińskich relacji, które kontrastują szczególnie z optyką skrajnej opozycji między Polską i Ukrainą narzuconą przez ukraiński i polski nacjonalizm w pierwszej połowie XX w. Duchiński szczerze wierzył w równoprawny i braterski sojusz między Słowianami znad Wisły i Dniepru. Zdecydowanie występował przeciwko polskiemu nacjonalizmowi. Uważał, że przyszłe relacje polsko-ukraińskie należy budować według wzoru unii hadziackiej z 1658 r., która była próbą

---

<sup>121</sup> I. Lysiak-Rudnyts'ky, *Istorychni ese Tom I...*, *op. cit.*, s. 267.

<sup>122</sup> K. Wrześcińska, *Ariowie i Turańczyki. Poglądy Franciszka H. Duchińskiego na temat rasy i cywilizacji*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 46, 2015, s. 55.

stworzenia federacji trzech podmiotów politycznych: Polski, Litwy (tj. Białorusi) i Ukrainy. Jednak zaproponował korektę unii hadziackiej, by do Rusi-Ukrainy włączyć Galicję. Duchiniński słusznie przewidział, że niemożliwe będzie zatrzymanie rozwoju narodowego powstania Rusinów (tj. Ukraińców) w Galicji. Nie można wątpić w szczerść jego poglądów, gdyż dodawał do składu przyszłej Rusi-Ukrainy jedną z integralnych dzielnic państwa polskiego, która w historii Polski posiadała szczególne znaczenie. Duchiniński dostrzegał fakty. Galicja była etnicznie ukraińska i tylko kwestią czasu, u pozostawało powstanie narodowe Ukraińców. Galicja stanowi klucz do zrozumienia współczesnych polsko-ukraińskich stosunków. Duchiniński starał się niwelować obawy Polaków, obawiających się, że ukraiński nacjonalizm będzie zagrożeniem dla historycznej Polski. Twierdził, że wolna Ukraina w sposób naturalny będzie dążyć do sojuszu z naszym krajem, a „najłatwiejszym sposobem rozbrojenia Rusinów w ich walce z Polską i przybliżenie ich do nas jest uznanie ich niepodległości”<sup>123</sup>.

Z perspektywy czasu, szczególnie wydarzeń okresu międzywojennego (1918 – 1939) i rzezi wołyńskiej, trudno jest zaprzeczyć przenikliwości Duchinińskiego, jego adekwatnemu rozumieniu polsko-ukraińskich stosunków i przekonaniu o możliwości polsko-ukraińskiej współpracy. W dalszej części pracy znajdują się przykłady polskie i ukraińskie, rzekomo udowadniające w kontekście rzezi wołyńskiej niemożność polsko-ukraińskiej współpracy i pojednania.

Łysiak-Rudnicki przytacza główną ideę inspirującą Duchinińskiego przez całe jego życie, która z dzisiejszej perspektywy brzmi dość wymownie. Duchiniński przebywający w Paryżu, drukując po francusku i niemiecku, sformułował słowa adresowane do narodów Europy: „Na Dniepr! Na Dniepr! Do Kijowa! O, narody Europy! Tam wasza zgoda, bo właśnie Małorusi (Ukraińcy - KK) prowadzą walkę przeciw Moskwie, broniąc swojej europejskiej cywilizacji”<sup>124</sup>.

W perspektywie obecnej rosyjsko-ukraińskiej wojny słowa Duchinińskiego są aktualne również dzisiaj. Nie ulega wątpliwości, że Ukraina stoi obecnie przed szansą oddzielenia się od wpływu Rosji, obrania własnej ścieżki rozwoju. Z uwagi na to, że współczesność od czasów Duchinińskiego dzieli ponad sto lat, a zależności rosyjsko-ukraińskie są większe niż wcześniej, wojna ta nabierze totalnego charakteru. Z drugiej strony Duchiniński twierdzi

---

<sup>123</sup> Cytat: I. Łysiak-Rudnyts'ky, *Istorychni ese Tom I...*, *op. cit.*, s. 269.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 273.

wprost, że Ukraińcy broniąc swojego kraju, bronią całej europejskiej cywilizacji przed rosyjskim niebezpieczeństwem.

W swojej pracy naukowej dopuszczał się błędów metodologicznych, łączył doktrynerskie przekonania i przenikliwe analizy. Wśród polskich intelektualistów powstał ironiczny termin „duchińszczyzna”, natomiast wśród ukraińskich historyków najbardziej krytykowali Duchinińskiego Kostomarow, Antonowycz i Drahomanow. Jednak poglądy Duchinińskiego znalazły uznanie wśród tej ukraińskiej społeczności, która była przychylna wobec antyrosyjskiej ideologii. W naddnieprzańskiej Ukrainie był to Oleksander Konys’kyi (1836 – 1900), a w Galicji środowisko narodowców-ukrainofilów. W sensie politycznym poglądy Duchinińskiego wyprzedzały swoją epokę; znamienne, że identyczne poglądy, jakie propagował, znajdujemy w pracy *Podstawy naszej polityki*, najbardziej znanego ukraińskiego nacjonalistycznego publicyście Dmytra Doncowa, jak również u Mykoly Szlemkewycza. Postulował on teorię wiecznej walki między Rosją i Europą, wyznaczając Ukrainie historyczną misję obrony Europy.

Łysiak-Rudnicki, który nie był polonofilem, stwierdza, że „Polacy-ukrainofile (...) wnieśli pewien wkład w tworzenie najnowszej historii Ukrainy, wkład, który nie spieszili się uznawać historycy. Pochodzili oni z narodowego społeczeństwa, posiadającego mocne tradycje państwowości i aktywnie sprzeciwiali obcemu uciskowi, potrafili przekazać coś z tych jakości ukraińskiemu ruchowi. Ich wpływ pomógł ukraińskiemu odrodzeniu podnieść się ponad poziom apolitycznego kulturowego regionalizmu i pobudzał jego antyrosyjską wojowniczość”<sup>125</sup>.

### **2.5.5 Hipolit Terlecki - idea równouprawnienia chrześcijan wschodnich z Rzymem**

Życie i działalność Hipolita Terleckiego, (jego zakonne imię to Włodzimierz), żyjącego w latach 1808 – 1888, jest niezwykle. Z jego życiorysu wynika, że przeżył kilka metamorfoz. Zdobył tytuł doktora medycyny, po śmierci żony i przymusowej emigracji do Francji zaprzestał praktyki. We Francji zapoznał się z hrabią Adamem Czartoryskim i jego środowiskiem. Ukojenia zaczął szukać w wierze, wstąpił we Włoszech do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, (potocznie nazywani zmartwychwstańcami, wcześniej rezurekcjonistami), gdzie zdobył tytuł doktora teologii. Nie bał się zmieniać konfesji, najpierw był duchownym katolickim, potem greko-

---

<sup>125</sup> *Ibidem*, s. 276.

katolickim, by na starość zostać prawosławnym. Bez wątplenia był człowiekiem Kościoła, przeżywał rozłam chrześcijaństwa, jaki najwyraźniej zaznaczył się w historii Ukrainy. Postanowił poświęcić się pracy na rzecz unii chrześcijan wschodniego obrządku z katolicyzmem. Swoje poglądy modyfikował ze zmianami konfesji, co sprzyjało negatywnej ocenie duchownego przez jego współczesnych. Postać Terleckiego jest jeszcze mniej opracowana niż Duchinińskiego. Z uwagi na jego wkład w ukraińską myśl polityczną XIX w. zaskakuje marginalizacja tej postaci. Właściwie pokazuje to dominację nacjonalistycznej i sowieckiej narracji historycznej. Z okresu bliższego życia Terleckiego wspominał go jedynie Iwan Franko i Kost' Levytskyi (Łewycki), z niepamięci w XX w. wydobył Terleckiego historyk Łysiak-Rudnycki.

Ukrainofilstwo Terleckiego realizuje się przede wszystkim na płaszczyźnie teologicznej, gdzie zaproponował dalekosiężne plany. Terlecki w 1846 r. w memorandum zaadresowanym do papieża Piusa IX wystąpił z propozycją unii dwóch kościołów. Łysiak-Rudnicki na podstawie *Zapisków arximandrita Vladimira Terleckago*<sup>126</sup> przytacza główne punkty memorandum Terleckiego: zjednoczeni z Rzymem wschodni chrześcijanie powinni posiadać takie same prawa jak w Kościele Katolickim; powinna zostać zachowana ich obrzędowość i rytuały, wschodnio-katolicki kościół powinien stale być reprezentowany w kolegium kardynalskim; wszystkie łacińskie misje wśród prawosławnych powinny zostać anulowane, a praca misjonarska powinna zostać oddana w ręce grekokatolików, przedstawicieli tego samego narodu i obrządku co prawosławne wspólnoty. Szczególnie godny uwagi ze względu na polityczne znaczenie jest czwarty punkt „powinien być utworzony rusko-słowiański (tj. ukraińsko-katolicki) patriarchat na prawach innych (unickich) patriarchatów”.

Należy zaznaczyć, że ostatni punkt został zrealizowany dopiero w 2018 r. dzięki staraniom prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki<sup>127</sup>. Terlecki jako pierwszy wysunął pionierską myśl o stworzeniu ukraińskiego patriarchatu. Różnica jest tylko taka, że Terlecki chciał podporządkować ukraiński patriarchat Rzymowi i konwertować Ukrainę na katolicyzm, a

<sup>126</sup> V. Terleckij, *Russkaya Starina, Zapiski arximandrita Vladimira Terleckago*, S-Peterburg'' 1889.

<sup>127</sup> M. Kameniev, *Yak Poroshenko Konstantynopol' brav: istoriia tomosu dlia ukrains'koho pravoslav'ia*, [w:] <https://hromadske.ua/posts/yak-poroshenko-konstantynopol-brav-istoriya-tomосу-dlya-ukrayinskogo-pravoslavya> (3.01.2022); T.A. Olszański, *Walka o samodzielność kanoniczną ukraińskiego prawosławia*, [w:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-06-13/walka-o-samodzielność-kanoniczną-ukraińskiego-prawosławia> (2.01.2022); T.A. Olszański, *Historyczne zjednoczenie Kościołów prawosławnych Ukrainy*, [w:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-12-17/historyczne-zjednoczenie-kosciolow-prawoslawnych-ukrainy> (3.01.2022); *Poroshenko nazvav avtokefaliu i Tomos pyttanniamy natsbezpeky*, [w:] <https://www.ukrinform.ua/rubric-politics/2591918-poroshenko-nazvav-avtokefaliu-i-tomos-pyttanniami-nachezpeki.html> (3.01.2022).

Poroszenko podporządkował kraj (co jest oczywiste) Konstantynopolowi, zachowując jego prawosławny charakter.

Plany Terleckiego, pozytywnie zatwierdzone przez Piusa IX, zostały przerwane przez rewolucję w 1848 r. Z dzisiejszej perspektywy plany te robią wrażenie, jak zauważa Volkovs'ki, memorandum zawierało międzynarodowe uznanie i ochronę ruskiego (tj. ukraińskiego) narodu, największą, jaka jest możliwa w katolicyzmie, niezależność Kościoła danego narodu<sup>128</sup>.

Gdyby udało się zrealizować plany Terleckiego, naród ukraiński uzyskałby mocne międzynarodowe wsparcie, co przyczyniłoby się do wzmocnienia ukraińskiej tożsamości, ponieważ księża grekokatolicy stanowili, szczególnie na Zachodniej Ukrainie, jego filar ukraiński. Do najbardziej znanych grekokatolickich działaczy należy Andrej Szeptycki oraz Grzegorz Chomyszyn<sup>129</sup>.

Niełatwo orzec, czy plan Terleckiego rozwiązałby czy nasiliłby najpoważniejszą polsko-ukraińską antynomię, jaką tradycyjnie był konflikt między katolicyzmem a prawosławiem. Najprawdopodobniej w Ukrainie znalazłoby się więcej katolików, Związkowi Sowieckiemu trudniej byłoby zniszczyć instytucjonalny Kościół. Prawdopodobnie po 1989 r. łatwiej udałoby się odbudować w większej skali grekokatolicki Kościół, a Ukraina nie stałaby się łatwym terytorium kolonizatorskim dla misji alternatywnych chrześcijańskich odłamów, jak protestanci, Mormoni, bądź innych związków wyznaniowych jak np. Świadkowie Jehowy itd.

Wykład politycznych i religijnych idei Terleckiego znajduje się w traktacie *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego: o rzeczach słowiańskich*<sup>130</sup> z 1849 r. Terlecki jako człowiek Kościoła rozpatrywał historię słowiańskich narodów z religijnej perspektywy. Religia jest fundamentem, na jakim powinno opierać się życie społeczne. Według tego myśliciela prawdziwą religią jest katolicyzm. Jego filozofia historii jest providencjonalna: Bóg wyznaczył każdemu narodowi swoją misję i boska ręka kieruje wszystkimi narodami, by wypełniły swoje wyznaczone cele.

Myśliciel stwierdza, że przeznaczeniem Polaków i Ukraińców jest kierowanie słowiańskim światem. Celem Rusi-Ukrainy jest przewodzenie wśród Słowian grecko-

---

<sup>128</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 130.

<sup>129</sup> Systematyczne porównanie poglądów Tereckiego, Szeptyckiego i Chomyszyna może stanowić nowość w badaniach.

<sup>130</sup> H. Terlecki, *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego: o rzeczach słowiańskich*, Paryż 1849.

słowiańskiej religijnej tradycji: „Ruś urośnie w silny naród w duchu katolickim jak Polska, chociaż w innym obrządku, rozwijać się będzie i społeczeństwem z nią mieć będzie straż kościoła Bożego, utrzymywać w jedności katolickiej wszystkie plemiona słowiańskie i dalej ku Azji szerzyć słowo Boże”<sup>131</sup>. „Rusi już w części katolickiej, jak powiedzieliśmy, przeznaczeniem jest przywieść do jedności katolickiej całą Słowiańszczyznę obrządku Słowiańskiego i przewodniczyć jej rozwojowi duchowemu”<sup>132</sup>.

Terlecki wysuwa godną uwagi koncepcję dotyczącą znaczenia Kijowa, gdy pisze: „Położenie Rusi w środku niejako słowiańszczyzny (...), wyniesienie Kijowa na stanowisko najwyższe duchowe, tak że w Słowiańszczyźnie wschodniego obrządku stał się on tym niemal czym jest Rzym dla całego kościoła Bożego”<sup>133</sup>. Jest to bezpośrednie zaprzeczenie religijno-historiozoficznej moskiewskiej koncepcji Moskwy jako Trzeciego Rzymu zaproponowane przez pskowskiego mnicha Filoteusza głoszącej „pierwszy Rzym upadł na skutek herezji, drugi Rzym - Konstantynopol - na skutek zdrady prawdziwej wiary, trzecim Rzymem jest Moskwa, a czwartego już nie będzie”<sup>134</sup>. Moskwa nie przyjęła postanowień unii florenckiej z 1439 r. uznając, że Grecy odstąpili od prawdziwej wiary. W XV w. młode państwo moskiewskie było jedynym niezależnym politycznie państwem prawosławnym. W osobie księcia moskiewskiego zaczęto upatrywać obrońcę wiary prawosławnej. Choć koncepcja Moskwy jako trzeciego Rzymu miała grunt religijny, posłużyła książętom moskiewskim jako uzasadnienie imperialnej polityki jednoczenia wszystkich prawosławnych ziem<sup>135</sup>. Terlecki przenosi centrum prawosławnego świata do Kijowa, jednocześnie postulując konwersję prawosławia na greko-katolicyzm. Współcześnie państwo ukraińskie prowadzące wojnę obronną przeciw Rosji może propagandowo wykorzystywać koncepcję Kijowa jako prawdziwego centrum prawosławia. Terlecki jest przeciwnikiem rosyjskiego absolutyzmu, który neguje prawo osoby i autonomię Kościoła, postuluje zniszczenie rosyjskiego porządku, co umożliwi wolność narodom i zapewni zwycięstwo Kościołowi Katolickiemu<sup>136</sup>.

Konsekwencją jego przekonań jest przyjęcie koncepcji panslawizmu, który autor uważa za ważny czynnik europejskiej polityki. Konsekwentnie neguje panslawizm rosyjski,

---

<sup>131</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>134</sup> J. Billington, *Ikona i topór: historia kultury rosyjskiej*, Kraków 2008, s. 53-54.

<sup>135</sup> D. Romanowski, *Trzeci Rzym: rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Kraków 2013, s. 15-37.

<sup>136</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 131.



który nazywa carslawizmem. Panslawizm Terleckiego nie zakłada utworzenia jednego ogólnosłowiańskiego państwa, gdyż obawia się, że takie państwo stanowiłoby zagrożenie dla ludzkości. Jego poglądy odpowiadają duchowi czasów, myśliciel przyjmuje nowożytne wartości jak „wolność, równość, braterstwo” z małym zastrzeżeniem: „wyznajemy przytem, że jesteśmy szczerymi i serdecznymi zwolennikami wszelkich godziwych swobód i równości w społeczeństwie, poważamy i przychylamy się przed wolą narodu, owszem uznajemy w niej często natchnienie Boże, mianowicie kiedy ona objawia się swobodnie bez wpływu namiętności, ale nie byliśmy nigdy i nie jesteśmy jej bałwochwalcami – nie przyznajemy jej nieomylności, Bogu samemu właściwej”<sup>137</sup>. Łączy wartości rewolucji francuskiej z chrześcijańskimi wartościami, w tym zestawieniu tkwi kolejny fenomen Terleckiego, ponieważ oprócz przenikliwych koncepcji dotyczących Kościoła tworzy samodzielnie praktycznie identyczny program polityczny co kijowskie Bractwo Cyryla i Metodego (omówione w kolejnym rozdziale 2.5.5). Dlatego można nazwać Terleckiego oraz Bractwo Cyryla i Metodego twórcami pierwszego nowoczesnego ukraińskiego programu politycznego. O ile w Kijowie tworzy je grupa prekursorskich ukraińskich intelektualistów, to Terlecki samodzielnie dochodzi do takich samych wniosków. Jest ona wynikiem ogólnej intelektualnej atmosfery tego czasu, wpływem polskich romantyków, idei panslawistycznych i nawiązaniem do chrześcijańskich źródeł kultury.

Podobieństwo poglądów Terleckiego oraz Bractwa Cyryla i Metodego tkwi w ideałach egalitarnej demokracji, słowiańskiego federalizmu, ukraińskiego mesjanizmu i chrześcijańskiej nauki społecznej<sup>138</sup>.

W tym czasie ukraińscy intelektualiści wyodrębniają Ukrainę ze słowiańskiego morza. Polskie i rosyjskie pretensje do Ukrainy pomagają Ukraińcom wykrystalizować swoją tożsamość, jednak jest jeszcze za wcześnie, by mówić o niepodległości. Dochodzi do położenia kamienia węgielnego przyszłej ukraińskiej niepodległości, która niespełna siedemdziesiąt lat później zostanie ogłoszona przez Radę Centralną. Na tym etapie ukraińska niepodległość formułuje się na fundamencie obcych tożsamości narodowych.

## **2.5.6 „Romantyczne narodnictwo” Bractwa Cyryla i Metodego**

---

<sup>137</sup> H. Terlecki, *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego: o rzeczach słowiańskich...*, *op. cit.*, s. 5.

<sup>138</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 135.

Wiktor Petrow klasyfikuje Bractwo Cyryla i Metodego<sup>139</sup> (dalej: Bractwo) jako „romantyczne narodnictwo”<sup>140</sup>, co ściśle określa jego charakter. Według M. Hruszewskiego, ojca ukraińskiej historiografii, od Bractwa rozpoczyna się nowy ukraiński ruch polityczny. Odpowiada to narodnickiej koncepcji niepodległości Ukrainy, tradycyjnie przyjętej przez większość badaczy problematyki ukraińskiej. Na potrzeby niniejszej pracy zostanie przesunięty początek nowożytnych koncepcji niepodległości Ukrainy do spuścizny wcześniej wspomnianego Franciszka Duchinińskiego, a następnie dopiero do Hipolita Terleckiego i Bractwa. Marginalizacja osób polskiego pochodzenia wynika z negatywnego stosunku szkoły narodnickiej do Polaków, których szkoła uczyniła głównym historycznym wrogiem. Powstaje paradoksalna sytuacja, w której etniczny Polak jako pierwszy postuluje powstanie niepodległej Ukrainy, znacznie wcześniej niż Baczyński i Michnowski. Bez wątpienia jest to sytuacja nieakceptowalna dla zwolenników narodnickiego podejścia oraz zwolenników integralnego ukraińskiego nacjonalizmu. Przesunięcie granic czasowych powstania koncepcji niepodległości można uzasadnić dwoma czynnikami. Po pierwsze jest to uzasadnione merytorycznie, po drugie wykluczanie z ukrajinofilskiego dyskursu postaci niewygodnych zubaża historyczną perspektywę, zamykając drogę nieuprzedzonego spojrzenia na historię Ukrainy.

Członkowie Bractwa, podobnie jak wcześniej wspomniany Hipolit Terlecki w *Słowie Rusina*, tworzą pierwszy ukraiński program polityczny. O ile Terlecki jest całkowicie nieobecny w ukraińskim dyskursie, tak działalność Bractwa wywarła wpływ na Ukraińców. Oddziaływanie to jest pośrednie, ponieważ prace programowe cyrylometodejczyków nie były ogólnodostępne, przekazywane je bardziej w późniejszej twórczości jej członków, szczególnie w poezji Tarasa Szewczenki. Ze współczesnej perspektywy idee i wartości Bractwa nie stanowią bodźca intelektualnego, są reliktem historii, co też świadczy o słuszności postulatu Savchenka, że im bardziej odległe wydarzenie, tym mniejszy jego wpływ na współczesność. Biorąc pod uwagę fakt, że dorobek członków Bractwa stanowi źródło nowoczesnej ukraińskiej tożsamości, niezbędna jest ich nowa interpretacja oraz spojrzenie za pomocą nowych metodologii na twórczość jej czołowych członków. Taka postawa badawcza doprowadzi do wchłonięcia ich spuścizny przez krwioobieg ukraińskiej kultury. Gdy ten proces się rozpocznie, oznaczać to będzie powrót do korzeni nowożytnej kultury ukraińskiej.

---

<sup>139</sup> Właściwa nazwa *Slov'ians'ke tovarystvo sviatoho Kryrla i Mefodiia*.

<sup>140</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov...*, *op. cit.*, s. 959.

Poglądy Bractwa to owoc swego czasu, gdyż są przepełnione ideami romantycznymi, mesjanistycznymi, panslawistycznymi i chrześcijańskimi. Jak już zostało to wcześniej wspomniane, w pracach ukraińskich historyków filozofii istnieje powszechna zgoda na uznanie działalności Bractwa za pierwszą oznakę powstania nowożytnego narodu ukraińskiego<sup>141</sup>. Przekonanie to jest uzasadnione tym, że Ukraina jest postrzegana jako podmiot procesu historycznego.

Bractwo Cyryla i Metodego powstało pod koniec 1845 r. Do założycieli należy Mykoła Hulak (1822 - 1899), Mykoła Kostomarow (1817 -1885), Wasyl Bilozers'kyi (1825-1899). Do Bractwa przyłączył się Taras Szewczenko (1814 -1861), Pantelejmon Kulisz (1819 - 1879) oraz wielu naukowców, pisarzy, dzieci średnich i małych właścicieli ziemskich. Według historyków z Bractwem było związane około stu osób<sup>142</sup>. Samo Bractwo istniało tylko piętnaście miesięcy, zdążyło przygotować programowe dokumenty, ale nie przeszło do realizacji swoich celów. Jako tajna organizacja zostało ujawnione na podstawie donosu jej członka, studenta o nazwisku Petrov. Władze carskie, bojąc się rozgłosu i rozpowszechnienia idei propagowanych przez Bractwo, przeprowadziło tajne śledztwo zakończone zsyłką jej najważniejszych członków w głąb rosyjskiej prowincji. Paradoksalnie największą karę otrzymał poeta Taras Szewczenko, ale nie za członkostwo w Bractwie, lecz za swoje wiersze, w których car Mikołaj I odnalazł osobiste aluzje uznające go za tyrana. Pierwszą osobą informującą Europę Zachodnią o procesie nad członkami Bractwa był Franciszek Duchiński, publikujący materiały we Francji i Niemczech.

Należy zwrócić uwagę, że władze carskie obawiały się sojuszu cyrylometodejczyków z polskimi środowiskami niepodległościowymi. Ten epizod można uznać za początek konsekwentnej rosyjskiej polityki, polegającej na niedoprowadzeniu do polsko-ukraińskiej współpracy. Rosja na tym polu posiada znaczne sukcesy. Z punktu widzenia rosyjskiej racji stanu jest to strategicznie ważne zadanie. Współcześnie wiele polskich i ukraińskich środowisk opiniotwórczych pada ofiarą rosyjskiej manipulacji. Za prekursora rosyjskiej geopolityki, ujmującej konflikt rosyjsko-polski jako totalną walkę, która musi zakończyć się unicestwieniem jednej ze stron, tj. rosyjskim zwycięstwem, był M. Karazim (1766 – 1826), autor dwunastotomowej historii państwa rosyjskiego opublikowanej w latach 1818 – 1829,

---

<sup>141</sup> *Istoriia ukrains'koi filosofii*, red. M. Rusyn, Kyiv 2008, s. 295.

<sup>142</sup> O. Saltovs'kyi, *Kontseptsii ukrains'koi derzhavnosti v istroii vitchyznianoï politychnoi dumky (vid vytokiv do pochatku XX storichchia)*, Kyiv 2002. Dostęp internetowy (tekst ciągły nienumerowany) <http://litopys.org.ua/salto/salt.htm>, dlatego niemożliwe jest wskazanie dokładnej strony.

która stanowi katechizm imperialnego i państwowotwórczego myślenia Rosjan<sup>143</sup>. Jednym z jej elementów jest niedoprowadzenie do polsko-ukraińskiej współpracy.

Swoje podstawowe idee członkowie Bractwa zawarli w programowych dokumentach, do których należy *Statut Bractwa Cyryla i Metodego, Odezwa do Ukraińców, Odezwa do Rosjan i Polaków, Księgi bytu narodu ukraińskiego*<sup>144</sup>.

Na gruncie politycznym Bractwo propagowało zjednoczenie Słowian w parlamentarną federację słowiańską, w której każdy naród otrzyma autonomię. Federacja miałaby posiadać ogólnosłowiański sejm, składający się z przedstawicieli wszystkich słowiańskich narodów, do których zaliczyli: Moskali (Rosjan), Ukraińców, Polaków, Czechów, Słowaków, Chorwatów, Serbów i Bułgarów. Konsekwencją federacji miała być likwidacja rosyjskiego samodzierżawia oraz pańszczyzny. Demokratyczny i chrześcijański grunt przekonań członków Bractwa odpowiada romantycznej koncepcji autonomii każdego narodu. Z tej przesłanki wynika po pierwsze, że każdy naród słowiański jest podmiotem historii, każdy jest równy sobie, a po drugie, że Rosja nie może pretendować do hegemonii w świecie słowiańskim. W istocie teoretycznie poglądy Bractwa stanowiły zagrożenie dla politycznego systemu Carskiej Rosji. W trzecim punkcie statutu znajduje się zapis: „przyjmujemy, że każde plemię powinno mieć narodowy rząd i przestrzegać zasady równości obywateli (...)”<sup>145</sup>. Ponadto cała federacja powinna opierać się na wartościach chrześcijańskich. Pogląd ten stanowi czwarty punkt statutu, który głosi: „przyjmujemy, że rząd, prawodawstwo, prawo własności i oświaty Słowian powinno się opierać na świętej religii Chrystusa”<sup>146</sup>. Cyrylometodejczycy w *Odezwie do Rosjan i Polaków* w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego nawołują Polaków i Rosjan do „wyplenienia z serc [...] bezsensownej nienawiści jeden do drugiego”<sup>147</sup>. Dokument ten jest rzadkim przykładem w nowożytnej historii Polski, Rosji i Ukrainy, wzywającym do przebaczenia i współpracy, nie spotykanym w późniejszym okresie.

Proces nad członkami Bractwa nie wywołał współczucia w środowisku rosyjskich demokratów, co świadczy, że nawet rosyjscy demokraci przesiąknięci byli ideą dominacji

<sup>143</sup> P. Eberhardt, *Słowiańska geopolityka: twórcy rosyjskiej, ukraińskiej i czechosłowackiej geopolityki oraz ich koncepcje ideologiczno-terytorialne*, Kraków 2017, s. 30-31.

<sup>144</sup> Tłumaczenie na język polski dokumentów znajduje się w S. Kozak, *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści Bractwo Cyryla i Metodego*, Warszawa 1990, s. 235-253; oryginalne teksty w *Kyrylo-Mefodiivs'ke tovarystvo: tom 1*, red. P. Sokhan' i in., Kyiv 1990, s. 150-172.

<sup>145</sup> S. Kozak, *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści Bractwo Cyryla i Metodego*, Warszawa 1990, s. 235.

<sup>146</sup> S. Kozak, *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści Bractwo Cyryla i Metodego...*, *op. cit.*, s. 235.

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 238.

Rosji. Od powstania idei Moskwy jako trzeciego Rzymu Rosja sama sobie wyznaczyła funkcję obrończyni prawdziwej wiary chrześcijańskiej. Faktycznie jednak nie przestrzegала ewangelicznych wezwań do miłości bliźniego. Co jest oczywiste nie uznała też wolności i odrębności podbitych przez nią narodów. Świadczy to, że chrześcijaństwo na poziomie państwowym w Rosji jest tylko instrumentem legitymizującym jej władzę, zaprzeczając prawdziwym wartościom chrześcijańskim. Z dokumentów Bractwa wyłania się ukraiński, zupełnie odmienny niż rosyjski, pogląd na świat. Dla carskich urzędników, którzy rozumieli przesłanie ideowe Bractwa, poglądy ich stanowiły bodziec do eliminowania ukraińskiej odrębności. Jednak trudno uznać działalność Bractwa za katalizator dla ukraińskiej inteligencji, ponieważ cała dokumentacja Bractwa została zamknięta w carskich archiwach. Nawet kilkanaście lat później Iwan Franko czy Drahomanow nie posiadali dostępu do treści programowych Bractwa, co świadczy o ograniczonym wpływie idei politycznych Bractwa na szerszy krąg ludzi. Po raz pierwszy *Księgi bytu narodu ukraińskiego* zostały opublikowane dopiero w 1918 r. w czasopiśmie *Golos minuvshago (Głos przeszłości)* w Moskwie. Idee Bractwa, w mniej lub bardziej zawołowany sposób, zawarte były w poezji Tarasa Szewczenki, utworach literackich Pantelejmona Kulisza czy pracach historycznych Mykoly Kostomarowa.

Podstawowy tekst Bractwa *Księgi bytu narodu ukraińskiego* (inna nazwa *Zakon Bozhyi* napisany po ukraińsku i rosyjsku) jest inspirowany broszurą publicystyczną Adama Mickiewicza *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. *Księgi* stylizowano na tekst biblijny, chcąc tym samym wskazać na jej podwójne znaczenie. Jak zaznacza S. Kozak, *Księgi bytu narodu ukraińskiego* to klasyczny utwór romantycznego mesjanizmu, w którym inicjacja religijna sprzęgła się z polityczną, zaś nicią przewodnią utworu jest myśl filozoficzna łącząca chrześcijaństwo z ideą wolności<sup>148</sup>. Hasła Rewolucji Francuskiej „wolność, równość i braterstwo” w sposób naturalny wynikają z treści utworu, które cyrylometodejczycy upatrywali jako pochodne „ewangelicznych wartości”. Volkovs’kyi zauważa, że działacze Bractwa uważali Rewolucję Francuską za nieudaną, ponieważ zakończyła się restauracją nierówności przez „zapomnienie” korzeni wolności i równości, którą cyrylometodejczycy odnajdują w chrześcijańskiej spuściźnie<sup>149</sup>. Z *Księgi* wypływają głęboko chrześcijańskie korzenie kultury ukraińskiej, posiadające swoją tradycję w filozofii Skoworody i tzw. filozofii serca.

---

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 189.

<sup>149</sup> V. Volkovs’kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 148.

Jak zaznacza Pavlo Zaitsev, do *Księgi* należy podejść jak do utworu ideologicznego, a nie teoretycznego. Są w nim wyznaczone trzy główne ideologiczne momenty: 1. głęboko ewangelicki demokratyzm; 2. pansławistyczna tradycja; 3. tworzenie idei narodowej, zabarwionej ukraińskim mesjanizmem<sup>150</sup>.

Na pierwszym, politycznym planie w *Księgach bytu narodu ukraińskiego* Ukrainę usytuowano jako autonomiczną część słowiańskiej federacji (ze stolicą w Kijowie). Właściwie jest to hasło ogłoszenia ukraińskiej państwowości, jeszcze w typowo XIX-wiecznym ukraińskim, tj. federatywnym, wydaniu. Wzór cyrylometodejczycy widzieli w Stanach Zjednoczonych, gdzie każdy naród zachowywał swoją odrębność połączoną z wolnością obywatelską i osobistą. Kostomarov stwierdza, że ukraińska państwowość powinna obejmować całe terytorium, na którym ludzie posługują się językiem ukraińskim<sup>151</sup>. Badania etnograficzne i określanie etnicznego ukraińskiego terytorium, będą jednym z najważniejszych zagadnień XIX w. historyków, które rozpoczął Kostomarov. Badania etnograficzne nabiorą znaczenia politycznego i będą stanowić podstawę wyznaczenia granic państwowych w 1917 r. Program polityczny Bractwa, choć tylko teoretyczny, stanowił śmiałą wizję federatywnego państwa, proponując rewolucyjne, demokratyczne rozwiązania ustrojowe dla XIX-wiecznej Rosji. Istnieje drugi, metafizyczny, plan *Księgi* najczęściej interpretowany w chrześcijańskim duchu ewangelicznego przebaczenia i ukraińskiego mesjanizmu. W tym nurcie Ukrainie przypisuje się rolę metafizycznego i duchowego centrum słowiańskiego świata, od którego rozpocznie się odnowa ludzkości. Podobnie jak jego polski wzór ukraiński mesjanizm łatwo ulega patetycznej wizji mesjasza narodów. Przekonania mesjanistyczne ugruntowane są na poczuciu historycznej krzywdy doświadczonej, z jednej strony od arystokratycznej i katolickiej Polski, z drugiej strony od despotycznej Rosji.

Największa wartość idei Bractwa tkwi w tym, że młoda ukrajinofilska inteligencja, świadoma niesprzyjających warunków dla ukraińskiej sprawy, potrafiła wyjść ponad poziom obrazy i resentymetu. Cyrylometodejczycy osiągnęli wyższy poziom samouświadomienia niż Rosjanie i Polacy. W treści *Księgi* należy dostrzec dojrzałą gotowość do współpracy, uwzględniając jej polityczne i metafizyczne znaczenie. Odwołując się do poliwalnej teorii oraz koncepcji rozwoju państw, zaproponowanej przez Barry'ego K. Weinholda i Janae B. Weinhold, idee programowe Bractwa stanowią unikatowe przesłanie w historii nowożytnych idei politycznych w Ukrainie.

---

<sup>150</sup> O. Hryniv, *Istoriia ukrains'koi filosofii*, L'viv 2015, s. 84.

<sup>151</sup> J. Pinchuk, *Vybrani studii z kostomarovoznavstva*, Kyiv 2012, s. 149.

Weinholdowie wyróżniają cztery etapy rozwoju osoby, relacji międzyludzkich, kultury, państw itd. W przypadku rozwoju państw narodowych pierwszy etap to współzależność (przywiązanie), charakteryzujący się: stworzenie kultury narodowej i odrębności; budowa zaufania z obywatelami; zapewnienie zaspokojenia podstawowych potrzeb wszystkich obywateli; stworzenie narodowej dumy; zapewnienie podstaw dla przestrzegania prawa. Drugi etap to kontr-zależność (oddzielenie), charakteryzujący się określeniem wyjątkowości narodu na poziomie międzynarodowym; rozwiązywanie konfliktów, w granicach jednego narodu, między kulturowymi grupami oraz między narodami<sup>152</sup>. Trzeci etap to niezależność; charakteryzuje się powstaniem kultury narodowej, uwzględnia inicjatywy, odpowiedzialność i wolność osobistą; dostarczanie możliwości wspólnotom kulturowym, by mogły wyrażać swoją odrębność. Czwarty etap to współzależność (współpraca), charakteryzujący się stworzeniem relacji współpracy między społecznościami i między narodami; podtrzymywanie pełnego i kompletnego rozwoju wszystkich obywateli; rozwój projektów międzynarodowych i ogólnoswiatowej kultury<sup>153</sup>.

Cyrylometodejczycy osiągnęli czwarty etap, Rosja w tym czasie oraz współcześnie znajduje się na drugim poziomie. Dojrzałość członków Bractwa można tłumaczyć tradycją filozofii serca oraz ogólnymi uwarunkowaniami historycznymi. Jak podaje Timothy Snyder, ukraińska kultura w szerokim znaczeniu była podstawą Imperium Rosyjskiego, dając jej podstawowe mity, pieśni ludowe, bajki i wykształconych urzędników<sup>154</sup>, co uzasadnia pewną wyższość Ukraińców nad Rosjanami. Jednak przesłanie Bractwa wychodzi daleko poza potrzeby imperialnego państwa rosyjskiego. Imponującym jest fakt, że pierwszy ukraiński polityczny program w swej istocie jest dojrzałym wyrazem współpracy, świadczącym o prawidłowej interpretacji i interioryzacji chrześcijańskich wartości przez młodą inteligencję ukraińską.

Program polityczny Bractwa jest jednak utopią niemożliwą do realizacji w warunkach XIX-wiecznej geopolityki. Stworzenie metafizycznej idei Ukrainy stanowi wartość godną odnotowania, jednak już w XIX w. szybko została zdyskredytowana przez samych jej zwolenników oraz przez zyskujące popularność idee pozytywistyczne i socjalistyczne.

---

<sup>152</sup> Zwróćmy uwagę na odmienne tłumaczenie na język rosyjski wydania książki Weinhold *Begstvo ot blizosti*. W Ukrainie dot. wydania (B. Weinhold, J. Weinhold, *Protivozavisimost': begstvo ot blizosti*, Kamenec-Podol'skij 2009) oraz Rosji (wydanie podane w następnym przypisie). W rosyjskim wydaniu przekładu dokonano tak, by przystosować teorię Weinholdów do rosyjskiej rzeczywistości i jej imperialnych pretensji.

<sup>153</sup> J.B. Weinhold, B.K. Weinhold, *Begstvo ot blizosti: Izbavlenie vashikh otnoshenii ot kontrzavisimosti - drugoi storony sozavisimosti*, Sankt-Peterburg 2011, s. 477-478.

<sup>154</sup> T. Snyder, *Peretvorennia natsii: Pol'shcha, Ukraina, Lytva, Bilorus'*, 1569-1999, Kyiv 2014, s. 152-153.

Przesłanie Bractwa do dziś zachowało się w egzaltowanych, quasichrześcijańskich interpretacjach, co przyczynia się do ich współczesnej marginalizacji i nieatrakcyjności. Jednak w porównaniu z późniejszymi ukraińskimi federatywnymi koncepcjami wyróżnia się w pełni demokratycznym i równoprawnym charakterem.

Powyższa interpretacja z akcentem na współpracę może wydawać się kontrowersyjna, jednak wynika ona logicznie z doświadczenia i tekstów cyrylometodejczyków. W przypadku pozostania przy starych modelach interpretacyjnych spuścizna Bractwa pozostanie nadal reliktem historycznym.

Należy zwrócić uwagę na analogię poglądów Bractwa, dotyczących odnowy duchowej ludzkości, jaka rozpocznie się od Ukrainy, z przekonaniem współczesnych psychologów, którzy wysuwają identyczną tezę, ugruntowaną na empirycznych doświadczeniach społeczeństwa ukraińskiego. Amerykańska psycholog Janae B. Weinholt w latach dziewięćdziesiątych, jako jedna z pierwszych, wysunęła powyższą tezę. Peter Shmigel, kierownik organizacji Lifeline (Australia), twierdzi, że Ukraina cierpi na kolektywną formę post-traumatycznego syndromu (PTSD). Według Shmigela w wyniku wspólnej traumy miliony Ukraińców posiada w różnym stopniu PTSD, często nie będąc tego świadomym<sup>155</sup>. Konflikt zbrojny na Donbasie<sup>156</sup> oraz atak w 2022 r. stanowią kolejne źródła traumy. W przypadku gdy pięć procent społeczeństwa ukraińskiego prawidłowo wyjdzie ze stanu PTSD, opisanym w teorii poliwalnej, rozpocznie się duchowa odnowa społeczeństwa ukraińskiego. Powyższe zjawisko jest empirycznym uzasadnieniem idei mesjanistycznych.

### **2.5.7 Taras Szewczenko – epistemiczne cięcie w kulturze ukraińskiej**

Taras Szewczenko (1814 -1861) to malarz, poeta, wieszcz narodowy Ukrainy. Bez wątpienia symbolicznie jest on najbardziej kluczową ukraińską postacią XIX w. Zgodnie z zaproponowaną wcześniej koncepcją epistemicznych cięć, określamy twórczość Tarasa Szewczenki za moment przełomowy w historii ukraińskich koncepcji narodowych. W swojej poezji ujął etnomentalne kody Ukraińców, a dzięki poetyckiemu geniuszowi na podstawie

---

<sup>155</sup> *Ukrainians must address the nation's collective post-traumatic stress disorder*, [w:] <http://ukraindemocracy.org/?news=article-ukrainians-must-address-nations-collective-post-traumatic-stress-disorder> (18.01.2022).

<sup>156</sup> *Kozhen ukrainets' maie psyholohichnu travmu cherez boiovi dii na Donbasi - Suprun*, [w:] <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/2763458-kozen-ukrainec-mae-psiholohicnu-travmu-cerez-bojovi-dii-na-donbasi-suprun.html> (18.01.2022).



połtawskiego dialektu stworzył nowożytny język ukraiński. Jego wiersze przekazywano z pokolenia na pokolenie, tworząc i umacniając tożsamość narodową.

Szewczenko nie był filozofem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jak podaje Volkovs'kyi, poeta w dobie romantyzmu nie jest tylko poetą, jest wieszczem, prorokiem natchnionym wyższymi siłami. Misja poety, jak to ujął Heidegger, pokrywa się z misją filozofa. Poeta to filozof, od którego nie możemy oczekiwać dopracowanego systemu filozofii polityki, ale można znaleźć w jego twórczości ideologem<sup>157</sup>, obrazy, które generują koncepcje i idee, eksplicytnie ich nie artykułując<sup>158</sup>.

Twórczość poety często określana jest jako antycarska, żądająca sprawiedliwości społecznej, wzywająca do wyzwolenia Ukrainy. Powyższe elementy obecne są w twórczości poety, ale to nie one uczyniły go wieszczem narodowym. W twórczości Szewczenki w poetyckiej formie Ukraińcy odnajdują typowo ukraińską „filozofię serca”, tzw. kordocentryzm. Jest to religijno-filozoficzna koncepcja poznania świata i Boga, która nadaje sercu, tj. emocjom, przeczuciom, intuicji w poznaniu rzeczywistości i Boga przewagę nad poznaniem rozumowym. Na gruncie ukraińskim tradycja kordocentryzmu zaczyna się w XVIII w. od filozofa Hryhorija Skoworoda, następnie występuje u P. Yurkewycha, obecna jest też u M. Gogola i P. Kulisza. W zachodniej filozofii „philosophia et theologia cordis” (z łac. „filozofia i teologia serca”) posiada źródła u Platona i Biblii oraz u św. Augustyna, średniowiecznej mistyce Dantego i Pascala<sup>159</sup>. Dużą rolę „serce” odgrywa w tradycji romantycznej, m.in. u Kierkegaarda. Rzecz znamienna, że lata życia Szewczenki i Kierkegaarda pokrywają się. Szewczenko jest o rok młodszy od Kierkegaarda i żył o sześć lat dłużej od niego.

Wokół Szewczenki powstały liczne mity-narracje, a dorobek jego interpretowano na wiele, często zaskakujących sposobów. Na ukraińskich uniwersytetach na Wydziałach Filologicznych istnieją Katedry Szewczenkoznawstwa. Twórczość Szewczenki jest gruntownie opracowana przy użyciu różnych metodologii. Z uwagi na ogrom opracowań jedynie sygnalizujemy ich istnienie. Ze względu na etnomenalne kody zawarte w poezji Szewczenki potrzeba, by każde pokolenie Ukraińców czytało go na nowo, dokonując swojej interpretacji i interioryzacji jego twórczości. Badanie twórczości poety najlepiej prowadzić

<sup>157</sup> Termin popularny w Ukrainie. Pierwszy raz użyty przez M. Bachtina. Ideomogema to nazwa kluczowego konstruktów jakiegokolwiek ideologicznego systemu; wartość związana z innymi wyjątkowo znaczącymi wartościami, tym, co jest przedmiotem wiary i zaufania. Patrz: *Filosofs'kyi entsyklopedychnyi slovnyk*, red. V. Shynkaruk, Kyiv 2002, s. 234.

<sup>158</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, op. cit., s. 154-155.

<sup>159</sup> L. Ushkalov, *Moia shevchenkivs'ka entsyklopediia: iz dosvidu samopiznannia*, Kyiv 2019, s. 414-415.

zgodnie z sugestią Yurii Kovaliva, by zaczynać od tekstu. Podejścia patetyczno-patriotyczne, komunistyczne itd. tylko przeinaczają przekaz poety, dlatego wyjście od samego tekstu bez uprzednich założeń wydaje się najodpowiedniejszym podejściem.

Należy wspomnieć o interpretacji twórczości Szewczenki dokonanej przez Georga Grabowycza w pracy *Poeta jak mitotwórca* oraz w tym samym kluczu interpretacyjnym ukraińskiej pisarki i filozof Oksany Zabuzko<sup>160</sup>. Tezą Grabowycza i Zabuzko jest porównanie poety do mitotwórcy, który swoim życiem i twórczością stworzył mit i sformułował wzór ukraińskiej świadomości narodowej. Wokół prac Grabowycza i Zabuzko powstały liczne dyskusje i kontrowersje. Negowana jest interpretacja Szewczenki jako mitotwórcy, ponieważ główną tezą rosyjskiej propagandy jest przekonanie, że nie ma żadnej Ukrainy, istnieje tylko realny „ruski mir”, a Ukraina to jedynie mit stworzony przez „świadomych ludzi” i zagraniczne pieniądze. Zgodnie z tymi założeniami obiektywnie istnieje sowiecki mit o „trzech bratnich narodach”, a Ukraina to jedynie subiektywny wymysł szalonych mitotwórców<sup>161</sup>.

W XX w. władze komunistyczne musiały włączyć Szewczenkę do kanonu, ponieważ jego poezja jest integralną częścią ukraińskiej świadomości. Komuniści rozwiązali problem Szewczenki przez jego trywializację i tendencyjną interpretację często zaskakujących aspektów jego twórczości. W programach szkolnych natrętna i quasi-patriotyczna retoryka miała na celu zdeklasowanie Szewczenki do rangi wiejskiego poety, co w dużym stopniu się udało. Postawiono w każdym ukraińskim mieście pomniki Szewczenki przedstawiającego go z okresu zesłania jako starca w kożuchu. Taki obraz przekazany został do dziś. W rzeczywistości poeta był salonowym lwem, dandysem i subtelnym intelektualistą, który za swojego życia został uznany za geniusza i wieszczą narodowego. Fakt, że poeta, a nie działacz polityczny czy wojskowy pełnił funkcję przewodnika dla Ukraińców w XIX w. dobrze charakteryzuje historię Ukrainy tego okresu.

Najprawdopodobniej idee Bractwa podzieliłyby los Hipolita Terleckiego, gdyby nie twórczość Szewczenki, dzięki której zdobyły popularność wśród szerokich mas ukraińskich.

### 2.5.8 Ukraiński romantyzm na przykładzie Mykoli Kostomarowa

---

<sup>160</sup> G. Grabowych, *Poet jak mifotvorec': semantyka symboliv u tvorchosti Tarasa Shevchenka*, Kyiv 1998, wydanie angielskie z 1982, ukraińskie wydania w latach 1991, 1998; O. Zabuzhko, *Shevchenkiv mif Ukrainy: sprobna filosof's'koho analizu*, Kyiv 2009, wydanie pierwsze w 1997.

<sup>161</sup> R. Chopyk, *Semper idem (z nahody perevydannia monohrafii Oksany Zabuzhko Shevchenkiv mif Ukrainy. Sprobna filosof's'koho analizu)*), „Aktual'ni problemy ukrains'koi literatury i fol'kloru”, nr 24, 2016, s. 87.

W celu pełnego przedstawienia filozoficznych źródeł ukraińskiej państwowości należy nawiązać także do mało zbadanego ukraińskiego romantyzmu, który znajduje się we wczesnej twórczości M. Kostmarowa i P. Kulisza. Należy uwzględnić również ich późniejszą ewolucję, która przypada już na drugą fazę B, fazę formowania się nowożytnego narodu zgodnie z założeniami Hrocha. Siłą napędową ruchu ukraińskiego jest Hromada utworzona w Petersburgu przez byłych członków Bractwa<sup>162</sup>. Rozpoczęto wówczas wydawanie legalnego czasopisma ukraińskiego *Osnova*, które stało się katalizatorem ukraińskiej idei.

Nawiązując do prawosławnej koncepcji człowieka zewnętrznego i wewnętrznego można metaforycznie ująć ukraińską ideę tego okresu w podobny sposób. Za człowieka wewnętrznego można uznać *Kobzara* autorstwa Szewczenki. Jak podaje antynarodnicki filozof Petrov, „tylko ukraiński naród ze wszystkich narodów świata ma taką książkę, w której sam naród żyje swoimi własnymi uczuciami. To *Kobzar* Tarasa Szewczenki. To książka nie o narodzie, a książka narodu. Między książką i narodem nie ma żadnego pośrednika... jest to biblia ukraińskiego narodu. I jeśli jakiś naród i posiada biblię narodu, to tylko ukraiński naród”<sup>163</sup>. Za człowieka zewnętrznego można uznać Kostomarova ze względu na jego historiograficzne oraz historiozoficzne koncepcje oraz Kulisza za jego ogólny wkład do idei ukraińskiej (a na polu lingwistycznym za utworzenie alfabetu kuliszewskiego, podstawy współczesnego alfabetu, tłumaczenie Biblii na język ukraiński, literackie utwory oraz pierwszą historyczną ukraińską powieść). Zarówno Kostomarov jak i Kulisz pod wpływem życiowych okoliczności zmuszeni byli zaprzeczać swoim poglądom, ale Szewczenko pozostał im konsekwentnie wierny przez całe życie.

Kostomarov i Kulisz zasługują na uwagę jeszcze z dwóch powodów. Pierwszym jest fakt, że założyli fundament nowożytnej ukraińskiej myśli narodowej, drugim jest ignorowanie i marginalizacja ich znaczenia w badaniach i ogólnym dyskursie na temat ukraińskiej myśli narodowej. Zostali wyparci z powszechnej świadomości Ukraińców i tylko nieliczne grono badaczy nad tematyką ukraińską uwzględnia ich w swoim badaniach.

Jak podaje Alla Sinitsyna, w ramach ukraińskiego romantyzmu powstały pierwsze koncepcje ukraińskiej państwowości, zaś fundamentalną zasadą tego procesu jest sformułowana przez nich ukraińska idea, która mimo swojego znaczenia jest najmniej opracowanym zagadnieniem ukraińskiej humanistyki<sup>164</sup>. Badaczka na podstawie analizy

---

<sup>162</sup> W. Baluk, *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy: tradycje i współczesność*, Wrocław 2002, s. 40.

<sup>163</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov...*, op. cit., s. 719.

<sup>164</sup> A. Sinitsyna, *Istoryko-filosofs'ki idei ukrains'koho romantyzmu (P. Kulish, M. Kostomarov)*, L'viv 2001, s. 3.

spuścizny Kostomarowa i Kulisza stwierdza, że na gruncie ukraińskiej kultury powstał specyficzny, nowy typ myślenia, który nazywa ukrainocentryzmem. Wpływał on na formułowane narodowotwórcze procesy, sprzyjał odrodzeniu i dojrzewaniu ukraińskiej idei narodowej. Podstawą filozoficzną ukrainocentryzmu Kostomarowa i Kulisza jest ukraińska filozofia serca i chrześcijański neoplatonizm. Sinitsyna wyodrębnia trzy główne idee romantycznej świadomości. Pierwsza to idea historyzmu, która formowała koncepcję historii narodowej. Druga to idea narodowości (ukr. narodnosti), która określała ukraińską mentalność i duchowość oraz trzecia idea twórczości ludowej (folkloru) jako etnograficznego źródła poznania ukraińskiej historii<sup>165</sup>.

Aby zrozumieć znaczenie Kostomarowa i Kulisza, należy rozpatrywać ich działalność przez pryzmat XIX-wiecznych realiów, ponieważ to, co dziś może się wydawać jako naiwne i mało znaczące, w ich czasach stanowiło prawdziwą rewolucję, która stworzyła grunt dla rozwoju ukraińskiej idei.

M. Kostomarow to profesor historii, pisarz, poeta, człowiek pogranicza. Jego ojciec był Rosjaninem, zaś matka Ukrainką. Był człowiekiem bardzo religijnym, a jego życie wypełnione było tragicznymi przeżyciami. Największy wkład wniósł do nauk historycznych w Ukrainie i w Rosji. Zapoczątkował personalistyczną historię monografią poświęconą Bogdanowi Chmielnickiemu, następnie hetmanom tzw. okresu ruiny (1663 - 1687 r.): Iwanowi Briuchoweckiemu, Demianu Mnohohrisznemu, Iwanowi Samojłowiczowi w monografii *Ruina* oraz Iwanowi Mazepie. Był autorem ponad trzystu prac historycznych, dramatów historycznych i poezji.

Z polityczno-filozoficznego punktu widzenia koncepcje Kostomarowa można scharakteryzować jako ukrainofilski demokratyczny federalizm z chrześcijańsko-romantycznym zabarwieniem. Jednak nie jest on konsekwentny, ponieważ później Kostomarow przyjął postawę lojalności wobec imperium<sup>166</sup>. Jak już wcześniej zostało wspomniane, był to model państwa o liberalno-konstytucyjnym charakterze.

Kostomarow w pracy *Dvi rus'ki narodnosti* wysunął tezę o odrębności narodowej Rosjan i Ukraińców, tym samym przyczynił się do formowania ukraińskiej tożsamości narodowej. W istocie dokonał subtelnej dyferencjacji między Ukraińcami i Rosjanami, w ramach szerszego pojęcia „ruskiego miru”, posiadającego inne znaczenie niż dzisiejszy termin „ruski mir”, pod którym rozumiał obszerną wschodniosłowiańską wspólnotę. Termin

---

<sup>165</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>166</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 181.

„narodnist”, którego używa Kostomarow, jest synonimem neutralnego terminu „grupa etniczna”. Pojęcie „narodnist” w XIX w. w pracach historycznych i etnograficznych posiadało szerokie zastosowanie oznaczające wyróżnienie pewnych etnicznych wspólnot na różnych etapach ich rozwoju<sup>167</sup>. Jak widać, jest to dopiero pierwszy etap wydzielenia wspólnoty narodowej. Kostomarow nie używa jeszcze pojęcia „lud” (ukr. „narod”) ani pojęcia „naród” (ukr. „natsia”). Z tej z pozoru mało znaczącej przesłanki można wyprowadzić ważne wnioski potwierdzające ukraińską, zarówno historyczną jak i mentalną oraz polityczną, odrębność od Rosji. Historyk przeciwstawił kijowską tradycję wolności i indywidualizmu moskiewskiej tradycji autorytaryzmu oraz podporządkowania jednostki kolektywowi<sup>168</sup>. Od czasów Kostomarowa ukraińscy publicyści i myśliciele polityczni nabrali przekonania, że Ukraińcy, dzięki swojemu zamiłowaniu do wolności, stanowili część europejskiej wspólnoty narodów, do którego Rosja z powodu swojego despotycznego charakteru nigdy nie należała. Używając postkolonialnej terminologii Kostomarow wykazywał „epistemiczne nieposłuszeństwo”<sup>169</sup> wobec petersburskiego centrum władzy-wiedzy, ponieważ negatywnie ocenił ugodę perejaśławską, cara Piotra I i carycę Katarzynę.

Rosyjska historyczka Tat'jana Tairova-Yakovleva, autorka licznych rzetelnych prac na temat ukraińskiej historii, dokonała analizy terminologicznej wykorzystywanej przez Kostomarowa na oznaczenie narodowości. Yakovleva zaznacza, że uczonego w monografii *Bogdan Chmielnicki* dla określenia mieszkańców dzisiejszej Ukrainy używa terminu „russkij narod”, natomiast nigdzie nie wykorzystuje tego terminu dla określenia mieszkańców państwa moskiewskiego (ros. Velikorussov, czyli dzisiejszych Rosjan). Zamiast terminu „Rosja” używa określenie „państwo moskiewskie”. Przez niedopatrzenie cenzury w monografii wiele razy użyto przymiotnika „ukraiński”<sup>170</sup>. Od wydania monografii *Bogdan Chmielnicki* (1857) Kostomarow zostaje powszechnie uznany za ideologa ukraiństwa.

Terminologiczne niuansy posiadają znaczenie w szerszym sporze o spuściznę historyczną, szczególnie w Rusi Kijowskiej. Jak słusznie zauważa Vol'kovskiy, jest to objaw niesformowanych nowożytnych tożsamości narodowych. Należy zauważyć, że problem ten od połowy XIX w., czyli przez sto pięćdziesiąt lat, nie został rozwiązany i wciąż jest

---

<sup>167</sup> *Entsyklopediia istorii Ukrainy t. 7*, red. V. Smolii, Kyiv 2010, s. 196.

<sup>168</sup> I. Lysiak-Rudnyts'kyi, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 110.

<sup>169</sup> W. Mignolo, *Epistemiczne nieposłuszeństwo i dekolonialna opcja: Manifest*, „Konteksty”, 2020, t. 331, nr 4, s. 15–30.

<sup>170</sup> T. Tairova-Yakovleva, *Nikolaj Kostomarov kak ukrainskij nacionalist ili vozvrashhayas' k terminologii*, „Istoriya. Elektronnyj nauchno-obrazovatel'nyj zhurnal”, nr 7, 2011, brak numeracji stron w tekście.

aktualny. Kostomarow już wtedy wyraźnie stwierdził, że prawo do spuścizny po Rusi Kijowskiej w większej mierze przysługuje Ukraińcom, a nie Rosjanom, którzy przywłaszczyli sobie ukraińską historię i tradycję języka starocerkiewnego. W oficjalnej historiografii rosyjskiej wyklucza się prawo Ukrainy do spuścizny średniowiecznej, a tym samym odbiera jej tradycję i historię. W tym kontekście mają sens badania postkolonialne, które reinterpretują oficjalne mity rosyjskiej historiografii. Przykładem jest córka księcia Jarosława Mądrego, królowa francuska Anna Jarosławna (we francuskiej historiografii nazywana Anne de Kiev), żona króla Henryka I. Od Anny pochodzi jedenastu królów dynastii Kapetyngów, trzynastu – dynastii Walezjusów (Valois), siedmiu – dynastii Burbonów i jeden koronowany przedstawiciel orleańskiego odgałęzienia domu Burbonów<sup>171</sup>. Anne de Kiev była tradycyjnie wykorzystywana przez carską Rosję i współczesne państwo rosyjskie jak symbol rosyjsko-francuskiej tysiącletniej współpracy. Paradoks sytuacji polega na tym, że państwowość rosyjska jest jedną z najmłodszych w Europie i datuje się dopiero na XV w., dlatego koniecznym dla Rosji jest ideologizowanie i przeinaczanie historii. Dla Ukraińców przykład Anne de Kyiv może posłużyć do nowej topografii postaci historycznych w ukraińskiej i europejskiej przestrzeni oraz do wykorzystywania w celu popularyzacji kultury ukraińskiej za granicą oraz budowania międzynarodowej współpracy<sup>172</sup>. Postać Anne de Kyiv może służyć jako mitologema, kulturowy kod, który integruje Ukraińców. Jedną z oznak wspólnej pamięci jest mit, nie zbudowany na nieprawdzie czy manipulacji, ale jako zestaw archetypowych znaków i symboli, służących znalezieniu emocjonalnego punktu oparcia<sup>173</sup>. Sens krytyki postkolonialnej nie tkwi w wykluczeniu Rosji ze spuścizny średniowiecznej Rusi Kijowskiej, ale w pokazaniu nieadekwatności pierwszeństwa rosyjskich pretensji, a przede wszystkim w przywróceniu dziedzictwa średniowiecznego historii i kulturze ukraińskiej. Kostomarow jednoznacznie opowiada się po ukraińskiej stronie, tym samym wpisując się do postkolonialnej dyskusji, co świadczy o aktualności zagadnień podejmowanych w XIX w.

M. Hruszewski w 1925 r. w artykule poświęconym czterdziestej rocznicy śmierci Kostomarowa konstatuje, że *Dvi rus'ki narodnosti* posłużyły jako kanon ukraińskiej

---

<sup>171</sup> O. Kovatska, *Ukrains'ka postkolonial'nist' u tekstakh i kontekstakh*, Brustury 2022, s. 138.

<sup>172</sup> W 2019 z inicjatywy Kijowa postawiono w Krakowie na dziedzińcu Urzędu Miasta pomnik Anne de Kyiv, jako symbol współpracy Kijowa z Krakowem. Podobnie w innych miastach partnerskich Kijowa: Tuluzie (Francja) i Arlon (Belgia).

<sup>173</sup> O. Kovatska, *Ukrains'ka postkolonial'nist' u tekstakh i kontekstakh...*, *op. cit.*, s. 140-141.

świadości narodowej, a Kostomarow jest ojcem Nowej Ukrainy, opowiadającej się za swoją odrębnością z nieograniczonym prawem wyboru dotyczącym swojego rozwoju<sup>174</sup>.

Historyk jednoznacznie oddziela Ukraińców od Rosjan i Polaków. Kostomarowa można również uznać za etnopsychologia. W pracy *Dvi rus'ki narodnosti* określa typy narodów: Polaków uznaje za naród arystokratyczny (termin ten można uznać za słuszny do określenia Polaków do końca II wojny światowej), Rosjan za naród despotyczny, a Ukraińców za naród demokratyczny. Uczony zauważa cechę ukraińskiego demokratyzmu. Otóż w momencie gdy pewna jednostka wyróżnia się nad ogólną masę, to zostaje przez tę masę ponownie sprowadzona do szeregu, co też stanowi istotną informację o ukraińskim charakterze narodowym.

W pracach Kostomarowa widać niechęć do Polaków, która nie wynika z szowinistycznych przekonań historyka, a bardziej z resentymentu. Jeszcze za jego życia Polacy powszechnie nie uznawali odrębności narodowej Ukraińców. Na tradycji Kostomarowa zostanie zbudowana narodnicka wersja historii Ukrainy Hruszewskiego. Kostomarow w artykule *Ukraiński separatyzm* z 1864 r. krytykuje pretensje Polaków, chcących odrodzić Polskę w przedrozbiorowych granicach. Określa Polaków jako wrogów, którzy walcząc przeciw prawosławnej wierze wykształcili w Ukraińcach „nienawiść do Polaków”<sup>175</sup>

W tym tekście uczony domaga się od władz carskich, aby edukacja na terytorium Ukraina była prowadzona w miejscowym języku. Taki minimalny demokratyczny wymóg powoduje ostrą reakcję władz, która rozszerza ograniczenia wobec języka ukraińskiego. Chociaż brakuje jeszcze wyraźnych politycznych aspiracji ze strony ukraińskiej, władze carskie dławią w zarodku każdy przejaw zagrażający integralności Rosji.

Życie Kostomarowa adekwatnie odzwierciedla relacje Centrum i jego Peryferie w postkolonialnym rozumieniu. Kostomarow i jego dorobek został skazany na niepamięć, ponieważ tak zdecydowało Centrum. W notatkach najwyższego organu tajnej policji Imperium Rosyjskiego III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości na temat ukraińskiego języka zapisano, że należy uprzedzić przez ministra wszystkich, którzy zajmują się słowianstwem, historią i etnografią, „jak również profesorów, nauczycieli i cenzorów, aby w swoich książkach i wykładach unikali przypomnień dotyczących Małorosji, Polski i innych ziem podległych Rosji, które mogą być wykorzystane w swej istocie jako niebezpieczne dla

---

<sup>174</sup> M. Hrushevs'kyi, *Kostomarov i Novitnia Ukraina. W sorokovi rokovyny*, Ukraina 1925.

<sup>175</sup> N. Kostomarov, *Ukrainskij separatizm (Neizvestnyye zaproshehnyye stranicy)*, Odessa 1921, s. 13.

integralności i spokoju imperium, lecz przeciwnie, by starały się wykorzystać naukę i historię do ukazania ich przywiązania do wiernej służby Rosji”<sup>176</sup>. Dobitnie sformułowano ideologiczne rozumienie historii w Imperium: „nie może być odrębnej historii Litwy, Polski, Małorosji i tak dalej, może być tylko historia Rosji”<sup>177</sup>.

W konsekwencji carskiej polityki XIX w. i burzliwych wydarzeń XX w. postać i niewygodny dla rosyjskiej narracji dorobek Kostomarowa został zmarginalizowany. Jak podaje Tat'yana Tairova-Yakovleva, Kostomarow stał się ofiarą cenzury i oficjalnych doktryn politycznych. W sowieckiej historiografii postrzegany był jako ukraiński nacjonalista, a we współczesnej Rosji został faworytem zwolenników koncepcji negujących istnienie ukraińskiego narodu, języka i państwowości ukraińskiej, tych którzy w pełni wykorzystują argumenty carskich organów policyjnych z drugiej połowy XIX w.<sup>178</sup>. Kostomarow jest jednym z pierwszych Ukraińców, którzy zostali skazani przez Imperium na niepamięć. Dotyczy to szeregu Ukraińców aż do momentu uzyskania niepodległości przez Ukrainę w 1991 r., w sensie ścisłym do Rewolucji Godności 2013 r., od kiedy Ukraińcy dokonują powolnej, ale jednak reinterpretacji swojej historii.

## 2.6. Ukraiński separatyzm

Warto wspomnieć o zjawisku tzw. ukraińskiego separatyzmu. Z perspektywy historycznej widać, że największym lękiem Rosji od początku XIX do dziś jest obawa utraty terytorium, które Rosja uznaje za swoje. Gigantyczny twór państwowy wciągnął w swój obszar wiele narodów i etnosów. Rosja w rozumieniu ideologów rosyjskiej państwowości to całość, a każda, nawet skrajnie odmienna grupa narodowa, stanowi jej integralną część. Rosjanie najwięcej korzystając z dziedzictwa Ukrainy, uznali Ukrainę i Ukraińców za Rosjan, posługujących się dialektem języka rosyjskiego. Moskiewska retoryka została powszechnie zaakceptowana przez świat zachodni, często powtarzający tę rosyjską retorykę<sup>179</sup>. Do momentu pełnego ataku na Ukrainę w lutym 2022 r. powszechnie akceptowano i powielano

---

<sup>176</sup> *Kyrylo-Mefodiivs'ke tovarystvo: tom 3*, red. P. Sokhan' i in., Kyiv 1990, s. 293.

<sup>177</sup> *Ibidem*, s. 321.

<sup>178</sup> T. Tairova-Yakovleva, *Nikolaj Kostomarov kak ukrainskij nacionalist ili vozvrashhayas' k terminologii...*, *op. cit.*

<sup>179</sup> Przykład bestsellerowej pozycji powielającej rosyjską propagandę, raczej z nieznajomości tematu niż złej woli. T. Marshall, *Więźniowie geografii: czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce*, tłum. F. Filipowski, Poznań 2017.



treści rosyjskiej propagandy, często nie rozumiejąc przyczyn współczesnej rosyjsko-ukraińskiej wojny na Donbasie, ani prawdziwego oblicza Rosji i mitycznej „rosyjskiej duszy”. Z uwagi na ignorancję świata zachodniego i znakomicie działającą propagandę rosyjską, tendencja ta może być nadal w wysokim stopniu podtrzymywana.

W XIX w. Rosjanie nie posługiwali się rzeczownikiem „nacjonalista”, ale „separatysta”. Pierwsza praca na temat ukraińskiego separatyzmu autorstwa kijowskiego cenzora Sergeya Shhyogoleva powstała w 1912 r.<sup>180</sup>. W 2004 r. analityczna grupa Prawosławne Centrum Imperialnych Studiów Politycznych wznowiła pracę Shhyogoleva, uzupełniając ją wstępem o fenomenie „ukraińskiego” odszczepieństwa oraz rozdziałem na temat historii „ukraińskiego” separatyzmu po 1912 r. do połowy XX wieku. W pracy występują liczne odwołania do Kostomarowa i Kulisza, którzy określani są jako południoworusy odszczepieńcy<sup>181</sup>. Shhyogolev stwierdza wprost, że Ukraina jest wymysłem „świadomych Ukraińców”. Wznowienie pracy Shhyogoleva w 2004 r., zbiega się chronologicznie z Pomarańczową Rewolucją w Ukrainie. Widać, że Rosjanie, tak jak w XIX wieku, tak i współcześnie, dynamicznie reagują na zmiany zachodzące w Ukrainie. Przez to zakłada się, że ideologiczne przygotowania do potencjalnej wojny z Ukrainą rozpoczęły się w 2004 r.

W 1966 r. została wydana klasyczna praca myśli rosyjskiej na temat ukraińskiego separatyzmu emigracyjnego historyka Nikolaja Ul’yanova<sup>182</sup>, wznowiona w 1996 i 2007 r. Historyk stwierdza, że „schemat rozwoju każdego separatyzmu jest następujący: na początku, jakoby budzą się *uczucia narodowe*, które wzmacniają się, dopóki nie dojrzeją do myśli o oddzieleniu się od poprzedniego państwa i stworzeniu nowego. W Ukrainie cykl ten odbył się w odwrotnym kierunku. Tam najpierw powstała myśl o oddzieleniu i dopiero później powstawała ideologiczna podstawa jak uzasadnienie tego dążenia”<sup>183</sup>. Teza Ul’yanova ma służyć zademonstrowaniu sztuczności ukraińskiego bytu państwowego, chociaż paradoksalnie opisuje sytuację państwa rosyjskiego (moskiewskiego). Historyk uzasadnia użycie wyrazu „separatyzm” zamiast „nacjonalizm” tym, że ukraińskiemu ruchowi zawsze brakowało bazy narodowej. Zawsze było ruchem nienarodowym, niemasowym, a tworzonym przez „świadomych Ukraińców” oraz obcokrajowców, wśród których wyjątkowo dużo było

---

<sup>180</sup> S. Shhyogolev, *Ukrainskoe dvizhenie kak "sovremennyj etap" yuzhorusskago separatizma*, Kiev 1912.

<sup>181</sup> S. Shhyogolev, *Istoriya „ukrainskogo” separatizma*, Moskva 2004, s. 24.

<sup>182</sup> N. Ul’yanov, *Proiskhozhdenie ukrainskago separatizma*, N’yu York 1966.

<sup>183</sup> *Ibidem*, s. 4.

Polaków. Podkreśla, że główną troską ukraińskich zwolenników niepodległości pozostawało udowodnienie różnicy między Rosjanami i Ukraińcami. Tak postawiony problem sugeruje, że jedynym celem ukraińskiego separatyzmu jest niczym nieuzasadnione pokazanie różnic między Ukraińcami i Rosjanami, a nie utworzenie niepodległego państwa. W znaczeniu wyrazu „separatyzm” zawarta jest informacja, że mamy do czynienia ze zjawiskiem wewnątrzrosyjskim, a nie międzynarodowym, jakby mogło sugerować użycie rzeczownika „nacjonalizm”. Z tej przesłanki można wysunąć wniosek, że skoro ukraiński ruch jest sztuczny, tworzony przez wrogich obcokrajowców, Rosja posiada moralne prawo do walki z nim.

Ul’yanov stwierdza, że separatystyczna myśl stanowi odrębną dyscyplinę mającą na celu stworzenie antropologicznych, etnograficznych i lingwistycznych teorii udowadniających wyżej wspomniane różnice. Początek tego kierunku określa koncepcję Kostomarowa „dwóch odrębnych ludów ruskich”, a następnie ogłoszenie ich „odrębnymi narodami słowiańskimi, aż do momentu powstania teorii określającej Słowianami tylko Ukraińców, a Rosjan zaliczając do Mongołów, Turków i Azjatów”<sup>184</sup>.

Została zwrócona uwaga na pojęcie separatyzmu, ponieważ stanowi ono instrument współczesnej rosyjskiej polityki, która inicjowała powstanie Ługańskiej Republiki Ludowej oraz Donieckiej Republiki Ludowej w 2014 r., przekształcając dwa okupowane przez Rosję obwody Ukrainy w samowłańcze niepodległe byty państwowe. Chociaż mamy do czynienia z jakościowo dwoma odmiennymi separatyzmami, dla myśli rosyjskiej stanowią one zmiany wewnątrzrosyjskie albo chwilowe próby odejścia od macierzy, albo pragnienie powrotu do tejże macierzy. Sens rosyjskiego separatyzmu tkwi w tym, że pewna republika podejmuje działania, by uzyskać swoją niepodległość, a następnie przejść do ostatniego stadium walki, jakim jest dobrowolne połączenie się z Rosją. Pojęcie separatyzmu jest ideologicznym konstruktem.

Warto zaznaczyć, że inne podbite narody, tak jak Polacy czy narody kaukaskie, postrzegane są jako odrębne, natomiast Ukraińcy są integralną częścią Rosji. Przekonanie to historycznie tkwi od początków nowożytnego państwa rosyjskiego, fakt ten ułatwi zrozumienie irracjonalnego, imperialnego resentymentu Rosjan wobec Ukraińców.

Z punktu widzenia Nationalism Studies nowożytny projekty Rosji i Ukrainy w połowie XIX w. były na podobnym poziomie. Poziom wykształcenia tożsamości narodowej znajdował się na podobnym poziomie. Różnica tkwi w stopniu posiadanej państwowości.

---

<sup>184</sup> *Ibidem*, s. 4.

Rosja stanowiła polityczne imperium, natomiast Ukraina nie posiadała żadnej państwowości. W sferze kultury Rosja była państwem prymitywnym, bez znaczącej literatury i tradycji filozoficznej. W europejskiej skali Rosja pozostawała zacofaną prowincją, czego Rosjanie byli świadomi. Przyłączenie ziem polskich po rozbiore Rzeczypospolitej, co prawda bardzo zwiększyło prestiż Rosji na arenie międzynarodowej, natomiast w sferze kultury i oświaty dobitnie uświadomiło Rosji Carskiej jej zacofanie. Istniał rozdźwięk między politycznie silną Carską Rosją, a jej ubogą kulturą, która nie zaspokajała potrzeby wyrażenia rosyjskich sukcesów polityczno-militarnych w sztuce, przez długi okres Rosjanie doświadczali kompleksu niższości w porównaniu z innymi europejskimi narodami. Rosji brakowało wielkiej narracji literackiej, przedstawiającej Rosjan jako silnych, wspaniałych, bohaterskich ludzi. Ewa Thompson opisała, jak tę potrzebę zaspokoił Tołstoj powieścią *Wojna i pokój* (1863-1869)<sup>185</sup>.

Aby lepiej zrozumieć specyfikę Rosji, proponujemy spojrzeć jak Rosjanie interpretują jednego z najwybitniejszych swoich przedstawicieli, jakim był Lew Tołstoj. Jego twórczość można interpretować w trzech kluczach. Pierwszy to rosyjsko-oficjalny, gdzie Tołstoj jest wybitnym pisarzem. Wyróżniony jest za stworzenie mitu wspaniałej Rosji, opisującej rosyjską arystokrację na europejskim poziomie. Co znamienne sam Tołstoj po *Wojnie i pokoju* uznał swoją poprzednią twórczość za mało istotną, tym samym zaprzeczył swojemu obrazowi jako pisarza kolonialnego. Drugi klucz, zaproponowany przez Ewę Thompson, ukazuje Tołstoja jak pisarza kolonialnego. Trzeci klucz, interpretujący Tołstoja jako filozofa, jest całkowicie ignorowany w badaniach rusycystycznych i „oficjalnych”. Tołstoj-filozof neguje podstawowe zasady Imperium Rosyjskiego, jakim jest samowładztwo i szczególnie rosyjskie prawosławie, dlatego jako filozof został skazany przez Imperium na niepamięć. Na polskim gruncie Tołstoja-filozofa odkrywa Maksymilian Roszyk<sup>186</sup>.

Dygresją dotyczącą separatyzmu i Tołstoja należy pokazać na tle warunków, w jakich kształtowała się ukraińska niepodległość. Polacy stanowili swego rodzaju pozytywny bodziec, który sprzyjał rozwojowi, natomiast Rosjanie wykonywali funkcje bezwzględne, brutalnego strażnika więziennego, bowiem w sensie kultury, wartości i szacunku do człowieka jest to imperium prymitywne. Nie ma w Europie żadnego narodu, który by w XIX

---

<sup>185</sup> E. Thompson, *Trubadury imperii: rosiis'ka literatura i kolonializm*, Kyiv 2006, s. 142-147.

<sup>186</sup> M. Roszyk, *Problem jedności Tołstojowskiej koncepcji religii*, „Roczniki Filozoficzne”, t. 65, 2017, nr 4, s. 177-199; M. Roszyk, *Religia jako praktyka: Ludwiga Wittgensteina koncepcja religii w kontekście filozofii Lwa Tołstoja i Sorena Kierkegarda*, Lublin 2020.

w. i XX w. tak masowo wyniszczał swoich najlepszych przedstawicieli jak Rosjanie, a w przypadku innych narodów postępował jeszcze bardziej brutalnie.

Nasuwa się hipotetyczne pytanie, czy jeśli Rosja od początku koncentrowała swoje siły na utrzymaniu ziem i narodów (Peryferii), które uznaje za swoją integralną część na zasadzie ich rozwoju, możliwe, że łatwiej zdobyłaby lojalność tych narodów i stworzyła stabilną federację.

W ukraińskiej historiografii istnieje narodnickie, później powielane przez integralnych nacjonalistów, przekonanie, że Ukraina od Rusi Kijowskiej pragnęła swojej niepodległości i podporządkowywała swoje działania na rzecz jej uzyskania. Biorąc pod uwagę pierwszą połowę XIX w. nie można wykluczyć wariantu utworzenia stabilnego federatywnego państwa, w którym Rosjanie przy umiejętnej polityce mogliby zdobyć lojalność Ukraińców. Idee Bractwa o federatywnym charakterze słowiańszczyzny są koncepcją, która mogłaby utworzyć silniejsze państwo niż ówczesna Carska Rosja, w którym Rosjanie mogliby zachować dominującą rolę, nie przez siłę militarną, ale przez autorytet, ekonomiczną siłę i zasoby naturalne. Jednak z uwagi na niską kulturę polityczną, mentalność i rosyjską formę imperializmu Rosjanie nie skorzystali z tej możliwości. Przemoc, gwałt i dominacja doprowadzają do tego, że Rosja w swojej obecnej postaci dokonuje własnego samozniszczenia. Problem Rosji-kolonizatora tkwi w tym, że w rosyjskim „postępie cywilizacyjnym” ukryty jest regres i zniszczenie.

## **2.7 Faza B - etap pozytywistyczny - Wołodymyr Antonowycz, dźwignia ukrainofilskiego ruchu drugiej poł. XIX wieku**

Najważniejszą cechą narodnictwa było akcentowanie pojęcia narodu utożsamianego z chłopstwem. Dopiero od lat sześćdziesiątych XIX w. zaczęto używać terminu narodnictwo<sup>187</sup>. W tym okresie zapoczątkowane przez Kostomarowa zainteresowanie etnografią osiąga szczególne zainteresowanie. Na podstawie etnograficznych badań, określaniu etnicznego terytorium, zasięgu języka ukraińskiego i jego dialektów wysuwano polityczne postulaty. W tym czasie krystalizuje się idea Sobornej Ukrainy, najpierw kulturowej, a następnie politycznej, nowoczesnej ogólnoukraińskiej świadomości narodowej<sup>188</sup>, do jakiej będzie odwoływać się każde przyszłe pokolenie ukraińskich polityków i ideologów. Dla narodu

---

<sup>187</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, op. cit., s. 138.

<sup>188</sup> *Ibidem*, s. 139.

nieposiadającego własnej tradycji państwowej etnografia jest narzędziem uprawomocniającym roszczenia do danego terytorium. W fazie B-2, nawiązując do podziału Hrocha, następuje połączenie przedstawicieli Lewobrzeża i Prawobrzeża oraz ostateczne zerwanie z polskim projektem narodowym (ideologią „historycznej Polski”). Po stronie ukraińskiej procesem tym kierował etniczny Polak, przywódca chłopomanów Wołodymyr Antonowycz. Historyka uznano liderem „Hromady” i patriarchą ukrajinofilskiego ruchu aż do początku XX w. Antonowycz posiadał znaczący wpływ na ukraińską historiografię, wychował wielu historyków, jak Mychajło Hruszewski, Dmytrio Bahalii, Wasyl Danylevych i inni. Został liderem kulturowego ukrajinofilstwa, będącego swoistym nacjonal-demokratyzmem<sup>189</sup>. Właściwy nacjonal-demokratyzm to prąd polityczny łączący nacjonalizm z ideologią demokratyczną. Pierwsza partia tego typu Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna powstała w 1899 r. we Lwowie. Nacjonal-demokratyzm posiadał wpływ w Ukraińskiej Republice Ludowej (1917).

Antonowycz zrzeka się polskiej tożsamości narodowej, co potwierdza w artykule *Moja spowiedź*<sup>190</sup> z 1862 r. Polski historyk, autor monografii o Hruszewskim Adamski konstatuje: „Antonowicz odważył się ‘zerwać’ z polskością (...) na rzecz narodu, którego być może wtedy jeszcze w ogóle nie było, a z pewnością nie istniał on we współczesnej postaci. Decyzja Antonowicza wynikała z konsekwentnego i odważnego zastosowania XIX-wiecznych romantyczno-lewicowych idei, wypłynęła z idealizacji ludu wiejskiego i warstw uboższych”<sup>191</sup>.

Antonowycz definiuje narodowość jako „sumę takich cech, jakimi jedna grupa ludzi odróżnia się od całego szeregu innych grup”<sup>192</sup>. Cechy bywają dwójakiego rodzaju. Pierwsze zależą od genetycznego pochodzenia i przyrody, w jakiej mieszkają ludzie, „można je znaleźć drogą antropologiczną, badaniem anatomii i fizjologii człowieka”<sup>193</sup>, a druga zależy od wychowania, poziomu kultury i historii narodu. Antonowycz ponadto zdecydowanie potwierdza, że „małoruski język istnieje”<sup>194</sup>, jak wówczas nazywano język ukraiński. Z początkowej przesłanki, jaką stanowi uznanie języka ukraińskiego za język narodowy,

<sup>189</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s.189.

<sup>190</sup> V. Antonovych, *Moia spovid': vybrani istorychni ta publitsystychni tvory*, red. V. Ul'ianovs'kyi, O. Todiichuk, Kyiv 1995.

<sup>191</sup> Ł. Adamski, *Włodzimierz Antonowicz*, „Nowa Europa wschodnia”, nr 02, 2008, s.73-74.

<sup>192</sup> V. Antonovych, *Moia spovid': vybrani istorychni ta publitsystychni tvory...*, *op. cit.*, s. 90.

<sup>193</sup> *Ibidem*.

<sup>194</sup> *Ibidem*, s. 147.

Antonowycz wysuwa kolejne wnioski, z których pierwszym jest uznanie Ukraińców za naród. Z dzisiejszej perspektywy banalna konstatacja faktu, jednak w drugiej połowie XIX w. stanowiło to rewolucję. Faktem jest, że wcześniej Kostomarow również wysuwał identyczne postulaty, jednak Antonowycz posiadał większy rezonans i potrafił wprowadzić te myśli w krwioobieg ukraińskiej świadomości. Następnie autor postuluje rozwój języka ukraińskiego w rozumieniu terminu etnomentálnego kodu, opisanego w rozdziale 1.4. Wskazuje na potrzebę rozwoju literatury ukraińskiej, która w Imperium Rosyjskim traktowana była jako przejaw separatyzmu. Zadaniem intelektualistów jest badanie narodu i sprzyjanie jego oświacie, intelektualnemu i społeczno-politycznemu rozwojowi. Formułuje również typowo narodnicką, naiwną wiarę w twórcze siły „narodu”, któremu trzeba jedynie pomóc w zdobyciu wykształcenia i nabrania samoświadomości, a on samodzielnie znajdzie sobie cele, nieporównywalnie większe i mądrzejsze, niż ktokolwiek może mu je a priori przypisać<sup>195</sup>.

Jak uwidocznił Volkovs'kyi, Antonowycz wychodząc z historycznych i politycznych przekonań, stwierdza, że polskie społeczne ideały i formy („szlachectwo”, czyli arystokratyzm) są sprzeczne z ukraińskimi ideałami. Historyczne doświadczenie przekonuje go o odmienności Ukraińców i Polaków, wskazuje też na brak wspólnej przestrzeni w Rzeczypospolitej poza ciągłą konfrontacją<sup>196</sup>.

Z filozofii historii Antonowicza powstaje jego praktyczny, polityczny program. Samorządność to cel jakiego pragnie naród ukraiński. Państwo dla Antonowicza jest projektem i wytworem społeczeństwa dla zapewnienia samorządności, gwarantującym materialne bezpieczeństwo i realizację wyższych moralnych potrzeb. Państwo jest jedną z najwyższych form ludzkiej koegzystencji, idea państwowa jest tym bardziej cenna dla rozwiniętego człowieka, im bardziej świadomie się do niej odnosi. Antonowycz kategorycznie odrzuca ideologię ontologicznej nierówności ludzi, kulturtregerstwa Polaków, Rosjan czy przedstawicieli innej narodowości, którzy usprawiedliwiają polityczne zniewolenie przez klasę rządzącą. Zaprzecza funkcji państwa narzucającego swoją wolę, państwa które radykalnie karze za opór. Winno ono zaspokajać potrzeby swoich obywateli<sup>197</sup>.

Antonowycz odróżnia Ukraińców od Polaków i Rosjan, poszerza wśród Ukraińców przekonanie o ich własnej odrębności i uświadamia, że nikt nie może narzucać Ukraińcom sposobu rozumienia siebie według obcej matrycy. Przede wszystkim tworzy wokół siebie

---

<sup>195</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>196</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 194.

<sup>197</sup> *Ibidem*, s. 194-198.

krąg ludzi, jakim przekazuje swoje idee, ponadto jest ostrożny, aby władze carskie nie ograniczyły jego działalności.

### 2.7.1 Mychajło Drahomanow – esencję XIX-wiecznej ukraińskiej filozofii polityki

Mychajło Drahomanow<sup>198</sup> (1841-1895) to najwybitniejszy ukraiński myśliciel polityczny drugiej połowy XIX w. Myśl Drahomanowa można uznać za esencję XIX-wiecznej ukraińskiej filozofii polityki, zawiera w sobie wszystkie elementy, jakie wykrystalizowały się w tym okresie. Drahomanow za życia cieszył się ogromnym autorytetem, jednak nie wpisywał się w oficjalny dyskurs, gdyż został zmuszony do emigracji z Carskiej Rosji. Wywarł ogromny wpływ na młodzież ukraińską, szerzył idee socjalistyczne. W następnym pokoleniu w ocenie takich myślicieli jak Doncow uznany został za symbol zdegenerowanej epoki. Drahomanow polemizował z polskimi i rosyjskimi autorami *Choto takoe ukrainofil'stvo* (*Co to jest ukrainofilstwo*, 1881), *Evri i poliaky v Zapadnom krae* (*Żydzi i Polacy w Zachodnim Kraju*, 1872), *Istoricheskaya Pol'sha i velikoruskaya demokratiya* (*Historyczna Polska i wielkoruska demokracja*, 1883), polemizował wewnątrz ruchu ukrainofilskiego *Literatura velikorus'ka, rosiis'ka, ukrains'ka i halyts'ka* (*Literatura wielkoruska, rosyjska, ukraińska i galicyjska*, 1873), *Shevchenko, ukrainofily i sotsializm* (*Szewczenko, ukrainofile i socjalizm*, 1879), *Chudats'ki dumky pro ukrains'ku natsional'nu spravu* (*Nietypowe myśli o ukraińskiej sprawie narodowej*, 1891) oraz pozostawił szereg tekstów programowych *Perednie slovo...* (*Wstępne słowo...*, 1878), *Vil'na spilka* (*Wolna spółka*, 1883), to tylko część jego ogromnego dorobku. Wiele jego myśli jest nadal aktualnych dzisiaj. Bez wątplenia Drahomanow, mimo wielu kontrowersyjnych z narodowego punktu widzenia koncepcji, stanowi ważną postać ukraińskiej myśli filozoficzno-politycznej. Współcześnie Ukraińcy mogą wykorzystać go (jego biografię i poglądy) jako „produkt eksportowy”. Ten filozof idealnie nadaje się na forpocztę w procesie integracyjnym z Unią Europejską. W tym kontekście powrót do Drahomanowa stanowi racjonalne wykorzystanie spuścizny narodowej.

Drahomanow to publicysta, działacz społeczny, literaturoznawca, z wykształcenia historyk, prekursor ukraińskiego socjalizmu, liberał, anarchista i utopista. Był członkiem „Starej Hromady”, pierwszym ukraińskim politycznym emigrantem, wydawcą almanachu *Hromada* w Genewie, pierwszej ukraińskiej nowoczesnej gazety oraz współtwórcą

---

<sup>198</sup> Podajemy spolszczoną pisownię nazwiska.

*Zhenevs'kyiego Hurtko*, będącego zarodkiem ukraińskiego socjalizmu. Aktywnie brał udział w życiu emigracji ukraińskiej i rosyjskiej na Zachodzie Europy. Był mentorem Rusko-Ukraińskiej Radykalnej Partii założonej w 1890 r. przez jego galicyjskich zwolenników<sup>199</sup>.

Myśli polityczna Drahomanowa obraca się wokół pojęć anarchizmu, federalizmu, idei postępu, jak również pionierskiej na owe czasy koncepcji wielokulturowości. Na tle głoszonych przez niego poglądów zostanie zarysowany jego stosunek do Rosjan, Polaków, Żydów, w którym dobitnie zwraca uwagę na poszanowanie ludzkiej godności.

Myśl polityczna Drahomanowa jest synkretyczna, miejscami sprzeczna. Z dzisiejszego punktu widzenia należy podkreślić, że nie był ukraińskim państwowcem, postawa ta jest konsekwencją jego poglądów politycznych. Łysiak-Rudnicki ogólną filozofię polityczną Drahomanowa określa jako połączenie liberalizmu i konstytucjonalizmu z umiarkowanym socjalizmem niemarksistowskiej, rewizjonistycznej odmiany. Kamieniem węgielnym jego poglądów była zasada federalizmu, która miała dla niego znaczenie uniwersalne<sup>200</sup>.

Ukraińofilstwo filozofa posiada podwójne źródła, pierwszym z nich jest ogólny humanizm, nawet socjaldemokratyzm, kosmopolityzm i europejski utopijny socjalizm, problem ekonomiczno-społecznej eksploatacji i nierówności, drugim ukraiński patriotyzm, pragnienie wyzwolenia Ukraińców<sup>201</sup>.

Liberalizm M. Drahomanowa można uznać za doktrynę, której najwyższymi wartościami są wolność oraz godność człowieka. W sensie politycznym powiązane jest to z rozszerzeniem a także wzmocnieniem praw człowieka. Podobnie rozumiał idee postępu, jako kwestię wyższego stopnia kultury duchowej oraz sprawiedliwości społecznej. Nie utożsamiał idei postępu z osiągnięciami technologicznymi czy nagromadzeniem dóbr materialnych<sup>202</sup>.

Filozof twierdził, że „nacjonalizm sam w sobie nie jest zły, ale niesie zagrożenie, gdy naród jest już samodzielny, bo skłonny jest wtedy do imperializmu i konserwatyzmu”, jakkolwiek nadmierny nacjonalizm często staje się przykryciem jego wad<sup>203</sup>.

Drahomanow jest twórcą ukraińskiego socjalistycznego ruchu. Pod jego wpływem socjalistami zostali Iwan Franko, Mychajło Pawłyk (pisarz, publicysta, działacz społeczno-

---

<sup>199</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 237-245.

<sup>200</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>201</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil...*, *op. cit.*, s. 212.

<sup>202</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 249, 258.

<sup>203</sup> V. Volkovs'kyi, *Polityczna filozofia w Ukraini XIX stolittia...*, *op. cit.*, s. 216.



polityczny) oraz Ostap Terlecki (galicyjski działacz społeczno-polityczny, publicysta)<sup>204</sup>. Ze wszystkich socjalistycznych teorii połowy XIX wieku tylko M. Drahomanow pozostawał pod wpływem myśli Pierre'a Proudhona (1809-1865). Leszek Kołakowski określa miejsce Proudhona wśród teoretyków socjalizmu jako szczególne, dzięki osobliwej wielorakości swojego wpływu; wielorakość ta pochodzi głównie ze zdumiewającej niekoherencji jego pism oraz licznych sprzeczności tam zawartych<sup>205</sup>. Francuski anarchista wierzy, że istnieje „naturalny” ład społeczny i niezbywalne, przyrodzone prawa człowieka, gwałcone w obecnym systemie gospodarczym: prawo do wolności, równości, suwerenności osobowej<sup>206</sup>. Myśliciel nigdy nie charakteryzował socjalizmu w kategoriach dobrobytu, ale tylko w kategoriach godności i sprawiedliwości<sup>207</sup>. Wyobrażał sobie przyszły ustrój jako luźną federację zrzeszeń rolniczo-przemysłowych, przy koncentracji życia publicznego w jednostkach komunalnych i prowincjonalnych, przy zachowaniu swobód zgromadzeń i prasy, bez armii stałej<sup>208</sup>.

Pod wpływem Pierre'a Josepha Proudhona Drahomanow postrzegał końcowy etap postępu człowieka jako przyszłe ustanowienie anarchii – dobrowolnego zrzeszenia się osób wolnych i równych wraz z usunięciem wszelkich przejawów autorytaryzmu w życiu społecznym. Przypuszczał, że ideał ten można osiągnąć za pomocą federalizmu, samorządności gromad i regionów. Tak rozumiany federalizm gwarantował mniejszościom narodowym prawo do pełnego rozwoju. Łysiak-Rudnicki nazywa Drahomanowa pionierem koncepcji, która w naszych czasach stała się znana jako wielokulturowość<sup>209</sup>. Wierzył jednak, że narodowość jest niezbędnym budulcem ludzkości, czego świadectwem jest następujące hasło: „Kosmopolityzm w ideach i celach, narodowość jako fundament i forma”.

Drahomanow przekonywał swoich rodaków, aby skupili się na demokratyzacji i federalizacji istniejących państw – Rosji i Austro-Węgier, co według niego miałyby zabezpieczyć podstawy swobodnego rozwoju narodu ukraińskiego. Drahomanow uważał za konieczną współpracę ze wszystkimi narodami Europy Wschodniej, w tym z Rosją. Przy czym nalegał na niezależność organizacyjną ruchu ukraińskiego. Walczył zarówno z

---

<sup>204</sup> P. Fedenko, *Sotsializm davnii i novochasnyi*, London-Paryzh-Miunkhen 1968, s. 44.

<sup>205</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu : powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 171.

<sup>206</sup> *Ibidem*, s. 172.

<sup>207</sup> *Ibidem*, s. 481.

<sup>208</sup> *Ibidem*, s. 494.

<sup>209</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 231.

koncepcją “niepolitycznej działalności kulturotwórczej” (propagowanej w latach osiemdziesiątych XIX w. przez Hromadę kijowską), jak i z przynależnością Ukraińców do organizacji rosyjskich, które odwracały ich (Ukraińców) od własnego narodu<sup>210</sup>.

W wypadku Rosji proponował wspólny front działań dla umiarkowanych liberałów oraz rewolucjonistów-socjalistów przeciwko absolutyzmowi, jednak nie pochwałił metod terrorystycznych. Drahomanow zaproponował projekt konstytucyjnej reorganizacji Rosji (*Vilna spilka*) opublikowany w 1884 r. w Genewie. Projekt przewidywał podział Rosji na 20 obwodów utworzonych według zasad etnograficznych, geograficznych i ekonomicznych. Ludność tych obwodów miała korzystać z dużego samorządu, poczynając od szczebli najniższych do najwyższych, od przedstawicielstw gmin wiejskich i miejskich poprzez powiatowe, okręgowe i obwodowe do ogólnopaństwowych. Zadaniem samorządu lokalnego było m. in. zabezpieczenie praw mniejszości narodowych, żyjących w zwartych grupach wśród innych narodów.

Przebywając na emigracji i snując plany zmiany ustroju politycznego i społecznego w Rosji, Drahomanow niezwykle wysoko oceniał rolę, jaką Polacy mogli odegrać w walce z caratem. Pod zmianą istniejących stosunków Drahomanow rozumiał w pierwszym rzędzie wprowadzenie w Rosji swobód politycznych, wymieniał jako elementarne potrzeby jednostki nietykalność osobistą, wolność wyznania lub niewyznawania religii, rozwój narodowej kultury. Za konieczne uważał też wprowadzenie wolności słowa, druku, zebrań i stowarzyszeń, równouprawnienia wszystkich narodowości i wyznań religijnych, wprowadzenie samorządu i federacji narodów Rosji.

Myśliciel nie widział dużych szans na stworzenie niezależnego państwa polskiego w takiej sytuacji międzynarodowej, jaka ukształtowała się w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. Zachęcał Polaków, by wzięli udział w walce o zmianę ustroju w Rosji z centralistycznego na federacyjny. Jego zdaniem taki ustrój mógłby zapewnić szeroką autonomię i możliwość swobodnego rozwoju ludności polskiej zamieszkującej imperium carów.

Drahomanow przypominał swoim rodakom, by nie powtarzali błędów poprzedników i starali się dojść z Polakami do porozumienia. Zaznaczał, że nawet jeśli Polacy w przeszłości w pewnych sprawach, np. w dążeniu do zdobycia hegemonii nad Ukraińcami i Białorusinami, nie zawsze postępowali słusznie, to ich starania o wywalczenie większych praw dla swego narodu były całkowicie uzasadnione.

---

<sup>210</sup> *Ibidem*, s. 241.

Podkreślał, że w sytuacji, jaka wytworzyła się w ostatniej ćwierci XIX w., kiedy to Polacy, jak również Ukraińcy, zostali poddani rusyfikatorskim zabiegom ze strony rządu rosyjskiego, demokratyczne elementy obu społeczeństw powinny były wspólnie walczyć o wprowadzenie swobód politycznych i autonomii w granicach etnograficznych.

Proponując stworzenie federacji, Drahomanow brał czasem pod uwagę jedynie imperium rosyjskie, niekiedy przedstawiał wizję równoprawnej federacji narodów słowiańskich lub federacji narodów Europy Wschodniej. We wszystkich tych projektach uwzględniał ludność polską i jej prawo do szeroko pojętej autonomii.

Postulaty wysuwane przez myśliciela nie zawsze odpowiadały interesom ludności polskiej. Większość Polaków dążyła do stworzenia niezależnego państwa i nie zadawała im nawet szeroko pojęta autonomia. Nie wszystkie jego postulaty, ze względu na ich często utopijny charakter, mogły być urzeczywistnione. Tym niemniej jeśliby chociaż część ich została wprowadzona w życie, mogłaby przynieść pewne polepszenie sytuacji ludności polskiej w zaborze rosyjskim. Stałe poruszanie przez autora spraw polskich, apele do rodaków, by odnieśli się do Polaków z ufnością, a nie, jak często ich poprzednicy, z nienawiścią, by wspólnie z nimi podjęli walkę o zmianę ustroju politycznego i społecznego w Rosji, miały niewątpliwie pozytywny charakter<sup>211</sup>.

Drahomanow zwracał również uwagę na sytuację ludu żydowskiego na ziemiach ukraińskich oraz trudną kwestię stosunków ukraińsko-żydowskich. Istota kwestii żydowskiej w Ukrainie polegała zdaniem Drahomanowa na tym, że w kraju tym Żydzi byli jednocześnie “i narodem, i religią, i stanem”. Prawa, jakie otrzymywałyby mniejszości narodowe, zawarte w projekcie *Vilna spilka*, również dotyczyły Żydów. Drahomanow nie ograniczał się do teoretycznego wykładu swoich poglądów, podejmował również próby wcielenia ich w życie. W jego genewskiej drukarni opublikowano niewielką broszurę *Ot grupy socialistov-yevrieiev (Od grupy socjalistów-Żydów)* podpisaną: “Z poruczenia inicjatorów projektu: Rodin”. Wzywała ona do utworzenia w Genewie “wolnej drukarni żydowskiej”, która publikowałaby literaturę socjalistyczną w mówionym języku żydowskim (jidisz). Broszura zawierała też dokładny kwestionariusz do zbierania danych o sytuacji ludu żydowskiego w Rosji oraz w Galicji. Do broszury zostało dołączone postscriptum, podpisane przez Drahomanowa i dwóch jego współpracowników – Kuźmę Lachockiego i Mychajła Pawłyka.

Inicjatywa nie przyniosła natychmiastowego sukcesu, jednak Drahomanowa można uznać za jednego z prekursorów żydowskiego ruchu socjalistycznego i robotniczego. Rosyjski

---

<sup>211</sup> E. Hornowa, *Problemy polskie w twórczości M. Drahomanowa*, Wrocław 1978, s. 161-166.

publicysta Dawid Zaslowski pisał: „Nie można było jaśniej i precyzyjniej sformułować zadań, które z czasem legły u podstaw pierwszych żydowskich kółek robotniczych, potem Bundu i innych organizacji socjalistycznych i komunistycznych, które pracowały wśród proletariatu żydowskiego”<sup>212</sup>.

W celu poprawy stosunków ukraińsko-żydowskich Drahomanow był za pełnym uwolnieniem ludu żydowskiego spod wszelkich ograniczeń prawnych, które nazwał “średniowiecznymi przeżytkami”. Zastrzegął jednak, że żądanie równych praw politycznych “samo w sobie mało zmieni sytuację mas żydowskich oraz ich relacje z masami chrześcijańskimi”; w sposób bezpośredni skorzystałyby z tego jedynie mniejszość, czyli Żydzi zamożni i wykształceni na sposób europejski.

Drahomanow właściwie ocenił stan społeczeństwa ukraińskiego pod koniec XIX wieku. Ukraińska inteligencja przeważnie zrusyfikowała się, ale też częściowo spolonizowała. Sytuacja międzynarodowa nie sprzyjała powstaniu państwa ukraińskiego. Na masową skalę nie było inteligencji, która mogłaby wychowywać nowe pokolenie w ukraińskim duchu. Mimo tego Drahomanow uczynił na tym polu dość sporo, jednak popełnił zasadniczy błąd z narodotwórczego punktu widzenia. Jest to kwestia językowa, propagowanie kultury, edukacji przez język rosyjski, co doprowadziło do zwiększenia zruszczenia Ukraińców kosztem ich narodowego języka. Konsekwencje są poważne, ponieważ wychowanie w obcym języku wpływa na przyszłe pokolenia, na ich przynależność polityczną i kulturową. Drahomanow mimo tego, że podjął działania propagujące język ukraiński (m.in. wydawanie almanachu *Hromada*), nie wpłynął zasadniczo na podniesienie prestiżu tego języka. Wynika stąd wniosek, że język nie był dla niego szczególnym dobrem, czynnikiem wyznaczającym świadomość narodową. Ważniejsze dla niego były swobody obywatelskie, sprawiedliwość społeczna. Jednocześnie nie dostrzegł negatywnego wpływu języka rosyjskiego na Ukraińców, nie pozbył się głęboko zakorzenionego poczucia prowincjonalizmu, jakie carska polityka wszczepiała Ukraińcom.

Ukraińska językoznawczyni Larysa Masenko przytacza słowa szwajcarskiego historyka i myśliciela politycznego Ursa Altermatta: „dla wielu Europejczyków dzisiaj o wiele ważniejsza od religii jest kultura i język, które w europejskich narodowych państwach stanowią kluczowe sfery i podstawowe oznaki rozpoznawalności. Chociaż państwowo-polityczne granice w żaden sposób nie pokrywają się z kulturalno-językowymi, praktyka

---

<sup>212</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 201-205.

większości państw narodowych zorientowana jest na to, aby stworzyć jednorodną językowo kulturę, na wspólnym państwowym terytorium”<sup>213</sup>.

Negatywnym przykładem wpływu autorytetu Drahomanowa jest Wiaczesław Lipiński, który pisał „trzymając się zasady Drahomanowa, że język jest sługą, a nie panem człowieka, świadomie i z rozmysłem używałem polskiego języka literackiego dla szybszego krzewienia ukraińskiej świadomości narodowej”<sup>214</sup>. W przypadku Lipińskiego nie można wątpić w szczerą intencję, jednak „zasada Drahomanowa” dała Ukraińcom mylne przeświadczenie, że można używać języków obcych w dyskursie kulturalnym czy politycznym. Tym samym osłabiła czujność przed manipulacją przez nieżyczliwe Ukrainie postawy. Nieprawdopodobnym wydaje się, aby na przykład Francuz bez zastrzeżeń czytał nawet najbardziej patriotyczne traktaty po niemiecku czy angielsku.

Chociaż nie można wątpić w szlachetność celu, jaki chciał osiągnąć myśliciel, środki jakie wybrał z narodotwórczego punktu widzenia były negatywne, ale jednocześnie nie zaprzeczały jego ogólnej koncepcji politycznej, która nie zakładała powstania niezależnego państwa ukraińskiego. Nasuwa się wniosek, że jego idea federalizmu rozmyła potrzebę budowania stabilnej narodowej tożsamości.

Odpowiadając na pytanie czy istniały warunki, aby federalizm Drahomanowa mógł być urzeczywistniony, można przyjąć stanowisko, że raczej był utopistą, a jego projekt federacyjny był w założeniach wprawdzie szlachetny, ale nierealny.

William H. Riker, analizując różne udane i nieudane federacje, dochodzi do wniosku, że aby zawiązać federację potrzebny jest cel militarny<sup>215</sup>. Dla Drahomanowa wzorami państw, które posiadają najwięcej swobód politycznych była Szwajcaria i Anglia. Konfederacja szwajcarska zawiązana została w celach obronnych przed imperialnymi ambicjami sąsiadów, tj. wymierzona przeciw Habsburgom. Również celem utworzenia Stanów Zjednoczonych stanowiła walka z brytyjską dominacją<sup>216</sup>. W większości zawiązanych federacji istniał czynnik militarny, który w założeniach Drahomanowa jest nieobecny, a dominują cele społeczno-kulturalne.

Jak podaje Riker, wielu politycznych filozofów uzasadniało federalizm, powołując się na racje moralne, twierdzili, że federalizm promuje wolność, przyznaje bowiem wolność

---

<sup>213</sup> L. Masenko, *Mova i suspil'stvo: postkolonial'nyi vymir*, Kyiv 2004, s. 3.

<sup>214</sup> B. Gancarz, *My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882-1914*, Kraków 2006, s. 155.

<sup>215</sup> *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R.E. Goodin, Warszawa 1998, s. 654.

<sup>216</sup> *Ibidem*, s. 654.

działania małym grupom lub jednostkom organizacyjnym, czy też ogólniej, ogranicza wielkie rządy i w ten sposób sprzyja jednostkowej wolności. Jednak musi istnieć powód do połączenia zasobów, zewnętrzny lub wewnętrzny wróg albo cel agresji – w przeciwnym razie nikt nie zechce zrezygnować z niepodległości w imię jedności<sup>217</sup>.

Drahomanow jest wybitnym przedstawicielem ukraińskiej dziewiętnastowiecznej myśli politycznej. Biorąc pod uwagę uwarunkowania historyczne i bytowe, w jakich powstawały jego prace, wyraźniej widać nieprzeciętność jego postaci. Ukraińcy przy różnych okolicznościach chętnie powracają do jego spuścizny. Odegrał on bowiem ważną rolę w ukształtowaniu oblicza ukraińskiego życia politycznego w Galicji. Podjął próbę przywrócenia sprawie ukraińskiej wymiaru politycznego. Doncow uczynił Drahomanowa swoim oponentem<sup>218</sup>. Choć ocena jego działalności nie jest jednoznaczna, jego wpływ na Ukraińców jest wyraźny i silny. Dzięki Drahomanowowi ukraiński liberalizm, mający poważne historyczne podstawy w narodnickim światopoglądzie, stał się dominujący w środowisku ukraińskiej kulturotwórczej elity na przełomie XIX i początku XX wieku. Większość ówczesnych kulturowych działaczy, jak L. Ukrainka, I. Franko, M. Hruszewski, byli liberałami. Jednak nie można zapominać o słabych stronach ukraińskiego liberalizmu. Wasyl Lisowiy zalicza do nich wiarę w historyczny postęp, oświeceniowe iluzje (wiara w rozum, naukowe argumenty), brak politycznego realizmu, nadmierny pacyfizm. Szczególnie negatywnie ocenia federacyjne idee Drahomanowa o autonomii Ukrainy w składzie federacyjnej Rosji, jakie wywarły wpływ na świadomość ukraińskiej elity<sup>219</sup>.

Na zakończenie należy podkreślić, że na tle myślicieli pochodzących z ukraińskiej części Imperium Rosyjskiego, Drahomanowa wyróżnia nowe spojrzenie na człowieka jako bytu niezależnego, posiadającego prawo do samodzielnego decydowania o sobie, nie będącego instrumentem władzy. Uwzględnianie potrzeb wolności i równości stanowi niezaprzeczalny wkład Drahomanowa w ukraińską myśl polityczną. Filozof został wykluczony z rosyjskiego liberalnego dyskursu, co świadczy o głęboko zakorzenionych imperialistycznych i nacjonalistycznych przekonaniach, nawet wśród rosyjskich liberałów.

## 2.8 Faza C - okres modernizmu

---

<sup>217</sup> *Ibidem*, s. 658.

<sup>218</sup> R. Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu: czynniki nacjonalizmu Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego: studium porównawcze*, Lublin 2014, s. 226.

<sup>219</sup> *Istoriia ukrains'koi filosofii*, red. M.J. Rusyn, Kyiv 2008, s. 495.

Faza C stanowi prawdziwy „wybuch historii”. Można przedłużyć „długi XIX wiek” do 1921 r., czyli do podpisania traktatu pokojowego między Polską a Rosją i Ukrainą, który zakończył ukraińskie starania niepodległościowe i definitywnie określił los Ukrainy na kolejne dziesięciolecia.

W fazie C odbywają się cztery rewolucje: 1. rewolucja 1905 – 1907; 2. rewolucja lutowa 1917 r.; 3. październikowa 1917 r.; 4. ukraińska narodowa rewolucja 1917-1919 r. Jak podaje Yanevs'kyi, w okresie 1917 – 1920 r. na terytorium obecnej Ukrainy powstały, istniały i zniknęły dwadzieścia dwa polityczne reżymy i państwa, nie licząc wielu lokalnych „republik” ogłoszonych przez chłopskich dowódców, co dla statystycznego mieszkańca ówczesnej Ukrainy oznaczało zmianę władzy średnio co dwa miesiące i trzy dni<sup>220</sup>.

Można w tym miejscu przytoczyć, zaproponowaną przez Tomasza Stryjka, uproszczoną chronologiczną zmianę władzy podczas rewolucji narodowej, podzieloną na cztery okresy, w zależności od formacji politycznej sprawującej władzę w Kijowie:

1. okres rządów Ukraińskiej Centralnej Rady (od marca 1917 r. do kwietnia 1918 r.).

W Radzie dominowały środowiska czerpiące z tradycji narodnickiej: ukraińscy socjaldemokraci (Wyłodymyr Wynnyczenko i Symon Petlura), którzy wprowadzali elementy marksistowskie; eserowcy (Mychajło Hruszewski); socjaliści-federaliści (Oleksandr Szulhun);

2. okres rządów hetmana Pawła Skoropads'kiego (Ukrains'ka derzhava – od kwietnia 1918 r. do połowy grudnia 1918 r.). Ta forma monarchii (tzw. Hetmanat) była ściśle zależna od obecności niemieckich wojsk w Ukrainie. Powołano partię konserwatywną Ukrains'ka demokratychno-khliborobs'ka partiia (Ukraińska Partia Demokratyczno-Włóściańska);

3. okres rządów Dyrektoriatu pod kierownictwem Symona Petlury (od połowy grudnia 1918 r. do początków lutego 1919 r. oraz maj-czerwiec 1920 r.)

4. okres rządów bolszewickich (luty 1918 r., grudzień 1918 r., luty-czerwiec 1919 r. i od grudnia 1919 r. z krótką przerwą na wkroczenie armii Piłsudskiego i Petlury w maju – czerwcu 1920 r.)<sup>221</sup>.

Jak zauważa Stryjek, jedynym zwycięzcą tej batalii okazali się bolszewicy, którzy pod wpływem rewolucji 1917 – 1920 taktycznie zgodzili się na poparcie ukraińskiej państwowości sowieckiej<sup>222</sup>. Pomimo przegranej przywódców politycznych ukraińskie

---

<sup>220</sup> D. Yanevs'kyi, *Proekt „Ukraina”:-zhertva UPA, misiia Romana Shukhevycha*, Kharkiv 2012, s. 71-73.

<sup>221</sup> T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013, s. 55-56.

<sup>222</sup> *Ibidem*, s. 56.

społeczeństwo odniosło relatywny sukces, gdyż zakończyło wiek XIX jako społeczeństwo uznane na arenie międzynarodowej. Władze bolszewickie świadome tego sukcesu w momencie utwierdzenia swojej władzy, rozpoczną więc brutalne wyniszczanie ukraińskiego społeczeństwa.

Aby uzupełnić obraz „wybuchu historii”, należy wspomnieć o trzech faktach: 1. Ruch machnowski okresu 1917-1920 roku<sup>223</sup>; 2. upadek Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (1918-1919) w Galicji; 3. wpływ hierarchów i uczonych Kościoła grekokatolickiego w Galicji (A. Szeptycki, H. Chomyszyn, H. Kostelnyk)<sup>224</sup>.

Chociaż faza C przesycona jest wydarzeniami historycznymi, zmianami władzy, rozwojem partii politycznych i koncepcji społeczno-politycznych, z punktu widzenia historiozofii rozumianej jako autonomiczne epoki stanowi jedynie logiczne zamknięcie epoki, którą nazywamy XIX w.

Mimo bogactwa wydarzeń w historiozoficznym znaczeniu faza C jest wyjątkowo prosta. To okres strachu przed państwem, które daje wolność, i strachu przed odpowiedzialnością za siebie wynikającym z braku tożsamości, bo jak można sobą kierować i wiedzieć, co jest dla mnie dobre, gdy nie wiem, kim jestem. W tej epoce wyjątek stanowi, na zasadzie kategorii wg historiozofii Petrowa-Bera, działalność Wiesława Lipińskiego, żyjącego i działającego na przełomie dwóch epok.

Z punktu widzenia budowy niepodległego państwa cały zarysowany „wybuch historii” nie posiada istotnego znaczenia, ponieważ rewolucja narodowa zakończyła się porażką w ramach tej samej epoki. Nowe pokolenie osądziło swoich poprzedników, a władze sowieckie zdyskredytowały rewolucję narodową 1917-1920 r. w oczach Ukraińców. Zgodnie z założeniem Savchenki wydarzenia te posiadają ograniczony wpływ na współczesność. Powszechna znajomość bohaterów tych czasów plasuje się na podobnym poziomie co znajomość działaczy OUN-UPA, czyli prawie zerowym. Okres ten pozostaje sferą badań dla ukraińskiej nauki i kultury, która powoli wejdzie do ukraińskiej świadomości narodowej.

W fazie C narodnictwo w jego ukrajinofilskiej formie dobiega do swojego logicznego końca, przybiera socjalistyczny charakter. Idea suwerenności zostaje przysłonięta ideami socjalistycznymi. Najlepiej ukazuje to Mychajło Hruszewski<sup>225</sup>. Jest to postać

---

<sup>223</sup> Nestor Machno był dowódcą i organizatorem wspólnot chłopskich, które miały anarchistyczny charakter. Tzw. machnowszczyzna wg Stryjka, należy do międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, jednak została wykluczona z ukraińskiej historiografii

<sup>224</sup> *Ibidem*, s. 56-59.

<sup>225</sup> Podajemy spolszczoną pisownię imienia i nazwiska.



dwupoziomowa, naukowiec i polityk, wiele dokonał w każdej z tych płaszczyzn, znacząco wpłynął na rozwój wydarzeń. Z dzisiejszej perspektywy widać jego katastrofalne w skutkach błędy. Jako naukowiec zmienił dyskurs historyczny. Napisał dziesięciotomową *Historię Ukrainy-Rusi* od dawnych czasów do połowy XVII w., w narodniczej interpretacji, gdzie naród jest podmiotem historii. Uprawomocnił kulturową samodzielność Ukraińców, wskazując na posiadanie wielowiekowej historii, nadał historycznemu dyskursowi ukraiński charakter. Historia Hruszewskiego została uznana za „oficjalny” ukraiński dyskurs. Zauważa się w nim dwa błędy. Pierwszy to właśnie narzucenie narodniczej tradycji, która odebrała Ukraińcom zmysł państwowości i poczucie pracy nad własną państwowością; druga to przekazanie kolejnym pokoleniom niechęci do Polaków. Jest to błąd, ponieważ zamknął mentalnie Ukrainie manewr wobec zachodniej polityki. Natomiast skierował Ukraińców ku Rosji, a dokładnie ku bolszewikom, co było samobójstwem. Szczególnie te błędne przekonania przyniosły owoce po 1991 r., kiedy powrócono do postaci Hruszewskiego. Młode państwo zaczerpnęło od ojca ukraińskiej historiografii niebezpieczne aksjomaty: brak potrzeby budowania państwa oraz pozytywny stosunek do Rosjan i ambiwalentny do Polaków. Te dwa aksjomaty ukryte zostały pod nadrzędnym aksjomatem Hruszewskiego dotyczącym odrębności Ukraińców od Rosjan. Jednak współczesna narracja historyczna przypisuje Hruszewskiemu przede wszystkim ten ostatni aksjomat, przez co uważa się tego polityka za męża stanu, którym w istocie nie był.

Narodnicza i nacjonalistyczna narracja wyrzuciła z dyskursu lub zmarginalizowała opisanych w tym rozdziale etnicznych Polaków, którzy wybrali ukraińską tożsamość, tym samym pozbawiając ukraiński dyskurs instynktu państwowości. Właśnie oni wyraźnie postulowali potrzebę ukraińskiej państwowości. Można dojść do jeszcze jednego wniosku, że uprawomocnienie niechęci do Polaków jako aksjomat historii ułatwił galicyjskim integralnym nacjonalistom skrajnie negatywny stosunek do Polaków (do każdej klasy społecznej). Przekonanie to mocno zakorzeniło się w ukraińskiej „patriotycznej” świadomości, co utrudnia reinterpretację polsko-ukraińskiej historii. Teza zatem mogłaby brzmieć, że nowe spojrzenie na historię, tj. modelowanie nowej narracji, odrzucające stare schematy myślenia, nie jest obrażaniem świętości, a praktycznym nakazem nowych czasów.

Hruszewski jako narodnik łatwo przyjął socjalistyczną retorykę. Za finisz narodnictwa można uznać socjalizm, ale dość specyficzny, bo nie nadający chłopom ziemi. Istotną cechą Hruszewskiego, polityka socjalisty, był strach przed niepodległą Ukrainą. IV Uniwersał Ukraińskiej Centralnej Rady (25 stycznia 1918 r.), który deklarował niepodległość Ukrainy,

wywołał u Hruszewskiego strach. Ogłoszenie IV Uniwersału nie wynikało z chęci ukraińskich polityków posiadania własnego państwa, ale uwarunkowane było okolicznościami, potrzebą podpisania międzynarodowej umowy o dostawę zboża dla Niemców.

Hruszewski, będąc pierwszym prezydentem Ukrainy, doskonale zawarł w sobie wszystkie komponenty ukraińskiego XIX w., jakim jest idea federacji Ukrainy w ramach Rosji. Mówiąc wprost, odzwierciedla cechy XIX-wiecznej elity ukraińskiej, której brak odwagi i wyobraźni, by wyjść poza ramy postrzegania siebie jako przedmiotu historii.

Nie wykorzystanie, a nawet nie dostrzeżenie szansy historycznej, jakie dawała rewolucja 1917-1921 r., demonstruje system wartości Ukraińców. Jedną z ważnych wartości jest indywidualne dobro, przez które rozumiany jest materialny dostatek, względna stabilność, dbanie o przyszłość swoją i swojej rodziny. Wszystko, co znajduje się poza tym, jest już mniej cenne. Jednym z autostereotypów Ukraińców jest przeświadczenie o wyjątkowym pacyfizmie, objawiający się tym, że nigdy nie pragnęli podbicia cudzej ziemi. Świadczy to o zatamowaniu Ukraińców, dlatego naród ten nie wysuwał na sztandary wielkich haseł. Taki naród nie dostrzega możliwości historycznych, reaguje jedynie na bezpośrednie zagrożenie, co poświadcza eskalacja rosyjsko-ukraińska wojny w 2022 r.

Kolejną ważną postacią rewolucji narodowej był pisarz i polityk Wołodymyr Wynnyczenko. Pierwsze skojarzenie z Wynnyczenką to właśnie to, że był pisarzem, a dopiero później łączony jest z działalnością polityczną. Nieszczęście Ukrainy polega na tym, że tym narodem przeważnie kierowali ludzie moralnie i merytorycznie nieprzygotowani do pełnienia państwowych funkcji.

Wynnyczenko to oryginalny pisarz, który wprowadził ukraińską literaturę w modernizm i opracował koncepcję konkordyzmu tj. systemu budowania szczęścia. W kontekście niniejszej pracy zostaną pominięte jego, niewątpliwie godne uwagi, rozważania oraz wkład w literaturę, ponieważ ważniejsze są jego dokonania jako polityka. W 1917 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Sekretariatu Generalnego Ukraińskiej Centralnej Rady oraz pierwszego premiera Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL). Od grudnia 1918 do lutego 1919 był prezydentem Dyrektoriatu URL. Wynnyczenko był socjalistą i był przychylny bolszewikom. Nie widział zatem potrzeby tworzenia niepodległej „burżuazyjnej” Ukrainy. W poprzednich dwóch zdaniach zawarty jest cały sens i wkład Wynnyczenka do rewolucji narodowej 1917-1920 r. Zrealizował w swojej działalności politycznej sens ukraińskiego XIX wieku. Późniejsze jego emigracyjne rozważania na temat ukraińskiej idei to tylko marginalne

rozważania intelektualisty. W momencie gdy wpływał na historię, myślał kategoriami swego czasu, które dla Ukrainy stanowiły tylko wstęp do kolejnego kolonizacyjnego etapu w jej historii.

### **2.8.1 Załączki myśli narodowej**

W fazie C pojawią się trzy przebłyksi idei suwerenności Ukrainy. Mamy tu na myśli pracę Juliana Baczyńskiego pt. *Ukraina irredenta* (1895 r.), pod jej wpływem późnego Iwana Frankę oraz pracę Mykoli Michnowskiego *Samostijna Ukraina* (1900). Idee suwerenności tych myślicieli można uznać za przebłyksi nowej idei w starej epoce. Nie pełniły one funkcji kategorii w rozumieniu Petrowa-Bera. Do takiej pretenduje tylko twórczość Wiesława Lipińskiego, która zostanie zarysowana w jednym z kolejnych paragrafów.

Sto lat temu postulat niepodległości Ukrainy nie był oczywisty. Próbuąc znaleźć uzasadnienie dla takiego stanu rzeczy, odpowiedź znajdujemy w tym, że sytuacja społeczna szerokich mas była tak zła, że ukraińscy intelektualiści w pierwszej kolejności chcieli poprawić ich bytowe i socjalne warunki, opierając się na ideach socjalistycznych. Narzuca się analogia fazy C ze współczesnością (po 1991 r.), bo cechą wspólną elity z fazy C i współczesną jest to, że obie nie myślały o państwowości (we współczesnym wariacie o wzmocnieniu państwa i jego siły). Natomiast w sensie socjalnym elita z fazy C chciała poprawy warunków bytowych, przekazania socjalistycznych idei ludności ukraińskiej, natomiast współczesna elita polityczna zajęta jest konsumpcją, poszukiwaniem własnych korzyści kosztem ukraińskiego społeczeństwa i państwa ukraińskiego. Mówiąc wprost, w fazie C wierzono jeszcze w jakieś ideały, natomiast współcześnie następuje pełna degradacja.

### **2.8.2 Julian Baczyński<sup>226</sup> – ogłoszenie idee niepodległej Ukrainy**

Z punktu widzenia integralnych nacjonalistów paradoksem historii jest fakt, że pierwszym z Ukraińców, który wyraźnie wypowiedział potrzebę utworzenia ukraińskiego niepodległego państwa, był marksista Julian Baczyński (1870-1934). Ironia polega na ideowej negacji przez nacjonalistów marksizmu, któremu przypisuje się źródła wszystkich zbrodni komunizmu. Julian Baczyński, mieszkaniec Galicji, jako pierwszy przełamał autorytet Drahomanowa i negatywnie ocenił jego koncepcje społeczno-polityczne z ideą autonomii i

---

<sup>226</sup> Podajemy spolszczoną pisownię nazwiska.

federacji w ramach Rosji. Baczyńskiego bardziej fascynował marksizm, który doprowadził myśliciela do ogłoszenia idei suwerenności Ukrainy. Myśl o suwerenności w ówczesnej Galicji była na tyle szokująca, że uważano ją za filozoficzne mrzonki. Hruszewski osobiście starał się, aby praca *Ukraina irredenta* nie ukazała się drukiem. Baczyński ideowo wyrósł w środowisku Ukraińskiej Partii Radykalnej, pierwszej nowoczesnej partii politycznej, jaka działała wokół trzech zasad: ochrony interesów galicyjskiego chłopstwa ukraińskiego, ochrony narodowych interesów ludności ukraińskiej i propagandy naukowego socjalizmu. Właśnie dwie pierwsze zasady trudno było dopasować do trzeciej.

Wobec braku możliwości logicznego połączenia idei dochodziło do ideowych konfliktów wewnątrz partii<sup>227</sup>. Początkowo partię kontrolowali starsi radykałowie, tacy jak Mychajło Pawłyk i Iwan Franko, będący wówczas jeszcze pod wpływem idei Drahojanowa. Z czasem (1899 r.) doszło do wyodrębnienia z niej dwóch partii: socjalistów-marksistów - Ukraińska Partia Socjaldemokratyczna (Baczyński, Mykoła Hankevych) i narodowych radykałów - Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna (Volodymyr Okhrymowych, Yevhen Levyts'kyi).

Baczyński należał do młodych radykałów, którzy reprezentowali w partii marksistowski prąd należący do europejskiej tradycji tzw. klasycznego marksizmu. Jak podaje Hrycak, posiadała ona trzy cechy: 1. poszerzyła się tylko w Centralnej i Wschodniej Europie; 2. klasyczny marksizm: rozwijał się tylko krótki okres od końca XIX w. do lat 30-tych XX w.; większość jego przedstawicieli była represjonowana przez Stalina i Hitlera (w tym sam Baczyński, ponieważ wyjechał na Sowiecką Ukrainę); 3. klasyczny marksizm skłaniał się bardziej do zajmowania się przeważnie historycznymi, politycznymi i ekonomicznymi kwestiami, w przeciwieństwie do filozoficznych preferencji zachodnioeuropejskich marksistów. „Młodzi” radykałowie próbowali rozwiązać ukraińskie narodowe kwestie za pomocą marksistowskiej ideologii<sup>228</sup>. Jeszcze raz należy podkreślić, że koncepcja niepodległości wykrystalizowała się w środowisku marksistowskim, co jest z dzisiejszej perspektywy dość zaskakujące.

Najdobitniej wyraził to Julian Baczyński w pracy *Ukraina irredenta* (1895), nawiązując tym tytułem do włoskiego polityczno-społecznego ruchu, zmierzającego do połączenia wszystkich włoskich ziem. Nazwa pochodzi z języka włoskiego i oznacza *irredenta*, czyli niewyzwolona.

---

<sup>227</sup> Y. Hrytsak, *Do henezy idei politychnoi samostiinosti Ukrainy*, „Ukraina: kul'tura spadshchyna, natsional'na svidomist', derzhavnist'”, 1992, s. 127.

<sup>228</sup> *Ibidem*, s. 127-128.

Główne przesłanie pracy *Ukraina irredenta*, „Ukraina – dla siebie! Oto jej okrzyk. Wolna, wielka, niezależna, politycznie samodzielna Ukraina – jedyna, niepodzielona od Sanu do Kaukazu – oto jej transparent”<sup>229</sup>. Baczyński z ironią stwierdza „ile to namówiono się patriotycznych rzeczy o ukraińskim narodzie, ile miłosnych poezji poświęcono Ukrainie (...) oczekiwań na lepszą przyszłość (...) jakaż to ‘lepsza przyszłość?’ (...) Już czas postawić przed sobą jasno cel naszych wysiłków i tam skierować się z całą swoją energią”<sup>230</sup>. Baczyński proponuje dokonać analizy ówczesnej sytuacji Ukrainy pod zaborem austriackim i rosyjskim, wyprowadzić praktyczne wnioski i określić dalszy rozwój Ukrainy. Swoje rozważania opiera na ekonomicznych zasadach, ponieważ one określają kulturowy rozwój narodu. Bez ich zrozumienia konsekwencją będzie polityczna bezprogramowość, polityczny chaos, wieczne niepowodzenia, które prowadzą do nieporadności i apatii.

Baczyński przeprowadza analizę społeczno-politycznej relacji w Galicji i Wielkiej Ukrainy. Dochodzi do wniosku, że Ukraińcy zdobędą swoje prawo do życia, ale tylko drogą walki ekonomicznej, politycznej i kulturowej ze swoimi sąsiadami, którzy kontrolują ich ziemię. Baczyński, wychodzący z marksistowskiej filozofii, trafnie opisuje społeczno-polityczną sytuację w Galicji i Naddnieprzańskiej Ukrainy: „Stojąc na stanowisku burżuazyjnego Polaka, Polska etnograficzna to państwowy absurd. Ale w tym jest nieszczęście: interesy burżuazyjnego Ukraińca akurat są przeciwstawne i to diametralnie interesom burżuazyjnego Polaka. Ukraina z Polską – to śmierć Ukrainy! Obecnie przez polski, jak również *wielkoruski* kapitał, ekonomiczny i kulturowy rozwój Ukrainy jest sparaliżowany. *Wielkoruski* przemysł odgradzony jest bodaj od polskiego kolejowymi taryfami, ukraiński nie ...”<sup>231</sup>. Baczyński konstatuje, że w momencie, gdy Rosja ogłosi swoją konstytucję, Ukraina „uwolniona ogłosi i ona swoje słowo i upomni się gwałtownie o swoje prawo do życia... I nastanie wtedy straszny czas... Prawie jak grzmot zabrzmi nad Ukrainą przejmujący okrzyk zemsty i strasznej odpłaty... wtedy i rzuci się na swoich braci – sąsiadów... wtedy i wyłoży ona na stół i swoje prawo do życia: prawo do samodzielności politycznej, prawo bycia swoim panem w swojej własnej chacie! Wtedy Polska będzie musiała ograniczyć się tylko do samego swojego terytorium. Będzie to dla niej ciężki czas”<sup>232</sup>.

---

<sup>229</sup> Y. Bachyns'kyi, *Ukraina irredenta*, Berlin 1924, s. 97.

<sup>230</sup> *Ibidem*, s. 5-6.

<sup>231</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>232</sup> *Ibidem*, s. 94.

Baczyński podkreśla również, że polityczna suwerenność Ukrainy to nie tylko odłączenie się od Polski (z najsilniejszym przemysłem), ale również od Rosji. Należy zwrócić uwagę na to, że w czasie, gdy Baczyński pisał swoją pracę, Polska jako samodzielny byt państwowy nie istniała. Jednak dominacja Polaków w Galicji była tak oczywista, że Baczyński słusznie przewidywał, że walka odbędzie się nie z Austriakami, a właśnie z Polakami. Jego marksistowskie rozważania ukazują ważną kwestię polsko-ukraińskich relacji, jakie obecnie są już nieaktualne (patrz: rozdz. 3.4). Natomiast ekonomiczne straty dla Rosji, w sytuacji utraty wpływu w Ukrainie są aktualne do dzisiaj i stanowią jedną z przyczyn inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Zależność ekonomiczna Ukrainy od Rosji rozpoczęła się od umowy perejasławskiej. Zależność ta traktowana została przez Ukraińców za oczywistość, dlatego przed Baczyńskim zagadnienie ekonomiczne nie było poruszane. Baczyński dzięki marksistowskiej myśli, jako pierwszy wyraźnie określił w 1895 roku ekonomiczne zależności. Może zdumiewać, że kolejni ukraińscy myśliciele i działacze ignorowali czynnik ekonomiczny, jednak jest to jedna z logicznych konsekwencji braku myślenia o ukraińskiej państwowości. Bez państwa, wizje ekonomicznego rozwoju są nonsensem. Uogólniając można wyprowadzić wniosek, że aspekt ekonomiczny od początku ukrajinofilskiego dyskursu był zaniedbany.

Baczyński jest konsekwentnym marksistą i nie wyrzeka się internacjonalistycznej wizji ludzkości „w końcu ekonomicznej jedności, cała ludzka społeczność musi ostatecznie wytworzyć także nową, wyższą jedność rodzaju ludzkiego – internacjonalistyczną, która zapanuje nad obecną jednością narodową. To wszystko to nie żadna utopia”<sup>233</sup>.

Również z dzisiejszej perspektywy rozważania marksisty Baczyńskiego dotyczące kwestii językowej ukazują zniszczenie współczesnego ukraińskiego społeczeństwa: „Rzeczywiście, język narodowy to jeszcze samotny, charakterystyczny przejaw odrębności narodowej”<sup>234</sup>. Po inwazji Rosji, w lutym 2022 r. z terytorium Ukrainy wyjechały miliony rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy. Powstaje naturalne pytanie, czy rosyjskojęzyczny Ukrainiec poza granicami Ukrainy to element „ruskiego miru”? Paradoksalnie obywatele ci rozszerzają wpływ swojego okupanta w wielu państwach poprzez język, w tym tkwi przewrotność tej sytuacji. Sam Baczyński nie wykluczał przyjęcia jednego międzynarodowego języka.

---

<sup>233</sup> *Ibidem*, s. 153.

<sup>234</sup> *Ibidem*, s. 155.

Myśliciel kończy swoją pracę stwierdzeniem: „pierwsza partia, która za jeden z podstawowych swoich celów wysunęła ideę politycznej suwerenności ukraińskiego narodu to była partia radykalna”<sup>235</sup>. Dalej autor formułuje przypuszczenie, że ta idea zostanie replikowana w nowych organizacjach i partiach politycznych oraz „idea politycznej suwerenności ukraińskiego narodu zdobyła nowe kręgi zwolenników: ukraińsko-galicyjską ‘inteligencję’ i ukraińsko-galicyjski proletariat”<sup>236</sup>.

Rozważania Baczyńskiego ocenia się wysoko ze względu na ich innowacyjny charakter oraz marksistowską interpretację ekonomicznych czynników, które poprzednie ukraińskie pokolenia przeważnie ignorowały. Baczyński pragnie połączyć idee, których logicznie nie można połączyć, dlatego sprzeczność jego przesłanek musi prowadzić do alternatywy rozłącznej: albo powstanie rzeczywiście suwerenna Ukraina, albo internacjonalistyczna wizja ludzkości.

Bez wątpienia Baczyński w „długim ukraińskim XIX w.” zaproponował oryginalną ideę. W głębszym sensie odzwierciedla również ukraińskie rozdwojenie pomiędzy tym, co suwerenne, a tym, co internacjonalistyczne, podobnie jak Drahomanow pomiędzy tym, co narodowe, a tym, co kosmopolityczne.

W tym znaczeniu Baczyńskiego uznajemy za typowe dziecko swojej epoki, nie był bowiem całościowo spójny, a rozdwojony między wieloma sprzecznymi ideami, jak wszyscy ukraińscy intelektualiści tej epoki. W istocie myśliciel nie wychodzi poza dziewiętnastowieczny dyskurs o Ukrainie rozszczepionej na wiele części. Próbuje na swój sposób ogarnąć rozdrobnione elementy i podobnie do innych wikła się w sprzeczności. W tym tkwi dramatyzm ukraińskich intelektualistów „długiego XIX wieku”.

Z perspektywy ukraińskiej niepodległości wkład Baczyńskiego jest oryginalny. Jednak jest zbyt słaby, aby zmienić dyskurs, gdyż uwypukla bardziej podstawowe cechy swojej epoki, jakimi są brak szerszej perspektywy i odważnej wizji Ukrainy oraz zbyt dogmatyczne przestrzeganie ówczesnych modnych idei. Zresztą ta ostatnia cecha również będzie wyraźnie się objawiać w następnej epoce. Paradoks Baczyńskiego-niepodległościowca-marksisty dopełnia fakt, że podobnie jak etniczni Polacy został wyrzucony z nacjonalistycznego dyskursu, prawdopodobnie przez swoje „niewłaściwe” ideologiczne źródła.

Należy jeszcze wspomnieć o galicyjskim geniuszu Iwanie Franku (1856 – 1916), pisarzu, poecie, naukowcu, doktorze filozofii, publicyście, polityku. Początkowo Franko

---

<sup>235</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>236</sup> *Ibidem*, s. 170.

pozostawał pod wpływem federatywnych idei Drahomanowa, ale pod wpływem myśli Baczyńskiego przyjął idee niepodległości Ukrainy.

### 2.8.3 Mykola Michnowski – antykolonializm i demokratyczny nacjonalizm

Odmiennym przełyskiem idei niepodległości w „XIX w.” było wydanie w 1900 r. *Samostijnej Ukrainy* Mykoly Michnowskiego. Jest to praca uznana w ukraińskim dyskursie za pierwszy przejaw nowoczesnego nacjonalizmu. *Samostijna Ukraina* jest klasycznym antykolonialnym tekstem, opartym na dobrze uzasadnionych legitymistycznych podstawach. Zalicza się go do nacjonalizmu obronnego, który jest rzadkim przejawem „zdrowego” nacjonalizmu w XX wieku w Ukrainie.

Mykola Michnowski (1873 – 1924) pochodził z Wielkiej Ukrainy (obwód połtawski). Od 1898 r. związany był z Charkowem, gdzie zdobył popularność jako ideowy adwokat, broniący Ukraińców przed niesprawiedliwością Caratu. Związany był także z tajną organizacją Bractwo Tarasowców, której celem była walka o wyzwolenie narodowe.

Swoją broszurę *Samostijna Ukraina* wydał anonimowo we Lwowie. Pracę tę można uznać za symboliczny głos Wielkiej Ukrainy, głos Charkowa, który jest pierwszym w centrum ukraińskiego odrodzenia narodowego. Idee generowane na Wielkiej Ukrainie różnią się od galicyjskiego wariantu większą tolerancją, zrównoważeniem i szerszym zrozumieniem ukraińskiej problematyki. Myśliciele z Galicji posiadają skłonność do popadania w skrajności i aprioryzm, a u myślicieli z Wielkiej Ukrainy bardziej objawia się ukraińska autentyczność, wynikająca ze źródeł ukraińskiej kultury.

Michnowski w *Samostijnej Ukrainie* swoje rozważania opiera na historyczno-prawnej, legitymistycznej analizie unii perejaśławskiej z 1654 r. Konstatuje, że Ukraińcy połączyli się z państwem moskiewskim „jak równy z równym” i jak „wolny z wolnymi”. „Dwa oddzielne państwa, całkowicie niezależne od siebie w swoich wewnętrznych systemach, zapragnęły zjednoczyć się dla osiągnięcia pewnych międzynarodowych celów”<sup>237</sup>. Powołuje się na punkty ugody perejaśławskiej, jakie określają relacje obu państw oraz nadają Ukrainie szerokie prawa np. „1. Władza prawodawcza i administracyjna należy do hetmańskiego rządu bez udziału i ingerencji władzy carskiej; 2. Państwo ukraińskie posiada swoje wojsko; 6. Państwo ukraińskie ma prawo wybierać głowę państwa według własnego uznania, tylko

---

<sup>237</sup> M. Mikhnovs'kyi, *Suspil'no-politychni tvory*, Kyiv 2015, s. 166.



informuje władze carskie o swoim wyborze”<sup>238</sup>. Michnowski dochodzi do oczywistego faktu, że z prawnego punktu widzenia umowa perejasławska nie została wykonana przez obie strony, więc należy ją uznać za nieważną. Oczywiście po około dwustu pięćdziesięciu latach wysuwanie takich postulatów było bezcelowe. Wartość rozważań Michnowskiego polega na wyprowadzeniu z tej przesłanki szeregu antykolonialnych postulatów. Pokazuje brak uprawomocnienia i legalności rządzenia Ukraińcami przez Rosjan, zadaje m.in. pytanie „jakim prawem, nas, tubylców swojego kraju, wydanym prawem z 17 maja 1876 r.<sup>239</sup> skazuje się naszą narodowość na śmierć?”<sup>240</sup>. Wprost opisuje politykę wynaradawiania, jaką konstatuje słowami: „Nad nami wisi czarny transparent z napisem: śmierć polityczna, śmierć narodowa, śmierć kulturowa dla ukraińskiego narodu? (...) I nie tylko panuje nad Ukrainą obcy car, ale sam Bóg zrobił się obcy i nie zna języka ukraińskiego”<sup>241</sup>. Zaslugą Michnowskiego jest także nazwanie antykolonialnego dyskursu: „Po 247 latach po perejasławskiej konsytuacji ‘wolny i równy’ Ukrainiec odgrywa jeszcze gorszą rolę niż były helota, bo od heloty nie wymagano przynajmniej intelektualnej ‘daniny’, bo od helota nie wymagano miłości i przychylności do swoich gnębieli, bo helota rozumiał swoje zniewolenie, Ukrainiec tylko odczuwa je”<sup>242</sup>. W antykolonialnym ujęciu Michnowskiego widzimy jego największą zasługę w ukraińskim ruchu narodowym. Z tak ujętej perspektywy wyprowadza kolejny wniosek: „naród nasz bezsilny, niekulturalny i bierny. Czyż, jak nam mówią, ciemna, nieorganizowana, rozbita masa, nieożywiona żadną ideą – może tworzyć historię (...)?”<sup>243</sup>. Zadanie „otwarcia oczu niewolnikom” przypisuje nowej narodowej inteligencji, jaka powinna prowadzić zdecydowaną walkę o swój naród i prawa określone w ugodzie perejasławskiej. Jej zadanie określa imperatyw: „Jedna, jedyna, niepodzielna, wolna, niezależna Ukraina od Karpat aż do Kaukazu”<sup>244</sup>. Pracę kończy wyznaniem: „nie chcemy być dłużej eunuchami, nie chcemy dłużej znosić panowania obcych, nie chcemy więcej upokorzeń

---

<sup>238</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>239</sup> Emski ukaz – przypis KK.

<sup>240</sup> M. Mikhnovs'kyi, *Suspil'no-politychni tvory...*, *op. cit.*, s. 166.

<sup>241</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>242</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>243</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>244</sup> *Ibidem*, s. 173.

na swojej ziemi (...) Naprzód! Bo nie mamy w kim pokładać nadziei i nie ma co patrzeć wstecz!”<sup>245</sup>.

Michnowski swoje idee zastosował praktycznie i rozwinął w działalności Ukraińskiej Partii Ludowej powstałej w 1902 r. Partia ta położyła podwaliny organizacyjne dla niepodległościowego kierunku w ukraińskiej społeczno-politycznej myśli. Ideologiczne zasady partii były wyłożone w *Dziesięciu przykazaniach Ukraińskiej Partii Ludowej*. Treść przykazań: 1. Jedna, jedyna, niepodzielna, niezależna, wolna, demokratyczna Ukraina, republika ludzi pracujących - oto ideał ukraińskiego człowieka, o realizację którego powinniśmy walczyć, nie oszczędzając swojego życia; 2. Wszyscy ludzie są twoimi braćmi, ale Moskale, Lachy, Węgrzy, Rumuni i Żydzi – to wrogowie naszego narodu, dopóki oni panują nad nami i wyzyskują nas; 3. Ukraina dla Ukraińców, dlatego wygnaj z niej wszystkich wrogów-przybłędów; 4. Zawsze i wszędzie używaj ukraińskiego języka. Niech ani twoja żona, ani twoje dzieci nie kalają twojego domu mową obcych – gnębieli; 5. Szanuj działaczy rodzinnego kraju, nienawidź jego wrogów, znieważaj potworów – odstępców, a będzie dobrze całemu twojemu narodowi i tobie; 6. Nie zabijaj Ukrainy swoją obojętnością dla ogólnonarodowych interesów; 7. Nie stań się renegatem – odstępcą; 8. Nie okradaj własnego narodu pracując dla wrogów Ukrainy; 9. Pomagaj swojemu rodakowi przed innymi. Trzymaj się razem; 10. Nie bierz sobie żony z obcych, bo twoje dzieci będą twoimi wrogami; nie przyjaźnij się z wrogami naszego narodu, bo tym dodajesz im siły i odwagi; nie zadawaj się z gnębielami naszymi, bo zostaniesz zdrajcą<sup>246</sup>.

Michnowski w pracy *Sprawa ukraińskiej inteligencji w programie Ukraińskiej Partii Ludowej* zwraca uwagę na fakt, że nieszczęście ukraińskiego narodu to brak nacjonalizmu w szerszym kręgu społeczeństwa<sup>247</sup>. Apeluje w istocie do nacjonalizmu obronnego, co wynika z definicji tego pojęcia: „Nacjonalizm to wielka i niezwyciężona siła, która jaskrawo objawiła się w XIX w. Pod jej potężnym naciskiem łamią się, wydające się niezwyciężone, kajdany, rozpadają się wielkie imperia i powstają do historycznego życia nowe narody, jakie do tej pory pokornie znosiły swoje niewolnicze obowiązki wobec obcych zwycięzców. Nacjonalizm jednoczył, koordynował siły, prowadził do walki, zapalał fanatyzm zniewolonych narodów do

---

<sup>245</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>246</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>247</sup> *Ibidem*, s. 158.

walki (...), nacjonalizm rodzi altruizm wśród członków niewolonych narodów, wzajemnej sympatii i równocześnie rodzi palącą nienawiść do tych, którzy zniewolili”<sup>248</sup>.

Idee Michnowskiego bez wątpienia posiadają cechy nacjonalistyczne, jednak jak podaje Sosnows'kyi, najważniejszy jest fakt, że myśliciel dążył do zbudowania ukraińskiego niepodległego, sobornego, demokratycznego państwa z postępowym, socjalnym programem zaczerpniętym z socjalizmu<sup>249</sup>. Należy zwrócić uwagę na demokratyczność jego koncepcji niepodległości, czym zdecydowanie odróżnia się od kolejnego pokolenia integralnych nacjonalistów. Sosnows'kyi uważa Michnowskiego za „ojca ukraińskiego nacjonalizmu”, natomiast Łysiak-Rudnycki określa takie stanowisko za niezupełnie właściwe, ponieważ późniejszy nacjonalizm był obojętny wobec argumentów konstytucyjno-prawnych<sup>250</sup>. Sam Doncow odbiera prym Michnowskiemu. Według Doncowa Michnowski tylko ogłosił idee niepodległości, z niezrozumiałych powodów pomijając również Baczyńskiego i innych. Właśnie w pracy Doncowa *Nacjonalizm* z 1926 r. zarysowany jest „właściwy” nacjonalizm (oparty w istocie na narodnickim prawie naturalnym). Postawa Doncowa pokazuje moralną zgniliznę ukraińskiej inteligencji, której cechą jest ignorowanie poprzedników i przypisywanie tylko sobie zasług. Cecha ta jest powszechna w ukraińskiej nauce i kulturze również dzisiaj. Jest to zachowanie niezrozumiałe, które można tłumaczyć głębokim zaburzeniem ciągłości tradycji ukraińskiej, które ukazuje w pewien sposób rozerwany rozwój ukraińskich epok. Część ukraińskich badaczy nie stara się budować wspólnego dobra, a jedynie troszczy się o własny obraz.

W sensie symbolicznym, szukając wspólnej tradycji, Michnowskiego można uważać za ojca ukraińskiego nacjonalizmu, natomiast w sensie ideologicznych niuansów późniejszy nacjonalizm ukraiński jest diametralnie odmienny i nie występuje tu zależność przyczynowo-skutkowa. Prowadzi to do znacznych uproszczeń: albo Michnowski zatracą swój demokratyczny charakter, albo integralny nacjonalizm nabiera demokratycznego charakteru. Obie sytuacje ukazują już ideologiczną manipulację.

Idee Michnowskiego w fazie C (w tym podczas rewolucji narodowej 1917 – 1920) również były marginalizowane, mimo że prawnik prowadził działalność publiczną. Idea niepodległości w „XIX w.” zakończyła się wraz ze śmiercią Michnowskiego. Znalezione go

---

<sup>248</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>249</sup> *Ibidem*, s. 161.

<sup>250</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką...*, *op. cit.*, s. 498.

powieszzonego na drzewie w ogrodzie jego przyjaciela Szemeta. Najprawdopodobniej nie było to samobójstwo.

#### 2.8.4 V'iacheslav Lypyns'kyi (Wiesław Lipiński) – trwały wkład w myśl narodową

Wiktor Petrow w swojej historiozofii wyodrębnia wspólne elementy dla różnych epok, które określa pojęciem „kategorie”. Filozof precyzuje: „szukamy w historii nie tylko oznak epoki, ale i czegoś pozaepokowego. Od epokowych kategorii idziemy do odkrycia pozaepokowych i międzyepokowych kategorii i od tych ostatnich do pozaczasowych”<sup>251</sup>. Międzyepokową kategorią jest konserwatywna myśl Wiesława Lipińskiego, gdyż był to jedyny autor, do którego w pozytywnym sensie będzie się odwoływać nowa generacja ukraińskich myślicieli. Do idei niepodległości Ukrainy nawiążą tacy integralni nacjonaści, jak Doncow, Wassyan, Szlemkewycz. Współcześni tradycjonaści ukraińscy, tacy jak Eduardo Yurchenko, odwołują się do jeszcze nie w pełni odkrytej ani zinterioryzowanej przez ukraińskich intelektualistów myśli Lipińskiego. Ponowne odczytanie i przełożenie idei Lipińskiego do współczesnej sytuacji może stanowić źródło inspiracji. Oryginalność jego poglądów w kontekście niepodległości Ukrainy czyni go najwybitniejszym myślicielem filozoficzno-politycznym nowożytnej Ukrainy.

Wiesław Lipiński (1882 – 1931) to etniczny Polak, Ukrainiec z wyboru, współorganizator Ukraińskiej Partii Demokratyczno-Włóściańskiej (1917 r.) oraz Ukraińskiego Związku Włóścian-Państwowców (1920 r.). Podczas Hetmanatu pełnił funkcję ambasadora w Wiedniu<sup>252</sup>. Jest twórcą ukraińskiego konserwatyizmu. Jego podstawowymi ideami są: arystokracja, klasokracja, terytorialny patriotyzm, ukraiński konserwatyzm i religijna etyka. Szczególną zasługą Lipińskiego jest wyraźna koncepcja ukraińskiej państwowości i teoria elit. W fundamentalnym filozoficzno-politycznym traktacie *Listy do braci-khliborobów. O idei i organizacji ukraińskiego monarchizmu* wydanej w Wiedniu w 1926 r. zawiera swoje polityczno-filozoficzne myśli i program polityczny, jaki określają słowa: „bez własnego Państwa Ukraińskiego nie może być Ukraińskiego Narodu, a bez Ukraińskiego Narodu nie może być na Ukraińskiej Ziemi ludzkiego życia społecznego”<sup>253</sup>.

<sup>251</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov...*, op. cit., s. 816.

<sup>252</sup> B. Gancarz, *My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882-1914...*, op. cit.; T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego...*, op. cit., s. 65-113.

<sup>253</sup> V. Lypyns'kyi, *Listy do bratv-khliborobiv pro ideiiu i organizatsiiu ukrains'koho monarchizmu*, Viden' 1926, s. VII.

Najważniejszym przesłaniem Lipińskiego jest ukraińska suwerenna państwowość. Jednak w kontekście pojmowania ukraińskiej historii jako oddzielnej epoki należy zaznaczyć, że myśl Lipińskiego przez współczesnych nie została zrozumiana. Jego przekaz został zniwelowany przez narodnickie, socjalistyczne i następnie komunistyczne idee.

We współczesnej Ukrainie idee Lipińskiego również nie wpłynęły na ukraińską państwowość. Powrót do jego myśli w nowym odczytaniu, dostosowanym do współczesnych warunków, może nastąpić po zakończeniu wojny (2022), jeśli w Ukrainie zwycięży opcja propaństwowa, a nie narzucona z zewnątrz.

## ROZDZIAŁ III - Nacjonalizm integralny

### 3.1 Uwagi wprowadzające

Badanie nacjonalizmu ukraińskiego wymaga nowego podejścia. W pierwszej kolejności niezbędne jest odrzucenie ideologicznych i apriorycznych interpretacji tego zjawiska. Ważne jest podjęcie próby zrozumienia omawianego fenomenu, z uczciwym podejściem do faktów, bez ich zaprzeczania czy też ignorowania. Dla badacza z Polski czy z Ukrainy konieczne jest wyzbycie się emocjonalnego zaangażowania, by spojrzeć na rzeczy obiektywnie.

Nawet w kontekście rzezi wołyńskiej możliwe jest realne pojednanie polsko-ukraińskie. Chociaż obecnie taka wizja jest bardzo mglista, pojednanie to jest potrzebne, przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszym jest zarówno polska jak i ukraińska racja stanu, drugim potwierdzenie dojrzałości politycznej i człowieczeństwa.

Na początku należy zarysować ogólny kontekst dla dalszych rozważań. Po I wojnie światowej następuje nowa fala nastrojów nacjonalistycznych w Europie. Młodzi Ukraińcy uczą się historii, doświadczając wojny, gdyż tylko czynem mogą zdobyć niepodległość. Dla nich ukraińskie dziewiętnastowieczne problemy są odległą historią, ukształtowani są bowiem w nowej rzeczywistości i potrafią dostrzec błędy rewolucji narodowej 1917 – 1921 r. Ukraińcy dojrzewają politycznie, moralnie i psychologicznie do nowego modelu zachowania, do czynu i walki. Moda w dwudziestoleciu międzywojennym na autorytarne, antydemokratyczne i siłowe rozwiązania idealnie koreluje z przepełnionymi poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości Ukraińcami. Stanowi to normalną reakcję na poczucie krzywdy i brak akceptacji ich tożsamości. Frantz Fanon w książce *Czarna skóra białe maski*, w rozdziale *Murzyn a Hegel* pisze: „człowiek jest człowiekiem, tylko w takim stopniu, w jakim chce wymusić na innym człowieku uznanie siebie. Dopóki nie zostanie rzeczywiście uznany przez innego, inny pozostanie motywem jego działania. To właśnie od innego, od uznania przez innego, zależą jego ludzkie wartości i rzeczywistość. To w innym kondensuje się sens jego życia”<sup>254</sup>. W istocie motywem powstania ukraińskiego nacjonalizmu jest walka o uznanie Ukraińców za Ukraińców, czyli jest to walka o swoją tożsamość. Ten wniosek brzmi banalnie, ale jest ukrytą przesłanką, o której się zapomina. Ukraiński nacjonalizm w swoich korzeniach nie jest zbrodniczy, jest jedynie instrumentem do zdobycia uznania i państwa. Ukraińcy dojrżeli do wzięcia odpowiedzialności za siebie, do bycia podmiotem historii i

<sup>254</sup> F. Fanon, *Czarna skóra, białe maski*, Kraków 2020, s. 243.

gospodarzem we własnym państwie. Parafrazując Fanona, Ukraińcy nie chcą być „Murzynami”, tj. niewolnikami, którzy nie mogą walczyć i z których można ulepić kogokolwiek, ale nie Ukraińców.

Na początku lat dwudziestych XX w. Ukraińcy są trzydziestomilionowym społeczeństwem i potencjalnym zagrożeniem dla młodej, jeszcze niepewnej władzy bolszewickiej w Rosji. Dlatego bolszewicy kupują ich przychylność w Ukrainie Sowieckiej poprzez ukrainizację, by następnie w latach trzydziestych przez terror i ludobójstwo złamać ukraiński narodowy kręgosłup. Podczas Wielkiego Głodu bolszewicy zabijają głodem 3,9 mln Ukraińców. W totalitarnej Ukrainie Sowieckiej nie istniały warunki dla rozwoju myśli nacjonalistycznej. Większość Ukraińców zamieszkujących ZSRR przyjmuje strategię przetrwania, w której nie ma miejsca na narodowe treści, a nawet godność osobistą.

Istotną kwestią, którą należy podkreślić na początku rozważań nad ukraińskim nacjonalizmem to fakt, że integralny nacjonalizm jest zjawiskiem regionalnym, powstałym na terytorium II RP na zachodnio-ukraińskich etnicznych ziemiach (jest ruchem przede wszystkim galicyjskim). Trzeba podkreślić, że stanowi on dziedzictwo nie wszystkich Ukraińców, a jedynie ich części, która stanowi 1/5 całego społeczeństwa ukraińskiego<sup>255</sup>. Jest to o tyle istotne, że nacjonalizm w jego najbrutalniejszej formie przypisuje się wszystkim Ukraińcom. Ten mit replikuje przede wszystkim propaganda rosyjska i w mniejszym stopniu polskie media. Z ogólnej liczby mieszkańców zachodnich etnicznych ukraińskich ziem tylko niewielka grupa Ukraińców była nastawiona radykalnie. Jak widać z powyższych przesłanek, mamy do czynienia ze zjawiskiem nie ogólnonarodowym, a specyficznym lokalnym. Rosyjska propaganda, a nawet niektórzy galicyjscy nacjonaści sugerują, że zjawisko to rozszerzyło się na całą Ukrainę.

Ukraiński nacjonalizm powstał na gruncie odmiennych tradycji niż reszta Ukrainy (tzw. Wielka Ukraina). Zgodnie z wyznaczeniem zasięgu cywilizacji przez Huntingtona Galicja znajduje się w orbicie zachodnioeuropejskiej kultury. Ukraiński nacjonalizm powstał na jej gruncie. Ukrytą przesłanką jest fakt, że ukraińscy mieszkańcy Galicji to Zachodnioeuropejczycy, którzy krystalizowali swoją tożsamość w ostrej opozycji do innych Zachodnioeuropejczyków, czyli Polaków.

Głębszym gruntem działania mieszkańców Galicji jest pamięć liberalnej tradycji Austro-Węgier, w której nominalnie i praktycznie Ukraińcy cieszyli się prawem ochrony

<sup>255</sup> Ogółem ziemie zachodnioukraińskie zamieszkiwało w okresie międzywojennym około 6 – 7 mln Ukraińców (pięć mln w II RP, ok. 500 – 600 tys. w Rumunii i tak samo w Czechosłowacji). Czyli 3-4 razy mniej niż Ukraińską SRR. Podajemy 1/5 ludności, ponieważ bierzemy pod uwagę Ukraińców zamieszkałych tylko II RP. Patrz: J. Hrycak, *Historia Ukrainy: 1772-1999: narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 188.

swojej odrębności narodowej. Posiadali też prawne instrumenty do przeciwstawiania się polskiej dominacji, której nie zdołali przełamać, co jest przyczyną głęboko zakorzenionej urazy do Polaków. Uraza była następstwem gorszej organizacji społeczności ukraińskiej w porównaniu z polską, jaka posiadała silną inteligencję i wyraźny polski projekt narodowościowy.

Na początku lat dwudziestych galicyjscy Ukraińcy zostaną obywatelami II RP, więc ukraińscy nacjonaści w większości są obywatelami polskimi (poza nielicznym wypadkami, np. bezpieczeństwa Dmytro Doncow, który musiał zaakceptować warunki władz polskich, aby prowadzić swoją działalność wydawniczą na terytorium Polski). Z tego faktu wynikają następujące konsekwencje: Ukraińcy świadomie i nieświadomie przyjmowali polskie metody działania oraz mentalność, silną i konsekwentną tradycję walki o zdobycie niepodległego państwa; ukraiński nacjonalizm powstawał wewnątrz państwa uważanego za najważniejszego wroga; ukraiński nacjonalizm posiadał warunki rozwoju w II RP, mimo że był niepożądany i zwalczany przez polskie władze. Ukraińcy odczuwali niechęć do Polaków, ponieważ przegrali z nimi walkę o terytorium, które oni uznali za etnicznie ukraińskie. Powyższe przesłanki są częściowym uzasadnieniem niechęci ukraińskich nacjonalistów do Polaków. Galicyjscy nacjonaści początkowo nie rozumieli Doncowa, pochodzącego z południowej Ukrainy i upatrującego głównego wroga nie w Polakach, ale w Rosjanach. Z czasem, gdy polski czynnik osłabnie, dostrzegą w Rosjanach większe niebezpieczeństwo, wtedy część z nich zacznie traktować stanowisko Doncowa jako prorocze. Jednak specyficzny galicyjski sposób myślenia, zdeterminowany niechęcią do Polaków, szczególnie uaktywni się w latach czterdziestych XX w., nawet w sytuacji gdy Polska już nie będzie postrzegana jako zagrożenie. To przekonanie współcześnie również stanowi poważne źródło ograniczające reinterpretację polsko-ukraińskich stosunków i pojednanie między dwoma narodami. W warunkach inwazji Rosji na Ukrainę (2022) i bezwarunkowego wsparcia Polski dla Ukrainy powstał grunt do zmiany narracji historycznej, która przez galicyjskie resentymenty może zostać zaprzepaszczona.

Drugim istotnym faktem jest chronologiczny podział ukraińskiego nacjonalizmu, który dzielimy na cztery umowne okresy. Pierwszy okres to XIX wiek, charakteryzujący się powstaniem i krystalizacją idei narodowej; drugi okres to przełom XIX i XX wieku do ukraińskiej rewolucji 1917-1921 r., zakończony ogłoszeniem niepodległej Ukrainy oraz jej porażką; trzeci okres od początku lat dwudziestych XX wieku do umownej granicy, jaką stanowi Rewolucja Godności w 2013 r.; czwarty okres od Rewolucji Godności w 2013 r. do



dnia dzisiejszego, gdy Ukraińcy dojrzewają do niepodległość. W tym rozdziale punkt ciężkości będzie postawiony na trzeci okres, który w ścisłym sensie obejmuje ukraiński integralny nacjonalizm.

Ukraińcy zaczynają interesować się historią, uświadamiają sobie powszechnie swoje kolonialne położenie i stają przed nadaniem nowych sensów swojej historii, dokonują reinterpretacji historii. Dotyczy to szczególnie ruchu nacjonalistycznego, który w powszechnej świadomości Ukraińców jest albo tematem tabu, wokół którego obrosły mity i uprzedzenia, albo staje się kwestią całkowicie obojętną.

Główną tezę tego rozdziału jest przekonanie, że nacjonalizm w Ukrainie (nawet w postaci integralnego nacjonalizmu lat dwudziestych-trzydziestych XX w.) jest zjawiskiem naturalnym i koniecznym dla rozwoju ukraińskiego społeczeństwa i państwa. Wynika z historycznych uwarunkowań i stanowi ważny, rozpoczęty i jeszcze nie dokończony, etap rozwoju ukraińskiego społeczeństwa i państwowości.

Ukraiński nacjonalizm ma charakter obronny, ponieważ nastawiony jest na obronę ukraińskiej tożsamości i budowę ukraińskiej państwowości. Główną przesłanką jest fakt, że Ukraińcy byli narodem bezpaństwowym, ale nominalnie dążyli do jego utworzenia.

Ważne jest niezapominanie o istotnym fakcie, że integralny nacjonalizm w 1920-1930 r. nie był dominującym kierunkiem ani w ukraińskiej polityce w II RP, ani na emigracji. Jego rola szybko zwiększyła się dopiero w 1939 r., ponieważ wszystkie demokratyczne i socjalistyczne partie ukraińskie przestały legalnie działać z początkiem II wojny światowej. Jak podaje Zaitsev, integralny nacjonalizm jest godny uwagi, ponieważ jego ideologowie starali się wypracować szczególną drogę, którą po wojnie rozumieli w taki sposób: 1. Jako globalną „trzecią drogę”, odmienną od liberalnego kapitalizmu i marksistowskiego socjalizmu; 2. Jako szczególny ukraiński wariant „trzeciej drogi”. Jej najważniejszymi elementami był Dmytro Doncow, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów oraz Front Narodowej Jedności<sup>256</sup>.

Jednym z symptomów postkolonializmu w Ukrainie jest poważna naukowa dyskusja w środowisku historyków i intelektualistów wokół pytania o to, czy ukraiński (integralny) nacjonalizm jest faszyzmem. Dyskusję tę można podsumować następująco: jeśli zostanie uznany za faszyzm, oznacza to jego narodowo-socjalistyczny, nazistowski charakter. Istotne w tej dyskusji jest zwrócenie uwagi, że w zbiorze desygnatów nazwy faszyzm i narodowy socjalizm dochodzi do zamiany jej zakresów, czyli mimo różnic, faszyzm i narodowy

---

<sup>256</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii*, Kyiv 2013, s. 153.

socjalizm uznane są za synonimy. Jest to zatem ideologia zbrodnicza i zwykła przyzwoitość domaga się jej osądzenia. Natomiast jeśli nie zostanie uznany za faszyzm, to znaczy, że był ideologią posiadającą głębsze znaczenie w procesie dziejowym, jakim jest narodowe wyzwolenie Ukraińców. Obydwie postawy uważamy za błędne, manipulacyjne i mitotwórcze.

Dyskusja nad uznaniem integralnego ukraińskiego nacjonalizmu za faszyzm jest pseudoproblemem, będącym wynikiem rosyjskiej propagandy. Istotniejsza jest refleksja nad zbrodniami UPA, dokonany na ludności cywilnej zamieszkałej terytorium byłej II RP, jak również refleksja nad tym, czy współcześnie Ukraińcy akceptują zbrodnie UPA i czy chcą budować na historii UPA swoją tożsamość.

Aby lepiej zrozumieć integralny ukraiński nacjonalizm w II RP, trzeba odwołać się do poliwalnej teorii. Od lat dwudziestych XX w. stopniowo cała Sowiecka Ukraina znalazła się na trzecim etapie zamarcia lub na czwartym etapie moralnego złamania społeczeństwa. Natomiast ukraińscy obywatele II RP znajdowali się na drugim etapie w tzw. stanie mobilizacji. Nie zagrażało im fizyczne unicestwienie, natomiast istniały warunki do wywołania gniewu wobec władzy państwowej, który z czasem zostanie skierowana przeciw wszystkim miejscowym Polakom. Część Ukraińców przyjęła strategię ucieczki, tj. współpracy z władzami polskimi (np. UNDO, kościół grekokatolicki i znaczna część ukraińskiej społeczności), natomiast nacjonałiści, szczególnie młode pokolenie, wybrała strategię „bij”, tj. aktywnej walki z ugodowcami i polską władzą. Strategia „bij”, będąca psychologiczną dźwignią dla irracjonalnego działania, szczególnie uaktywni się w latach 40-tych.

### **3.2 Filozoficzne i ideologiczne podstawy ukraińskiego nacjonalizmu integralnego**

Według ukraińskiego historyka Oleksandra Zaitseva koncepcja integralnego nacjonalizmu trafnie oddaje treść ideologii i w pewnym stopniu praktyki ideologiczno-politycznej ruchu, jaki sformułował się w Zachodniej Ukrainie i kołach ukraińskiej politycznej emigracji w latach dwudziestych XX. Dzieli się on na trzy główne kierunki: 1. „czynny nacjonalizm” (Dmytra Doncowa i jego zwolenników), 2. „zorganizowany nacjonalizm” (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów), 3. „twórczy nacjonalizm” („Front Jedności Narodowej” Dmytra Palijewa)<sup>257</sup>. Zgodnie z tym podziałem zostanie zaprezentowany teoretyczny dorobek

---

<sup>257</sup> Podajemy spolszczoną pisownię nazwiska.

działaczy poszczególnych odmian integralnego nacjonalizmu<sup>258</sup>, w celu udowodnienia, że ukraiński integralny nacjonalizm jest zjawiskiem niejednorodnym.

### 3.2.1 Dmytro Doncow i „czynny nacjonalizm”

#### 3.2.1.1 Krótki rys biograficzny

Dmytro Doncow urodził się 1883 roku w południowo-wschodniej Ukrainie w Melitopolu. W 1900 roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Petersburgu. W latach 1909 - 1911 studiował na Uniwersytecie Wiedeńskim, a w 1917 roku we Lwowie zdobył tytuł doktora nauk prawnych. W 1905 roku wstąpił do Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej, z którą związany był przez kilka lat. W 1918 roku został dyrektorem Biura Prasy oraz Ukraińskiej Agencji Telegraficznej przy rządzie hetmana Pawła Skoropadskiego, jednak po ogłoszeniu przez hetmana federacji z Rosją zrezygnował ze stanowiska. W 1906 r. rozpoczął karierę publicystyczną na łamach moskiewskiej *Ukrain'skoj Zhyzni*, od tego czasu aktywność publicystyczna Doncowa pozostanie najważniejszym polem jego działalności. W okresie dwudziestolecia międzywojennego był redaktorem *Zahravy* we Lwowie, *Literaturno-naukowego wistnyka* (1922-1932), od 1932 miesięcznik *Wistnyk*, jak zaznacza Tomasz Stryjek, było pismem całkowicie własnym i spójnym pod względem ideowym. Wokół niego skupiła się grupa publicystów i literatów o orientacji nacjonalistycznej (J. Malaniuk, O. Teliha, L. Mosedz, O. Olżycz, B. Kravtsiv i inni). Doncow już wtedy był niekwestionowanym liderem grupy i autorytetem ideowym w kręgach nacjonalistycznej młodzieży<sup>259</sup>. Należy zaznaczyć, że jego sukcesem było skupienie wokół siebie grupy młodej inteligencji ukraińskiej, która wniosła znaczny wkład w rozwój ukraińskiej kultury<sup>260</sup>.

Doncow jest autorem licznych prac, do najważniejszych zaliczają się: *Pidstavy nashoi polityky* (*Podstawy naszej polityki*) z 1921 r., *Nacjonalizm* z 1926 r., *Dukh nashoi davnyny* (*Duch naszej przeszłości*) z 1944 r. Całe życie pozostał teoretykiem, chociaż podejmował nieudane próby aktywnej działalności. Po opublikowaniu *Nacjonalizmu* w 1926 r. zdobył

---

<sup>258</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 11.

<sup>259</sup> T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013, s. 117-125.

<sup>260</sup> Patrz: Y. Kovaliv, *Istoriia ukrains'koi literatury. Tom 6: Na rozlamach mizhvoiennoho dvadtsiatyllittia*, Kyiv 2019, s. 191-325.

szerokie uznanie wśród galicyjskiej młodzieży. Nigdy jednak nie został członkiem żadnej organizacji, szczególnie OUN.

We wczesnym etapie swojej działalności Doncow był nie tylko socjaldemokratą, ale także zagorzałym marksistą oraz aktywnym działaczem zwalczającym ukraiński nacjonalizm i religię. W 1909 r. pisał do kolegi Andrii Zhuka: „Osobiście uważam ‘otzowizm’<sup>261</sup> i ‘niepodległą Ukrainę’ za nonsens”<sup>262</sup>. Warto przytoczyć spotkanie Doncowa z Lipińskim<sup>263</sup> w Zakopanem w 1908 r. Lipiński głosił wtedy, że Ukraina powinna być niepodległa, natomiast Doncow był jeszcze daleki od tej myśli<sup>264</sup>. Paradoks tego spotkania tkwi w tym, że w przyszłości Doncow zostanie najbardziej znanym orędownikiem ukraińskiej niepodległości, a konserwatywna myśl Lipińskiego nawet dzisiaj na ukraińskim gruncie stanowi pewną egzotykę. Warto zaznaczyć dyskusyjną kwestię wpływu na Doncowa *Listu do braci-chliborobów* Lipińskiego. Zaitsev, współczesny badacz ideologii Doncowa, zgadza się z Mykhailom Sosnovs’kyim (autorem jednej z najgruntowniejszej pracy na temat doncowskiej ideologii), że doncowska koncepcja społecznej i politycznej organizacji narodów opiera się na ideach Lipińskiego<sup>265</sup>.

Doncow mieszkał w Polsce do 1939 r. Lwowski okres jego życia należy do najbardziej twórczych. W okresie II wojny światowej przebywał na emigracji, a w 1949 r. osiadł na stałe w Montrealu, gdzie zmarł w wyniku powikłań po zachorowaniu na żółtaczkę<sup>266</sup>.

### 3.2.1.2 Źródła inspiracji i najważniejsze aspekty ideologii Doncowa

Dmytro Doncow jest twórcą ukraińskiego integralnego nacjonalizmu, a jego myśl stanowi punkt ciężkości całej ukraińskiej myśli nacjonalistycznej. Każdy z działaczy ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego odnosił się do poglądów Doncowa. Był to działacz

<sup>261</sup> Otzowizm – radykalny odłam bolszewików w okresie 1908-1914 Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Bolszewicy-leniniści dystansowali się od ich poglądów.

<sup>262</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsjonalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 158-159.

<sup>263</sup> Podajemy w pracy polską pisownię nazwiska Lipiński.

<sup>264</sup> R. Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu: czynny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego: studium porównawcze*, Lublin 2014, s. 122.

<sup>265</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsjonalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 167.

<sup>266</sup> R. Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu: czynny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego: studium porównawcze...*, op. cit., s. 98.

szanowny przez członków OUN, następnie przez odłam Bandery, często ignorowany przez praktyków walki o niepodległe państwo. Jego myśl jest interpretowana na wiele różnych sposobów, często ze sobą sprzecznych, co wynika z ogólnej tendencji do niejednoznacznej oceny ukraińskiego nacjonalizmu.

Na gruncie polskim myśl Doncowa jest dobrze opracowana, szczególnie wysokim poziomem wyróżniają się prace Romana Wysockiego i Tomasza Stryjka, dlatego podane zostaną najważniejsze fakty.

Doncow jest myślicielem eklektycznym, który umiejętnie przeszczepił na ukraiński grunt idee integralnego nacjonalizmu, zaczerpnięte szczególnie z Maurice Barrès, Charlesa Maurrasa, *Action Française*. Czerpał inspiracje z prac Schopenhauera, Nietzschego, Spenglera, Bergsona, Georges Sorela, Gaetana Mosca, Vilfreda Pareta, Gustawa Le Bona, José Ortega y Gasseta. Doncow często nie przestrzegał logiki wykładu, przez co naraził się na krytykę (jednym z pierwszy jego krytyków był W. Lipiński). Jako wróg racjonalizmu nie dbał o logikę i spójność wykładu, a bardziej na emocjonalny wpływ na czytelnika i słuchacza. Jak podaje Zaitsev, mimo pojawiających się sprzeczności, podstawowe tezy ideologii Doncowa między 1923 i 1939, a nawet publikacja *Duch nashoi davnyny* z 1944, stanowią spójny system, który ewoluował w szczegółach, ale pozostał w swojej podstawie niezmienny<sup>267</sup>.

Ideologia Doncowa<sup>268</sup> może służyć jako paradygmatyczny wzór integralnego nacjonalizmu, nawet w większym stopniu niż pierwotny nacjonalizm Maurrasa. Zdaniem historyka Doncow jest doskonałym integralnym nacjonalistą, ponieważ: 1. rozpatruje naród jako kolektywną osobę, posiadającą wolę do życia i do władzy; 2. w konsekwencji wymaga pewnego podporządkowania jednostki narodowi; 3. odrzuca ogólnoludzkie wartości i moralność w imię narodowego egoizmu; 4. uważa, że relacje między narodami podporządkowane są zasadzie walki o przetrwanie; 5. odrzuca liberalny model demokracji jako ten, który zrównuje narodową elitę, będącą nosicielem woli narodowej, do poziomu masy.

Aby lepiej przedstawić Doncowskie wyobrażenie rozwoju ukraińskiej niepodległości w odróżnieniu od jego poprzedników i współczesnych wg Perzhuna<sup>269</sup>, należy skupić uwagę na trzech aspektach. Pierwszy – większość teoretyków ukraińskiej idei, od Tarasa Szewczenki do Iwana Franki (który dopiero pod koniec życia dojrzał do myśli o pełnej niepodległości

---

<sup>267</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 173.

<sup>268</sup> *Ibidem*, s. 236-237.

<sup>269</sup> V. Perzhun, *Ideolohiia „chynnoho natsionalizmu” Dmytra Dontsova: istoriia ta suchasnist’*, 2011.

Ukrainy) uważali, że ukraińskie państwo należy budować na zasadach federacji w ramach Rosji. Odmienne koncepcje wysunął Baczyński, Michnowski i Lipiński. Doncow wymagał pełnej niepodległości dla Ukrainy (Lipiński miał znaczny wpływ na ewolucję jego myśli). Drugi – na pytanie, jak osiągnąć ten cel, odpowiada w *Nacjonalizmie* (1926), że zdecydowanie i śmiało poprzez walkę, narodową rewolucję przeciw Rosji, a nie drogą porozumień czy ewolucji. Z tej przesłanki wynikają dwie istotne konsekwencje: pierwsza – dla Doncowa wrogiem numer jeden jest Rosja, co wyraźnie akcentował. Jest to istotna uwaga, ponieważ dla galicyjskich nacjonalistów wrogiem numer jeden była Polska. Dopiero z czasem galicyjscy nacjonałiści dostrzegli ten fakt i przyjęli koncepcję Doncowa, co podniosło jego autorytet. Ukraińscy nacjonałiści po 1939 r. nie posiadali już swojego wroga numer jeden, jakim było państwo polskie, więc przenieśli swoją uwagę na etnicznych Polaków i na wszystkie polskie fenomeny. Z Polakami rozprawili się w latach czterdziestych, eliminując ludność polską z zachodnioukraińskich ziem. W polskim dyskursie często nie dostrzega się, że również UPA prowadziło walkę z Sowietami, z kolei w Ukrainie ignoruje się czystkę etniczną na Polakach.

Drugą konsekwencją jest to, że OUN za najgorszą formę zdrady narodowej uważał ugodowstwo, czyli postawę współpracy z władzami polskimi. Do pewnego momentu mogli znaleźć porozumienie z komunistami, ale nigdy z ugodowcami. Symbolem ugodowców jest biskup Chomyszyn, który twierdził, że Ukraińcy znaleźli się w granicach państwa polskiego z woli Boga. Trzeci aspekt – to nacisk, jaki kładzie Doncow nie na rozum, jak to robił Kostomarow, Hruszewski czy Drahomanow, a na działanie woli. Ten irracjonalny element doktryny Doncowa jest jej siłą napędową.

Jest on przedstawicielem woluntarystycznego paradygmatu ukraińskiej historiozofii. Jego filozofia historii stanowi wyraz myśli narodowego ducha, którego przedstawicielem jest elita narodowa. Jak podaje Artiuhk,<sup>270</sup> specyficzną sposób rozumienia procesu historycznego Doncowa można sformułować w następująco: nie jednostka, ale naród jest podstawową jednostką społeczną, podmiotem procesu historycznego. Historia ludzkości to walka narodów, kultur i ras, w której zwycięża silniejszy. Z kolei naród dzieli się na mniejszość inicjatywną (elitę) i bierny tłum (masę). Przez „twórczą przemoc” aktywnej mniejszości – najpierw w granicach narodu nad bierną większością, a potem nad innymi narodami na poziomie cywilizowanego świata – dokonuje się ruch historii.

---

<sup>270</sup> V. Artiuhk, *Tiahlist' istorii i istoriia tiahlosti: ukrains'ka filosof's'ko-istorychna dumka pershoi polovyny XX stolittia*, Sumy 2010, s. 147.

Mniejszość twórcza, czyli elita, odmiennie postrzega świat niż bierna masa. Elita w działaniu charakteryzuje się zoologiczną wolą życia, władzy i ekspansji. Stąd ślepa wiara, fanatyzm i niemoralność są głównym praktycznym wymogiem dla zwolenników tej ideologii. „Czynny nacjonalizm” Doncowa jest ideologiczną doktryną opartą na irracjonalnych zasadach. Wola dla Doncowa jest fenomenem instynktownym i nieświadomym. Jest to wola życia „bez sankcji, bez uzasadnienia, bez motywacji”<sup>271</sup>.

Koncepcję woli zaczerpnął od Schopenhauera i można powiedzieć, że w analogiczny sposób konstruował swoje rozważania. Poniżej przytoczone dwa cytaty z Schopenhauera pozwalają przez analogię spojrzeć na jego rozumienie woli i strukturę rozważań. W *Świecie jako woli i przedstawieniu* czytamy: „rozważania pokazują nam wolę jako coś pierwotnego i dlatego metafizycznego, natomiast umysł jako wtórny i fizyczny. Jako taki podlega on, jak wszystko fizyczne, *vi inertiae*<sup>272</sup>, czyli jest czynny dopiero, gdy w ruch wprawi go coś innego – wola, która panuje nad nim, kieruje nim, pobudza go do wysiłku, krótko mówiąc, nadaje mu czynność, która nie tkwi w nim pierwotnie. Dlatego chętnie spoczywa, gdy tylko mu się na to pozwoli, okazuje się często gnuśny i nieskłonny do działania”<sup>273</sup> oraz „wola życia nie jest konsekwencją poznania życia, jakkolwiek *conclusio ex praemissis*<sup>274</sup> ani w ogóle czymś wtórnym: przeciwnie, jest pierwsza i bezwarunkowa, jest przesłanką wszystkich przesłanek i dlatego właśnie jest tym, od czego musi wyjść *f i l o z o f i a*, gdyż wola życia nie pojawia się na skutek świata, lecz świat na skutek woli życia”<sup>275</sup>.

Umieszczenie woli w centrum swojego rozumowania jest zabiegiem dobrze motywującym młode ukraińskie pokolenie. Niedawne porażki ukraińskiej państwowości, kontrola etnicznych ziem przez kilka państw, szczególnie ZSRR, sprawia, że kolejnemu pokoleniu w politycznym i moralnym znaczeniu brakuje fundamentu. W latach dwudziestych XX wieku Ukrainiec myślący o niepodległości Ukrainy nie mógł znaleźć racjonalnych argumentów potwierdzających, że jest to realna wizja. Jedynie wiara w nieograniczoną wolę mogła dawać nadzieję na pokonanie obiektywnych przeszkód. Również nadzieja na kolejną wojnę, która mogłaby zmienić europejskie granice. Ukraińscy nacjonałiści wiedzieli, że trzeba być przygotowanym do przyszłych wydarzeń. Swoją wolę kierowali na budowanie

---

<sup>271</sup> *Ibidem*, s. 148.

<sup>272</sup> Siła bezwładności.

<sup>273</sup> A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, tłum. J. Garewicz, Warszawa 2013, s. 300.

<sup>274</sup> Wnioskiem z założeń.

<sup>275</sup> A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie...*, *op. cit.*, s. 512 – 513.

struktur, na podstawie których odbudują ukraińską państwowość. Prace Doncowa zawierają duży emocjonalny przekaz motywujący i mobilizujący do działania. W przypadku ludzi odczuwających poczucie niesprawiedliwości i upokorzenia jego ideologia znajduje odpowiedni grunt. Należy zaznaczyć, że Ukraińcy zamieszkujący II RP nie byli zagrożeni fizycznym unicestwieniem, tak jak ich rodacy zamieszkujący w USRR. Dla nich to zagrożenie było pewnym abstraktem, chociaż mieszkanie w II RP gwarantowało bezpieczeństwo, ale nie gwarantowało pełnej obywatelskiej równości. Ukraińcy, mimo że mogli legalnie działać (nawet prace Dońcowa wydawane były oficjalnie), doświadczali jednak dyskryminacji. Obiektywnie byli dyskryminowani w II RP, co potwierdzają polscy historycy. Współcześnie w Ukrainie powszechnie stawia się znak równości między USRR i II RP, nie dostrzegając różnicy między totalnym wyniszczeniem, a kolonialną zależnością, bo w USRR Ukraińców całkowicie zniewolono, a w II RP posiadali warunki do rozwoju ruchu nacjonalistycznego.

W ideologii Doncowa istotna jest kwestia inicjatywnej mniejszości, elitarnej grupy, która ma zająć przewodnią funkcję w społeczeństwie. Każdy kto odpowiednio przysłuży się narodowi, może należeć do inicjatywnej grupy. W istocie daje to możliwość awansu jednostce. Najbardziej upokorzony może zostać elitą i taka wizja bez wątpienia była kusząca dla młodych ludzi. Bo często nie fanatyzm a bieda skłaniała Ukraińców do przyłączenia się do nacjonalistycznego ruchu. Stepan Bandera bardzo cenił Doncowa. Biografia Bandery pokazuje, że młody Stepan od dzieciństwa zadawał sobie fizyczny ból (np. wbijał igły pod paznokcie, biczował się), aby być przygotowanym do przesłuchań przez polską policję. Ideologia Doncowa stwarzała możliwości samorealizacji każdemu, co stanowi jej siłę. Jego myśl stanowi ważny punkt zmiany orientacji myślenia Ukraińców o swojej państwowości.

### 3.2.1.3 Wariant interpretacji myśli Doncowa w Polsce

Na język polski została przetłumaczona jedna praca Doncowa *Nacjonalizm*. Omówienie tego wydania dobrze przedstawia jeden z popularnych wariantów interpretacji ukraińskiego nacjonalizmu w Polsce. Redakcja *Nacjonalizmu*<sup>276</sup> przedstawia pracę ukraińskiego ideologa w negatywnym świetle, nie jest wydaniem obiektywnym. Świadczy o nieprzepracowanym poziomie refleksji nad polsko-ukraińskimi relacjami.

---

<sup>276</sup> D. Doncowa, *Nacjonalizm*, tłum. W. Poliszczuk, Kraków 2008.



Wydany w 1926 we Lwowie *Nacjonalizm* Doncowa należy do najbardziej znanej i jednej z najważniejszych prac autora. Polskie wydanie *Nacjonalizmu* jest specyficzne. Zastosowano wiele zabiegów, aby czytelnik nie miał wątpliwości, że trzyma w ręku książkę, w stosunku do której musi zachować szczególną ostrożność. Autor okazuje się podejrzany, jego poglądy są niebezpieczne i jednocześnie prymitywne. Wydawca zadbał, aby czytelnik od samego początku „właściwie” rozumiał czytany tekst, spojrzął na niego przez pryzmat przedmowy autorstwa Bogumiła Grotta pt. *Ukraina, ukraińskość, nacjonalizm ukraiński a polska racja stanu*<sup>277</sup> oraz *Analizy politologicznej doktryny Doncowa* Wiktora Poliszczuka<sup>278</sup>. Tłumacz zarzuca autorowi: „(...) Drahomanow, którego jak i szereg innych wymienionych nazwisk, Doncow zalicza do ukraińskich anarchistów, co nie tylko nie odpowiada rzeczywistości, ale świadczy też o chwytach, jakie autor stosuje wobec swych opozycjonistów celem ich zdeklasowania”<sup>279</sup>. Czytelnik nie posiadający podstawowej wiedzy o myśli Drahomanowa może potraktować tą uwagę poważnie, co nie jest zgodne z rzeczywistością, ponieważ jedną z najważniejszych części składowych myśli Drahomanowa jest właśnie federalizm i anarchizm<sup>280</sup>. Ma to na celu przekonanie czytelnika, że doncowska doktryna jest przede wszystkim darwinizmem społecznym. Niezaprzeczalnie istnieją wspomniane elementy teorii darwinizmu, ale zbyt mocne ich akcentowanie służy temu, aby czytelnik przeoczył inne ważniejsze aspekty pracy ukraińskiego ideologa. Do niektórych wspomnianych elementów należy zaliczyć skierowanie orientacji Ukrainy na prozachodnią; uniezależnienie od kultury i „opieki” kultury rosyjskiej, całkowite wyzwolenie narodowo-polityczne, krytyka mentalności ukraińskiej tzw. „małorosyjstwa” i „prowansalstwa”, czy też nowe rozumienie pojęcia władzy.

Z przedmowy Bogumiła Grotta możemy wysunąć prosty wniosek: ukraiński nacjonalizm zagraża Polsce, dlatego należy być w stosunku do niego ostrożnym, a jeszcze

---

<sup>277</sup> *Ibidem*, s. 7 - 23.

<sup>278</sup> *Ibidem*, s. 243 - 271. Dodatkowo po każdym podrozdziale podawane są uwagi tłumacza, wyszukujące wszelkie błędy *Nacjonalizmu*. Na s. 47 tłumacz nawet wprost pisze „Doncow nie zawsze budował stylistycznie poprawne zdania”, jednak porównując tłumaczenie z oryginałem książki zarzut nie można uznać za słuszny. Te uwagi są swoistym dialogiem z Doncowem, punktującym wg tłumacza błędy autora oraz jego słabe strony. Trzeba przyznać, że znaczna część tych uwag jest dość kontrowersyjna oraz często niemerytoryczna.

<sup>279</sup> *Ibidem*, s. 72.

<sup>280</sup> Sugeruje się czytelnikowi własne opinie, przykładowo na stronie 145 czytamy: „W tym rozdziale Doncow wyraźnie staje na pozycjach rasizmu”, na stronie 52: „Zaliczenie przez Doncowa ‘nacji’ do ‘species’ oznacza, że poszedł on o wiele dalej w zakresie ideologii niż Hitler w *Mein Kampf*” lub na stronie 230: „W tym rozdziale Doncow expressis verbis potwierdza swoje widzenie nacji w świetle darwinizmu społecznego”. W uwagach znajdujemy przesadne akcentowanie odniesienia do teorii darwinizmu oraz pojęcia „species” (nacji stanowiącej gatunek w przyrodzie), patrz strony: 52, 71, 87, 88, 114, 134, 230.

lepiej go zwalczać. Naród ukraiński rozpatrywany jest jako „problem”, z którym polska państwowość musiała się zmierzyć, gdy odzyskała niepodległość, a sam problem pozostał aktualny choć w mniejszym stopniu aż do dnia dzisiejszego. Tekst jest napisany z pozycji usprawiedliwienia polskiej dominacji na tzw. „Kresach Wschodnich”. Brak jest próby zrozumienia ukraińskiej strony, w przedmowie znajdziemy szereg stronniczych uwag. Fakty są następujące. Po 1945 r. Polska utraciła (mimo jej woli i działań) te ziemie oraz polskie miasto Lwów (polskie do 19.08.1944 r.), w 1991 roku Ukraina uzyskała niepodległość. Przykładem usprawiedliwienia polskiej dominacji jest następujący fragment: „w Małopolsce Wschodniej (pod pojęciem tym rozumiem województwa: tarnopolskie, lwowskie i stanisławowskie) [Ukraińcy] byli mniejszością. Dość liczną grupę stanowili tam jeszcze Żydzi, którzy wraz z Polakami uzyskali na tych terenach większość bezwzględną”<sup>281</sup>. Nie jest to uczciwe przedstawienie stanu faktycznego, ponieważ jest to terytorium etnicznie ukraińskie, które Polska, podczas wielowiekowej administracji, nie spolonizowała. Dla przykładu zostaną przytoczone dane wg powszechnego spisu ludności z 30.09.1921 r. Według deklarowanej narodowości jako Ukraińcy deklarowało: dla województwa tarnopolskiego 49,98 % respondentów (wg deklarowanego wyznania grekokatolickiego 59,36 %), dla województwa lwowskiego 35,88 %, dla województwa stanisławowskiego 69,8 %. Zatem oprócz województwa lwowskiego nie można mówić o bezwzględnej większości żywołu polskiego.

Do stronniczych uwag można zaliczyć również negatywną ocenę działalności wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego. Wyrażenia „polityka [II RP] w miarę liberalna w stosunku do Ukraińców ułatwiła rozwój ich drapieżnego nacjonalizmu o charakterze faszystowskim”<sup>282</sup>. Przypominając zbrodnie OUN-UPA autor przedmowy pisze: „Takimi metodami nie posługiwali się ani Litwini, ani Białorusini w stosunku do Polaków”<sup>283</sup>, nie wiadomo z jakich powodów Grott akcentuje metody, a nie na ilości ofiar, bo czyżby śmierć z rąk litewskiego partyzanta była mniej przerażająca niż z rąk ukraińskiego? W przedmowie Grott, znawca nacjonalizmów, określa doktrynę Doncowa jako „sprzeczną z duchem religii chrześcijańskiej. Narzuca bowiem wartości, które nic z nią wspólnego nie mają”<sup>284</sup>. Autor przedmowy krytykuje „wschodni mit giedroyciowski”, zresztą słabo znany w Ukrainie.

---

<sup>281</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>282</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>283</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>284</sup> *Ibidem*, s. 17.

W przypisie podano interpretację ideologii Doncowa przez tłumacza i badacza W. Poliszczuka<sup>285</sup>. W krótkim wstępie tłumacz podaje kąśliwą uwagę pod adresem autora *Nacjonalizmu*: „Dmytro Doncow, który nie znał ukraińskiego języka literackiego, swoją pracę napisał bardzo prymitywnym dialektem halickim”<sup>286</sup>. Osoby nie znające języka ukraińskiego mogą zaakceptować tę wiadomość. Uwaga, że dialekt halicki jest prymitywny, jest niezrozumiała, ponieważ tzw. dialekt galicyjski (poza dialektalną leksyką) nie różni się od dialektu połtawskiego, o czym wspomniano w drugim rozdziale.

---

<sup>285</sup> W przedmowie Doncow nazywa ukraiński nacjonalizm światopoglądem rozumianym jako przeciwieństwo XIX-wiecznego nacjonalizmu, upadku, do którego zalicza wszystkie formy ukraińskiego ruchu narodowego w XIX i na początku XX wieku (s. 30). *Nacjonalizm* Doncowa składa się z trzech części. W pierwszej zatytułowanej *Ukraińskie prowansalstwo* (s. 33 – 146) w ośmiu rozdziałach, autor dokonuje miazdzącej krytyki swoich poprzedników, szczególnie myśli Mychajła Drahomanowa. W tej części czytelnikowi pomoże rozeznanie w XIX-wiecznej ukraińskiej myśli politycznej, szczególnie pomocna będzie znajomość prac wybitnego ukraińskiego myśliciela Drahomanowa, jak również Pantelejoma Kulisza, Iwana Franki oraz innych. W rozdziale I *Prymitywny intelektualizm* ideolog określa dziewiętnastowiecznych Ukraińców jako tych, którzy nie wpływali na historię, a jedynie ją obserwowali. Wierzyli w siłę rozumu, który miał rozwiązać wszystkie problemy, jednocześnie zaprzeczając wolicjonalny czynnik życia. Zarzuca ówczesnym, że „przeoczyli walkę wyzwolenczą Irlandczyków, Madziarów i bałkańskich Słowian” (s. 41). Ukraińców nazywa „prowansalczykami” przez analogię do francuskiej Prowansji, której mieszkańcy, mimo odrębnej kultury i języka, bez oporu zostali wchłonięci kulturowo przez Francję. W rozdziale II *Naukowy kwietyzm*, jako drugą cechę „prowansalczyków” określa wiarę w niezmiennie prawa społeczne, „świat niezmiennego statusu quo lub jego z góry przewidzianej ewolucji, której naruszenie przez wolę nacji byłoby śmieszną utopią” (s. 47). W rozdziale III *Chutorzański uniwersalizm* krytykuje wyrzeczenie się własnego ideału narodowego przez ukraińską inteligencję oraz wypracowanie „swego rodzaju „uniwersalizmu”, w którym ciągle ginęło wszelkie uczucie narodowe” (s. 48). Poszukując ogólnoludzkiej, ogólnonarodowej prawdy, która byłaby wspólna dla wszystkich, nie zwracano uwagi na ukraińską sprawę narodową. W rozdziale IV *Materializm (liberalizm, demokratyzm, pacyfizm, partykularyzm, anarchizm)*, autor określa „fizyczny dobrobyt” i „dobre jedzenie” jako szczyt narodowego idealizmu prowansalczyka, „który patrzył na państwo przez pryzmat *prywatnych* czy powiatowych interesów, albo *suwerennej jednostki (humanitaryzm)*” (s. 67), określa to mianem filozofii hreczkosieja. Krytykuje Drahomanowa, dla którego obojętne było, kto sprawuje władzę państwową, aby tylko zwiększył wolność każdej jednostce (s.70). Doncow krytykuje doktrynę liberalizmu, „która przeciwstawia ‘prawa’ jednostki prawom całości”, jak również jego zdaniem najbardziej wulgarną formę liberalizmu – pacyfizm (s. 55). Atakuje także „demokratyzm, który stawia interesy ‘narodu’ jako niezorganizowanej, bezkształtnej hołoty ponad interesami nacji” (s. 54). Odwołuje się do czterech zadań państwa wg Hobbesa: 1. obrony przed cudzoziemcami, 2. pokoju wewnętrznego, 3. wzbogacenia poddanych, 4. nienaruszalności ich swobód. Stwierdza, że pierwszego punktu Ukraińcy nie przyswoili, natomiast za najważniejsze zadanie państwa uważali zagwarantowanie czwartego, tj. wolności. Określa poglądy prowansalstwa jako antypaństwowe. W rozdziale V *Prowansalstwo i polityczna symbioza, suwerenność jako ‘zabobon’, podrzędność narodowego imperatywu* opisuje idee politycznej symbiozy, która w rzeczywistości jest pasożytnictwem Rosji kosztem Ukrainy (s.73). Natomiast tradycja poprzedniej epoki, nazwana przez Doncowa prowansalską, nie brała pod uwagę pojęcia woli: „myśl polityczna, negując moment wolicjonalny jako zasadniczy dla pojęcia nacji. Tam gdzie nie ma woli, nie ma ekspansji, gdzie nie ma ekspansji – jest tylko obrona, tam gdzie jest tylko obrona – ideałem jest pokój i nie ma potrzeby istnienia organizacyjno-państwowego centrum, a gdy zanika ta potrzeba, swoje najważniejsze funkcje naród przekazuje innej nacji i sam przestaje być nacją” (s. 82). W rozdziale VI *Taktyka prowansalstwa, antytradycjonalizm* określa Doncow, że „główną cechą naszego prowansalstwa w zakresie taktyki było wrogie nastawienie do tradycji i do ekspansji. (...) Nie uznawali ciągłości celu narodowego; każda generacja ‘żyła dla siebie’, nie ‘martwiła się o kolejną’, nie stwarzała nowych możliwości dla działalności przyszłych pokoleń (ekspansja) i nie przejmowała od przodków ich celów (tradycja)” (s. 88). W rozdziale VII *Plebs versus nacja, utopia versus legenda, zaściankowa kalokagathia*. Doncow podkreśla, że dla Prowansalczyków nie było pojęcia nacji politycznej, tylko plebs, rozumiany jak w starożytnym Rzymie, czyli nacji pozbawionej praw politycznych

Wydanie *Nacjonalizmu* Doncowa podsumowuje *Analiza politologiczna doktryny Doncowa* Wiktora Poliszczuka<sup>287</sup>, prace tego badacza stanowią grunt środowiska tzw. Kresowiaków, grupy ludzi, zamieszkujących dawne terytoria II RP oraz ich rodziny, odczuwające sentyment do miejsca ich małych ojczyzn. Jest to grupa ludzi, która doświadczyła zbrodni UPA, dlatego emocjonalnie podchodzi do zachodnioukraińskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Jest to zjawisko normalne, ponieważ na terytorium, które zamieszkiwali, uznani zostali na ludzi, których należy zabić, tylko dlatego, że są Polakami. Znaczna część tzw. Kresowiaków straciła członków swoich rodzin, co wpłynęło na ich całe dalsze życie. Ignorowanie doświadczenia tych Polaków jest niesprawiedliwością i można zrozumieć ich często przesadną nienawiść do Ukraińców, ponieważ nie doczekali się realnych czy symbolicznych gestów przeprosin. Ponadto współcześnie zwolennicy ukraińskiego integralnego nacjonalizmu jak Iryna Farion<sup>288</sup>, wbrew zdrowemu rozsądkowi argumentują, że Ukraińcy mieli prawo dokonać czystki etnicznej, ponieważ Wołyń jest etnicznie ukraińskim terytorium. Argument powtórzony przez Irynę Farion jest łatwy do obalenia, niebezpieczeństwo takiej argumentacji widoczne jest w tym, że dyskredytuje ona zachodnioukraiński ruch narodowowyzwoleńczy, nadając mu skrajnie prymitywny i brutalny charakter. Ten pogląd jest szkodliwy dla oceny tego ruchu, ponieważ sam ruch zachodnioukraiński taki nie jest. Krytyka ze strony tzw. Kresowiaków będzie nieuzasadniona tylko w przypadku, gdy strona ukraińska, adekwatnie do zaistniałej sytuacji dokona gestów

---

(s.118). Przeciwwstawia utopie Drahomanowa, radykałów, demokratów, socjalistów mitowi (za G. Sorelem) pojmowanemu jako wola do zmiany rzeczywistości (s.123). W ostatnim ósmym rozdziale pierwszej części pracy „Degeneracja prowansalstwa” określa światopogląd Prowansalczyków jako nacja-pariasów, nacja-fellachów, wyraża zachwyt dla imperialnych państw, szczególnie dla Anglosasów, Niemców i narodów romańskich. W drugiej części zatytułowanej *Czynny nacjonalizm* (s. 147 – 203) Doncow wymienia sześć postulatów wolicjonalnego nacjonalizmu, które mają uczynić z Ukraińców silny naród: 1. Woluntaryzm (antyintelektualizm), wzmocnienie woli nacji do życia, do władzy, do ekspansji. 2. Wojowniczość (antypacyfizm), dążenie do walki, świadomość jej konieczności, bez której niemożliwe jest zrealizowanie idei. 3. Romantyzm, dogmatyzm, iluzjonizm. Podporządkowanie interesów jednostki, całych pokoleń idei nacji, które rozumiane są dogmatycznie (bezsankcyjność). Iluzjonizm, jako tworzenie społecznych mitów, bo jedynie mity, iluzje są w stanie zmobilizować masy społeczne do rewolucyjnych czynów. 4. Fanatyzm i „amoralność”. Niezachwianą wiarę w narodowe dogmaty i odrzucanie tych etycznych zasad, które ograniczają wolę nacji do życia i do władzy. 5. „Romantyzm” jako czynnik postępu. 6. Twórcza przemoc i inicjatywna mniejszość jako siły porządkujące. Potrzeba sformowania elity narodowej, która pokieruje narodem, stosując „twórczą przemoc” w stosunku do niej oraz konkretnych narodów. W trzeciej, ostatniej części, zatytułowanej *Ukraińska idea* (s. 205 – 229) autor podkreśla, że właśnie brakuje tej idei nowego ducha, jasno sformułowanego celu oraz uczuć, które motywowałyby do działania. Jest więc potrzeba bezwarunkowej wiary oraz odwagi dla realizacji nowego silnego państwa ukraińskiego.

<sup>286</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>287</sup> *Ibidem*, s. 243 - 271.

<sup>288</sup> Iryna Farion, *Słowo do prem'iera Polszchi M. Moravets'koho. Maibutnie vyhoit' mynule. Mynule - kapital natsii*, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=Di2AOODp1eQ> 2022.

pojednania z Polakami. Obecnie środowisko to aktywizuje kwestie braku polsko-ukraińskiego pojednania.

Podczas II wojny światowej, w momentach zaostrzenia stosunków polsko-ukraińskich, Doncow nie zabierał głosu. Jak podają historycy, nie ma udokumentowanych wypowiedzi Doncowa na temat krwawego konfliktu na Wołyniu, w Galicji czy też na Chełmszczyźnie<sup>289</sup>. Z interpretacji zaproponowanej przez Poliszczuka wynika, że Doncow położył podwaliny dla tych zbrodni, a jego doktryna „stanowi odmianę ideologii faszystowskiej”<sup>290</sup>. W sytuacji gdy doszło do czystki etnicznej, można znaleźć wiele myśli Doncowa, które da się interpretować w tym kluczu, jak robi to Poliszczuk<sup>291</sup>. Doncow miał znacznie ambitniejsze plany, jakim było stworzenie niepodległej Ukrainy, stworzenie silnej ukraińskiej tożsamości, wychowanie nowego pokolenia nacjonalistycznie nastawionej młodzieży. Myśliciel dostrzegł, że udało się to bolszewikom i chciał osiągnąć podobny sukces na ukraińskim gruncie. Doncow był wybitnym intelektualistą, teoretykiem, pragnącym wskazać Ukraińcom nowy sposób myślenia i działania, aby byli w stanie przełamać wewnętrzne ograniczenia, niepewność i mentalność niewolnika.

Poliszczuk określa wprost Doncowską ideologię jako odłam faszyzmu. Jednak w jego myśli są jedynie faszyzujące cechy i sympatie, co wynikało z ogólnej atmosfery dwudziestolecia międzywojennego. Doncow bardziej poszukiwał autorytetu dla Ukraińców. Pojęcie autorytetu jest jednym z podstawowym terminów etycznych. Doncowska krytyka dobitnie wykazała, że Ukraińcy nie mają żadnych autorytetów, do których mogliby się odnosić. Irracjonalistyczna, woluntarystyczna podstawa jego ideologii nie wymaga racjonalnego uzasadnienia dla autorytetu, wystarczy wierzyć i oddać swoją wolę do walki. Takie uproszczenie stanowi idealne rozwiązanie dla mas, wystarczy stworzyć inicjatywną mniejszość, elitę, której oddaje się odpowiedzialność za swoje działanie. Właściwie jest to poszukiwanie *argumentum ad verecundiam*<sup>292</sup>, jak wykazują logicy, a błąd tego argumentu tkwi w odwołaniu się do niewłaściwego lub niepewnego autorytetu. Opieranie moralności na samym autorytecie okazuje się wysoce problematyczne, co zostanie omówione w dalszej części pracy<sup>293</sup>. Gdyby w ówczesnej Europie nie panowała moda na faszyzm, Doncow

<sup>289</sup> R. Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu: czynniki nacjonalizmu Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego: studium porównawcze...*, op. cit., s. 199.

<sup>290</sup> W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, Toronto 1998, s. 76.

<sup>291</sup> W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*, Warszawa 1999.

<sup>292</sup> Argument odwołujący się do opinii osoby, grupy osób lub instytucji, która cieszy się poważaniem.

<sup>293</sup> J. Baggini, P.S. Fosl, *Przybornik etyka: kompendium metod i pojęć etycznych*, Warszawa 2010, s. 16 - 20.

prawdopodobnie szukałby innego uzasadnienia dla poszukiwania autorytetu, jaki mógłby zostać przyjęty przez Ukraińców, co wynika z procesu historycznego.

Po drugie, wywody Poliszczuka prowadzą do wniosku, że „doktryna Doncowa (...) jest spokrewniona z doktryną faszyzmu, nazizmem, doktryny te owocują dziś *czystkami etnicznymi* w byłej Jugosławii, a są one wynikiem tak pojmowanej nacji i państwa narodowego, jak pojmował je Doncow”<sup>294</sup>. Takie pojmowanie ideologii naszego autora jest zdegradowaniem jego myśli i wypaczeniem jej sensu.

Doncowskie zdecydowanie wynika z analizy porażek Ukraińców i jest wskazaniem, że socjalna zmiana możliwa jest tylko w połączeniu z narodowym wyzwoleniem, a przede wszystkim nie interes klasy, jak proponowali marksiści, a egoistyczny interes danego narodu jest ważniejszy i bardziej determinujący działanie. Doncow jako myśliciel ewoluował od socjaldemokraty do integralnego nacjonalisty, co świadczy, że był on typem osobowości poszukujących rozwiązań. W momencie gdy uzyskał sławę i uznanie jako teoretyk nacjonalizmu, nie zmienił swoich poglądów, żeby nie stracić uznania i uwagi, jaką go otaczano. Chociaż go ceniono, z czasem jego wpływ na ukraińskich nacjonalistów zmniejszył się i poszukiwano innych rozwiązań, postrzegając Doncowa i jego ideologię jako coś historycznego, a nie kanonicznego. Ideologia ta nie została przyjęta bez zastrzeżeń, ani bezkrytycznie, myśliciel nie miał wpływu na to, jak zostanie zinterpretowana jego myśl, ale bez wątpienia jego prace podniosły ducha bojowego, mobilizowały i dawały pewność siebie ukraińskim nacjonalistom. Aby pokazać stosunek ówczesnych do Doncowa, warto przytoczyć cytaty Wolodymyra Martyntsa: „Niezaprzeczalnie uznawaliśmy autorytet Doncowa, ale jednocześnie nie byliśmy ślepymi zwolennikami jego idei, odnosiliśmy się do nich krytycznie, a niektóre z nich zasadniczo odrzucaliśmy. Bo tenże Doncow w niedawnych ‘Podstawach naszej polityki’ zaproponował ‘precz od Moskwy!’ i orientację na Europę, do tej Europy i włączył Polskę, kładąc tym samym ideologiczne podstawy pod polonofilskie polityczne koncepcje. A tym my – po warszawskich porozumieniach – mieliśmy dosyć. I dosyć mieliśmy tradycyjnych orientacji na Polskę! Z tym trzeba było raz na zawsze skończyć”<sup>295</sup>.

Jak widać, Doncow był myślicielem ze znacznie większą perspektywą niż jego galicyjscy koledzy, którzy nie byli w stanie wyjść ze swojego emocjonalnego stanu niechęci do Polski. Doncow, nieobarczony galicyjskim doświadczeniem, był w stanie wyjść ponad ten

---

<sup>294</sup> W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Kraków 2020, s. 132.

<sup>295</sup> S. Kvit, *Dmytro Doncov: ideolohichniy portret*, L'viv 2013, s. 44.

schemat myślenia, jaki wydaje się dziedziczny w Galicji przynajmniej od XIX w. Ze współczesnej perspektywy ważna i aktualna dzisiaj jest następująca myśl Doncowa zawarta w *Pidstavakh nashoi polityky*, która wyznacza strategiczny i geopolityczny stosunek Ukraińców do Polski<sup>296</sup>. Według Doncowa konflikt interesów Ukrainy i Polski powinien odejść do przeszłości „tak jak nienawiść Holendrów do Hiszpanii przestała być istotnym czynnikiem holenderskiej idei narodowej, tak uczucie jakie zapalały naszych przodków przeciw Polsce (...). Polska? Mamy z nią wiele nierozwiązanych spraw i tu, i tam. Ale wszystko to są konflikty lokalnego znaczenia (...) Rosyjski imperializm dla swojego sukcesu koniecznie potrzebuje zniszczyć Kijów i Warszawę, jak niezależne centra. Nie dopuścić do tego można tylko wtedy, gdy oprze się na tych europejskich państwach, które występują obecnie przeciw rosyjskiemu imperializmowi”<sup>297</sup>.

Zbyt pochopne oceny idei Doncowa wynikają z ukrytej przesłanki, jaką jest nieakceptowanie faktu, że Ukraińcy walczyli o swoje państwo i są oddzielnym narodem.

Klasyk polskiej geopolityki Adolf Bocheński w 1934 r. pisał w krótkiej broszurze spostrzeżenia, które były aktualne wtedy i są aktualne także dzisiaj: „Jeśli byt niepodległy i mocarstwowy Polski ma być zapewniony (...) albo niebezpieczeństwo niemieckie, albo niebezpieczeństwo rosyjskie musi zniknąć raz na zawsze. Jest to kardynalny aksjomat polityki polskiej (...) dla samej Polski jest to cel nierealny i nie do osiągnięcia. Wielką szansą dziejową dla Polski”<sup>298</sup>. Adolf Bocheński już wtedy rozumiał, że „wyzwolenie się czterdziestomilionowego narodu ukraińskiego w granicach Rosji jest procesem nieuchronnym i automatycznym. Jest to jedyny proces, który może Polsce zapewnić raz na zawsze usunięcie jednego z dwu zagrażających jej niebezpieczeństw”<sup>299</sup>. Głównego wroga Ukrainy Doncow widział w Rosji, a nie w Polsce. Bocheński pisze o nieuniknionym powstaniu Ukrainy na terytorium ZSRR. W tym momencie widać dobitnie, że realną przyczyną polsko-ukraińskich antagonizmów jest terytorium etnicznych ziem ukraińskich, wchodzących w skład II RP. W dwudziestoleciu międzywojennym był to rzeczywisty problem, natomiast dzisiaj już nie istnieje. Doncow godził się oddać Zachodnią Ukrainę Polsce. Taka postawa spotkała się ze zdecydowaną negatywną reakcją galicyjskich nacjonalistów i zmniejszyła jego autorytet. Jak

---

<sup>296</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>297</sup> D. Dontsov, *Pidstavy nashoi polityky*, N’iu-Iork 1957, s. 156.

<sup>298</sup> A. Bocheński, *Sprawa ukraińska jako problem międzynarodowy*, Kraków 2021, s. 10.

<sup>299</sup> *Ibidem*, s. 10.

widać, rozwiązanie Doncowa mogło tymczasowo mogło być słuszne, jednak nie rozwiązywało polsko-ukraińskich antagonizmów.

Warto przytoczyć dalsze rozważania Bocheńskiego dotyczące kwestii ukraińskich: „drugi aksjomat polityczny. Ruch niepodległościowy ukraiński dążący do podziału Rosji na dwa zwalczające się i neutralizujące państwa, a tym samym usuwający niebezpieczeństwo rosyjskie z naszych rachub jest (...) zgodny z Polską racją stanu. Jest to aksjomat, który zdaje się niezbitcie wypływać z trzeźwego (...) poglądu na przyszłość naszej Rzeczypospolitej. Proces wyzwolenia się Ukrainy naddnieprzańskiej jest procesem dziejowo nieuchronnym – jest procesem zgodnym z Polską racją stanu!<sup>300</sup>” i „nasza racja stanu, każe spojrzeć okiem życzliwym na tendencje podziałowe wśród naszych sąsiadów”<sup>301</sup>. Jak widać z powyższych przesłanek, już w dwudziestoleciu międzywojennym polskie elity nie widziały sprzeczności w ukraińskiej i polskiej racji stanu.

Warto przypomnieć spojrzenie Doncowa na Polskę. Pisał bowiem: „kultura polska [...] w porównaniu z grubiańską i dziką rosyjskością” była atrakcyjna<sup>302</sup>. Cenił twórczość Stanisława Przybyszewskiego, Ludwika Kulczyckiego, Stanisława Brzozowskiego. Szczególnie twórczość tego ostatniego znacząco wpłynęła na Doncowską krytykę myśli politycznej XIX w.<sup>303</sup>. Doncow negatywnie oceniał jedynie środowiska endeckie, nie wykluczał polsko-ukraińskiej współpracy i obydwie narody postrzegał jako zagrożone przez Rosję, co powinno je jednoczyć. Jak podaje Wysocki, dla wielu Doncow był symbolem polonofila negatywnie ustosunkowanego do Rosji i niemającego większych zastrzeżeń wobec Polski. Dla innych, szczególnie współcześnie, stał się stereotypowym wzorcem zaprzysiężonego wroga polskości<sup>304</sup>.

W polskiej myśli geopolitycznej przyjęło się przekonanie, że Doncow był niekwestionowanym autorytetem dla działaczy OUN oraz „krwawe wydarzenia na Wołyniu i Podolu, w tym eksterminacja ludności polskiej były uwieńczeniem poglądów, które głosił Doncow w swoich licznych pracach i memoriałach politycznych”<sup>305</sup>. Jednak jest to wygodne

---

<sup>300</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>301</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>302</sup> R. Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu: czynny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego: studium porównawcze...*, *op. cit.*, s. 187-188.

<sup>303</sup> *Ibidem*, s. 188.

<sup>304</sup> *Ibidem*, s. 200-201.

<sup>305</sup> P. Eberhardt, *Słowiańska geopolityka: twórcy rosyjskiej, ukraińskiej i czechosłowackiej geopolityki oraz ich koncepcje ideologiczno-terytorialne*, Kraków 2017, s. 115-116.



uproszczenie, podobne do oskarżenia filozofii Nietzschego o wpływ na nazistowskie zbrodnie. Nie należy przeceniać wpływu Doncowa na działaczy ukraińskich. Jewhen Konowalec nazywał Doncowa „tzw. ideologiem nacjonalizmu”<sup>306</sup>, jednak w codziennej, rewolucyjnej pracy dla wielu ukraińskich nacjonalistów Doncow nie miał znaczenia. Jednocześnie w intelektualnym sensie zasługą ideologa było położenie gruntu pod ideologię OUN, co potwierdzają słowa Oksany Zabużko: „bez jego burzliwych, istotnie Drang-und-Sturm-owskich intelektualnych eskapad nie byłoby OUN”<sup>307</sup>.

Po II wojnie światowej Doncow nadal pisał na emigracji, ale jego prace już miały marginalny wpływ w Ukrainie. Pod koniec życia Doncow odszedł w stronę mistyki. Jest on ukraińskim ideologiem, do którego prac należy wracać. Można spotkać w Ukrainie pełne szacunku podejście do jego osoby, jednak jest to podejście charakterystyczne tylko dla garstki ludzi (np. Kvita, Farion), a sama postać i spuścizna myśliciela, mimo jego znaczenia, jest powszechnie nieznana.

Warto zaznaczyć, że współczesny młody ukraiński historyk filozofii, zwolennik tradycjonalizmu Eduard Yurchenko interpretuje nacjonalizm Doncowa jako oryginalną formę tradycjonalizmu<sup>308</sup>.

### 3.2.2 Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i „organizowany nacjonalizm”

Na samym początku omawiania ideologii OUN należy podkreślić, że „w ogólnej postaci ideologia OUN nie była przerobioną czy rozbudowaną wersją czynnego nacjonalizmu Doncowa. Możemy natomiast mówić (...) o dwóch samodzielnych koncepcjach.”<sup>309</sup>. Jej ideologia i program uformowała się na emigracji, przede wszystkim w Czechosłowacji. Aby lepiej zrozumieć wydarzenia historyczne, należy dodatkowo przytoczyć dwie uwagi ukraińskich historyków. Po pierwsze, OUN nie była homogeniczna i jej ideologia nigdy nie stanowiła monolitycznej całości. Poza umownym kompleksem podstawowych postulatów i

---

<sup>306</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 261.

<sup>307</sup> Zabużko jest uczennicą Yurii Shevel'ova-Shereha, jednego z niezagorzałych przeciwników Doncowa. Cyt. za: O. Zabużko, *Khroniky vid Fortinbrasa: vybrana eseistyka*, Kyiv 2009, s. 14.

<sup>308</sup> E. Yurchenko, *Vohon' tradytsii*, Kyiv 2018, s. 92-103.

<sup>309</sup> R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 161.

zasad, jakie podlegały różnorodnym interpretacjom. Po drugie, błędne jest przekonanie, że wszyscy członkowie OUN kierowali się w swojej działalności jej ideologią lub ją przynajmniej dobrze znali. Dla wielu z nich nacjonalizm oznaczał bezkompromisową walkę o ukraińskie państwo, a niuanse ideologiczne ich nie interesowały<sup>310</sup>.

Podłoże filozoficzne OUN zaczerpnęło od Doncowa. Ounowcy programowo odrzucili tradycję ukraińskiej myśli politycznej poza pracami Mykoly Michnowskiego i Lipińskiego<sup>311</sup>.

Podstawy dla systematyzacji ideologii OUN stworzył Julian Wassyjan, przy czym nie można wskazać go jako najważniejszego ideologa OUN, ponieważ tworzyła ją grupa ludzi: Dmytro Andriievs'ki, Mykola Sciborski, Volodymyr Martynets', Stepan Okhrymovych, Jarosław Stečko, Stepan Lenkavs'ki i in.<sup>312</sup>.

Najważniejszy cel Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów to propagowanie wśród Ukraińców idei utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, którzy mimo poczucia odrębności narodowej nie posiadali wykształconego przekonania o potrzebie utworzenia własnego państwa. Cel wymagał odpowiedniego ukształtowania postawy Ukraińców jako masy ludzi oraz postawy wojownika walczącego w tym celu.

Często postrzega się Ukraińców jak Irlandczyków Europy Wschodniej, chociaż nie jest to dokładna analogia, Polakowi może ułatwić zrozumienie, Ukraińcy w II RP to naród walczący o swoje państwo, a nie chaotyczna grupa „rizunów”<sup>313</sup>. Nasuwa się refleksja nad istotą polskiej państwowości w dwudziestoleciu międzywojennym. Polska po 123 latach nieposiadania państwowości, wykonuje kolosalny wkład w unifikację i utworzenie państwa. Postrzegamy ten czas jako rzeczywisty okres niepodległości w historii Polski, ponieważ Polacy tworzyli siebie według własnego uznania, działali efektywnie, osiągnęli sukcesy i popełniali swoje błędy. Znaleźli się w miejscu, które było marzeniem ideologów ukraińskiego nacjonalizmu. Jednocześnie było to młode wielonarodowe państwo, dopiero się formujące, które w wyniku historycznych okoliczności dla ukraińskich nacjonalistów zostało okupantem, kolonizatorem, „Wielką Brytanią” dla „Irlandczyków”.

Nasuwa się banalna, oczywista i jednocześnie kontrowersyjna refleksja. Ukrainiec, aby pozostać Ukraińcem, musi być nacjonalistą. Taki postulat ogłaszają galicyjscy

<sup>310</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsjonalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 261.

<sup>311</sup> *Ibidem*, s. 263.

<sup>312</sup> Podajemy spolszczoną pisownię nazwisk w przypadku bardziej popularnych osób w Polsce.

<sup>313</sup> Jest to stereotypowe określenie członków UPA i innych formacji biorących udział w mordowaniu polskiej ludności cywilnej podczas rzezi wołyńskiej (1943 – 1944). „Rizun” w tłumaczeniu na j. polski oznacza mordercę, zabójcę, sierpacza.

nacjonaliści, w perspektywie ostatnich dwustupięćdziesięciu lat jest to ważna myśl, dzisiaj tak samo aktualna jak wtedy. Rozumienie pojęcie „nacionalista” jest rozmyte i uzależnione od okresu historycznego i okoliczności. W najbardziej ogólnym zarysie cechą stałą w tym pojęciu jest świadoma postawa, aby nie stracić narodowego kręgosłupa, przez które rozumiemy język ukraiński, tożsamość narodową oraz potrzebę pracy dla tworzenia własnego państwa. W istocie są to elementarne cechy każdego narodu europejskiego, takiego jak Anglicy, Francuzi, Polacy itd. Jednak w kontekście ukraińskim wymagają specjalnego wyeksponowania, ponieważ w wyniku wielowiekowej kolonizacji i wynaradawiania, nie jest to oczywiste również dzisiaj dla wielu Ukraińców. Dodatkowo jest to jeden z najliczniejszych europejskich narodów uwikłanych w wielu historycznych kontekstach na terytorium, na którym podstawowym instrumentem procesu dziejowego stało się okrucieństwo.

Dla OUN nacjonalizm rozumiany jest jako idea zjednoczonego niepodległego państwa ukraińskiego, w tym celu eksponowany jest następujący postulat: „pierwszym politycznym obowiązkiem świadomego Ukraińca jest bycie ukraińskim nacionalistą”<sup>314</sup>. OUN rozpoczyna swego rodzaju pracę organiczną polegającą na rozpowszechnianiu idei wyzwolenia narodowego. W tym celu wydaje swoją prasę, początkowo w czasopiśmie *Surma*, a po powstaniu OUN w *Rozbudovie Natsii*, publikuje szereg szkoleniowych broszur oraz przeprowadza szkolenia<sup>315</sup>.

OUN posiadało swój emblemat, flagę oraz hymn *Marsh ukrains'kykh natsionalistiv*, oznaki. W celu jednoczenia i kształtowania postawy opracowano szereg instrukcji i przykazań. Najważniejszy to *Dekalog* czyli *Dziesięć przykazań ukraińskiego nacionalisty* (patrz: rozdz. 3.2.2.5) uzupełniają go *12 prykmet kharakteru ukrains'koho natsionalista*<sup>316</sup> oraz *44 pravyla zhyttia ukrains'koho natsionalista*<sup>317</sup>, w których zawarte są podstawowe założenia ideologów OUN.

Dla ounowców nacjonalizm był nacjonalizmem wyzwoleniczym, dlatego ważnym aspektem ich ideologii był pojęcie rewolucji, którą określano przymiotnikiem permanentnej, przez co rozumiano „nieustanne przygotowanie do rewolucji narodowej i wytworzenie stanu

---

<sup>314</sup> R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacionalistów w Polsce w latach 1929-1939...*, *op. cit.*, s. 174.

<sup>315</sup> S. Lisina, *Ofitsiina presa Provodu Ukrains'kykh Natsionalistiv: „Surma” i „Rozbudova natsii”*, „Vydavnytstvo L'vivs'koi politekhniki”, 2018, s. 154-155.

<sup>316</sup> <https://ukrnationalism.com/the-nationalist-movement/ideology/laws-of-ukrainian-nationalism/48-12-prykmet-kharakteru-ukrainskoho-natsionalista.html>

<sup>317</sup> <https://ukrnationalism.com/the-nationalist-movement/ideology/laws-of-ukrainian-nationalism/49-44-pravyla-zhyttia-ukrainskoho-natsionalista.html>

stałej gotowości mas do walki”<sup>318</sup>. Dość wymownym jest przytoczony przez Wysockiego cytat z zakończenia broszury M. Kolodzińskiego na temat powstania styczniowego: „Na przykładzie polskich powstańców widzieliśmy, że ludzie, którzy chcieli wolności dla swego narodu, nie przebierali w środkach zmierzających do jej osiągnięcia. Dlaczego nie mieli byśmy iść szlakiem wskazanym przez historię. Trzeba krwi, dajmy morze krwi, trzeba terroru, uczynmy go piekielnym, trzeba poświęcić dobra materialne, nie zostawmy sobie niczego. Mając na celu wolne państwo ukraińskie, idźmy doń wszystkimi środkami i wszystkimi szlakami. Nie wstydzmy się mordów, grabieży i podpaleń. W walce nie ma etyki. Etyka na wojnie to pozostałość niewolnictwa narzuconego przez zwycięzców zwyciężonym. Nie dbajmy o dobre imię i opinię w świecie, gdyż zawsze nas nazywać będą bandytami, choćbyśmy nie wiedzieć jak bardzo byli ideowi. Każda droga, która prowadzi do naszego najwyższego celu, bez względu na to, czy nazywa się ona u innych bohaterstwem czy podłością, jest naszą drogą”<sup>319</sup>.

Nowy typ myślenia Ukraińców jest wynikiem pierwszego epistemicznego cięcia w XX w., za jakie uznaje się I wojnę światową. Zgodnie z koncepcją historycznych epok Petrowa-Bera, kolejna epoka jest przeciwieństwem poprzedniej. Jak wcześniej pasywność, niepewność w działaniu i brak wyraźnego pragnienia własnego państwa był dominujący, tak teraz dominuje jego przeciwieństwo.

Ukraińcy nie mieli złudzeń, że żadną legislacyjną drogą nie uzyskają choćby autonomii w granicach państw, które zamieszkiwali. Pragnęli być podmiotem historii i de facto zachodnioukraińscy nacjonałści nim zostali. Czyn, rozumiany jako działania przygotowujące do przyszłej wyzwolenczej walki przeciw wrogom, przez mobilizowanie miejscowych Ukraińców, poszerzanie idei narodowej wśród mieszkańców wsi, tworzenie etosu walki, negowaniu polityki II RP wobec Ukraińców oraz przygotowywaniu koncepcji przyszłego państwa ukraińskiego (socjalnej, ekonomicznej itd.), poszukiwanie międzynarodowych sojuszników sprawił, że ounowcy rzeczywiście przybliżali się do realizacji swojego celu. II wojna światowa, która jest drugim epistemicznym cięciem (dla galicyjskich Ukraińców), doprowadziła do wybuchu tej kumulowanej energii w postaci Ukraińskiej Powstańczej Armii. Wstęp ma na celu podkreślenie napięcia, jakie panowało wśród Galicyjskich Ukraińców oczekujących wojny, dzięki której się wyzwolą.

---

<sup>318</sup> R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939...*, op. cit., s. 182.

<sup>319</sup> *Ibidem*, s. 184-185.

### 3.2.2.1 Julian Wassyjan - rys biograficzny

Julian Wassyjan<sup>320</sup> jest postacią wyjątkową w ukraińskim ruchu narodowym. Propagował on swoisty personalizm nacjonalistyczny, doceniając sprawczą siłę człowieka w procesie dziejowym. Burzy stereotyp krwiożerczego, darwinowskiego ukraińskiego nacjonalisty. Wassyjan był filozofem, w przeciwieństwie do Doncowa dba o logikę wykładu, tworzy głębokie metafory.

Urodził się w 1894 r. w Kolodenci w obwodzie lwowskim, w rodzinie nauczyciela, matka była Polką i mówiono w domu po polsku. W 1914 r. rozpoczął we Lwowie studia filozoficzne, które zaraz przerwał, by wstąpić do Legionów Strzelców Siczowych, a później do Ukraińskiej Armii Halickiej. W latach 1922-1924 studiował na Wydziale Filozofii na Katedrze Propedeutyki Filozofii (eksperymentalnej psychologii) Ukraińskiego Tajnego Uniwersytetu we Lwowie do zamknięcia uniwersytetu. Naukę kontynuował w Pradze, gdzie w 1928 r. obronił doktorat na podstawie rozprawy „Połączenie rozumienia filozofii w jej relacji do podstaw poetyki i metafizyki”. Czeski profesor František Krejč, pozytywista i scjentyista, pozytywnie ocenił opartą na idealizmie pracę Wassyjana. Wassyjan był jednym z twórców ideologii OUN i aktywnym członkiem tej organizacji. Władze polskie skazały na cztery lata więzienia w 1932 r. w tzw. procesie „Kongresowców”. Po zwolnieniu był ponownie osadzony w Berezie Kartuskiej do 1939 r. Przez pierwsze dwa lata II wojny światowej przebywał w Krakowie, gdzie pracował jako tłumacz języka niemieckiego. W 1941 r. negatywnie ocenił rozłam w łonie OUN na melnikowców i banderowców, pozostając z Melnykiem, jednocześnie nakłaniając go do pojednania. Następnie wrócił do miasta Brody. Na początku 1944 r. został aresztowany przez gestapo na trzy miesiące. Przed całą wojnę Wassyjan pisał dla Prowodu<sup>321</sup> Ukraińskich Nacjonalistów, a po jej zakończeniu wziął udział w nacjonalistycznych konferencjach. W 1950 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie prowadził życie wygnańca. Umarł w Chicago w 1953 r. na zawał serca<sup>322</sup>.

Teoretyczne prace Wassyjana pisane wyszukany, ale ciężkim stylem, jak podaje Zaitsev, nie miały wielkiego wpływu na poglądy większości członków OUN<sup>323</sup>. Stanowią

---

<sup>320</sup> Podajemy spolszczoną pisownię imienia i nazwiska.

<sup>321</sup> Od 1927 - organ koordynujący działalność ukraińskich organizacji nacjonalistycznych. Od 1929 - organ kierowniczy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

<sup>322</sup> *Ukrains'kyi natsjonalizm: antolohiia*. T.1, red. V. Roh, Kyiv 2014, s. 90.; U. Stefanchuk, *Dr. Yulian Vassyian - kil'ka eskiziv do portretu*, „Ukrains'kyi vyzvol'nyi rukh”, nr 17, 2012, ss. 140–158.

<sup>323</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsjonalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, *op. cit.*, s. 264.

jednak ważny, teoretyczny grunt OUN. Niepodległa Ukraina przez trzydzieści lat swojego istnienia wydała kilka artykułów Wassyjana w lokalnych czasopismach lub publikowała krótkie fragmenty w antologiach poświęconych nacjonalizmowi. W 2021 r. wydano oddzielną książkę z dziewięcioma artykułami filozofa<sup>324</sup>. Stosunek Ukraińców do Wassyjana po 1991 r. jest kolejnym przykładem złamania narodowego kręgosłupa Ukraińców przez imperialną Rosję.

### 3.2.2.2 Historiozofia Wassyjana

Wassyjan również jest przedstawicielem woluntarystycznej historiozofii. Historia dla niego to historia wspólnot – narodów, będących organizmami, ale nie naturalnymi, tylko sztucznymi, utworzonymi przez twórczą pracę woli ich elit. Jak podaje Artiukh, Wassyjan wyraźnie różni się od innych nacjonalistycznych intelektualistów dzięki uznaniu roli indywidualnej jednostki w tworzeniu takiej wspólnoty jak naród<sup>325</sup>.

Wassyjan w artykule *Odynytsia i suspil'nist' (Jednostka i społeczeństwo)*<sup>326</sup> podaje rozumienie relacji jednostka i społeczeństwo.

Aby dalej przytoczyć rozważania filozofa, należy zwrócić uwagę na polisemantyczny ukraiński termin *suspil'nist' (суспільність)*, dla którego nie jest łatwo znaleźć odpowiednie tłumaczenie. Język ukraiński jest młodym językiem w sensie kształtowania własnej terminologii filozoficznej. Na to pojęcie położył nacisk i dokonał jego analizy historyk filozofii Volkovs'kyi. Wskazuje on, że intuitywne rozumienie terminu *suspil'nist'* dla użytkowników języka ukraińskiego zakłada pewną ideę społeczeństwa (*suspil'nist'* pochodne od *suspil'stvo* (tj. społeczeństwo)), podobnie jak biały odnosi się do białości, czyli oznacza jego pewną właściwość. Volkovs'kyi rozumie *suspil'nist'* jako ideę społeczeństwa w platońskim znaczeniu oraz zwraca uwagę na potrzebę metodologicznej analizy terminów w kontekście ukraińskiej filozofii<sup>327</sup>. Volkovs'kyi nie tylko zwraca uwagę na historię tego pojęcia, ale przede wszystkim odkrywa na ukraińskim gruncie refleksję nad społeczeństwem jako specyficznym nowoczesnym pojęciem, które stanowi nieredukowalną do sumy indywidualów

---

<sup>324</sup> Y. Vassyian, *Refleksii: vybrani tvory*, red. V. Roh, V. Muravs'kyi, Ukrain'ska vydavnycha spilka 2021.

<sup>325</sup> V. Artiukh, *Ukrains'ka istoriosofia: (XIX - XX stolittia) ; antolohiia u dvokh chastynakh. Chastyna 2*, Sumy 2011, s. 7.

<sup>326</sup> Y. Vassyian, *Odynytsia i suspil'nist' (suspil'no-filosofichni narysy)*, Toronto 1957.

<sup>327</sup> V. Volkovs'kyi, *Ideia suspil'...*, *op. cit.*, s. 19-20.

całość, która jest podmiotem i sprawcą historii oraz polityki<sup>328</sup>. W tej pracy będą stosowane robocze tłumaczenia terminu *suspil'nist'* (jak „społeczeństwo” i jego pochodne) nie oddające niuansów oryginału.

Powracając do Wassyjana, filozof stwierdza, że rozumienie jednostki było przede wszystkim abstrakcyjno-mechaniczne, gdy podstawą społecznego światopoglądu był liberalizm czy socjalizm. W liberalizmie społeczeństwo to cicha, niewypowiedziana głośno przesłanka, którą należy ofiarować dla dobra jednostki. Indywiduum-atom, od którego się wychodzi i do którego się powraca, w konsekwencji wszystkim jednostkom daje te same prawa. Natomiast socjalizm, aby opanować jednostki-proletariuszy, redukuje jednostki do jednej masy. „Nie było błędem socjalizmu to, że położył akcent na całość; w tym instynktownym powrocie do społecznej całości wykazuje się zdrowa orientacja i formalnie socjalizm nie pomyliłby się, gdyby pojmował społeczeństwo (*suspil'nist'*) treściowo, nie jako masę, nie wszystkich, nie jako liczbowo sumaryczną (algebraiczną) wielkość, ale jako organiczną całość (...), hierarchizowaną w podziale funkcji jak ludzki organizm”<sup>329</sup>. Dla Wassyjana „jednostka jest wrosnięta w społeczeństwo (*suspil'nist'*), jak w swój naturalny grunt, społeczeństwo rodzi z siebie jednostkę jako wyraz swoich życiowych sił”<sup>330</sup>. Jest to głęboka relacja oznaczająca, że dusza jednostki jest prawie tym samym co dusza społeczeństwa, przeplatają się wzajemnie i wynikają z siebie nawzajem. Praca jednostki dla potrzeb społeczeństwa jest zjawiskiem naturalnym. „Społeczeństwo nie istnieje poza jednostką, ale w niej. Indywidualizacja – normalna jej forma. Nigdy nie jest gotowa, jest ciągłym procesem (...) nie ma społeczeństwa jako czegoś przeciwnego jednostce”<sup>331</sup>. Wassyjan nadaje jednostce autonomię, jednostka nie jest zależna od społeczeństwa, mimo ścisłego powiązania z nim, jednostka jest wolna w swoich decyzjach, jest niezdeteminowana. Społeczeństwo, naród należy rozumieć jak uniwersum. Relacja jednostki do tego uniwersum nie jest mechaniczna, ale organiczna, każda jednostka tej sieci relacji jest ze sobą związana i oddziałuje na siebie. Rozwijając siebie, rozwija się uniwersum, jakim jest naród.

Naród wyraża się w dwóch projekcjach: przestrzennej, posiadającej bardziej ilościowe znaczenie oraz twórczej, bardziej istotnej, pod którą autor rozumie wolitywny czynnik. Historyczność nie zawiera się w przestrzennej sferze, a w sferze woli człowieka. Dla

---

<sup>328</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>329</sup> Y. Vassyian, *Odynytsia i suspil'nist' (suspil'no-filosofichni narysy)...*, *op. cit.*, s. 11.

<sup>330</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>331</sup> *Ibidem*, s. 12-13.

Wassyjana jedynym źródłem woli nie są jakieś zewnętrzne czynniki, a sam człowiek, w przeciwieństwie do mistycznych i metafizycznych momentów tłumaczących pochodzenie woli u Schopenhauera czy Nietzschego<sup>332</sup>.

Podczas Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów w 1929 w Wiedniu Wassyjan pełnił funkcję przewodniczącego ideologicznej komisji i decyzją Kongresu został wybrany na ideologicznego referenta Prowodu Ukraińskich Nacjonalistów, czyli był jednym z najważniejszych ideologów OUN. W tym kontekście istotne jest przywołanie jego poglądów na temat źródeł moralności i Boga. W przeciwieństwie do Doncowa, dla którego człowiek jest tylko narzędziem ślepej woli, dla Wassyjana istotnym czynnikiem jest rola moralności w historii, natomiast źródła moralności widzi w transcendentnym autorytecie, jakim jest Bóg: „Droga do Boga prowadzi przez Ojczyznę. Jednak związek z Bogiem możliwy jest tylko bezpośrednio z Nim i duszą człowieka. Pominięcie Ojczyzny, najwyższego faktu realnego świata, oznacza walkę z nią jak ze złem, zrzeczenie się jej w imię fałszywie rozumianego Boga. Bóg nie pragnie od człowieka samobójstwa, a takim jest zaprzeczenie swojej najszerszej, narodowej indywidualności”<sup>333</sup>. Nawet w tym miejscu, nie określając jak dokładnie Wassyjan rozumie Boga, można stwierdzić, że jest to przesłanka obalająca dość mocno zakorzenione przekonanie w części polskiego środowiska intelektualnego, że ukraiński nacjonalizm jest w swoich podstawach przede wszystkim antyhumanistyczny i w dalszej konsekwencji ateistyczny. Nie tylko Wassyjan, ale również D. Andriievs’ki, W. Martynets’ i Y. Boiko odrzucają Doncowskie rozumienie woli oraz instrumentalne pojmowanie człowieka. Podstawy ounowskiej ideologii nie są monolitem, jak sugeruje B. Grott, opierając się wyraźnie tylko na analizie prac Doncowa w recepcji W. Poliszczuka: „Elita, a więc ‘mniejszość inicjatywna’ w doktrynie i praktyce ukraińskiego nacjonalizmu była OUN. Mamy więc tu przypadek monopartii tak typowej dla ‘faszystów dynamicznych’, a także i dla bolszewików”<sup>334</sup>. Słuszna jest ocena, że OUN miał pełnić rolę inicjatywnej mniejszości, ale błędem materialnym w tym rozumieniu jest postrzeganie OUN jako ideowego monolitu. Wewnętrzne konflikty OUN dotyczące wizji Ukrainy doprowadzą w 1941 r. do poważnego podziału OUN na dwa odłamy, które wbrew zwolennikom nie było konfliktem na kształt rodzice – dzieci, a światopoglądowym, poważnie osłabiającym ukraiński nacjonalistyczny ruch. Jak już zostało wspomniane, do błędu materialnego można

---

<sup>332</sup> V. Artiukh, *Ukrains'ka istoriosofii: (XIX - XX stolittia) ; antolohiia u dvokh chastynakh. Chastyina 2...*, op. cit., s. 8.

<sup>333</sup> *Ukrains'kyi nats...*, red. V. Roh, op. cit., s. 96.

<sup>334</sup> *Różne oblicza nacjonalizmów: polityka - religia - etos*, red. B. Grott, Kraków 2010, s. 267.



zakwalifikować budowanie wniosków tylko na podstawie analizy doktryny Doncowa, którego wpływ na wszystkich członków OUN jest ograniczony, co dobitnie pokazuje przykład jednego z najważniejszych ideologów OUN, Wassyjana.

Bóg dla filozofa jest chrześcijańskim Bogiem: „Chrystus na ziemi musiał się pojawić i misja, jaką On wykonał, więcej się nie powtórzy, bo ta misja z moralnego punktu widzenia jest wykonana tak doskonale i kompletnie, że nie potrzebuje ponownego wykonania”<sup>335</sup>. Dalej Wassyjan, zupełnie nie w Doncowskim duchu, pisze o człowieku i chrześcijaństwie: „Chrześcijaństwa nie można przyjąć przez naukę z zewnątrz, ale z wnętrza – przez zwrot całej duszy do Chrystusa. Chrystianizacja duszy odbywa się jako skutek jej własnej moralnej woli (...) zwyciężyć w sobie ogień ziemi, zgasić go ogniem niebiańskim to warunek wstępny osobistej woli i narodziny duszy w chrześcijańskiej wyższej rzeczywistości. Bez osobistego rozwoju, bez wniesienia duszy własnymi siłami ponad własną słabość – nie ma chrześcijaństwa, ogólnie nie ma żadnego wyższego życia”<sup>336</sup>.

Powyższe przedstawienie rozumienia człowieka i Boga przez Wassyjana jest zaskakujące w kontekście przypisywania OUN i całemu ukraińskiemu nacjonalizmowi tylko cech faszystowskich. We współczesnej Ukrainie nie spotyka się wzmianek o tej części myśli Wassyjana, nawet przez zwolenników ukraińskiego nacjonalizmu, którzy wydają się bardziej skupieni na fragmentarycznym rozumieniu historii ukraińskiego nacjonalistycznego ruchu. Taka postawa jest kolejnym przykładem kolonizowanego narodu.

Wassyjan widzi historię jako proces linearny z pojedynczymi niepowtarzającymi się wydarzeniami, w którym twórcza wola może realizować się w nowych niepowtarzających się aktach. Wydarzenia nie są zdeterminowane i nie prowadzą do ustalonego celu. Twórcza wola u Wassyjana tylko sama z siebie, jaką jest teraz, opierając się na przeszłości może się realizować<sup>337</sup>. Przyszłość nie jest znana, ale zależna od decyzji człowieka. W tym kontekście zupełnie inaczej wygląda koncepcja inicjatywnej mniejszości niż u Doncowa. Według Wassyjana naród jest wynikiem działań inicjatywnej mniejszości nad pasywnym narodem, właśnie ta grupa nadaje narodowi kształt. Wola u Wassyjana jest świadomie organizującą twórczą siłą, co też dobrze określa tę odmianę zarówno integralnego ukraińskiego nacjonalizmu, jak i organizowanego w potocznym znaczeniu przez elity, tj. inicjatywną mniejszość oraz w znaczeniu metafizycznym przez świadomą wolę.

---

<sup>335</sup> Y. Vassyian, *Tvory Tom I Stepovyi Sfinks Suspil'no-filosofichni narysy*, Toronto 1972, s. 241.

<sup>336</sup> *Ibidem*, s. 241.

<sup>337</sup> V. Artiukh, *Ukrains'ka istoriosofia: (XIX - XX stolittia); antolohiia u dvokh chastynakh. Chastyina 2...*, op. cit., s. 11.

Tekst *Ideologiczne podstawy ukraińskiego nacjonalizmu* wygłoszony podczas Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów w 1929 r. autor rozpoczął konstatacją: „ideał własnego państwa przestał być tylko teoretyczną wartością (...), pod znakiem czynu państwowego stoi przyszłość Ukraińskiego Narodu i tylko przez niego może pokazać swoją duchową i fizyczną dojrzałość, w tej mierze wymaganej potrzebami pełnego politycznego wyzwolenia”<sup>338</sup>. W tym kontekście narzucają się dwa spostrzeżenia. Pierwsze Wassyjan w 1929 r. pisze o wojnie, która wyzwoli ten naród politycznie. Wyraźnie widać, że potrzeba było prawie stu lat, aby wszyscy Ukraińcy rozpoczęli walkę o swój kraj. W 1929 r. nacjonaści pracowali nad tym, aby obudzić do walki przynajmniej zachodnią część Ukrainy, co im się udało. Istotną różnicą w porównaniu ze współczesnością jest fakt, że ani elity Ukrainy, ani tym bardziej całe społeczeństwo nie przygotowywało się do wojny. Obecny stan zaskoczenia wynika z faktu, że Ukrainą po 1991 r. kierowali nie państwowcy, a ludzie ignorujący historię. Myśl Wassyjana, jak większości ukraińskich nacjonalistów, dla znaczącej części ukraińskiego społeczeństwa pozostaje nieznana. Rozumie się przez to, że Ukraińcom uniemożliwiono głębszą refleksję nad ich własnym miejscem w świecie, potencjalnymi zagrożeniami i ceną, jaką większość narodów płaci za możliwość posiadania własnego państwa. Wassyjan podkreślił, że tylko w walce o niepodległość ukraiński naród wykazuje swoją dojrzałość, a świadkami tego procesu jesteśmy dopiero w 2022 r.

Drugie spostrzeżenie dotyczące epoki filozofa związane jest z punktem wyjściowymOUNWCÓW, a jest nim konkretny cel, czyli osiągnięcie niepodległego państwa. Jest to cel fundamentalny, do któregoOUNOWCY dążą z determinacją. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ten właśnie motyw działania ukraińskich nacjonalistów, ponieważ sam w sobie nie ma on jeszcze zbrodniczych konsekwencji, jest typowy dla każdego narodu. Współcześnie w wyniku dziesięcioleci sowiecko-rosyjskiej propagandy, narzucenia jednej interpretacji historii oraz upartego wypierania faktów przez niektórych zwolenników ukraińskiego nacjonalizmu, współcześni Polacy posiadają uzasadnione podstawy do postrzegania ukraińskiego nacjonalizmu tylko jako zbrodniczej ideologii. Przyczyną powstania ukraińskiego nacjonalizmu było utworzenie niepodległego państwa. W wyniku zbrodni dokonanych podczas II wojny światowej przez ukraińskich nacjonalistów istnieje uzasadniona trudność w postrzeganiu ukraińskiego nacjonalizmu jako patriotycznego ukraińskiego ruchu. Tą specyficzną polsko-zachodnioukraińską aporię można przezwyciężyć tylko poprzez przełamanie autostereotypów i uprzedzeń z obu stron oraz obiektywną analizę faktów.

---

<sup>338</sup> Y. Vassyian, *Tvory Tom I Stepovyi Sfinks Suspil'no-filosofichni narysy...*, *op. cit.*, s. 119.

Pragnienie utworzenia niepodległego państwa prowadzi do konfliktu, dlatego „kult wojny, militaryzacja ducha narodowego, to cała wiedza potrzebna do zwycięstwa (...), bojowe hasła (...), które położą trwałe podstawy pod budowę ukraińskiego państwa”<sup>339</sup>. Wassyjan wyraził głęboką myśl o istocie ukraińskiej historii: tylko wojną, motywacją, a w konsekwencji drogą ofiar i cierpienia Ukraina może stać się niepodległą. Filozof ma na myśli ukraińskie ofiary i cierpienie narodu ukraińskiego, dzięki jakiemu buduje się wartość posiadania własnego niepodległego państwa. Z uwagi na brak interioryzacji przez Ukraińców tych podstawowych lekcji historii, współczesne ukraińskie społeczeństwo nie przygotowało się do wojny, jego mniejsza część utonęła w konsumpcji, a większa skupiła się na przeżyciu w niestabilnym ekonomicznie państwie. W rezultacie zapomniano o istocie narodowej historii i konsekwencjach, jakie są nieuniknione. We współczesnej Europie nowy globalistyczny dyskurs wykluczył myślenie o wojnie, więc ukraińskie społeczeństwo nakierowane na przyszłość odrzuciło wizję wojny jak przeżytek historyczny. Tak również postrzegano doświadczenia II wojny światowej, sowiecki etos wojny oraz mobilizacyjne działania współczesnych ukraińskich nacjonalistów.

W tym miejscu wywodu narzuca się porównanie ukraińskich nacjonalistów z kulturą polityczną niepodległej Ukrainy po 1991 roku. Ounowcy przed II wojną światową posiadali koncepcję Ukrainy (społeczną, ekonomiczną, geopolityczną), która jednak w warunkach II wojny światowej straciła swoją aktualność. Wojenna rzeczywistość sprzyjała realizacji prymitywnych ludzkich instynktów. Początkowa wizja niepodległości ukraińskich nacjonalistów stopniowo przekształciła się w brutalną walkę z realnymi i wyimaginowanymi wrogami. Można odnieść wrażenie, że od 1943 r. ukraińskimi nacjonalistami kierował irracjonalizm wzmagany brutalnością wojny, gdzie siłę podmiotu dziejowego ocenia się według siły jego brutalności. Dlatego wielu Ukraińców podczas wojny wyprowadziło niewłaściwe wnioski, że walka o niepodległość to rozmiar strachu, jaki można zaprowadzić. Idea niepodległej Ukrainy została połączona z czystką etniczną na ludności cywilnej, co stanowi najistotniejszy błąd ukraińskich nacjonalistów.

Natomiast ukraińscy politycy po 1991 r. nie posiadali koncepcji Ukrainy, nie tworzyli wizji Ukrainy, bardziej wykazywali zainteresowanie zakonserwowaniem postkomunistycznych zależności, niż realną przebudową państwa. Przyczynę tego stanu można znaleźć w uznaniu za wartość najwyższą konsumpcji, wygody, partykularnego egoizmu, odrzucenia transcendentnej wizji świata przez elity polityczne, jakie mogło by ułatwić postrzegania

---

<sup>339</sup> *Ibidem*, s. 120.

całej Ukrainy jak dobra wspólne. Z przyjęcia powyższych wartości wynika postrzeganie zasobów państwa i narodu jako środków do eksploatacji niż podmiotu jaki należy rozwijać. Deklaracje prozachodniego kursu stanowią propagandowy slogan dla wyborców, niż rzeczywistą intencję reformy Ukrainy w państwo prawa.

Tragizm ounowców polegał na braku posiadania własnego państwa, a tragizm współczesnej Ukrainy polega na braku integralnej wizji państwa.

Chociaż według założeń Wassyjana dopiero teraz Ukraińcy wykazują duchową i fizyczną dojrzałość w swoim wyzwoleniu, jednak z uwagi na brak i ograniczanie dostępu proukraińskiej inteligencji w dyskursie władzy można już przewidywać dalszy rozwój wydarzeń.

### **3.2.2.3 Religia nacjonalistyczna i „niezależność” współczesnej Ukrainy**

W procesie dziejowym niuanse ideologiczne i subtelności ustrojowe, które zaproponowali ukraińscy nacjonałiści nie wpływają istotnie na rozwój wydarzeń. W perspektywie całego narodu ukraińskiego są zjawiskiem regionalnym. Ukraińcy podjęli decyzję bycia jednym państwem i narodem, a nie dwoma (Galicja – Zachodnia Ukraina i reszta Ukrainy), jak uczynili to Chorwaci i Serbowie. W przypadku podziału spuścizna OUN w najwyższym stopniu byłaby historycznym gruntem do budowy Zachodnioukraińskiego czy Galicyjskiego państwa. Jednak Ukraińcy wybrali koncepcję Sobornej Ukrainy i w tej perspektywie OUN jest zjawiskiem regionalnym i tylko takie rozpatrywanie tego fenomenu jest adekwatne. Z dzisiejszej perspektywy faktem jest, że znajomość ideologicznej spuścizny OUN znana jest tylko garstce historyków i osób interesujących się tą tematyką. Współcześnie ukraiński integralny nacjonalizm nie wpływa na ogólnoukraiński dyskurs, a wydobywanie jego spuścizny poprzez ponowne wydawanie prac itd. jest zjawiskiem marginalnym i świadczy o nacjonalistycznych, w pejoratywnym znaczeniu, poglądach osób tym się zajmujących. W znacznej części to przekonanie jest uzasadnione, ponieważ jest to grupa ludzi bezkrytycznie podchodzących do historii Ukrainy. Nie jest to cecha naturalnego procesu wychodzenia z kolonialnej zależności, a manifestacja dogmatycznej postawy, przez co jest negatywnie odbierana przez większość Ukraińców.

Bardziej niż ideologiczne niuanse z dzisiejszej perspektywy jest istotne zwrócenie uwagi na najbardziej nośną część ideologii OUN, jaką jest tworzenie kultu i religii z nacjonalizmu. Bałwochwalczy element ukraińskiego nacjonalizmu, uznajemy za kategorię w

rozumieniu Petrowa, która przechodzi do współczesności. W wyniku inwazji Rosji na Ukrainę potrzeba mobilizować i jednoczyć społeczeństwo. Z powodu wojennego stresu ukraińskie społeczeństwo bezrefleksyjnie przyjmuje takie cechy przedwojennego nacjonalizmu, jak kult bohaterstwa, symbole, mity, kody, czyli symboliczne uniwersum. Powtarza mechanizm, a treść może być wypełniana poprzez połączenie elementów starych i nowych; na przykład łączenie dawnych i obecnych bohaterów współczesnej wojny. Różnica jest diametralna, ponieważ dzisiejsi bohaterowie są realnymi, ogólnonarodowymi bohaterami w sprawiedliwej wojnie. Dla porównania obchody rocznicy śmierci Olgi Basarab (zamordowanej podczas śledztwa przez polską policję), czy Wasyla Bilasa i Dmytra Danylyszyna (powieszonych w 1932 r. za napad na urząd pocztowy w Gródku, województwo lwowskie), mogło nie budzić emocjonalnego wstrząsu wszystkich Ukraińców, natomiast np. zamordowanie pięćdziesięciu żołnierzy pułku Azov w Olenivce<sup>340</sup> wywołuje oburzenie wszystkich, a także społeczności międzynarodowej. Gloryfikowanie ofiar i bohaterów wojny obronnej przeciw Rosji nie jest przejawem nacjonalizmu, a normalną cechą okupowanego narodu. Zwracamy uwagę na religijny czynnik ukraińskiego nacjonalizmu, ponieważ istnieje grupa współczesnych Ukraińców, np. Iryna Farion, która bezkrytycznie, manipulacyjnie wykorzystuje współczesną wojnę, aby przekładać część anachronicznych poglądów ukraińskich nacjonalistów na współczesne warunki. Rozcieńczanie pojęć i kategorii współczesnej sytuacji wydarzeniami z przeszłości jest właśnie symptomem tworzenia religijnego rozumienia patriotyzmu i nacjonalizmu, co w konsekwencji prowadzi do relatywizacji pojęcia sprawiedliwości, dobra, godności ludzkiej.

Należy zaznaczyć, że spuścizna OUN nie jest najlepszym wzorem do naśladowania, ponieważ ta ideologia doprowadziła do unicestwienia tego ruchu i przy okazji znacznej części zachodnioukraińskiego społeczeństwa. Jest to dość subtelna i delikatna materia, jaką bezwzględni i pozbawieni instynktu życia współcześni galicyjscy i emigracyjni nacjonaści, przez swój dogmatyzm nie dostrzegają. A narzucanie spuścizny OUN może doprowadzić do zniszczenia idealnych warunków sprzyjających odbudowie Ukrainy w przypadku wygranej wojny z Rosją. Bez obronnego, racjonalnego nacjonalizmu Ukrainie zagraża rozcieńczenie w globalistycznym świecie. Faktem jest, że Ukraińcy to grupa ludzi idealnie nadająca się do integracji w każdym społeczeństwie. Bez silnej, atrakcyjnej narracji i władzy, w samej Ukrainie znaczna część Ukraińców ztraci swoją tożsamość, wzmacniając obce społeczeństwa.

---

<sup>340</sup> <https://konkurent.ua/publication/102252/vbivstvo-azovtsiv-u-olenivtsi-oon-initsiue-misiu-z-rozsliduvannya/>

### 3.2.2.4 Ideologia OUN

Badanie i znajomość ounowskich nacjonalistów są potrzebne, a wiedza o tym okresie historii jest ukraińskim obowiązkiem, postkolonialną drogą interioryzacji nieznanego dziedzictwa przez współczesny dyskurs, na zasadzie nadrobienia zaległej lekcji. Natomiast wraz z poznaniem dochodzi do próby narzucania tradycji OUN na całą Ukrainę, co jest nieuzasadnione i nieracjonalne. Zbytnie przecenianie ich działalności prowadzi do autoimmunologicznej choroby ukraińskiej tożsamości. Z powodu nieudanej realizacji ukraińskiej państwowości ukraińscy integralni nacjonaści zostali zepchnięci do śmietnika historii. W procesie dziejowym tylko zwycięzca ma szansę na realizację swojej wizji, realizuje się – mówiąc językiem Hegla – jako duch obiektywny; projekt ukraińskich nacjonalistów nie został zrealizowany, doprowadził do wyjątkowo bolesnej porażki. Procesy uruchomione przez nacjonalistów wyszły spod kontroli, jej siła odśrodkowa doprowadziła do unicestwienia tego ruchu.

Dogmatyczne rozumienie nacjonalizmu, jak bezwzględne poświęcenie dla dobra sprawy, zwyciężyło podczas II wojny światowej wśród ukraińskich nacjonalistów. W konsekwencji stracili oni instynkt samozachowawczy, błędnie ocenili geopolityczną sytuację. Z teoretycznych rozważań ideologów OUN wypracowanych do II wojny światowej pozostawili tylko idee bezkompromisowej walki o niepodległość Ukrainy. Konsekwencją bezkompromisowości było negowanie obiektywnych faktów, w etycznych działaniach ukraińskich nacjonalistów ukonstytuowano błąd antropologiczny<sup>341</sup>. Idee przedwojennych ideologów OUN, jakie postrzegały ukraiński naród w duchu integralnego nacjonalizmu, tj. organizmu o który należy dbać, odrzucono w wyniku podziału na „melnikowców” i „banderowców”. Zwyciężyli „banderowcy”, emocjonalnie i psychologicznie gotowi do poświęceń w imię abstrakcyjnej idei. Dla „banderowców” nie podstawowe idee integralnego nacjonalizmu jakim jest dobro narodu, a właśnie bezkompromisowa walka „ze wszystkimi” stanowiła wartość nadrzędną, co doprowadziło do unicestwienia ten ruch, w konsekwencji kompromitując „banderowski” wariant w ramach ukrajinofilskiego dyskursu.

Budowanie tożsamości na porażce może być uzasadnione tylko w warunkach braku wątpliwości bohaterskiego czynu, jak np. Polacy obchodzący Powstanie Warszawskie 1944 r., natomiast w przypadku działalności ukraińskich nacjonalistów OUN-B do jakich oprócz

---

<sup>341</sup> Szerzej o błędzie antropologicznym, patrz. roz. 3.6.

porażki należy zaliczyć poważne wątpliwości moralne, racjonalne jest zrezygnowanie z ich gloryfikacji. Nawet gdyby działalność OUN-B odniosła sukces, nadal pozostałby problem moralny, jaki dyskwalifikowałby ten ruch.

W pracy zaprezentowano bazowe przesłania ideologów OUN, podejście to jest wystarczające w kontekście analizy ukraińskiego procesu historycznego w perspektywie epistemicznych cięć. Jest to projekt, który nie został zrealizowany i w szerszej perspektywie nie przyniósł Ukrainie korzyści. Przede wszystkim usankcjonował mit bezkompromisowej walki o Ukrainę. Można dostrzec, że ten mit jest manipulacją, jak wyjaśnia logik Łukowski „manipulacja jest to perswazja, której celem jest nakłonienie osoby zaatakowanej do rozpoczęcia procesu samookłamywania”<sup>342</sup>. Ideolodzy OUN do II wojny światowej chcieli zapoczątkować właśnie patriotyczne uczucia w narodzie ukraińskim, co można oceniać jedynie w pozytywnym znaczeniu. Jednak od II wojny światowej dochodzi do dominacji interpretacji OUN-B, jaka w desygnat bezkompromisowej walki dodaje silne emocjonalne pragnienie samookłamywania. Zgodnie z nim, jeśli kochasz swoją ojczyznę to tylko bezkompromisową walką możesz to okazać, a nie w żaden inny sposób, który zawsze będzie niedostateczny. O ile podczas II wojny światowej, gdy wartość życia ludzkiego radykalnie się dezawuowała, można jeszcze wyjaśnić błędne założenie ukraińskich nacjonalistów, tym, że musieli działać w warunkach wojny totalnej, o tyle po 1991 r. mit bezkompromisowej walki o Ukrainę nabiera nowego sensu i pojawia się trudność w jego uzasadnieniu. Jest przede wszystkim próbą zaprzeczenia faktom historycznym i wypierania gorzkiej prawdy, że bohaterowie OUN-B i UPA, nie tylko popełnili błąd, ale zbrodnię, którą można zaklasyfikować jak *genocidium atrox* (ludobójstwo okrutne). Jest to szczególnie wymowne w 2022 r. gdy Rosjanie dokonują zbrodni na narodzie ukraińskim, co naocznie demonstruje społeczności ukraińskiej, że wymagania Polaków zmierzających do uszanowania swoich zamordowanych rodaków, nie jest resentymentem czy abstrakcją, a moralnym obowiązkiem. Największym wkładem współczesnych zwolenników galicyjskiej interpretacji ukraińskiego nacjonalizmu w mit bezkompromisowej walki jest przekonanie, że gloryfikując OUN-B i UPA jest się prawdziwym patriotom. Warto zaznaczyć, że wybitni działacze OUN jak Wassyan, Szlemkewycz są pomijani w promowanej retoryce.

Dotrzymanie zbyt sztywnego kryterium bohaterstwa prowadzi do zamiany semantycznej takich pojęć, jak sprawiedliwość, męstwo, bohaterstwo. Przeniesienie mechanizmu interpretacji galicyjskich nacjonalistów na współczesną rosyjsko-ukraińską

---

<sup>342</sup> P. Łukowski, *Logika praktyczna z elementami wiedzy o manipulacji*, Warszawa 2022, s. 339.

wojnę jest zjawiskiem szczególnie niepokojącym, ponieważ może pozbawić Ukrainę bohaterskiego mitu, na jakim można budować tożsamość narodową. Warto podkreślić, po raz pierwszy w historii Ukrainy współczesna wojna łączy całe ukraińskie społeczeństwo bez względu na realne czy wymaginowane podziały. Połączenie współczesnej bohaterskiej postawy z „banderowskim” mitem jest irracjonalną próbą poszerzenia stanu postprawdy<sup>343</sup> na całe ukraińskie społeczeństwo. Świadomość tego mechanizmu jest istotna, ponieważ emocjonalnie zaangażowanie ukraińskiego społeczeństwa lepiej skierować na rewizję zbioru przekonań dotyczących własnej tożsamości. Innymi słowy, zamiast poszerzać mit bezkompromisowej walki o Ukrainę prowadzący do postprawdy (sankcjonującej manipulację historyczną nad rzezią wołyńską i hiperbolizacją znaczenia dokonań OUN-B – UPA), lepiej budować nowy mit sprawiedliwej walki o Ukrainę, jaki rozpoczął się w 2014 r., a w 2022 przybrał ogólnoukraiński charakter.

Odmienności między ideologami tego samego odłamu integralnego nacjonalizmu ukazują jego subtelną różnorodność.

Podstawowe zasady ideologii OUN zostały sformułowane podczas I Kongresu OUN w Wiedniu (1929 r.). W Uchwale Wielkiego Zgromadzenia OUN, składającego się z dziewięciu części, wyznaczono założenia dotyczące ustroju, socjalno-ekonomicznych pytań, polityki zewnętrznej, wojska, kultury i sztuki, edukacji, religii, organizacji OUN. Pierwszy punkt brzmi: „ukraiński nacjonalizm jest duchowym i politycznym ruchem, zrodzonym z wewnętrznej natury Ukraińskiego Narodu w czasie jego wzmożonej walki o podstawę i cele twórczego bytu”<sup>344</sup>. Jedenasty punkt stanowi historiozoficzne odniesienie: „dzięki państwu naród staje się pełnym członkiem światowej historii (...)”<sup>345</sup>. W drugim rozdziale *Państwowy ustrój* określony został podstawowy cel, jakim jest narodowe wyzwolenie, umocnienie i rozwój państwowości.

W drugim punkcie napisano: „w czasie wyzwoleniczej walki tylko narodowa dyktatura, realizowana przez narodową rewolucję, może gwarantować wewnętrzną siłę ukraińskiego narodu i zewnętrzną odporność”.

---

<sup>343</sup> „Postprawda jest to stan mentalny, w którym osoba uznaje za prawdziwe nie te informacje, które są zgodne z faktami, lecz te, które są przez nią pożądane, których treść jej się podoba, bo jest zgodna z jej emocjami. Oznacza to, że ludzie żyjący w postprawdzie żyją w kłamstwie, ale tym chcianym i oczekiwanym. Kłamstwo musi być *swoje*. Każda zaś prawda godząca w manipulatora zostaje odrzucona, choćby była najlepiej udokumentowana, a nawet oczywista”. Patrz: *Ibidem*, s. 352.

<sup>344</sup> P. Mirchuk, *Narys istorii Orhanizatsii Ukrainsk'kykh Natsionalistiv. tom I, 1920-1939*, red. S. Lenkav's'kyi, Miunkhen-London-N'iu-York 1968, s. 94.

<sup>345</sup> *Ibidem*, s. 95.



Formę ustroju przyszłego państwa zarysował Dmytro Andriievs'kyi. Ideolog stwierdza, że stare narody europejskie nie poradziły sobie z demokracją i liberalizmem, więc dla Ukraińców nieposiadających politycznego doświadczenia i dyscypliny przyjęcie ich byłoby szaleństwem<sup>346</sup>. Dlatego proponuje dyktaturę jednej osoby, Hetmana, wybranego spośród godnych i zasłużonych dożywotnio<sup>347</sup>. Jediną partią rządzącą jest OUN. Tę totalitarną koncepcję dalej rozwinął Mykola Sciborski w *Natsiokratii* (1935 r. Paryż). Sciborski w latach trzydziestych był głównym ideologiem OUN. Najpierw dokonuje krytyki demokracji, socjalizmu, komunizmu i faszyzmu. Czytamy w jego pracy: „Nacjokracją nazywamy reżim panowania narodu we własnym państwie, realizowany przez władzę wszystkich społeczno-korzystnych warstw, zjednoczonych odpowiednio do swojej funkcji społeczno-produkcyjnej – w przedstawicielskich organach administracji państwowej”<sup>348</sup>. Jak konstatuje Zaitsev, na czele państwa miał stać wybrany przez zgromadzenie narodowe „Wódz Narodu”. Przewidywano utworzenie wyborczych organów samorządowych, powołanie Rady Państwowej – instytucji ustawodawczej; kandydatów do niej miały wyznaczać syndykaty kierowane przez państwo<sup>349</sup>. W swej istocie projekt „Nacjokracji” Sciborskiego to totalitarny projekt państwa ukraińskiego.

Do najwybitniejszych działaczy i twórców ideologii OUN, do których nie odwoływaliśmy się w pracy, należy zaliczyć następujące postaci: Volodymyr Martynts', Stepan Okhrymowych, Jarosław Stečko, Volodymyr Yaniv, Orest Chemeryns'kyi (Yaroslav Orshan), Mykhailo Kolodzins'kyi, Yurii Lypa, Yevhen Onats'kyi.

### 3.2.2.5 Stepan Lenkavs'kyi – imperatyw amoralny z Bogiem w tle

Urodził się w 1904 r. jako syn duchownego. Studiował na wydziale filozofii Uniwersytetu Lwowskiego. Lenkavs'kyi to społeczno-polityczny działacz, ideolog, publicysta, uczestnik Kongresu Ukraińskich Nacjonalistów 1929 r. w Wiedniu. Na procesie tzw. Kongresowców skazany został na cztery lata więzienia. Był współorganizatorem krakowskiego Kongresu OUN w 1941 r. Po podziale OUN został jednym z głównych

---

<sup>346</sup> *Dokumenty i materialy z istorii Orhanizatsii ukrains'kykh natsionalistiv*, red. W. Veryha, Kyiv 2005, s. 102.

<sup>347</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>348</sup> M. Stsibors'kyi, *Natsiokratiia*, Kyiv-Mena 2018, s. 168.

<sup>349</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, *op. cit.*, s. 268.

działaczy OUN-B<sup>350</sup>. Po akcie odnowienia ukraińskiego państwa 30 czerwca 1941 r. był więźniem Auschwitz. Po wojnie przebywał na emigracji w Niemczech. Po śmierci Bandery został przewodniczącym Prowodu OUN (1958-1968)<sup>351</sup>.

Lenkavs'kyi należy do współzałożycieli OUN, jednak szybko przyjął najbardziej radykalne poglądy i właściwie należy rozpatrywać go jako ideologa OUN-B, następnie Komórek Zagranicznych OUN. Lenkavs'kyi wyróżnia się tym, że najbardziej ze wszystkich odwołuje się do Doncowa. Ideolog przekształca jego ideologię na dziesięć praktycznych i prostych postulatów Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty (*Dziesięć przykazań ukraińskiego nacjonalisty*). Dekalog posiada podwójne inspiracje: pierwsza pochodzi od dziesięciu przykazań Mykoly Michnowskiego, napisanych dla Ukraińskiej Partii Ludowej (1904 r.)<sup>352</sup>, druga to nawiązanie do dziesięciu Bożych przekazania. Doncowską ideologię można interpretować jako wiarę i właśnie Lenkavs'kyi w tym kluczu ją odczytuje. Ukraińscy nacjonałiści wychowani w chrześcijańskiej wierze powinni absolutem uczynić naród. Zamiana pojęć Boga i narodu prowadzi do sprzeczności z chrześcijańskim Dekalogiem, gdzie pierwsze przykazanie brzmi „nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”.

Autorem motta dekalogu jest Ivan Gabrusevych, działacz OUN, filozof, który zginął w obozie w Sachsenhausen. Pierwszy wariant Dekalogu uległ zmianom i ukształtował się ostatecznie w brzmieniu: „Ja – Duch odwiecznego żywiołu, który uchronił Cię od tatarskiego potopu i postawił na grani dwóch światów, by stworzyć nowe życie: 1. Zdobędziesz Państwo Ukraińskie albo zginiesz w walce o nie. 2. Nie pozwolisz nikomu plamić sławy ani honoru Narodu Twego. 3. Pamiętaj o wielkich dniach naszej walki wyzwolenczej. 4. Bądź dumny z tego, że Ty jesteś spadkobiercą walki o sławę Trójzęba Włodzimierzowego. 5. Pomścisz śmierć Wielkich Rycerzy. 6. O sprawie nie rozmawiaj z tym, z kim można, lecz z tym, z kim trzeba. 7. Nie zawahasz się wykonać najniebezpieczniejszego czynu, jeśli tego będzie wymagać dobro sprawy. 8. Nienawiścią i bezwzględnością walką przyjmować będziesz wrogów Narodu twego. 9. Ani prośby, ani groźny, ani tortury, ani śmierć nie zmuszą Cię do ujawnienia tajemnic. 10. Będziesz dążyć do rozszerzenia siły, sławy, bogactwa i przestrzeni Państwa Ukraińskiego”<sup>353</sup>.

---

<sup>350</sup> O. Sych, *Stepan Lenkavs'kyi v istorii orhanizatsii ukrains'kykh natsjonalistiv (1929-1977 rr.)*, 2008, s. 13.

<sup>351</sup> *Ukrains'kyi nats...*, red. V. Roh, *op. cit.*, s. 298.

<sup>352</sup> [http://nbuviap.gov.ua/asambleya/10zap\\_unp\\_%201904.php](http://nbuviap.gov.ua/asambleya/10zap_unp_%201904.php)

<sup>353</sup> R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939...*, *op. cit.*, s. 177.

Siódmy i ósmy postulat dekalogu ukraińskiego nacjonalisty wywołuje najwięcej kontrowersji, według niektórych badaczy (np. W. Poliszczuk) świadczy o antyhumanistycznym przesłaniu i darwinizmie ukraińskiego nacjonalizmu. Sam Lenkavs'kyi uważa za błędne wyprowadzanie ideologii nacjonalizmu od darwinizmu. Powierzchnianie istnieją podobieństwa, jak np. walka o przeżycie i przetrwanie silniejszego, jednak Lenkavs'kyi podkreśla, że darwinizm jest ideologią o pochodzeniu materialistycznym, a ukraiński nacjonalizm wybudowany jest na idealistycznej podstawie<sup>354</sup>.

Lenkavs'kyi z pozycji filozofa w artykule *Filozoficzne podstawy Nacionalizmu Doncowa*, wydanym w czasopiśmie *Rozbudova Natsii* (7-8, 1928), dokonuje analizy pojęć: ideologia, idealizm, energetyzm i woluntaryzm, jakie Doncow jako publicysta wykorzystywał synonimicznie. Lenkavs'kyi za Andriievs'kim definiuje ideologię jako pewien system wartości, system współrzędnych, które ustalają relację między (wykształconym) człowiekiem a światem zewnętrznym oraz istniejącym realnie a istniejącym potencjalnie ideałem<sup>355</sup>. Pisze wprost o potrzebie niezmiennych dogmatów, dzięki którym człowiek może zrozumieć i formułować rzeczywistość. Ideologia jest realnym planem przetworzenia istniejącej rzeczywistości, jest programem politycznym oraz projekcją świadomej woli. Określa ideologię Doncowa jako psychologiczny obraz ówczesnych Ukraińców sfrustrowanych i niezadowolonych z codzienności, negującą istniejącą rzeczywistość i próbującą formułować duszę nowego Ukraińca, nawiązując do Fichtego, aby zapoczątkować nowego ducha. Lenkavs'kyi jest przede wszystkim propagatorem tej właśnie idei, zwolennikiem upowszechnienia nowej postawy Ukraińców. U Lenkavs'kiego widać typowe dla ukraińskich nacjonalistów subtelne negowanie materialnego aspektu rzeczywistości i racjonalizmu, na rzecz idealizmu metafizycznego. Realną rzeczywistość przypisuje idei, duchowi albo psychicznym elementom, jak np. wola. Skłania się ku idealizmowi nienaukowemu, który rzeczy niematerialne stawia wyżej nad to, co materialne i zaprzecza wartościom chwilowych, materialnych korzyści<sup>356</sup>. Tak rozumiany idealizm trafnie obrazuje proklamowanie odnowienia państwa ukraińskiego 30 czerwca 1941 r. przez Stećkę, Lenkavs'kiego i Bandereę. Oni tworzyli nową rzeczywistość, opierając się na emocjonalnym, a nie racjonalnym gruncie, co też było przyczyną ich porażki. Jest to postawa życzeniowa, z ukrytą wiarą w realizację celu i pomoc (wyższej idei, Boga), widzącego szlachetność ich intencji. Lenkavs'kyi kopiując

---

<sup>354</sup> O. Sych, *Vnesok Stepana Lenkavs'koho u formuvannia ta rozvytok ideolohii OUN*, „Ukrains'kyi vyzvol'nyi rukh”, nr 4, 2005, s. 234.

<sup>355</sup> S. Lenkavs'kyi, *Fil'osofichni pidstavy „Natsionalizmu” Dontsova*, Praha 1928, s. 272.

<sup>356</sup> *Ibidem*, s. 273-274.

ideologię Doncowa, nie neguje istnienia Boga. Wszyscy ideolodzy ukraińskiego nacjonalizmu żyją w społeczeństwie chrześcijańskim, dodatkowo wielu z nich jest synami grekokatolickich duchownych. Znane schematy w relacji wierny – Bóg, przez analogię przenoszą na relację Ukraińiec – Naród. Oni nie negują Boga wprost, oni jedynie ustawiają Go na drugim miejscu w hierarchii wartości zaraz po narodzie. Uzasadnia to sprzeczność między wolą i wartościami chrześcijańskimi w Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty, szczególnie siódmy i ósmy punkt. Dość osobliwy jest fakt, jak podaje Sych, że po zwolnieniu z Auschwitz Lenkavs'kyiego zaniepokoił fakt braku odniesienia do Boga w przysiędze żołnierzy UPA<sup>357</sup>. Skłania to do przekonania, że w teoretycznych rozważaniach ideolodzy nie przewidzieli ich potencjalnych skutków. Bardziej odpowiadały one psychologicznemu stanowi nienawiści do wrogów (szczególnie Polaków) jako kompensacja dyskryminacji. Nie wykluczone, że późniejsze wydarzenia mogły nie do końca odpowiadać ich przekonaniom. Pojawia się tutaj albo sprzeczność w przekonaniach Lenkavs'kyiego, albo bezwzględna konsekwencja. Jego etyka jest prosta: dobre jest to, co wzmacnia siłę narodu, który jest pierwszym bytem, natomiast Bóg i Jego nakazy (zakładamy chrześcijańskie) są drugie. Takie rozumowanie uzasadnia nienawiść do obcokrajowców, zaś ukraiński nacjonalizm ma wówczas charakter antyhumanistyczny. Można uznać poglądy Lenkavs'kyiego za psychologiczny mechanizm obronny, wewnętrznie sprzeczny. Filozofa zaprowadził w ślepy zaułek dogmat narodu i woli, jaki związał jego myśli i skazał na dogmatyzm do końca życia.

Warto przytoczyć rozróżnienie Lenkavs'kyiego pomiędzy patriotyzmem i nacjonalizmem. Pokazuje ono najważniejsze cele nacjonalizmu. Dla patriotyzmu mamy następujące cele: 1. psychologicznym źródłem jest miłość do rodzimego kraju i narodu; 2. główną kategorią jest naród jako etnograficzne pojęcie realnie istniejących ludzi; 3. politycznym celem jest wolność narodu jako wartość sama w sobie, dobra w obecnej chwili; 4. programowymi celami jest konstytucja, autonomia, federacja. Natomiast cele nacjonalizmu są następujące: 1. psychologiczne źródło pragnienia politycznej władzy; 2. główną kategorią myślenia jest naród jak polityczne pojęcie, jak podmiot procesu historycznego, nie tylko w obecnej chwili, ale również w przeszłości i przyszłości, rozumianej jak „wieczna Ukraina”; 3. politycznym celem jest władza narodu jako przesłanka i gwarant wolności; 4. programowymi celami jest państwo, suwerenność jako warunek trwałego istnienia i wolności narodu w jego historycznym rozwoju<sup>358</sup>.

---

<sup>357</sup> O. Sych, *Vnesok Stepana Lenkavs'koho u formuvannia ta rozvytok ideolohii OUN...*, op. cit., s. 247.

<sup>358</sup> *Ukrains'kyi nats...*, red. V. Roh, op. cit., s. 302.

Lenkavs'kyi wyróżnia dwa rodzaje nacjonalizmu: instynktowny i świadomy. Instynktowny (spontaniczny) nacjonalizm to bezpośrednie i samoczynne działanie samych ludzi w imię obrony swoich narodowych interesów. Świadomy nacjonalizm to działalność polityczna (partie lub organizacje)<sup>359</sup>. Odnosząc ten podział do współczesnej Ukrainy, obronę przed rosyjskim okupantem z punktu widzenia państwa określić można jako nacjonalizm instynktowny. Natomiast świadomy nacjonalizm, jakim jest myślenie zmierzające do rozwoju narodu, jest nieobecny we współczesnej Ukrainie.

Lenkavs'kyi nie wnosi żadnego nowatorskiego wkładu w ideę ukraińskiego integralnego nacjonalizmu, zajmuje się popularyzacją wypracowanej ideologii. Dlatego nie pozostawił większej pracy czy syntezy. Znany jest przede wszystkim jako autor *Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty*. Mimo wyraźnego amoralizmu jego Dekalogu sam Lenkavs'kyi nie neguje Boga (chrześcijańskiego). Tutaj tkwi sprzeczność jego przekonań i swoisty paradoks ideologa OUN, jaki w jeszcze większym stopniu ukaże się u Stepana Bandery.

### **3.3 Front Jedności Narodowej (Front natsional'noi yednosti) i „twórczy nacjonalizm”**

Front Jedności Narodowej (FJN) istniał w latach 1933 – 1941, jako jedyna legalna ukraińska nacjonalistyczna partia w II RP. Genezą powstania FJN był podział w łonie partii UNDO, przewodniczący Wasyl Mudryi zapoczątkował „politykę normalizacji” wobec polskiego rządu rezygnując z idei Sobornej Ukrainy na rzecz autonomii w ramach II RP. Sprzeciwił się tej koncepcji Dmytro Palijiw, przygotowując grunt dla powstania nowej partii. Ostatecznie proces tworzenia partii dokonano na Pierwszym Kongresie FJN we Lwowie we wrześniu 1936 r. Palijiw został przywódcą Partii. W skład Politycznego Kolegium, będącego kierowniczym organem FJN weszli: S. Herasymovych, V. Kohan, L. Saboika, M. Szlemkewycz (Ivaneiko), S. Volynets' i in. Twórczy nacjonalizm ogłoszono podstawą ideową partii. Organami prasowymi partii był dwutygodnik *Peremoha* (1933 r.-1939 r.), główny redaktor Szlemkewycz; tygodnik *Bat'kivshchyna* (1933 - 1939), redaktor D. Palijiw, S. Volynets', Y. Zaremba; dziennik *Ukrains'ki Visti* (1935 r.-1939 r.), redaktor I. Hladylovych<sup>360</sup>. Dmytro Palijiw tak określa cel partii: „Idea FJN jest zaprzeczeniem starego świata i wprowadzeniem nowego porządku, opartego na nowych zasadach, na wierze w

---

<sup>359</sup> *Ibidem*, s. 305.

<sup>360</sup> O. Medvid', *Teoretychni postulatory i metody partiino-politychnoi roboty Frontu natsional'noi yednosti (1933-1939 rr.)*, „Problemy humanitarnykh nauk: zbirnyk naukovykh prats' DDPU imeni Ivana Franka”, nr 9, 2002, s. 182-s.335.; *Entsyklopediia istorii Ukrainy*, red. V. Smolii, Kyiv 2003.

nacjonalizm. Szukamy fanatyków tej wiary, zdolnych nie do jednorazowej afery, a do systematycznej pracy. Żyjemy w bardzo ciężkich czasach. OUN ze swoją polityką nienawiści niczego nie wygra. Tak samo niczego nie wygra UNDO ze swoją polityką kapitulacji. Trzeba nowej idei i ta idea powinna zostać programem FJN. Żyjemy w granicach Polski, z tym, że nie robimy teraz rewolucji, ale z drugiej strony nie idziemy i nie pójdziemy na żadną ugodę”<sup>361</sup>. FJN negował terrorystyczne metody OUN oraz zbyt ugodową politykę UNDO (Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne). Początkowo wynikła koncepcja współpracy z OUN, FJN miał działać legalnie, a działalność konspiracyjna przypadała OUN. Każda z organizacji chciała przejąć monopol nad kierowaniem nacjonalistycznym ruchem, na tym gruncie doszło do konfliktu, który uniemożliwił współpracę. FJN chciał podporządkować OUN, a Krajowa Egzekutywa OUN kierowana w latach 1933-34, przez bezkompromisowego Stepana Bandere, nie chciała podporządkować się FJN. Nieudana próba zamachu na jednego z liderów FJN V. Kohana był punktem zwrotnym między legalną nacjonalistyczną partią i nielegalnym OUN<sup>362</sup>. W 1937 r. zwolennicy hetmana Skoropadskiego przeszli na ideowe pozycje FJN. Celem partii było stworzenie niezależnego, sobornego państwa ukraińskiego. Kierownictwo FJN uważało, że „ukraiński naród może osiągnąć pełnię swoich politycznych sił tylko poprzez skonsolidowanie w jednej wspólnej organizacji politycznej, wybudowanej na ideologii ‘twórczego nacjonalizmu’”<sup>363</sup>.

### 3.3.1 Ideologia „twórczego nacjonalizmu” w recepcji Mykoly Szlemkewycza

Mykola Szlemkewycz jest głównym ideologiem twórczego nacjonalizmu, pozostaje niedoceniony, jako drugi po Doncowie, najważniejszy ideolog ukraińskiego nacjonalizmu w międzywojennym okresie. Szlemkewycz urodził się w rodzinie grekokatolickiego duchownego w 1894 r. w województwie tarnopolskim. Zdobył gruntowne wykształcenie filozoficzne, studiował na Uniwersytecie Wiedeńskim w latach 1923-1926 r. gdzie obronił rozprawę doktorską pt. *Das Wesen der Philosophie (Istota filozofii)*<sup>364</sup> przetłumaczoną na

---

<sup>361</sup> O. Medvid', *Teoretychni postulatory i metody partiino-politychnoi roboty Frontu natsional'noi yednosti (1933-1939 rr.)...*, op. cit., s. 184.

<sup>362</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 334.

<sup>363</sup> O. Medvid', *Teoretychni postulatory i metody partiino-politychnoi roboty Frontu natsional'noi yednosti (1933-1939 rr.)...*, op. cit., s. 188.

<sup>364</sup> M. Shlemkevych, *Sutnist' filozofii*, Paryzh-N'iu-York-Miunkhen 1981.

ukraiński i wydaną we Lwowie w 1934 r., dotyczącą niemieckiej filozofii przełomu XIX-XX w. Pracę napisał pod kierunkiem Moritza Schlicka. Studia filozoficzne kontynuował na Sorbonie w latach 1928-1929 r. Szlemkewycza można zaliczyć do jednego z wybitniejszych ukraińskich filozofów XX w.

Jego światopogląd ewoluował od moskofilstwa (w młodości pod wpływem ojca) do ukrainofilstwa, od socjaldemokracji, ideologii twórczego nacjonalizmu i państwowości (1930-1940 r.) do wzniesienia się ponad wszelkie różnice do „społeczeństwa ducha” (1950-1960 r.)<sup>365</sup>. W niniejszej pracy przedstawiona jest tylko działalność Szlemkewycza dotycząca twórczego nacjonalizmu.

Jak podaje Zaitsev, w porównaniu z innymi prądami ukraińskiego nacjonalizmu Szlemkewycz wskazywał na dwie główne cechy działalności FJN. Pierwsza jest skierowana „do pozytywnej twórczości, a nie gołej negacji” (w przeciwieństwie do OUN), a druga pochodzi z wnętrza narodowej wspólnoty: „Tylko odnosząca sukcesy i zdrowa wewnętrzna polityka jest warunkiem takiejże polityki zewnętrznej”, twierdził ideolog FJN<sup>366</sup>.

Szlemkewycz podpisywał swoje artykuły pseudonimem Mykola Ivaneiko. Podstawowe zasady zawarł w referacie *Ideologiczne podstawy twórczego nacjonalizmu*, w programowych artykułach: *Twórczy nacjonalizm jako filozofia militans*, *Ideologiczny referat tow. M. Ivaneika*. Z powodu braku dostępu do oryginalnych tekstów można powołać się tylko na opracowania dotyczące Szlemkewycza. Teksty z innych okresów działalności filozofa są w wolnym dostępie w wirtualnych bibliotekach.

Serhii Kozlenko konstatuje, że filozof wyraźnie odróżnia pojęcie „ludu” (narod) i „narodu” (natsii). Według filozofa „lud” (narod) został wspólnotą poprzez pokrewieństwo krwi, zjednoczoną wspólnym językiem i zwyczajami, a „naród” (natsia) jest produktem historycznego rozwoju. Tylko obecność wspólnej pamięci, tradycji i chęci utworzenia państw świadczy o ewolucyjnym przejściu wspólnoty do najwyższego stopnia narodowego rozwoju. Dla nacjonalizmu „pierwszą rzeczywistością” jest naród, oddzielna osoba istnieje i posiada wartość tylko jako część narodowego organizmu. Według Szlemkewycza nacjonalizm skierowuje osobę do prawdziwej wolności. Odbywa się to najpierw poprzez obudzenie narodowej wiary, a konsekwencją jest zwolnienie narodowej substancji, stanowiącej jądro każdej ludzkiej duszy. Przez narodową wiarę rozumiał czynnik scalający ukraińskie

---

<sup>365</sup> N. Lokatyr, *Hromads'ko-politychna ta naukova diial'nist' Mykoly Shlemkevycha (1894-1966 rr.)*, Ivan-Frankivs'k 2018, s. 69.

<sup>366</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 340.

społeczeństwo, narodziny wspólnoty Ducha, zwycięstwo Ukraińców w walce o niepodległość. Tylko poprzez uświadomienie własnej narodowej istoty człowiek staje się wolny. Dla Szlemkewycza naród (natsia) to stratyfikowana struktura, posiadająca wspólny cel i zadania. Poprzez zrozumienie narodowej istoty (wiary) i zdolność nadania im praktycznych form sformułował model społecznej hierarchii. Zadaniem elity jest podporządkowanie sobie obudzenie w nich narodowej wiary. Ostatnią warstwą stanowią duchowi niewolnicy, osoby pozbawione narodowej substancji, oni są nieuleczalni. Konieczne jest narzucenie im nie wiary, ale zewnętrznych form zachowania odpowiadających zachowaniu wiernych<sup>367</sup>.

Szlemkewycz odnosi się do heglowskiego podziału na narody historyczne i niehistoryczne, formułuje teorię dwukrotnego „umierania i odrodzenia” narodu. Zalicza Ukraińców do młodych narodów ze starodawną kulturą i historią. Ukraińcy przeszli dwa etapy kulturowego podniesienia i prób stworzenia pełnoprawnego państwa narodowego. W okresie książęcym naród prezentowała nieliczna elita, księżę i jego wojsko, warstwa duchowieństwa. Natomiast w Wojsku Zaporoskim naród nabrał szerszego wyrazu, z nim utożsamiano całe kozactwo, ale nadal nie obejmowało całej społeczności. Rozpad książęcego i później kozackiego państwa oznaczał śmierć narodu, ale nie ludu. Podczas I wojny światowej istnienie ludu pozwoliło narodzić się ponownie narodowi. Powstały naród obejmuje już całe społeczeństwo. Różnica między Szlemkewyczem a Doncowem tkwi w tym, że Doncow widział nosiciela idei narodowej tylko w „mniejszości inicjatywnej”, natomiast Szlemkewycz w tym, że całe narody stają się nosicielem idei narodowej. Wojna odbywa się w tym przypadku między całymi narodami, a nie ich elitami<sup>368</sup>. Jeśli naród zginie po raz trzeci, zasobów do odrodzenia już nie będzie, dlatego Szlemkewycz walkę narodu o państwo określa jako ostatnią i zakłada brak kolejnej. Jak pokazała historia po II wojnie światowej, ukraińska idea narodowa odradza się po raz kolejny. Inwazja Rosji w 2022 r. stanowi katalizator do odrodzenia się, jak widać, w masowej skali nie wewnętrzny a zewnętrzny czynnik wpłynął na krystalizację ukraińskiego społeczeństwa. Po II wojnie światowej społeczeństwo to robiło wrażenie atroficznego i niezdolnego do odbudowy, jednak w warunkach zagłady dochodzi do, używając terminologii Szlemkewycza, samouświadomienia substancji narodowej. Widać, że ukraińskie społeczeństwo posiada zasoby do ponownego odbudowania się, chociaż według założeń filozofa nie powinno do tego dojść po raz czwarty.

---

<sup>367</sup> S. Kozlenko, *Tvorchyi natsionalizm Mykoly Shlemkevycha*, „Viis’kovo-naukovyi visnyk”, nr 27, 2017, s. 35-36.

<sup>368</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 346.



Oceniając stan ukraińskiego społeczeństwa w okresie międzywojennym filozof dostrzegł w nim walkę dwóch światów: organizowanego konsumenta i nacjonalizmu. Ten pierwszy to świat egoistyczny, pozbawiony wysokich celów. Główną jego wartością jest szczęście, a najwyższym jej przejawem dobrze opłacana posada. W ten sposób Szlemkewycz rozumiał socjalistyczną wizję postępu. Natomiast „twórczy nacjonalizm”, który powinien przekształcić ten konsumpcjonizm, kieruje się imperatywem „dobro narodu – najważniejszą regułą”. Naród dla filozofa jest pośrednikiem, przez którego osoba może osiągnąć mistyczną boską wieczność<sup>369</sup>.

Ukraińska idea narodowa według Szlemkewycza polegała nie tylko na narodowym wyzwoleniu, wiecznej walce z Rosją i okcydentalizacją ukraińskiej kultury (jak uważał Doncowa), ale w najpełniejszej realizacji kultury słowiańskiej. Inne narody tego nie mogą uczynić, bo zachodni Słowianie są przeniknięci zachodnimi wartościami. Rosja jest mieszaniną wrogich sobie mniejszych kultur, powstałych na gruncie mongolskiej cywilizacji. Rosję realizowali mongolscy chanowie aż do Lenina i Stalina włącznie. Tylko ukraiński naród samorealizując się zdolny jest wykonać tę misję i uczyni to pierwszy raz w historii. Filozof określa ten proces terminem „sławizm”, rozumianym jako przeznaczenie Ukrainy do intensywnej realizacji słowiańskości<sup>370</sup>. Jak widać, podobne myśli występowały już w Bractwie Cyryla i Metodego w XIX w. Porównywanie Rosjan do zesławizowanych „Turańczyków” u Szlemkewycza i Doncowa, nie jest zjawiskiem nowym, pochodzi od Franciszka Duchńskiego.

W ramach ukraińskiego integralnego nacjonalizmu wewnętrzna krytyka ideologów „twórczego nacjonalizmu” Doncowa i ideologii OUN stanowi przesłankę obalającą jednostronne rozumienie tego fenomenu, jako amoralnego, irracjonalnego oderwanego od rzeczywistości i przepełnionego czystą nienawiścią. Faktem jest obecność elementów rasistowskich w publicystyce ideologów twórczego nacjonalizmu oraz określanie Polaków i Rosjan za największych wrogów. Jednak ten odłam ukraińskich nacjonalistów zupełnie inaczej rozstawia akcenty od Doncowa i OUN. FJN przypomina antykolonialną walkę o wyzwolenie, przede wszystkim pragnie zjednoczenia całego narodu, poprzez silną kulturę wzmocnienia sił i tożsamości narodowej. Widać, że droga czystki etnicznej przez FJN nie stanowi „twórczego” rozwiązania, ponieważ nie zmienia społeczeństwa. „Twórczy

---

<sup>369</sup> S. Kozlenko, *Tvorchy natsionalizm Mykoly Shlemkevycha...*, op. cit., s. 36.

<sup>370</sup> O. Zaitsev, *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii...*, op. cit., s. 348.

nacjonalizm” pretenduje do gruntownej zmiany Ukraińców od wewnątrz do odbudowania państwowości i wyjścia ze stanu kolonialnej zależności w sferze duchowej.

Zaitsev wyraża krytykę Doncowa i OUN przez Szlemkewycza. W broszurze *Twórczy nacjonalizm jako filozofia militans* filozof używa ironicznego określenia „permanentna krytyczna rewolucja”, sugerując, że ounowska rewolucyjność sprowadza się tylko do gołego krytycyzmu. Tradycję destrukcyjnego krytycyzmu, zapoczątkowaną przez Drahomanowa, kontynuuje Doncow, stawiając obydwóch filozofów w tym samym rzędzie. Doncowski nacjonalizm jest tylko końcem, owocem rozkładu, a nie początkiem nowego życia. Szlemkewycz w broszurze *Twórczy nacjonalizm jak filozofia militans* pisze: „Zapoczątkowana przez Drahomanowa krytyczna, analityczna tendencja opanowała duchowość, w końcu doprowadzając do absurdu. Krytyk niszczy wszystko dookoła, aby samemu pozostać na pobojowisku samotnym Kozakiem wśród miliona świniopasów”<sup>371</sup>.

Palijiw w artykule *Samospalenie czy fanatyzm sukcesu* jeszcze nie nazywając wprost OUN, daje do zrozumienia, że terrorystyczna działalność OUN prowadzi jedynie do samospalenia młodzieży. Jako jej przeciwstawienie proponował wiarę w sukces na drodze nieustannej pracy dla dobra narodu i połączenia idealizmu z realizmem, wzór jaki upatrywał w faszyzmie<sup>372</sup>. Początkowa zawołowana krytyka między FJN a OUN nabrała oficjalnego charakteru po 1934 r., gdy w czasopiśmie FJN ukazał się artykuł *105-procent*, autorstwa prawdopodobnie Palijewa i Szlemkewycza, w którym dokonują ostrej krytyki ideologii OUN, nazywając ounowców „105 procentowymi nacjonalistami”, stwierdzając „wewnętrzny rozwój tego 105%-ego *nacjonalizmu* prowadzi jego samego, a za nim i społeczeństwo do czystego rodzaju bolszewizmu”<sup>373</sup>. Nawiązując do terminu Lypińskiego „ochlokracja” tworzą termin „olchonacjonalizm” dla określenia ideologii OUN.

Zaitsev wskazuje na trzy główne cechy, który autorzy artykułu przypisali bolszewizmowi i „105 procentowego nacjonalizmu”: 1. wspólny system i metody politycznej agitacji, skierowanych nie na organizację nacjonalistycznego życia, a na rozpalenie emocji mas; 2. wspólna wizja na relacje kierownictwa (prowodu) i mas. Na górze dyktatura partii, na dole masy „czterdziestomilionowy naród”; 3. „I bolszewicy i nasz olchonacjonalizm nie potrzebują dla swoich celów różnorodnego, na wszystkich poziomach zorganizowanego społeczeństwa. Czym więcej tych organizacji, tym więcej miejscowych ‘prowodów’, tym

---

<sup>371</sup> *Ibidem*, s. 368-369.

<sup>372</sup> *Ibidem*, s. 369.

<sup>373</sup> *Ibidem*, s. 370.

bardziej utrudniona partyjna dyktatura”<sup>374</sup>. Artykuł kończy się niewesołym proroctwem: „Niewykluczone, że nasz olchonacjonalizm osiągnie kiedyś swój cel i masy ‘ruszą’. (...) Wtedy rzeczywiście po drodze przez nasz olchonacjonalizm przyjdzie – albo nasze fizyczne zniszczenie na ukraińskim zachodzie – z zachodu, albo na trupie ukraińskiego olchonacjonalizmu przyjdzie jego starszy brat: moskiewski bolszewizm”<sup>375</sup>.

W przeciągu ostatnich lat bardzo szybko rozwinął się proces cyfryzacji ukraińskich książek. W wirtualnych bibliotekach są więc łatwo dostępne liczne źródłowe teksty, niestety z wyjątkiem ideowego czasopisma FJN *Perehoma* oraz materiałów dotyczących Palijiwa, Szlemkewycza i innych. Ukraiński nacjonalistyczny dyskurs wyrzucił „twórczy nacjonalizm” poza obręb dyskusji, podobnie jak obcokrajowców, którzy wybrali dla siebie ukraińską tożsamość (piszemy o nich w II rozdziale). Z uwagi na naukowe odkrycie przez Zaitseva zapomnianej części ukraińskiego integralnego nacjonalizmu, trzeba powoływać się na jego monografię, ponieważ istotnie zmienia ona obraz ukraińskiego integralnego nacjonalizmu. Dość istotnym faktem jest, że autorytatywna współczesna „diwa ukraińskiego nacjonalizmu” Iryna Farion nie wspomina o Szlemkewyczu, ponieważ ten integralny nacjonalista obala jej wszystkie założenia i monopolistyczne spojrzenie na ukraiński nacjonalizm. FJN nie można połączyć z krytyką Rosji przez Doncowa, Ideologowie FJN porównują konkurencyjne odłamy integracyjnego nacjonalizmu do bolszewizmu, co w religijnym spojrzeniu na ukraiński nacjonalizm reprezentowanym przez współczesnych zwolenników „banderyzmu” jest bluźnierstwem.

Należy przywołać jeszcze jedno odwołanie do Zaitseva, który przytacza fragment z artykułu *105 – procent*. Autorzy postawili przed sobą zadanie zrozumienia „tragedii stałej degeneracji, skrzywienia i degradacji” ukraińskiej nacjonalistycznej idei „w rękach naszego tzw. ‘105-procentowego’ olchokrytycznego nacjonalistycznego powodu”. Według autorów działacze krajowego OUN wytworzyli „psychiczny grunt, który wymaga pióra – już nie Gogola! – ale Dostojewskiego: Już nasz cały dramat realizacji ukraińskiego nacjonalizmu rozwija się na tle prawdziwej *biesowszczyzny*”<sup>376</sup>. Autorzy doszli do wniosku, że działalność olchonacjonalistów „jest pewną zdradą, pewnym programowym zwichnięciem ukraińskiej nacjonalistycznej idei”<sup>377</sup>.

---

<sup>374</sup> *Ibidem*, s. 370.

<sup>375</sup> *Ibidem*, s. 370-371.

<sup>376</sup> *Ibidem*, s. 371.

<sup>377</sup> *Ibidem*, s. 371.

„Twórczy nacjonalizm” i FJN, krytycznie odnoszący się do wielu cech wojowniczego nacjonalizmu, odrzucający kult przemocy, terroryzm, skrajny antyintelektualizm i „amoralność”, stanowi poważny kontrargument dla krytyków ukraińskiego nacjonalizmu w Polsce, którzy niemerytorycznie zawężają obraz ukraińskiego nacjonalizmu do specyficznego odczytanego Doncowa i ideologów OUN oraz przeprowadzają wnioskowanie na błędnych przesłankach.

Warto wspomnieć o rozważaniach Szlemkewycz w książce *Zagubiony ukraiński człowiek*<sup>378</sup>, w której opisuje wszechogarniający kryzys Ukraińców i ich zagubienie w koncepcjach światopoglądowych, jakie narodziły się po II wojnie światowej. Epistemicznym cięciem, odwołując się do Bera-Petrowa, jest dla Ukraińców II wojna światowa. Szlemkewycz odczuwa ten graniczny moment. Z delikatnością i ciepłem podchodzi do Ukraińca ukazując jego narodziny, sformułowanie, rozszczepienie i zagubienie w okresie po II wojnie światowej<sup>379</sup>. Przenikliwie zauważa, „wolny duch stworzył państwo [Ukraińska Republika Ludowa], jednak nie utrzymał go. I tutaj rozpoczyna się kryzys – rozszczepienia (...), jak to bywa w życiu obwinia się tego, kto stał na przodzie (...), wolny duch, człowiek rozumu, klasa co ich reprezentuje: inteligencja – nie może stworzyć państwa i utrzymać go. Do tego potrzeba siły, silnego człowieka, a nie wolnego ducha”<sup>380</sup>.

Wyróżnia trzy typy silnego człowieka: pierwsza Lipińskiego - „silny chliborobski człowiek”, drugi Wynnyczenka - silny człowiek zakorzeniony w proletariacie, trzeci silny człowiek - Doncowa irracjonalna wola, dogmat i woluntaryzm. Wolny duch jeszcze istnieje, ale od lat dwudziestych traci na znaczeniu. Szlemkewycz konstatuje, że los silnego człowieka jest tragiczniejszy od wolnego ducha. Ten ostatni doszedł na szczyt na krótki czas, a silny człowiek w latach trzydziestych albo umarł, albo się zdegenerował. Tak podzieleni wewnętrznie Ukraińcy przystąpili do II wojny światowej. „To jeszcze nie koniec rozszczepionego ukraińskiego człowieka. Tutaj rozpoczyna się jego zagubienie. Wielkie tragedie, trudne przeżycia narodu są szokiem ducha, po którym przychodzą głębokie odkrycia”<sup>381</sup>. Ukraińcy mieszkali w totalitarnym komunistycznym państwie lub na emigracji, ich stan zagubienia trwa do dzisiaj. Obecna wojna, inwazja Rosji na Ukrainę jest symptomem tego długiego zagubienia, ponieważ Ukraińcy nie potrafili odnaleźć punktów oparcia dla

---

<sup>378</sup> M. Shlemkevych, *Zahublena ukrains'ka liudyna*, N'yu-York 1954.

<sup>379</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>380</sup> *Ibidem*, s. 27-28.

<sup>381</sup> *Ibidem*, s. 32.

swojej tożsamości, jaki pozwoliłby im na umocnienie swojego państwa. Komunistyczna utopia wchłonęła wrażliwość, jedność i wydobyla po 1991 r. z Ukraińców skrajny egoizm, jaki doprowadził do tego, że społeczeństwo duszące się konsumpcją lub walką o przetrwanie nie zauważyło ostentacyjnego przygotowywania się Rosji do wojny. Nacjonaści, jak słusznie zauważył Szlemkewycz, albo zginęli albo zdegenerowali się.

Współcześnie Ukraińcy znaleźli się w kolejnej granicznej sytuacji, jeszcze nie jest przesądzone, w jakim pójdą kierunku. Istnieją dwa warianty rozwoju ukraińskiej państwowości i tożsamości narodowej: albo wielka klęska, albo odbudowanie się. Dlatego można postawić tezę, że dla zachowania ukraińskiej tożsamości potrzebny jest Ukrainie nacjonalizm obronny. Z ukraińskiej tradycji nacjonalistycznej spuścizna FJN stanowi najbardziej atrakcyjny wzór do naśladowania. Jednak z uwagi na odmienne okoliczności historyczne czasów FJN i współczesnej Ukrainy potrzebne jest poszukiwanie innego typu nacjonalizmu, który nie będzie kojarzył się z nacjonalizmem okresu międzywojennego i powojennego emigracyjnego. Jeśliby nowemu nacjonalizmowi udało się dyskretnie połączyć społeczeństwo, prawidłowo poprowadzić wyjście z posttraumatycznego stanu oraz dokonać odbudowy państwa, jego zadanie będzie wykonane i sam nacjonalizm obronny będzie nieaktualny.

### **3.4 Brak realnej przyczyny konfliktu ukraińsko-polskiego**

Powstaje pytanie: czy w 2022 r. istnieje przyczyna polsko-ukraińskich antagonizmów? Współcześnie nie istnieje najważniejsza przyczyna, która mogłaby znowu postawić oba narody w ostrej opozycji, ze zbrojnym konfliktem włącznie. Źródłem polsko-ukraińskiego konfliktu byłaby nieuregulowana sytuacja z zachodnią częścią Ukrainy, w Polsce tradycyjnie nazywana Kresami, zwłaszcza Galicją ze stolicą we Lwowie.

W pierwszym rozdziale dużo uwagi poświęcono Galicji, aby pokazać historyczne źródła konfliktu. Lwów, będący od czasów Kazimierza Wielkiego integralną częścią polskiego państwa, mógłby dzisiaj dzielić oba narody. Dla Polaków to miasto było jednym z najbardziej polskich miast (bardziej niż Poznań, Łódź, a nawet Warszawa, nawet z uwagi na etniczny skład). Lwów był istotnym centrum polskiej kultury i nauki. Polacy nie wyobrażali sobie, aby te terytoria nie były polskie. W dwudziestoleciu międzywojennym otaczali go wyjątkowym sentymentem, co widać po architekturze tego miasta, gdzie prestiżem i marzeniem polskich architektów była praca we Lwowie. Lwów to perła, w tym mieście

powstała szkoła lwowsko-warszawska, będącą dumą polskiej nauki i filozofii. O polskich pisarzach związanych ze Lwowem wychodzą oddzielne prace. To jedyne polskie miasto odznaczone Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari. A sentencja „Leopolis Semper Fidelis” oddaje postawę i emocje Polaków pierwszej połowy XX w. Te fakty pozwalają zrozumieć ówczesnych Polaków, zdecydowanych na wiele, by zachować Lwów w granicach państwa polskiego. Podczas II wojny światowej, gdy front sowiecki poszedł na zachód, Polacy zdobyli Lwów i zawiesili po raz ostatni polską flagę na miejskim ratuszu 19 sierpnia 1944 r. Można uznać ten wyczyn polskich żołnierzy za symboliczny, ponieważ Polacy chcieli przywitać wojska sowieckie we Lwowie jak gospodarze.

W drugim rozdziale została opisana postawa Ukraińców, dla których Lwów musi być ukraiński, aby Ukraina była Soborna. Ukraińcy również wykazali męską postawę podczas tzw. listopadowego czynu w 1918 r., powstania, które miało na celu ustanowienie władzy ukraińskiej na zachodnioukraińskich ziemiach<sup>382</sup>. Wyraźnie widać, że konflikt polsko-ukraiński o Lwów to konflikt totalny. Paradoksalnie zniewolenie obu narodów przez Związek Sowiecki pomogło rozwiązać ten problem.

W wyniku działań i decyzji ZSRR od 1939 roku zachodnie ziemie ukraińskie znalazły się w składzie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, ironią historii jest zbieg okoliczności, gdyż oficjalna data przyłączenia to dzień 1 listopada, nawiązujący do czynu listopadowego<sup>383</sup>. W historycznej perspektywie ta sowiecka decyzja dla ZSRR i Rosji była zła z dwóch powodów. Pierwszy, rozwiązała rzeczywisty konflikt polsko-ukraiński. Drugi, stworzyła na terytorium ZSRR w Galicji ukraiński Piemont, silny ośrodek świadomych Ukraińców, którzy przyczynili się do niszczenia ZSRR od środka, stąd pochodził chociażby Wiczesław Czornowil. Dodatkowo Ukraińcy z zachodniej części Ukrainy dbali o język ukraiński i tożsamość narodową, czyli w ogólnym rozrachunku utrudniali rusyfikację Ukrainy. Szczególnie wyraźnie ten błąd Sowietów objawił się po 1991 r., gdy właśnie Zachodnia Ukraina uniemożliwiła pełną rusyfikację współczesnej Ukrainy. Pozostawienie Galicji w składzie Polski doprowadziłoby do stałego polsko-ukraińskiego konfliktu, który rozsądzałby Polskę od wewnątrz do dziś lub powstałoby z czasem niewielkie

---

<sup>382</sup> <https://uinp.gov.ua/istorychnyy-kalendar/lystopad/1/1918-u-lvovi-rozpochavsya-lystopadovyy-chyn>; I. Monolatii, «*Lystopadovyi zryv*» 1918 roku: *revoliutsiia chy perevorot?*, „Zhurnal Prykarpats'koho universytetu imeni Vaylia Stefanyka”, 2021.

<sup>383</sup> Termin używany na określenie wojskowego przewrotu dokonanego pod kontrolą Ukraińskiej Rady Narodowej przez ukraińskie formacje wojskowe w służbie austro-węgierskiej przeciwko administracji tego państwa we Lwowie i innych miastach Królestwa Galicji i Lodomerii w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku.

Zachodnioukraińskie Państwo. W obu przypadkach dialog polsko-ukraiński byłby całkowicie zamknięty. Tzw. Wielką Ukrainę pochłonąłby „ruski mir” i Rosja nie musiałaby wypowiedzieć Ukrainie wojnę w 2022 r.

U mieszkańców Galicji powstało przekonanie o jej misji cywilizacyjnej<sup>384</sup>. Po dwutysięcznym roku rozumiano, że galicyjska misja nie została zrealizowana. Jednak nie można podważyć ważnej roli, jaką wykonała i wykonuje Galicja w historii Ukrainy.

Galicja jest rejonem, w którym na łonie ogólnoukraińskiej tożsamości wykształciła się autoimmunologiczna choroba. Choroba nie jest śmiertelna, ale na tyle poważna, że niedostrzeżenie jej zdeorganizuje cały organizm narodowy, używając metafory nawiązującej do integralnego organizmu. Galicyjscy intelektualiści, zwolennicy integralnego nacjonalizmu nie dostrzegają (raczej świadomie) problemów, jakie dyskryminują sam nacjonalistyczny ruch (patrz: rozdz. 3.7).

Pozostawienie Galicji Polsce ułatwiłoby rusyfikację Ukrainy i znacznie denacjonalizowało Ukraińców. Dodatkowo problem ukraiński byłby podzielony między trzy państwa. Rosja bardzo łatwo mogłaby wywoływać nowe konflikty i kontrolować sytuację. Dla ZSRR ważniejsze było włączenie Zachodniej Ukrainy z uwagi na złoża naturalne, takie jak ropa i gaz ziemny oraz zaspokojenie niepohamowanego, często wbrew zdrowemu rozsądkowi, imperialnego pragnienia zdobycia nowych terytoriów. W 1945 r. Sowieci tworzyli państwo mające trwać na wieki, więc naturalnie nie brali pod uwagę wariantu oderwania Ukrainy od sowieckich/rosyjskich wpływów.

Po utracie „Kresów” przez Polskę środowisko paryskiej kultury skupione wokół Jerzego Giedroycia zniwelowało od wewnątrz polskie historyczne pretensje. Postulowali, by Polacy zrzekli się pretensji do dawnych kresowych stolic – Lwowa i Wilna. Architektem tej polityki był Juliusz Mieroszewski: „wyrównanie stosunków z Ukraińcami, z Białorusinami, z Litwinami i w dalszej perspektywie z nie-imperialistyczną Rosją — stanowi podstawowy warunek odzyskania i utrwalenia niepodległości Polski”<sup>385</sup>. Niezależnie od tego, jak polskie środowiska kresowe oceniają Paryską Kulturę, w szerszej dziejowej perspektywie osiągnęła ona duży sukces. Polacy nie wysuwają roszczeń do „Kresów”, tj. Lwowa oraz byłych terytoriów II RP, a tym samym nie istnieje realna przyczyna polsko-ukraińskiego konfliktu. Dzisiaj w Polsce nikt nie myśli o tym, by odzyskać Lwów. W wyniku inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. Polska udostępnia swoje terytorium jako tranzyt broni dla Ukrainy, wysyła

---

<sup>384</sup> <https://zbruc.eu/node/78028>; J. Prochaśko, *Sny o Europie*, red. O. Hnatiuk, Kraków 2005, s. 133-152.

<sup>385</sup> J. Mieroszewski, *Materiały do refleksji i zadumy*, Paryż 1976, s. 132.

pomoc humanitarną i militarną, natomiast nikt nie planuje wysłania wojska polskiego, by odzyskać Lwów, dawny Leopoldis Semper Fidelis. Dzięki „giedroycowskiemu mitowi” została zniwelowana najistotniejsza przyczyna polsko-ukraińskich antagonizmów. W Ukrainie tylko niewielka liczba inteligencji dostrzega ten fakt. Historyk z Galicji Hrycak pisze: „Niestety, rzadko potrafimy oddać należny szacunek wielkim ludziom. Dla mnie to wielki wstyd, że we Lwowie nadal nie ma ulicy Jerzego Giedroycia. Jeszcze większym wstydem jest to, jak mało ludzi w Ukrainie zna to nazwisko”<sup>386</sup>.

Powyższe rozważania wydają się oczywiste, a nawet banalne, jednak w kontekście konfliktu pamięci o rzezi wołyńskiej wydają się całkowicie ignorowane, szczególnie przez ukraińską stronę. Tworzy się z „rzezi wołyńskiej” w istocie sztuczny problem, jaki wywołany jest przez autoimmunologiczną chorobą ukraińskiej tożsamości.

Powyższy argument ma na celu udowodnienie, że nie istnieje realna przyczyna polsko-ukraińskiego konfliktu. Problemem jest absolutyzacja integralnego nacjonalizmu w odmianie OUN-B. Po II wojnie światowej na płaszczyźnie symbolicznej doszło do pojednania Niemców z Polakami, jednak galicyjscy nacjonałiści stawiają siebie ponad uniwersalnymi wartościami i międzynarodowym prawem.

Marian Zdziechowski w 1938 r. poczynił dwie godne zapamiętania uwagi w dyskusji na temat rozwiązania polsko-ukraińskiego konfliktu. Pierwsza, napisana jeszcze przed II wojną światową, dotyczy zwolenników ukraińskiego, galicyjskiego nacjonalizmu i brzmi: „Polityka i etyka, dziś zwłaszcza tak się wzajemnie wykluczają, że polityk uważałby za obrazę, za rzecz uchybiającą jego inteligencji, gdyby ktoś go pochwalił, wskazując na zgodność jego poglądów z prawem moralnym. On przecież żadnych zasad moralnych nie uznaje, uznaje tylko interes państwa i narodu”<sup>387</sup>. Radykalna przedstawicielka galicyjskich nacjonalistów, Iryna Farion, mimo wielu godnych uwagi proukraińskich inicjatyw, tworzy niezrozumiały mit ukraińskich nacjonalistów z OUN-B. Farion na przykład prowadzi program popularyzujący ukraińską historię *Gen Ukraińców* w odcinku o Kłymie Sawurze. W opisie jego osoby ogranicza się jedynie do przedstawienia go jako twórcę ukraińskiej powstańczej armii<sup>388</sup>. Tymczasem Kłym Sawur (prawdziwe imię Dmytro Klaczkiwski) jest postacią, przy ocenie której nie ma wątpliwości, że był zbrodniarzem wojennym, wykonawcą i realizatorem

---

<sup>386</sup> Y. Hrytsak, *Strasti za natsionalizmom: stara istoriia na novyi lad: esei*, Kyiv 2011, s. 196.

<sup>387</sup> M. Zdziechowski, *Widmo przyszłości*, Warszawa 1999, s. 190.

<sup>388</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=P\\_XVoXiI\\_1c](https://www.youtube.com/watch?v=P_XVoXiI_1c)



czystki etnicznej na Polakach na Wołyniu. W programie poświęconym Kłymowi Sawurze Farion w ogóle nie wspomina o tym wydarzeniu.

Zdziechowski w 1938 r. dobrze ujmuje sens polsko-ukraińskiego dialogu: „Poza tym w kwestii polsko-ukraińskiej utrzymanie się na stanowisku określonym przez Iwana Kedryna słowami *prosto i uczciwie*, czyli na stanowisku etycznym, ogromnie utrudniają radykalną zachłanność Ukraińców, charakterystyczną zresztą dla wszystkich młodych narodów”<sup>389</sup>. O ile jeszcze w 1938 r. można zupełnie zrozumieć „zachłanność” Ukraińców, którzy nie posiadali jeszcze swojego państwa, to po 1991 r. brak postawy „prosto i uczciwie” jest jeśli nie objawem szaleństwa i choroby, to przynajmniej skrajnego braku wyobraźni, szczególnie po 2022 r., tj. po inwazji Rosji na Ukrainę.

Należy poruszyć jeszcze jedną kwestię dotyczącą bezpieczeństwa. Środowisko kresowe negatywnie ocenia utratę polskich Kresów z powodów, które Zdziechowski ujął tak: „Gdyby marzenie Ukraińców dało się urzeczywistnić, Polska, zamknięta w granicach ściśle etnograficznych, stałaby się marnym satelitą potężnej Ukrainy”<sup>390</sup>. Jednak współczesna sytuacja pokazuje, że Polska, umiejętnie prowadząc politykę z Ukrainą, może wynieść wiele korzyści, podobnie jak sama Ukraina.

### 3.5 Podstawowe fakty oraz interpretacje historyczne

Podstawowe historyczne fakty stanowią materiał do rozważań i są wykorzystywane zależnie od interpretującego. Mówimy tu o typowej sytuacji krystalizacji narracji historycznej oraz o sporze między różnymi interpretatorami. Emocjonalne zaangażowanie przeszkadza w ocenie wydarzeń, których *de facto* nie można ująć w logicznej opozycji: prawda – fałsz. Dyskusja wokół ukraińskiego nacjonalizmu często absorbuje badaczy do tego stopnia, że ich oceny stają się nieadekwatne, a sytuacja przypomina wybór pomiędzy pozorną prawdą i pozornym fałszem, gdy wniosek jest już z góry ustalony i dodatkowo przeprowadzony na fałszywych przesłankach. Przyczyną takiej postawy może być strach, niewiedza, fanatyzm itd.

W tej pracy została przyjęta postawa akceptowania rzeczywistości takiej, jaka jest. W konfrontacji z bólem lub wstydem, które wiążą się z historycznymi doświadczeniami, oczywiście nie jest to proste zadanie. Realizację naszego zadania widzimy w próbie

---

<sup>389</sup> M. Zdziechowski, *Widmo przyszłości...*, *op. cit.*, s. 190.

<sup>390</sup> *Ibidem*, s. 190.

rozumienia każdego, jego motywacji, uczuć i celu, jaki chce osiągnąć, nie w upokorzeniu, a jedynie przedstawieniu mankamentów jego rozumowania, czy etycznej postawy i próbie podjęcia kompromisu. Rozwiązanie wydaje się proste, gdy kierują nim przesłanki ważne w dyskusji: życzliwy stosunek do oponenta, chęć zrozumienia go, wykazanie empatii i gotowość do zmiany swojego stanowiska.

W przypadku zwolenników ukraińskiego nacjonalizmu (szczególnie z Galicji) jedną z podstawowych cech jest żelazna konsekwencja, niezłomność i wytrwałość, co może symbolizować postać Stepana Bandery, a zmiana poglądów odczytywana jest jako słabość i zdrada. Taka postawa prowadzi do wykrzywienia obrazu rzeczywistości. Nauki społeczne i filozofia polityki nie badają abstraktów uniwersalnych i stałych jak matematyka, ale zajmują się zjawiskami uwarunkowanymi chociażby przez epokę historyczną, politykę, gospodarkę, kulturę itd. Co kiedyś było lub wydawało się prawidłowe, dzisiaj może nie być aktualne. Przypuszczamy, że Stepan Bandera dzisiaj byłby nazywany demokratycznym politykiem, a miejsce Ukrainy widziałby w Unii Europejskiej, gdzie Ukraina byłaby silnym i wpływowym państwem. Tym samym chcemy powiedzieć, że Stepan Bandera, jak prawdziwy integralny nacjonalista, podejmowałby takie decyzje, które przynosiłyby korzyść dla jego narodu i państwa. Jest to tylko nasza idealizacja. Zwolennicy Stepana Bandery widzą w nim swoje wyobrażenie niezłomnego bohatera, należy szanować taką postawę, ponieważ pełni regulacyjną funkcję, jednoczy pewną grupę, dodaje poczucie siły, tradycji itd. Jednak postrzegamy, że zwolennicy Bandery poprzez jego zbyt dogmatyczny obraz, zaprzeczają głównej myśli, jaką mu właśnie przypisują, a którą jest dobro narodu i państwa ukraińskiego. I tu kryje się pewien paradoks. Aby w nowy sposób spojrzeć na Bandere, potrzebny jest duży moralny wysiłek jego zwolenników, ponieważ wymaga on w metaforycznym sensie „zabić ojca”, samemu umrzeć i narodzić się ponownie. Jest to często spotykana metoda w psychologii, filozofii, oraz teologii. Umrzeć, tj. zmienić się, by móc dalej żyć, w pewnym sensie wpisuje się w woluntarystyczną filozofię integralnego nacjonalizmu, która kładzie nacisk na życie.

Istnieje bogata historiograficzna literatura dotycząca OUN, UPA, relacji polsko-ukraińskich. Mamy tu do czynienia z poważną dyskusją, pełną wzajemnych zarzutów o brak kompetencji, znajomości dokumentów itd., a nawet osobistych uwag. Nieangażowanie się emocjonalne wymaga od badacza dużo wysiłku, jednak jest możliwe, co równie często można zauważyć. Z uwagi na gigantyczny rozmiar prac przytoczony będzie tylko najogólniejszy zarys wydarzeń, ponieważ wystarczy on do historyzoficznych rozważań.

Należy podkreślić pewną banalną konstatację, jaką trafnie przedstawił współczesny pisarz Volodymyr Lys w powieści *Stulecie Jakowa* (ekranizacja w 2016 r), że przeciętny człowiek nie mógł żyć poza wydarzeniami historycznymi. Aby przeżyć musiał zająć postawę wobec częstej zmiany władzy i armii w Zachodniej Ukrainie. Główny bohater Jakow przeżył sto lat zdeterminowanych historią i niełatwymi życiowymi wyborami, właśnie życiem na granicy przeżycia i naruszenia godności osobistej, co naznaczyło życie zwyczajnych mieszkańców tego rejonu.

W rezultacie I wojny światowej Ukraińcom nie udało się utworzyć własnego państwa. Zachodnioukraińska Republika Ludowa (Zakhidno-Ukrains'ka Narodna Respublika) (od 13 listopada 1918 r. do 22 stycznia 1919 r.) pod przewodnictwem Jewhena Pietruszewycza, w wyniku polsko-ukraińskiej wojny przestała istnieć. Ukraińska państwowość na tzw. Wielkiej Ukrainie została zdominowana przez bolszewików na stałe od 1920 r.

Zachodnio-ukraińskie ziemie etniczne znalazły się w granicach II RP. Ukraińcy walczący o własne państwo czuli się skrzywdzeni i szukali przyczyny klęski. Dla Polaków Ukraina zaczynała się dopiero po drugiej stronie Zbruczu. Polacy uznali za naturalny fakt przyłączenia zachodnioukraińskich ziem do państwa polskiego. Lwów, stolica Galicji, jedno z najważniejszych centrów polskiej kultury, będzie stanowił ważną część polskiej historii i tożsamości. Polacy postrzegali Ukraińców bardziej jako ludzi bez wyboru, którzy muszą podporządkować się polskiej dominacji w Galicji.

Polski historyk Grzegorz Motyka nazywa okres dwudziestolecia międzywojennego i sytuację na zachodnioukraińskich ziemiach węzłem gordyjskim. Przedstawia wyważoną interpretację tego okresu, która zostanie przytoczona w dalszej części pracy. W atmosferze rozczarowania byli oficerowie Armii Galicyjskiej i Armii UNR-owskiej utworzyli w 1920 r. Ukraińską Organizację Wojskową (UWO), na czele której stanął pułkownik Jewhen Konowalec. Początkowo UWO podporządkowywała się rządowi Pietruszewycza. W 1923 r. Rada Ambasadorów przyznała Galicję Wschodnią Polsce. W odnowionych granicach kraju znalazło się pięć milionów Ukraińców. Mimo konstytucji marcowej 1921 r. Polska nie zagwarantowała wszystkim swoim obywatelom równych praw. Początkowo stosowano asymilację narodową, polegającą na polonizacji Ukraińców. Gdy do władzy doszedł Piłsudski, jego środowisko skłaniało się do asymilacji państwowej, polegającej na zagwarantowaniu mniejszościom narodowym praw obywatelskich i autonomii kulturalnej, a nawet nadania autonomii terytorialnej Galicji. Najwybitniejszymi przedstawicielami tej koncepcji są: Tadeusz Hołówka (zamordowany przez OUN) i Henryk Józewski, wojewoda

wołyński w latach 1928-1938. Można ich uznać za symbole polsko-ukraińskiego pojednania. W praktyce władze polskie bały się wykonać swoje zobowiązania, np. nie utworzyły ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, co było jednym z najważniejszych ukraińskich wymogów.

Tylko tzw. petlurowcy, zwolennicy emigracyjnego rządu URL, byli przyjaźnie nastawieni do Polski. Wszystkie inne partie posiadały jedną wspólną cechę, jaką była niechęć do Rzeczypospolitej. Największym poparciem cieszyła się narodowo-demokratyczna partia Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (Ukrains'ke Natsional'no-Demokratyczne Obiednannia - UNDO), starająca się drogą polityczną stworzyć najlepsze warunki do prowadzenia ukraińskiego życia społecznego. Z czasem, od lat trzydziestych, zaczęli dojrzywać do uznania państwa polskiego za trwałe byt.

Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO), współpracująca z niemieckim wywiadem, dokonywała akcji ekspropriacyjnych i zamachów, aby wzmocnić ducha oporu wśród Ukraińców. 19 października 1926 r. Roman Szuchewycz i Bohdan Pidhajny dokonują zamachu na lwowskiego kuratora oświaty Stanisława Sobińskiego, oskarżonego o polonizowanie ukraińskiego szkolnictwa. Ten pierwszy w przyszłości zostanie jedną z najważniejszych osób ukraińskiego nacjonalizmu. Organizacje młodzieżowe skupiały radykalnie nastawioną młodzież, która zajmowała się działalnością samokształceniową i działalnością mającą na celu uświadomienie obecności Ukraińców wśród Polaków, poprzez zrywanie uroczystości szkolnych itd. Przez te organizacje przeszli późniejsi czołowi banderowcy, jak Stepan Bandera (ur. 1909), Wasyl Sydor (ur. 1910), Mirosław Onyszkewycz (ur. 1911). W 1929 r. działacze UWO oraz innych nacjonalistycznych ugrupowań powołali w Wiedniu Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której głównym zadaniem miało być stworzenie Sobornej Ukrainy, czyli zjednoczenie wszystkich etnicznie ukraińskich ziem. OUN wyraźnie określił swoje cele i metody realizacji poprzez taktykę „permanentnej rewolucji”. W 1930 r. OUN przeprowadziło drugą akcję sabotażową (od 12 lipca do 24 września 1930 r.), czego konsekwencją była przeprowadzona na rozkaz Piłsudskiego pacyfikacja we wschodnich województwach II RP. Wydarzenie to jest jednym z najczęściej przytaczanych przykładów dyskryminacji Ukraińców w Polsce. Rzeczywiście akcja została przeprowadzona brutalnie, ucierpiały niewinne osoby i historycy podsumowują, że w wyniku pobic przez polską policję mogło zginąć ponad trzydzieści osób. OUN osiągnął sukces, ponieważ przyczynił się do odrodzenia antypolskich nastrojów.

W 1933 r. na czele siatki OUN w Polsce stanął Stepan Bandera, znany ze swej bezkompromisowej postawy. Na czele referatu bojowego stał Roman Szuchewycz. W 1934 r. nacjonaści kierowani przez Banderę dokonali zamachu na ministra Pierackiego. Polska policja odkryła całą kierowniczą siatkę OUN. Zostali osądzeni w lwowskim i warszawskim sądzie. Stepan Bandera został skazany na karę śmierci, zamienioną z czasem na dożywocie. Postawa Bandery na tych procesach przyniosła mu ogromną popularność i autorytet, umacniając go na pozycji lidera młodych nacjonalistów. Podsumowując, polski historyk stwierdza, że okres międzywojenny nie przyniósł zbyt wielu dobrych doświadczeń Ukraińcom<sup>391</sup>.

Spółeczność ukraińska była niezadowolona ze sposobu, w jaki była traktowana przez władze polskie, jednak wykorzystywała legalne środki, by zakomunikować swoje potrzeby. Władze polskie też niewiele uczyniły, aby Ukraińcy poczuli się bezpiecznie. Znaczna część Ukraińców jednak była za współpracą z Polakami, a skrajne postawy niechęci wobec Polaków zaczynają pojawiać się dopiero z ukraińskimi nacjonalistami. Hipertroficzne środki ukraińskich nacjonalistów zmierzające do przekonania miejscowych o swojej odrębności wobec Polaków wynikało ze słabo rozwiniętej świadomości narodowej Ukraińców zamieszkujących II RP. Szerokie masy ukraińskie posiadały zakorzeniony strach przed władzą państwową, dlatego by nie pogarszać swojego codziennego bytowania, skłonni byli współdziałać z legalną władzą. Jednak władze polskie zamiast zdobywać przychyłność ukraińskiej społeczności, dyskryminowała Ukraińców, co stwarzało pole manewru dla ukraińskich nacjonalistów.

Warto zaznaczyć, że Ukraińcy na arenie międzynarodowej dopiero od niedawna postrzegani są jak odrębny naród. Dlatego pojawiają się trudności w przyjęciu integralnego ukraińskiego nacjonalizmu. Problem poznawczy polega na tym, że wyłania się konieczność zaakceptowania nacjonalizmu narodu jaki teoretycznie nie istniał. Przekonanie to jest jedną z konsekwencji rosyjsko-sowieckiej narracji historycznej, która stworzyła obraz Ukrainy jak integralnej części Rosji. Ułatwieniem w przełamaniu tego przekonania jest akceptacja faktu, ukraiński nacjonalizm jest zjawiskiem typowym i normalnym, jak w przypadku każdego europejskiego narodu. Nacjonalizm wykonywał pozytywną funkcję, w tym sensie, że artykułował idee utworzenia własnego państwa. Z drugiej strony każdy nacjonalizm nakierowany jest na konfrontacje albo obronną albo zaczepną, dlatego konflikt z Polakami był nieunikniony. Podczas wojny, ukraiński nacjonalizm w wyniku niemożliwości realizowania

---

<sup>391</sup> G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wisła”*: konflikt polsko-ukraiński 1943-1947, Kraków 2011, s. 11-40.

swoich celów na arenie międzynarodowej, zmuszony został do przejęcia „kontroli na miejscu”. Miejscu nadał sakralizowane znaczenie, dlatego ukraińscy nacjonaści przekonani o swojej moralnej racji, dopuszczali każdą formę walki z tymi, kogo uznali za wrogów.

Powołując się na poliwalgalną teorię, błędem polskiego rządu było ciągle wprowadzanie społeczności ukraińskiej na drugi poziom mobilizacji, charakteryzujący się strategią ucieczki lub walki. Strategię walki wyraźnie widać na przykładzie młodzieży ukraińskiej, której życie często toczyło się według schematu: wstąpienie do młodzieżowej organizacji - dokonanie akcji antypaństwowej - trafienie do więzienia. Mimo przewidywalności swojego losu kolejne osoby decydowały się na taki los. Nieprzypadkowo w Galicji przyjęło się uważać, że ukraińskim uniwersytetem jest więzienie.

Jak widać, społeczność ukraińska była nieufna wobec polityki Warszawy, ale nie skrajnie negatywna. Nawet ukraińscy nacjonaści musieli zdobywać uznanie wśród społeczności ukraińskiej. Wbrew pozorom od początku nie byli wyrazicielami woli narodu. Faktycznymi autorytetami byli duchowni, szczególnie posiadający ogromny wpływ na Ukraińców hrabia metropolita Andrej Szeptycki. Historyk i dziennikarz Danylo Yanevs'kyi opisuje znaczenie tego metropolity jako absolutnego intelektualnego i moralnego autorytetu, będącego centralną postacią w Galicji w początku XX w. W czasach jego przywództwa Ukraiński Kościół Grekokatolicki został ostatecznie ukraińskim, narodowym Kościołem. Andrej Szeptycki był duszą całego narodowego i kulturalnego życia w Galicji<sup>392</sup>. Historyk popiera tę tezę dokumentami NKWD z dn. 17 lipca 1940 r.: „Nie będzie przesadą stwierdzić, że w ostatnich latach ukraińska unicka (i czasem nie unicka) ludność Galicji widziała w Szeptyckim nie tyle głowę kościoła, ile politycznego wodza, polityczne centrum”<sup>393</sup>. Wniosek jest ważny dla rozumienia sytuacji w Galicji, żadna polityczna grupa nie mogła liczyć na sukces bez błogosławieństwa metropolity Szeptyckiego, tym bardziej OUN, będąca nielegalną, stosunkowo nieliczną grupą, formalnie utworzoną w 1928 r. Należy zwrócić uwagę, że realnym autorytetem w Galicji był Kościół grekokatolicki, a nie, jak sugeruje wielu badaczy, Doncowski nacjonalizm. Natomiast ideologia nacjonalistyczna w swojej teoretycznej części wpływała tylko na część jej zwolenników. Często nieznaną i obojętną była szeregowym członkom tego ruchu.

W historii nacjonalistycznego ruchu w Ukrainie początek II wojny światowej stanowi przełomowy moment. Do czasu wybuchu wojny w życiu politycznym dominowała partia

---

<sup>392</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=umhxzl2uu\\_E](https://www.youtube.com/watch?v=umhxzl2uu_E)

<sup>393</sup> *Mytropolyt Andrei Sheptyts'kyi u dokumentakh radians'kykh orhaniv derzhavnoi bezpeky (1939-1944 rr.)*, red. V. Serhiichuk i in., Kyiv 2005, s. 156.

UNDO, która przestała istnieć wraz z momentem rozpoczęcia wojny. Deklarację wydaną przez UNDO 24 sierpnia 1939 r. można odczytać jako polityczny testament: „Napięcie w obecnych stosunkach międzynarodowych osiągnęło swój szczyt. (...) W obecnej chwili nie widzimy żadnej postronnej potęgi, która by zmierzała do rozwiązania ukraińskiej sprawy. Z tych względów propaganda, która nakazuje nam czekać na pomoc z zewnątrz, nie jest zgodna z ukraińską narodową racją stanu. (...) Piętnujemy rozmaite próby wciągnięcia naszego społeczeństwa w jakąkolwiek akcję dywersyjną jako działalność obcych agentur i przestrzegamy przed nimi ukraińskie społeczeństwo, a zwłaszcza naszą młodzież”<sup>394</sup>.

Zarysowane zostaną tylko ogólne rysy wydarzeń z tego okresu. Dopiero od początku wojny nielegalna OUN przejmując rolę przedstawicielską ukraińskiej społeczności. W 1938 r. sowiecki agent Paweł Sudopłatow dokonuje zamachu w Rotterdamie na Jewhena Konowalca, przywódcę OUN. Konowalec był ważną osobą ukraińskiego podziemia. Mordując go Sowietci doprowadzili do rozłamu w OUN. Kolejnym przywódcą OUN zostaje Andrij Melnyk. Młode pokolenie ounowców wychodzi z więzień w wyniku rozpoczęcia wojny, m.in. Stepan Bandera. Dla nich wojna to oczekiwany moment na realizację ich wcześniejszych planów. Szybko dochodzi do podziału OUN na dwie frakcje nazwane od swoich przywódców, Melnykowcami i Banderowcami – OUN-B. Podział ten jest bardzo istotny, ponieważ za każdą z tych frakcji kryją się odmienne strategie działania. Wbrew pozorom nie jest to niewinny konflikt pokoleń, a poważny podział wewnątrz nacjonalistycznego ruchu, dotyczący obrania strategii na przyszłość Ukrainy oraz współistnienia z Niemcami i Sowietami. Melnyk jest umiarkowanym, racjonalnym przywódcą, skupionym na dobru ukraińskiej społeczności, realnie oceniającym sytuację. Konflikt jest na tyle poważny, że dochodzi do bratobójczej walki - ponad sześćuset morderstw między melnykowcami i banderowcami. Za Melnykiem opowiedział się Wassyjan, namawiając obie strony do pojednania, ponieważ słusznie przewidywał katastroficzne skutki tego rozłamu. Podział ten świadczy, że w łamach OUN tkwiły istotne wewnętrzne różnice i integralny nacjonalizm pojmowano na przynajmniej dwa sposoby.

Rozłam OUN pokazuje istotną negatywną cechę ukraińskiej elity politycznej, jaka objawia się w ważnych momentach historycznych – nieumiejętność kompromisu. Ounowcy poprzez podział utrudnili sobie realizację deklarowanego idealistycznego postulatu, jakim było dobro narodu. Podobną sytuację dostrzegamy po Rewolucji Pomarańczowej (2004 r.), kiedy w wyniku osobistego konfliktu między prezydentem Wiktorem Juszczenką i premier

---

<sup>394</sup> G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wisła”...*, *op. cit.*, s. 41.

Julią Tymoszenko politycy stracili szansę na modernizację państwa i przygotowania Ukrainy do potencjalnej wojny z Rosją, o której już wtedy władze rosyjskie ostrzegały społeczność międzynarodową.

OUN-B powstało w 1940 r. w Krakowie. Szefem OUN został Stepan Bandera, pierwszym zastępcą Jarosław Stećko, a drugim Mykola Lebed'. Banderowcy przejęli prawie całość struktur organizacyjnych na Wołyniu i w Galicji, a emigracja ukraińska stanęła raczej po stronie Melnyka<sup>395</sup>. Należy wyraźnie oddzielić: 1. OUN dwudziestolecia międzywojennego, 2. OUN Melnyka i 3. OUN-B Bandery. W polskiej opinii publicznej te trzy formacje utożsamia się z jedną organizacją i w tym tkwi błąd. Mimo pokrewieństwa występują w nich istotne różnice w strategii działania. Konflikt historyczny dotyczy szczególnie oceny OUN-B i jego działań.

OUN-B 30 czerwca 1941 r. ogłasza we Lwowie *Akt odnowienia Państwa Ukraińskiego*. Państwo to istniało dwanaście dni do 12 lipca 1941 r. Stepan Bandera, Jarosław Stećko zostają aresztowani. Stepan Bandera od 1941 do 1944 r. przebywał w niemieckim obozie koncentracyjnym Sachsenhausen koło Berlina. Niezwykle istotnym jest fakt, że Stepan Bandera praktycznie przestaje być kierownikiem OUN-B, nie wpływa na wydarzenia na miejscu, ponieważ jest fizycznie nieobecny, a z niemieckiego obozu nie ma możliwości kierowania OUN-B.

Fakt ogłoszenia niepodległego państwa przez OUN-B można odczytywać na kilka sposobów, np. jako bohaterstwo, konsekwentne zakończenie starań o własne państwo; ryzykowną decyzję z nadzieją, że może uda się podtrzymać ukraiński byt państwowy; rodzaj szaleństwa, ignorującego fakty i geopolityczne uwarunkowania. Czyn ten dobrze oddaje charakter metod działania OUN-B, szybkie i ryzykowne zachowanie ignorujące racjonalne przesłanki, bo raczej wątpliwe jest, aby banderowcy sądzili, że Niemcy u szczytu swoich militarnych sukcesów zgodzą się na utworzenie państwa na terytorium, któremu przypisali funkcję Lebensraum. Banderowcy zaryzykowali i wbrew pozorom wiele osiągnęli. Przede wszystkim zdobyli symbol, tutaj nie istotny jest fakt, że państwo to było epizodem. OUN-B pokazało, przynajmniej sobie, że to oni są gospodarzem tej ziemi. W sensie prawnym i symbolicznym mogli uważać, że Rzesza nie okupuje byłych terenów II RP, ale tereny odnowionego państwa ukraińskiego z 30 czerwca 1941 r. Oczywiście taka interpretacja faktów jest absurdem, ale może uzasadniać działania OUN-B. Możliwe, że ogłoszenie odnowienia państwa ukraińskiego przez OUN-B dało im przekonanie, że tylko oni są

---

<sup>395</sup> *Ibidem*, s. 58.



prawomocnym suwerenem Ukrainy i Ukraińców. W heglowskim rozumieniu przynajmniej na kilka dni OUN-B osiągnęło stan wolności. Banderowcy realizowali siebie jako część państwa ukraińskiego i dowiedli uświadomienia swojej wolności. W momencie ogłoszenia państwa dowiedli historyczności i podmiotowości Ukrainy. Przypuszcza się, że zwolennicy Bandery widzą w nim wielką postać historyczną, jaka jest podmiotem dziejów. Czy rzeczywiście Bandera był taką postacią pozostaje kwestią sporną, bardziej adekwatne wydaje się rozpatrywanie Bandery jako jednego z wielu członków OUN-B, dopiero w przyszłości zostanie przypisane mu mitologiczne znaczenie. Fakty są następujące: po uwięzieniu Stepana Bandery w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen przestaje być on siłą sprawczą OUN-B, a dalszy rozwój OUN-B jest w rękach innych członków tej organizacji. Faktem jest, że Bandera fizycznie był nieobecny i nie brał udziału w organizowaniu czystki etnicznej, spędził ten czas w specjalnej strefie dla ważnych osób w Sachsenhausen.

### 3.6 Ukraińska Powstańcza Armia (UPA)

W 2009 r. znana ukraińska pisarka Oksana Zabużko wydała powieść *Muzeum porzuconych sekretów*, w której tworzy mit Ukraińskiej Powstańczej Armii. Polski przekład ukazał się w 2012 r. w Polsce<sup>396</sup>. Literatura tworzy mity, literacki obraz jest pierwszym krokiem do nadania sensu historii, buduje tożsamość. Powieść Zabużko to literacka imaginacja nowej historycznej rzeczywistości. Każdy naród ma prawo do swoich bohaterów, problem w tym, czy bohaterski obraz UPA to odpowiedni materiał dla budowania ogólnoukraińskiej tożsamości narodowej. Obiektywnie tak, ale UPA to narzędzie historii, w którym jest zawarty błąd antropologiczny, w znaczeniu nadanym przez Jana Pawła II: „Błąd ten (...) kryje się w koncepcji ludzkiej wolności oderwanej od posłuszeństwa prawdzie, a zatem również od obowiązku poszanowania praw innych ludzi. Treścią wolności staje się wówczas miłość samego siebie posunięta aż do wzgardzenia Bogiem i bliźnim, miłość, która prowadzi do bezgranicznej afirmacji własnej korzyści i nie daje się ograniczyć żadnymi nakazami sprawiedliwości”<sup>397</sup>.

Współcześni apologetyci UPA są w stanie wybaczyć tej formacji wiele niejednoznacznych działań, by tworzyć mit UPA. Należy wyraźnie zaznaczyć podstawowy

---

<sup>396</sup> Krytyczna analiza z punktu widzenia polskiej historii pamięci. Patrz: G. Motyka, *Cień Kłyma Sawura: polsko-ukraiński konflikt pamięci*, Gdańsk 2013, s. 71-77.

<sup>397</sup> Jan Paweł II, *Encykliki, Centesimus annus*, Kraków 2014, s. 412.

zakres działań UPA, umownie wydzielamy ich trzy. Traktowanie wybiórczo jednego z nich jest poważnym błędem uniemożliwiającym wzajemne zrozumienie. Pierwszy aspekt, powstanie UPA, ściśle związane jest z ogłoszeniem antypolskiej akcji podczas III zjazdu OUN-B. Konsekwencją tej akcji była eksterminacja przede wszystkim polskiej ludności cywilnej. Drugi aspekt to walka z sowiecką partyzantką, który ukazuje statystyka od lutego 1944 do końca 1945 r. UPA dokonało 6,6 tys. – czyli 45 %, napadów na władzę sowiecką na zachodnich obrzeżach tego państwa<sup>398</sup>, co skłania amerykańskiego historyka Johna Armstronga do uznania UPA w tym czasie za najważniejszy przykład siłowego oporu wobec komunistycznej władzy<sup>399</sup>. Ignorowanie tego aspektu działalności UPA jest też błędem w ocenie tej organizacji. Trzeci aspekt to ten, że Ukraińska Powstańcza Armia, będąca nominalnym wyrazicielem interesu narodu ukraińskiego, dokonywała zbrodni na etnicznej ludności ukraińskiej, co stanowi poważną przesłankę do stwierdzenia, że ideowe podłoże dla działalności UPA nie miało zbytniego znaczenia, co jest ważnym elementem w ocenie UPA i ukraińskiego integralnego nacjonalizmu. Porównanie ideowych deklaracji i praktycznej realizacji skłania do wniosku, że wspólne elementy teorii i praktyki stanowią zbiór rozmyty.

Zwolennicy UPA z Ukrainy i emigracji (Kanada) podkreślają tylko drugi bohaterski aspekt działalności UPA. Traktują UPA jak podmiot historyczny, instrument ukraińskiej dziejowej sprawiedliwości. OUN-B jest twórcą państwa ukraińskiego (akt z 30 czerwca 1941 r.), UPA to suweren. Te ukryte przesłanki najprawdopodobniej przekonały ukraińskiego historyka Volodymyra V'iatrovycha do napisania książki *Druha pol's'ko-ukrains'ka viina 1942-1947*<sup>400</sup>. V'iatrovych przez wiele lat był dyrektorem ukraińskiego IPN-u, jest jednym z najbardziej znanych i zaznajomionych z dokumentami archiwalnymi historyków w Ukrainie. W swojej kontrowersyjnej książce udowadnia tezę, którą Grzegorz Motyka podsumowuje w następujący sposób: „UPA była bohaterska, a zarzuty pod jej adresem są przesadzone, sfabrykowanie lub wymyślane, w każdym razie nieprawdziwe”<sup>401</sup>. Książka została jednogłośnie negatywnie oceniona przez polskich historyków, a nawet określona jak szkodliwa dla polsko-ukraińskiego pojednania. To tylko skrajny przykład wybiórczego podejścia do zagadnienia i dowodu braku odwagi całościowego spojrzenia na działalność UPA. Jest to tylko jedna z istniejących postaw badaczy ukraińskich. Inny historyk z Galicji

---

<sup>398</sup> Y. Hrytsak, *Strasti za natsionalizmom...*, *op. cit.*, s. 88.

<sup>399</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>400</sup> V. V'iatrovych, *Druha pol's'ko-ukrains'ka viina 1942-1947 v 2 tomakh*, Kyiv 2012.

<sup>401</sup> G. Motyka, *Cień Kłyma Sawura...*, *op. cit.*, s. 106.

Hrycak pisze bowiem: „Jeśli odczuwam dumę z najlepszych wlotów wspólnoty, do której jestem emocjonalnie przywiązany, to nie mam prawa rezygnować ze wstydu za niegodne jej czyny (...) prawda opłaca się wszędzie i w jakichkolwiek okolicznościach”<sup>402</sup>, co w takim samym stopniu dotyczy zarówno Ukraińców, jak i Polaków.

Obecnie Rosja prowadzi totalną wojnę wyniszczenia Ukraińców poprzez ludobójstwo i zbrodnie wojenne, jak Bucza, Irpień, Mariupol, Olenivka itd. Ukraińskie społeczeństwo i ukraińscy wojskowi bohaterstwo bronią swojego kraju. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że ogólnonarodowi ukraińscy bohaterowie rodzą się obecnie w Ukrainie każdego dnia. Natomiast żołnierzy UPA postrzegamy jako lokalnych żołnierzy i ludzi uwikłanych w historię pełną granicznych osobistych wyborów i szaleństwa tego okresu, które doprowadziło do tragedii, jakim było totalne wyniszczenie każdego, w tym żołnierzy UPA i miejscowej ludności ukraińskiej.

Co do faktów, UPA nie stanowiła jednej formacji, ale kilka formacji początkowo związanych z różnym programem działania. Pierwsza to Ukraińska Powstańcza Armia „Poliska Sicz” Tarasa Bulby-Borowca, podporządkowana UNR. Od tej formacji przyjęta została nazwa. Z czasem wszystkie formacje zostały wchłonięte przez UPA banderowskiej frakcji. Ukraińska Powstańcza Armia bez wątpienia była samodzielną ukraińską formacją wojskową. Jest to banalna konstatacja faktu, ale istota tkwi w tym, że Ukraińcy z Zachodniej Ukrainy działali samodzielnie.

### **3.7 „Paradoks Szuchewycza” - eksperyment myślowy**

Problem w jednoznacznej ocenie spuścizny UWO, OUN, szczególnie OUN-B i UPA, składnia do dostrzeżenia paradoksu. Ukraińcy, wydawałoby się często bezwiednie, bezrefleksyjnie powtarzają galicyjską retorykę. Gloryfikując UPA bez wątpienia pamiętają tylko bohaterską walkę o niepodległą Ukrainę i walkę z sowiecką partyzantką. Nie jest to oczywiste, czy tym samym akceptują i gloryfikują zagadnienie błędu antropologicznego, jaki istnieje od początku powstania UPA. Mówiąc wprost, czy popierają mordowanie i znęcanie się nad ludnością cywilną przez żołnierzy UPA. Do inwazji 24 lutego 2022 r. „paradoks Szuchewycza” byłby tylko konceptualnym eksperymentem, jednak po zbrodniach rosyjskich żołnierzy na ukraińskich żołnierzach i ludnością cywilną angażuje więcej emocji, więcej

---

<sup>402</sup> Y. Hrytsak, *Strasti za natsionalizmom...*, op. cit., s. 92-93.

zrozumienia dla krzywd i cierpienia, jakich doświadczyli mieszkańcy Wołynia i Galicji Wschodniej w latach 1943 – 1947.

Celem eksperymentu myślowego jest wyodrębnienie kluczowych zmiennych, by poznać, czy współcześni zwolennicy UPA, gloryfikują również ich amoralne i niegodne etyki żołnierza zbrodnie na cywilach. Monitorując środowisko nacjonalistyczne we współczesnej Ukrainie odnosi się wrażenie, że grono ludzi gloryfikuje ukraiński nacjonalizm w galicyjskim wydaniu z patriotycznych względów, nie posiada wiedzy o tym, co się wtedy rzeczywiście wydarzyło i nieświadomie pada ofiarą manipulacji.

Treść „paradoksu Szechewycza” jest prosta: Znając historię Ukraińskiej Powstańczej Armii, jej działania na rzecz utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, w pełni świadomy akceptuję jej każde działanie, tak pozytywne jak i negatywne. Szczególnie czystkę etniczną dokonaną głównie wobec polskiej ludności cywilnej, mordowanie kobiet i dzieci białą bronią, znęcanie się nad żywymi i ciałami ofiar. Usprawiedliwiam również grabieże, gwałty, morderstwa na ludności ukraińskiej, ponieważ uzasadniały to okoliczności historyczne. Nie wzbudza to moich moralnych zastrzeżeń i nie mam nic przeciwko, aby współczesna ukraińska tożsamość i pamięć historyczna opierały się na działalności takich osób, jak Kłym Sawur, Roman Szuchewycz i innych znanych i nieznanymi z imienia, jakim można przypisać wszystkie powyższe działania.

Tylko jednoznaczne zaakceptowanie wszystkich aspektów działania UPA może świadczyć o realnej gloryfikacji UPA. W tak ujętym zagadnieniu nie ma znaczenia liczba ofiar, czy było ich trzydzieści tysięcy czy o jedną ofiarę więcej bądź mniej itd. Faktem jest, że dokonano tych morderstw na tle narodowościowym i wiadomo, kto był sprawcą. Nieważna jest motywacja, ideowa czy kryminalna, dokonali ich ukraińscy żołnierze UPA. Z uwagi na to, że część Ukraińców chce budować tożsamość współczesnej Ukrainy na dokonaniach UPA, oznacza to, że jednoznacznie akceptuje również te strony ich działalności. Przez postawę niektórych Ukraińców uzasadnione jest przedstawienie „paradoksu Szuchewycza” każdemu, kto gloryfikuje UPA. Odpowiedź na pytanie brzmi: albo „tak” albo „nie”.

Do „paradoksu Szuchewycza” można dodać drugie pytanie, obrazowe, by zrozumieć, czy rzeczywiście respondent rozumie sens paradoksu: Wyobraźmy sobie maszynę czasu, jaka może przenieść do wsi Parośl I<sup>403</sup> w powiecie warneńskim, w którym mieszkało dwadzieścia siedem polskich rodzin w dn. 8 lutego 1943 r. Przeniesiona osoba przyłączona jest do I sotni UPA „Dowbeszki-Korobki” jako gość z przyszłości. W momencie mordowania Polaków

---

<sup>403</sup> We wsi zamordowano ponad 150 Polaków bez użycia broni palnej. Patrz: G. Motyka, *Cień Kłyma Sawura...*, op. cit., s. 24-28.

dostaje szansę udowodnienia, że jest jednym z żołnierzy UPA. Dostaje siekiere i polecenie, by zamordować jedną z polskich rodzin. Można podjąć decyzję: -tak- lub -nie-, za niewykonanie zadania nie grozi kara śmierci za niesubordynację, ale powrót do współczesności. Jeśli osoba odpowie pozytywnie i wykonałaby zadanie, to wszystko jest oczywiste. W przypadku negatywnej odpowiedzi powstają dwa pytania: 1. Czy rzeczywiście akceptuje całą działalność UPA? 2. Czy jest godna żołnierza UPA, który (mimo wszystko) dokonał tych mordów?

Powyższe pytania wynikają z przekonania, że Ukraińcy są narodem godnym, dlatego nieuzasadnione jest budowanie tożsamość państwowej na krwi cywili. Upowska narracja jest niesprawiedliwa wobec przyszłych pokoleń Ukraińców, która również na nich rzuca cień i domaga ustosunkowania się. Wątpliwe jest, aby Ukraińcy musieli opierać się na upowskiej narracji w budowaniu tożsamości narodowej, ponieważ posiadają bogatą historię, w której znajdują się postacie, na których można oprzeć budowanie tożsamości narodowej. Od dnia 24 lutego 2022 każdego dnia rodzą się nowi bohaterowie, posiadający ogólnonarodowe znaczenie.

Dodatkowo schemat negowania faktów zastosowany przy rzezi wołyńskiej może być wykorzystywany przez Rosjan dla zaprzeczenia rosyjskim zbrodniom. Argument uzasadniający mordowanie „faszystów”, tj. Ukraińców itd., może brzmieć w następujący sposób: „wszyscy Ukraińcy to mordercy cywilów, zawsze to robili i nie mieliśmy wyboru, bo z nami też tak zrobią”. Za przykład podajemy logikę wyводу Iryny Farion, która na temat rzezi wołyńskiej nie odpowiada, a zadaje pytania „co robili Polacy na Wołyniu?”, „czemu rzezi nie było pod Warszawą czy Krakowem, a na naszej świętej ziemi”<sup>404</sup>. Zgodnie z tą logiką można dojść do wniosku, że Lehion Svobody, będący kombatanckim stowarzyszeniem Partii Swoboda, który bierze udział w wojnie przeciwko Rosji, powinien dokonać na terytorium współczesnej Ukrainy czystki etnicznej na ludności rosyjskiej, zgodnie z rozumowaniem, „bo co robią Rosjanie na naszej świętej ukraińskiej ziemi?”.

Na podstawie ostatniego dostępnego spisu powszechnego przeprowadzonego w 2001 r. Rosjanie stanowili 17,3% ludności Ukrainy, czyli 8,33 mln<sup>405</sup>. Mimo że przez ostatnie dwadzieścia lat mogły te dane ulec zmianie, w Ukrainie nadal mieszkają miliony Rosjan. Zgodnie z logiką Iryny Farion oraz środowiska, które reprezentuje (Partia Swoboda i automatycznie należy założyć Lehionu Svobody), powinni oczyścić „świętą ukraińską

---

<sup>404</sup> Np.: <https://www.youtube.com/watch?v=Di2AOODp1eQ&t=163s>; <https://www.youtube.com/watch?v=Z60nzcK0pjM>

<sup>405</sup> <https://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/>

ziemię” i przekonać władze ukraińskie do takiej akcji. Oczywiście jest to absurdalne rozumowanie, ale wynika logicznie z przesłanek Farion. Jest to także przekonanie obraźliwe dla wszystkich członków „Lehionu Svoboda”, którzy są patriotami walczącymi w obronie swojego kraju. Jednak nierozwiązane problemy z historią rzutują również na współczesność, na niewinnych.

Nadzieja, że pamięć o rzezi wołyńskiej bez pojednania zostanie zapomniana jest nierealna, ponieważ dla Polaków jest to trudna historyczna trauma. Wniosek: budowanie tożsamości współczesnej Ukrainy na zbrodni jest absurdem, szkodzącym przede wszystkim samym Ukraińcom, dodatkowo utrudniającym relacje polsko-ukraińskie, jakie od 24 lutego 2022 r. weszły na nowy jakościowo poziom. Polsko-ukraińska współpraca na poziomie militarnym, gospodarczym itd. jest racją stanu obu państw.

„Paradoks Szuchewycza” nie jest narzucaniem polskiej narracji, a jedynie instrumentem weryfikującym poziom znajomości faktów historycznych i postawy moralnej.

W sytuacji, w której znajduje się współczesna Ukraina, w obronnym nacjonalizmie widoczna jest szansa na utrzymanie jedności narodowej Ukraińców i odbudowę państwa. Nowy ukraiński nacjonalizm, nieoparty na galicyjsko-upowskiej narracji nie jest ani samobójstwem ukraińskiej idei, ani nie jest też zbrodniczy. Może pełnić modernizującą rolę dla Ukrainy, nie stanowi niebezpieczeństwa dla Polski, o ile będzie koegzystował z Polską, która będzie go wspierać. „Paradoks Szuchewycza” nie ma na celu upokorzenia Ukraińców (przeważnie z Zachodniej Ukrainy), a jedynie wskazanie na błąd antropologiczny, jaki uniemożliwia Ukrainie integrację z cywilizowanym światem, który jednoznacznie neguje morderstwa cywilów.

Po zakończonej inwazji Rosji na Ukrainę, Ukraińcy będą walczyć o uznanie rosyjskich zbrodni w Ukrainie po 24 lutym 2022 r. Jeżeli zapomną przy tym o rzezi wołyńskiej, będzie to świadczyć o ich hipokryzji. Aby ukazać wieloznaczność problemu, podstawą paradoksu nie są jednoznaczne postaci, na przykład takie jak Dmytro Klaczkiwski „Kłym Sawur”. Aby zrozumieć dramatyzm zwolenników UPA w ustosunkowaniu się do „paradoksu Szuchewycza”, należy uzasadnić wybór Romana Szuchewycza za jego podstawę. Dla Ukraińców jest on postacią podobnej wagi jak Józef Piłsudski dla Polaków. Dokonania i życie Szuchewycza poświadczają, że oddał swoje życie idei niepodległego państwa ukraińskiego, był jedną z najważniejszych postaci ukraińskiego ruchu wyzwolenczego.

Pochodził z dobrze sytuowanej galicyjskiej rodziny, otrzymał dobre wykształcenie, należał do ówczesnej śmietanki intelektualnej ukraińskiej społeczności w II RP<sup>406</sup>. Dla sprawy ukraińskiej działał przez całe życie, w przeciwieństwie do Stepana Bandery był cały czas obecny na ziemiach ukraińskich, podejmował decyzje i znosił trud wojenny razem z innymi żołnierzami UPA. Co do udziału Szuchewycza w mordach na Polakach występują dostateczne przesłanki do uznania go za winnego, „choć nie wiadomo, czy i w jakiej ewentualnie mierze Szuchewycz odpowiadał za mordy na Wołyniu, to z całą pewnością jednak antypolską akcją w tym regionie po czasie zaakceptował, zaś działania w Galicji Wschodniej co najmniej koordynował”<sup>407</sup>.

Niestety, moralny wybór w ocenie niektórych postaci nie jest łatwy i wymaga poświęceń, symbolicznego „mordu ojca”. Sytuacja w przypadku oceny Stepana Bandery wygląda inaczej niż w przypadku Szuchewycza (patrz: rozdz. 3.8 - 3.7.3).

### **3.8 Stepan Bandera - mit ukraińskiego nacjonalizmu**

Postać Stepana Bandery jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci w historii współczesnej Ukrainy. Ożywione dyskusje i emocje wokół Bandery nie wynikają ze sprzeczności w poglądach samego Bandery czy złożoności jego biografii. Bandera jest postacią na tle całego ukraińskiego nacjonalistycznego ruchu wyjątkowo wyraźną. Kontrowersje są rezultatem konfliktu pamięci samych Ukraińców, propagandy sowiecko-rosyjskiej oraz ukraińskiej nacjonalistycznej. Brak możliwości dialogu z Ukraińcami po II wojnie światowej na temat rzezi wołyńskiej i słabe rozmowy po 1991 r. sprawiły, że nazwisko Bandery w Polsce zostało synonimem zbrodni wołyńskiej. Wbrew pozorom okoliczności historyczne, czyniące ze Stepana Bandery „ojca narodu” i symbol ukraińskiego nacjonalizmu, mogą ułatwić znalezienie wspólnego mianownika. Gdyby symbolem ukraińskiego nacjonalizmu został dowolny działacz tego ruchu, pozostający od 1940 r. na terenach ukraińskich, najprawdopodobniej regulacja konfliktu pamięci byłaby niemożliwa.

Bandera został symbolem narodowyzwoleńczego ukraińskiego ruchu. Początkowo tylko na Zachodniej Ukrainie, a współcześnie po 24 lutym 2022 r. całego społeczeństwa ukraińskiego, które na przekór Rosji nazywa się pół-żartem, pół-serio banderowskim.

---

<sup>406</sup> Patrz biografia: O. Isaiuk, *Roman Shukhevych*, Kharkiv 2015.

<sup>407</sup> G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942 - 1960 Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 367.

Przyjęto właściwie bezrefleksyjnie odwołanie do Bandery. Pełni ono funkcję regulacyjną, scalającą i motywującą do walki obronnej przeciw Rosji. Nie jest to odwołanie do nacjonalistyczno-faszystowskiej historii Ukrainy, a do symbolu/mitu na zasadzie „ku pokrzepieniu serc”, co w czasach totalnej wojny jest pożądane. Bandera to przede wszystkim mit.

W poprzedniej części pracy odwoływano się do postaci Bandery, w tym rozdziale dokładniej rozpatrzona zostanie postać Bandery. Zanim przejdziemy do jego biografii, na początku chcemy zaznaczyć, że Bandera jest owocem polskiej polityki II RP, to typowe galicyjskie dziecko swojej epoki, jakie ukształtowała opozycja do polskości. W sensie symbolicznym państwo polskie wygrało z „ojcem narodu”, skazując go prawomocnym wyrokiem na karę śmierci, z czasem zamieniając na dożywocie za organizację zamachu na polskiego ministra Bronisława Pierackiego, o czym była już mowa. Polacy wygrali z Bandera, złapali sprawców zamachu, w cywilizowany sposób przeprowadzili proces sądowy i wydali prawomocny wyrok. Nie wykonali wyroku śmierci, zamieniając go na dożywocie najprawdopodobniej dlatego, że nie uważali Bandera za zbyt niebezpiecznego działacza, a jedynie za jednego z wielu młodych „romantycznych” ukraińskich nacjonalistów. W istocie Polacy nie żywią resentymentu do Bandery i obiektywnie posiadają warunki do reinterpretacji jego postaci. Polski uraz do Bandery jest rezultatem zbiorowej odpowiedzialności za zbrodnię wołyńską, jaką przypisuje się każdemu z UPA (OUN, OUN Melnyka, nawet Doncowa itd.) Skoro UPA powstało z inicjatywy OUN-B, nazwanego od przywódcy banderowcami, to Bandera również jest odpowiedzialny za rzeź, nawet jeśli w momencie rzezi nie podejmował żadnych decyzji i był ubezwłasnowolniony przez Niemców. Wielu historyków przypisuje Banderze moralną odpowiedzialność, co można uzasadnić jego poglądami, ale fakt jest taki, że nie organizował on czystki, ani osobiście nie zamordował żadnej kobiety, ani dziecka. Za atentaty politycznych oponentów w II RP dostał karę śmierci. Za wydane przez Bandera wyroki śmierci na emigracji (w Niemczech) nie poniósł odpowiedzialności, ponieważ było to Niemcom obojętne. Bez względu jak brzmi to cynicznie, nie wiemy jak zachowałby się Bandera w Parośli w „paradoksie Szuchewicza”, nigdy już tego się nie dowiemy, co daje skrytą nadzieję, że nie zamordowałby osobiście żadnego cywila. Natomiast każdy żyjący zwolennik UPA może odpowiedzieć na „paradoks Szuchewicza”.

Z uwagi na fakt pojawienia się nowej semantyki pojęcia „banderyzm”, szczególnie po 2014 i 2022 r. w Ukrainie (patrz: rozdz. 3.8.3) łączenie i mieszanie starego i nowego znaczenia banderyzmu jest błędem. Dodatkowo bezcelowe jest osądzanie patriotycznej



postawy Bandery wobec jego nieistniejącej formalnie ojczyzny. To tak, jakby Niemcy osądzali Piłsudskiego za działania na rzecz powstania Polski. Sens w tym, że Piłsudski to zwycięzca, a Bandera to cień historii, która uczyniła go bohaterem.

Nie napisano jeszcze obiektywnej biografii Bandery. Powstałe prace albo go oczerniają, albo czynią z niego nacjonalistyczną ikonę, udowadniając przyjęte początkowe założenia, np.: bohater<sup>408</sup>, terrorysta<sup>409</sup>, faszysta i antysemita<sup>410</sup>, ikona<sup>411</sup> itd.

Należy przyznać, że biografia Bandery jest typowa dla ukraińskiego nacjonalisty, jednak jego życie przypomina bardziej życiorys stratega bez strategii, dominację emocji nad intelektem, brawury nad wyrachowaniem. W przeciwieństwie do ideowych braci Bandera jest w wielu sensach wielkim nieobecnym, w tym tkwi siła jego mitu. Można tworzyć z niego mit, jednocześnie nie można przypisać mu współudziału w rzezi wołyńskiej, jaka definitywnie by go skompromitowała. Akty terrorystyczne i zlecane przez niego morderstwa (po wyjściu z obozu) to jedynie instrumenty działalności Bandery jako rewolucjonisty-terrorysty, konstytuujące go w tej roli. Gdyby 15 października 1959 r. w Monachium sowiecki agent (KGB), Ukrainiec z pochodzenia, Bohdan Staszyński, nie dokonał zamachu na Bandere, najprawdopodobniej Bandera zostałby jednym z wielu mało obecnie znanych ukraińskich nacjonalistów, a ojcem ukraińskiego ruchu zostałby ktoś inny.

Zarysowane zostaną tylko ogólne etapy w życiu Bandery, ponieważ wystarczają one do dalszych rozważań. Bandera urodził się 1 stycznia 1909 r. w Uhrynowie Starym, w rodzinie grekokatolickiego księdza zaangażowanego w powstanie niepodległej Ukrainy. Duchowieństwo grekokatolickie pełniło funkcję ukraińskiej inteligencji. Od ojca przejął idee niepodległej Ukrainy. Można powiedzieć, że niepodległa Ukraina była od dzieciństwa idée fixe Bandery, prawdziwego ideowca. Jednak odnosi się wrażenie, że bardziej niż wolną Ukrainę, widział w tej walce siebie jako nieustraszonego rycerza, bojownika, dowódcę. Determinację chłopca ukazuje fakt, że Bandera od dziecka dokonywał samookaleczeń, aby wytrzymać przyszłe potencjalne polskie przesłuchania. Wpływa z jego postawy romantyczny infantyizm, typowy dla wielu Ukraińców: lepiej cierpieć i umrzeć dla Ukrainy, niż dla niej żyć. Pierwszy okres to działalność na terytorium II RP, szybki awans w strukturach OUN (w czerwcu 1933 r. zostaje przywódcą Krajowej Egzekutywy). Jego

---

<sup>408</sup> M. Posivnych, *Stepan Bandera*, Kharkiv 2015, passim.

<sup>409</sup> W. Romanowski, *Bandera: terrorysta z Galicji*, Warszawa 2012, passim.

<sup>410</sup> G. Rossoliński-Liebe, *Bandera Faszyzm Ludobójstwo Kult.*, Warszawa 2018, passim.

<sup>411</sup> P. Mirchuk, *Stepan Bandera symbol revoliutsiinoi bezkompromisovosti*, N'iu-York-Toronto 1961, passim.

działalność terrorystyczna została zakończona wyrokiem śmierci i więzieniem. W tym czasie zdobywa sławę niezłomnego wojownika i trwały autorytet, jakim będzie cieszyć się do końca życia.

Drugi okres – uwolnienie z więzienia – jest najbardziej niejednoznacznym dla interpretacji działalności Bandery. Można w jego aktywności dopatrzeć się patriotycznych motywów: marionetkowe wykorzystanie przez służby wywiadowcze, egoistyczne pragnienie zdobycia władzy w strukturach OUN. To jedyny okres w życiu Bandery, gdy doświadczył realiów sowieckiej okupacji (trwający około miesiąca). Działalność polityczną prowadzi od rozłamu w OUN w 1940 r do lipca 1941 roku<sup>412</sup>. Następnie zostaje do 27 września 1944 r. uwięziony w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Trzeci okres przypada na czas po zwolnieniu z Zellenbau, budynku dla specjalnych więźniów politycznych w obozie Sachsenhausen. Bandera powraca do działalności w OUN. Atmosfera na emigracji przepełniona jest wewnętrznymi konfliktami wśród działaczy tej organizacji. Cechą szczególną tego okresu Bandery jest jego działalność publicystyczna. Iryna Farion tak określa ostatni okres życia Bandery: „wydaje się, że w warunkach psychologicznego dyskomfortu wśród wyobcowanych swoich i realnego fizycznego zagrożenia życia dokonuje się ideologiczno-filozoficzna refleksja nad podstawowymi życiowymi wartościami i strategią nacjonalistycznej walki”<sup>413</sup>. W tym czasie podejmowane są liczne próby zlikwidowania Bandery, dopiero siódma próba zamachu na Bandere odebrała mu życie. Zamach na Bandere został wykorzystany dla tworzenia kultu Bandery jak symbolu ukraińskiego nacjonalizmu.

### **3.8.1 Publicystyczna spuścizna Stepana Bandery**

Stepan Bandera pozostawił po sobie kilka publicystycznych tekstów napisanych w latach 1946 – 1958. Stanowią one analizę powojennej rzeczywistości w kontekście narodowo-wyzwoleńczej walki Ukrainy wraz z jego komentarzem dotyczącym bieżących wydarzeń politycznych i wewnątrzpartyjnych w OUN-B. Teksty te zostały napisane w pewnym sensie post factum, po klęsce ukraińskich starań o niepodległość, po przegranej Niemiec i zwycięstwie bolszewików w II wojnie światowej. W Ukrainie OUN-B zostało zniszczone przez Sowietów, z kolei emigracyjne OUN-B, będące jedynym wyraźnym nosicielem idei

---

<sup>412</sup> W. Romanowski, *Bandera...*, *op. cit.*, s. 219.

<sup>413</sup> I. Farion, *Stepan Bandera - praktyk, teoretyk, mistyk natsjonalistychnoho rukhu*, Ivan-Frankivs'k 2009, s. 10.

niepodległości Ukrainy, przeżywało kryzys. Teksty napisane w tych okolicznościach tracą elementy autentyczności, ponieważ uwarunkowane są powojennym kontekstem. Bandera w swojej publicystyce porusza ograniczoną ilość zagadnień, właściwie jest myślicielem jednokierunkowym, skupionym na walce z ZSRR i szeroko rozumianym rosyjskim imperializmem, wówczas realizowanym przez bolszewizm.

W przypadku rozpadu ZSRR (dziś Federacji Rosyjskiej) jego publicystyka zostanie świadectwem powojennego czasu i straci swoją aktualność. Jednak w kontekście inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. idee przywódcy OUN-B dotyczące kwestii relacji ukraińsko-rosyjskich, wojny i rewolucji, przypominają, wydawałoby się oczywiste fakty, które zagrażają ukraińskiej racji stanu. Bandera postuluje elementarną zasadę wrogości do rosyjskiego imperializmu, jako jedną z podstawowych zasad obronnych Ukraińców. We współczesnej Ukrainie przekaz Bandery nie został zinterioryzowany w wyniku sowieckiej propagandy, „ruskiego miru” i złamania moralno-narodowego kręgosłupa narodu ukraińskiego. Galicyjscy nacjonałści po 1991 r. nie byli w stanie przekazać ukraińskiemu społeczeństwu podstawowej myśli Bandery, którą jest ostrzeżenie przed rosyjskim imperializmem. Współcześnie, gdy Rosjanie doprowadzili Ukrainę do ruiny, negatywny stosunek do Rosji przez większość Ukraińców wydaje się oczywistością. Silny imperializm rosyjski potrafił zdyskredytować główny przekaz przywódcy OUN-B. Przekonania Bandery dotyczące ZSRR i Rosji nie są twórcze, odpowiadają retoryce zdominowanego narodu. Bandera wychowany na polskich mitach niepodległościowych, ogólnej niechęci Polaków do bolszewików i szerzej rosyjskiej państwowości, również przyjmował to przekonanie. Niekoniecznie źródłem jego niechęci do Rosji była Polska, faktem jest, że żył w państwie tradycyjnie wrogo nastawionym do Rosji. Nowość myśli Bandery polega na tym, że niebezpieczeństwo rosyjskiego imperializmu ujmował w kontekście zagrożenia ukraińskiej niepodległości. Jego teksty nie są łatwe dla współczesnego czytelnika, ponieważ wymagają znajomości ówczesnych realiów, przez co miejscami mogą robić wrażenie nieaktualnych.

Teksty Bandery ukazywały się w różnych czasopismach. Pierwsze zbiorowe wydanie artykułów ideologa pt. *Perspektywy Ukraińskiej Rewolucji* pod redakcją Danyła Chaikows'kiego i Stepana Lenkavs'kiego ukazało się w 1978 r. w Monachium<sup>414</sup>.

W pierwszej kolejności należy określić stosunek Bandery do religii i Boga. W artykule *Z nevycherpnoho dzherela (Z niewyczerpanego źródła)* z 1957 r. napisanego z okazji Bożego Narodzenia Bandera pisze: „wiara najbardziej wzmacnia siły duszy. Przez prawdziwą i

---

<sup>414</sup> S. Bandera, *Perspektyvy Ukrains'koi Revoliutsii*, Miunkhen 1978; wznowione wydanie: S. Bandera, *Perspektyvy Ukrains'koi Revoliutsii*, Kyiv 2021.

głęboką wiarę w Boga, Zbawiciela, każdy człowiek i cały naród ma możliwość bez przerwy czerpać z wiecznie żywego źródła tyle sił, ile ich dusza jest w stanie przyjąć. Szczególnie w najcięższych życiowych sytuacjach, wielkim nieszczęściu, cierpieniach i walce, wiara w Chrystusa daje najsilniejszą, często jedyną i pewną pomoc”<sup>415</sup>. Jako syn grekokatolickiego księdza nie wyrzekł się wiary i wierzył w chrześcijańskiego Boga. W Polsce często postrzega się ukraińskich nacjonalistów jako ludzi niewierzących, odrzucających chrześcijaństwo lub jako neopogan itd. Stepan Bandera był chrześcijaninem, który twierdził ponadto, że „nie należy nam oddzielać obrony wiary chrześcijańskiej i Cerkwi od narodowo-wyzwoleńczych dążeń”<sup>416</sup> oraz „sprawy religii, jej obrony przed ofensywą bezbożnego komunizmu, prawdziwego wyznania i podtrzymywanie żywej chrześcijańskiej wiary, to najważniejsza sprawa nie tylko samej Cerkwi, ale i całego narodu, wszystkich narodowych sił, szczególnie narodowo-wyzwoleńczego ruchu”<sup>417</sup>. Bandera z nabożnością pisze o Jezusie Chrystusie, Jego sile i miłosierdziu. Bez względu na to jak rozumiał chrześcijaństwo, świadomie się do niego odnosił i nie ulega wątpliwości, że chrześcijaństwo stanowiło istotny element jego tożsamości, ponadto widział Cerkiew, religię w projektach przyszłej ukraińskiej niepodległości. Elementy „wolicjonalne” zaczerpnięte z ideologii Doncowa Bandera postrzegał w oparciu o Jezusa Chrystusa, a nie panteistyczne bezosobowe źródło. Pisał: „Z tego źródła wiary powinniśmy czerpać najwięcej siły, aby wytrzymać na prawidłowej drodze. Świadomość, że z nami jest Bóg to najpewniejsza i największa pomoc dla nas wszystkich, szczególnie dla wszystkich wojowników i cierpiących w walce o ukraińskie wyzwolenie”<sup>418</sup>.

W innym tekście z 1954 r. zatytułowanym *Proty fal'shuvannia vyzvol'nykh pozytsii. Ukrains'kyi natsjonalizm i relihiia (Przeciw fałszowaniu wyzwolenczych stanowisk. Ukraiński nacjonalizm i religia)* Bandera konstatuje: „w rzeczywistości ukraiński nacjonalistyczny, wyzwolenczo-rewolucyjny ruch, tak nim kieruje i go formułuje OUN, jest ruchem chrześcijańskim. Jego najgłębsze korzenie są chrześcijańskie, a nie tylko niesprzeczne z chrześcijaństwem. W kwestii światopoglądowej ukraiński nacjonalizm uważa za swoje źródło duchowość i światopogląd narodu ukraińskiego. A ta duchowość i światopogląd jest głęboko chrześcijański, wykrystalizowany pod tysiącletnim twórczym wpływem Chrystusowej

---

<sup>415</sup> S. Bandera, *Perspektyvy Ukrains'koi Revoliutsii...*, *op. cit.*, s. 425.

<sup>416</sup> *Ibidem*, s. 425.

<sup>417</sup> *Ibidem*, s. 425.

<sup>418</sup> *Ibidem*, s. 425.

religii”<sup>419</sup>. Bandera wielokrotnie wyrażał w swojej publicystyce niepokój wobec bolszewickiego materializmu jako źródła deprawacji i zła. W tym samym tekście stwierdza przenikliwie, że „między moskiewskim bolszewizmem i ukraińskim nacjonalizmem odbywa się najważniejsza walka za duszę ukraińskiego narodu, człowieka ukraińskiego”<sup>420</sup>. Śmiało w poprzednim cytacie można zamienić „moskiewski bolszewizm” na „ruski mir”, aby dosadnie zauważyć, że ukraiński nacjonalizm został zmiążdżony przez imperialistyczną Rosję, co odzwierciedla wysoki poziom zrusyfikowania Ukraińców. Bandera taktycznie i słusznie kładzie nacisk na duchowość, ponieważ po wojnie nierealne było odbudowanie Sobornej Ukrainy, nawet małego kawałka, jak Zachodnio-Ukraińska Republika. Walczy zatem o duszę ukraińską, aby zachować pierwiastek idei narodowej. Biografowie Bandery przytaczają, że Ojczyzna i Bóg stanowiły ważne elementy w jego życiu, ale pierwsze miejsce w tym okresie jego życia zajmowała Ojczyzna. Po wojnie, jak widać, szuka ukojenia i ratunku dla siebie i Ukrainy w Bogu.

Do II wojny światowej dla galicyjskich nacjonalistów najważniejszym wrogiem była Polska. Po wojnie problem Polski przestaje istnieć, zachodnia część Ukrainy zostaje włączona do Sowieckiej Ukrainy. Jedynym wrogiem niepodległej Ukrainy i ukraińskich nacjonalistów zostaje bolszewicka Rosja. Bandera odróżnia komunistyczną Rosję i rosyjski imperializm, jaki może przyjąć wiele różnych form. Osądza każdą formę imperializmu, w artykule *Front ponevolenykh natsii (Front zniewolonych narodów)* z 1950 r. wymownie krytykuje polski imperializm. Czytamy tam: „Polska przez stulecia dokonywała samozniszczenia w Ukrainie, tracąc dla zagrabienia Ukrainy najlepsze swoje aktywne ludzkie zasoby, zaniedbując u siebie, na własnych ziemiach narodowe interesy, aby w rezultacie osiągnąć stan, w jakim z tego panowania, z tej ekspansji w Ukrainie nie pozostało żadnego, ani materialnego, ani kulturowego śladu, ani jednego fizycznego śladu polskiej ekspansji i kultury, ani jednego Polaka, natomiast został krwawa blizna historycznych krzywd i uczucie odrazy narodu ukraińskiego do Polski. Tę odrazę wspólny wróg wykorzystuje dla jeszcze większego zniewolenia i zniszczenia narodu polskiego na jego własnych ziemiach”<sup>421</sup>.

W powyższym cytacie Bandera wyjaśnia negatywny stosunek ukraińskich nacjonalistów do Polaków, można w nim znaleźć pośrednie odniesienie do rzezi wołyńskiej. Dziejowa konieczność i tak doprowadzi do zniwelowania starań narodu, który chce

---

<sup>419</sup> *Ibidem*, s. 338.

<sup>420</sup> *Ibidem*, s. 336.

<sup>421</sup> *Ibidem*, s. 219.

zawładnąć nieswoją ziemią. Jest to mocno uproszczone rozumienie procesu dziejowego, ale słusznie Bandera wskazuje na potencjalne źródło polsko-ukraińskiego konfliktu, które dalej rozwija: „Polska, która walczy lub będzie walczyć z Ukrainą o Lwów, z Białorusią i Litwą o Wilno, tym samym walczyć będzie przeciw swojej suwerenności (...), ta polityka ‘Lwowa i Wilna’ przygotowuje piąty rozbiór Polski, nie dostrzegając tego prostego faktu, że po każdym takim rozbiórze nawet etnograficzny stan posiadania narodu polskiego coraz bardziej się kurczy i zwęża”<sup>422</sup>. Próżno oczekiwać bezpośrednich odniesień do rzezi wołyńskiej, osądzenia czy wyrażonej aprobaty. W pośredni sposób Bandera stwierdza, że Polaków spotkała krzywda, z powodu polskiego imperializmu, za każdym razem „drobny imperialista” zapłaci wysoką cenę, bo czyni krzywdę słabszemu i sięga po nieswoje. Powyższe rozumowanie jest wzorcowym wyjaśnieniem ukraińskich nacjonalistów dotyczącym spornych wydarzeń. Innymi słowy, gdyby Polska nie pretendowała do ukraińskich etnicznych ziem, ukraińscy nacjonałiści nie byłiby zmuszeni do walki z Polską. Wyjaśnienie to konstatuje fakt oczywisty, że Ukraińcy jak każdy naród posiadają prawo do obrony swoich interesów. Idąc tym tokiem rozumowania rozszerza się zbiór dozwolonych działań o każdą czynność i ją usprawiedliwia. Mimo, że Bandera jednoznacznie odpowiada się za zdecydowaną formą walki o niepodległość Ukrainy. Unika wypowiedzi, jakie mogłyby rzucić cień na działalność OUN-B i UPA. Nie porusza kwestii czystki etnicznej, co jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ swoje prace pisał po rozpoczęciu procesów norymberskich. Jest to przykład postprawdy, jej źródła można odnaleźć w pracach Bandery. Ta postprawda rozwijana jest przez niektórych ukraińskich badaczy ukraińskiego nacjonalizmu, np. historyka V’iatrovycha, który nazywa wydarzenia na Wołyniu w 1943 r. wojną polsko-ukraińską<sup>423</sup>. Jak podaje logik Łukowski „sednem manipulacji jest wzbudzenie w ofierze manipulacji silnie emocjonalnego pragnienia samookłamywania”<sup>424</sup>. Dlatego najprawdopodobniej z galicyjskimi zwolennikami ukraińskiego nacjonalizmu nie będzie możliwa konstruktywna dyskusja na temat rzezi wołyńskiej i możliwości znalezienia kompromisu zadowalającego obie strony. Aby dojść do porozumienia z Ukraińcami w tej kwestii niezbędna jest dyskusja z przedstawicielami inteligencji całej Ukrainy.

---

<sup>422</sup> *Ibidem*, s. 219-220.

<sup>423</sup> V. V’iatrovych (red.), *Pol's'ko-ukrains'ki stosunki v 1942-1947 rokakh u dokumentakh OUN ta UPA (u dvokh tomakh)*, L'viv 2011, s. 21 - 148, 805 - 842.

<sup>424</sup> *Ibidem*, s. 341.

W odpowiedzi na spostrzeżenia Bandery trzeba przytoczyć tekst Adolfa Bocheńskiego z lat 1938-1939 *Imperializm polski a imperializm zachodnioukraiński*<sup>425</sup>. Po pierwsze dlatego, że tendencje imperialistyczne występowały wśród samych galicyjskich Ukraińców, których realizację widzieli we współpracy z Hitlerem, a po drugie Bocheński krytycznie odniósł się do podejścia Polaków wobec zachodnioukraińskiego imperializmu, według geopolityka Polska nie potrafiła wykorzystać dla własnych potrzeb potencjału zachodnioukraińskiego imperializmu. Gdyby Ukraińcy z mniejszości narodowej przekształcili się we współwłaścicieli Rzeczypospolitej, okazałoby się, że wiele osób (Naddnieprzańska Ukraina) chce przyłączyć się do Polski, a motorem działań byłaby wtedy koncepcja imperializmu zachodnioukraińskiego<sup>426</sup>.

W publicystyce Bandery brak historiozoficznych rozważań, odniesień do systemów filozoficznych czy socjologicznych, za to widać w jego postawie tradycyjną prostą religijność typową dla ukraińskiej prowincji. Nie jest to pejoratywna ocena, w tym aspekcie Stepan Bandera jest tradycyjnym, prostodusznym, może trochę naiwnym chrześcijaninem, wychodzącym z przekonania, że lepiej z Bogiem niż przeciwko Bogu. W istocie jest to analogiczne rozumienie Boga do niemieckiej dewizy zaczerpniętej ze Starego Testamentu „Gott mit uns” (Bóg z nami). Etyka Bandery jest prosta, z natury swej konsekwencjalistyczna, co służy „sprawie” tj. niepodległej Ukrainie jest dobre, a co nie służy, jest złe. W istocie czarno-biały obraz świata Bandery stanowi paradoksalnie siłę jego przekonań.

Centrum jego rozważań w powojennej publicystyce jest walka z moskiewskim imperializmem. W broszurze *Perspektyvy ukrains'koi natsional'no-vyzvol'noi revolutsii* (*Perspektywy ukraińskiej narodowyzwoleńczej rewolucji*) z 1958 r., przeznaczonej do użytku wewnętrznego OUN, Bandera zadaje pytanie, czy konieczna jest walka rewolucyjna w 1958 roku? Odpowiada twierdząco, uzasadniając, że jest to niezbędne dla życia i rozwoju narodu ukraińskiego. Moskiewski imperializm dobrze rozumie znaczenie Ukrainy, niebezpieczeństwa jakim jest jej niepodległość, dlatego wszelkimi siłami stara się utrzymać ją w jarzmie i zniszczyć ukraiński ruch narodowyzwoleńczy. Aby przeciwdziałać Rosji, Bandera określa trzy podstawowe możliwości zmian na terytorium kontrolowanym przez bolszewików. Pierwsza to usunięcie bolszewików siłami zewnętrznymi, czyli przez wojnę. Druga to wewnętrzna ewolucja bolszewizmu, głębokie zmiany w tym systemie. Trzecia to

---

<sup>425</sup> Patrz: A. Bocheński, *Między Niemcami a Rosją: wybór pism*, Kraków 2019, s. 370-392.

<sup>426</sup> *Ibidem*, s. 377-378.

anty bolszewicka rewolucja, w pierwszej kolejności narodowyzwoleńcza rewolucja zniewolonych przez Moskwę narodów<sup>427</sup>.

Trzecia opcja wydaje się najbardziej odpowiednia w zaistniałej sytuacji. Bandera odnosi się do wcześniejszych opracowań ideologów OUN, dotyczących dwóch koncepcji rewolucji, pierwszej – rewolucji permanentnej, i drugiej – rewolucji narodowej. Te dwa pojęcia były ze sobą wzajemnie powiązane, ale nie były identyczne<sup>428</sup>. Rossoliński-Liebe twierdzi, że idea permanentnej rewolucji wywodząca się z filozofii Karola Marksa, później spopularyzowana przez Lwa Trockiego, wedle której „rewolucja jako polityczny i społeczny proces przekształcania społeczeństwa” wpłynęła na młodego Bandere<sup>429</sup>. Kołakowski ideę rewolucji permanentnej w rozumieniu Trockiego określa jako „ideę, wedle której rewolucja demokratyczna musiała w sposób ciągły przerosnąć w fazę dyktatury proletariatu i mogła zwyciężyć tylko w tej formie”<sup>430</sup>. W tekście wydrukowanym w czasopiśmie *Surma*, cz. 10 w 1930 r.<sup>431</sup> pt. *Permanentna rewolucja* (autorstwo przypisywane Wolodymyru Martyntsu), nie znajdujemy odniesień do marksizmu. Idea rewolucji permanentnej zawarta jest w formie opisowej, której sens oddaje stwierdzenie: „nie lojalnością zdobędziemy wolność, nie oportunizmem, kompromisem, współpracą i nie realną polityką stworzymy własne państwo, lecz największym oporem wobec wroga, protestami, walką, rewolucją, wojną!”<sup>432</sup>. W tekście inspirację do rewolucji autor czerpie ze słów Romana Dmowskiego: „w relacjach międzynarodowych nie ma słuszności i krzywdy, a jest tylko siła i słabość”<sup>433</sup>. Choć schemat działania rewolucji permanentnej u Trockiego i Martyntsa jest zbliżony, idee pojawiają się mniej więcej w tym samym czasie, jednak mało przekonujące jest twierdzenie Rossolińskiego-Liebe, że właśnie od marksizmu pochodzi ounowska inspiracja permanentnej rewolucji. Bardziej przekonujące jest uzasadnienie inspiracją polskim ruchem narodowyzwoleńczym. Sens ounowskiej rewolucji permanentnej tkwi we włączeniu szerokich mas ludności ukraińskiej do walki o niepodległe państwo: „kto nie chce żyć jak niewolnik, musi nie tylko coś kochać, ale i coś nienawidzić (...), naród nie odważy się

---

<sup>427</sup> S. Bandera, *Perspektywy Ukrain's'koi Revoliutsii...*, op. cit., s. 518.

<sup>428</sup> G. Rossoliński-Liebe, *Bandera Faszyzm Ludobójstwo Kult...*, op. cit., s. 103.

<sup>429</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>430</sup> L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. t. 3*, Warszawa 2019, s. 189.

<sup>431</sup> Przedruk w antologii: *Ukrains'kyi nats...*, red. V. Roh, op. cit., s. 99-112.

<sup>432</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>433</sup> *Ibidem*, s. 107.



przyzwyczać do kajdan, ani dobrze się czuć we wrogim państwie”<sup>434</sup>. Ówczesna permanentna rewolucja nie udała się, ale w środowisku OUN idea walki nie została skompromitowana<sup>435</sup>. Bandera w analogiczny sposób dostosowuje rozumienie rewolucji permanentnej do powojennej rzeczywistości, w której głównym wrogiem jest moskiewski imperializm i komunizm.

W tekście *Do zasad nashoi vyzvol'noi polityky*<sup>436</sup> (*Podstawy naszej polityki wyzwolenczej*) z 1946 r. Bandera określa istotę, treść i proces ukraińskiej rewolucji. „Ukraińska narodowa rewolucja to walka o samo życie i wolność narodu i człowieka, jak również o wolność, o treść, podstawy i formy życia, o jego rozwój i postęp; to walka przeciw moskiewsko-bolszewickiemu imperializmowi, który dąży do panowania nad całym światem i w tym celu zniewala, wyzyskuje i niweczy narody i człowieka”<sup>437</sup>. Wyraźnie widać ewolucję Bandery i przystosowanie jego ideologii do bieżącej polityki. Bandera pełniący funkcję przewodnika krajowego OUN w 1933 – 1934 roku przygotowywał zamachy na ludzi uznanych przez OUN za wrogów niepodległej Ukrainy na terytorium II RP, natomiast po wojnie walczy już o idee i przekonania człowieka. Jego podstawowym celem już nie jest obalenie ZSRR, co też nie jest realne, ale zachowanie idei ukraińskiej niepodległości, uchronienie Ukraińca od totalitarnego wpływu komunizmu i zniszczenia ukraińskich tradycyjnych wartości, jakimi jest chociażby wiara w chrześcijańskiego Boga.

Rewolucję rozdziela Bandera na trzy fazy. Dwie pierwsze to fazy walki, a trzecia budowanie państwowości. Pierwsza faza odpowiada idei rewolucji permanentnej. To faza walki o przekonania ludzi, zdobycie przychylności mas ludzkich, ich mobilizacja do walki z bolszewizmem. W pierwszej kolejności pozyskanie szerokich ukraińskich mas, następnie rozszerzenie rewolucji na inne narody zdominowane przez bolszewizm, obiecując im wyzwolenie ich własnych państw.

Druga faza, będąca kontynuacją pierwszej, to faza wyzwolenia. W niej dokonuje się dokończenie walki i skoncentrowanie wszystkich sił na otwartej walce z bolszewickim reżymem. Trzecia faza to budowanie na miejscu zniszczonego ZSRR niepodległych

---

<sup>434</sup> *Ibidem*, s. 110.

<sup>435</sup> V. Pastushyna, *Ideia derzhavnosti Ukrainy w zhurnalakh „Surma” ta „Rozbudova natsii” (Mizhnarodnyi kontekst)*, L'viv 2019, s. 91.

<sup>436</sup> S. Bandera, *Perspektyvy Ukrains'koi Revoliutsii...*, op. cit., s. 70-79.

<sup>437</sup> *Ibidem*, s. 70.

narodowych państw, uznanie ich na arenie międzynarodowej, realizacja idei i program wyzwoleniczej rewolucji w systemie państwowym<sup>438</sup>.

W 1946 r., gdy ukazał się artykuł Bandery, Ukraińcy znajdowali się w pierwszej fazie. W 2022 r. Ukraińcy znajdują się w drugiej fazie otwartego konfliktu z rosyjskim imperializmem. W kontekście 2022 r. podział Federacji Rosyjskiej na wiele państw, zgodnie z podziałem narodowościowym stanowi, według przekonań Bandery, najefektywniejsze rozwiązanie rosyjskiego imperializmu.

Myśl Bandery nie jest jego własną ideą, posiada długą tradycję, pochodzi od tzw. prometeizmu w II RP. Geneza tego pojęcia pochodzi z okresu rozbiorów Rzeczypospolitej. Za głównego przeciwnika polskich idei niepodległościowych większość elit politycznych uznała państwo rosyjskie. Wynikiem tak przyjętego rozumowania była strategia osłabiania wpływów rosyjskich w Europie poprzez nawiązywanie relacji z państwami, które były skonfliktowane lub przynajmniej uczestniczyły w „grze interesów” z imperium Romanów<sup>439</sup>. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, po zakończeniu wojny 1920 roku, kierownictwo państwa polskiego postanowiło wdrożyć w życie idee prometejskie, koncentrując się na wsparciu osób, organizacji dążących do dekompozycji terytorialnej, politycznej, w końcu również kulturowej ZSRR<sup>440</sup>. Jest to istotna część polskiej polityki zagranicznej, z której wychodzi doktryna polityki międzynarodowej tzw. Międzymorza (Intermarium). Jej opracowanie przypisuje się Józefowi Piłsudskiemu<sup>441</sup>.

W 1943 r. w okolicach Równego na okupowanych przez III Rzeszę ziemiach II RP, z inicjatywy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, powstaje Antybolszewicki Blok Narodów (ABN), w którym Ukraińcy pełnią dominującą rolę. Od 1946 r. przewodniczącym zostaje Jarosław Stećko. Bandera wiele miejsca poświęca tej kwestii w swojej publicystyce.

Intrygujący jest cytat z tekstu *Front ponevolenykh natsii (Front zniewolonych narodów)* z 1950 r., w którym czytamy: „Z etyczno-moralnego punktu widzenia każdy nacjonalizm wolny od obcego zniewolenia narodu jest moralnie odpowiedzialny za wszelką przemoc i zniewolenie innego narodu, gdzie by ono na kuli ziemskiej się nie odbywało. Tym bardziej i tym konkretniejsza jest polityczna i moralna odpowiedzialność ukraińskiego

---

<sup>438</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>439</sup> R. Kłaczyński, *Prometeizm: utopijna idea czy realne narzędzie polskiej polityki wschodniej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Politologica”, nr 18, 2018, s. 51.

<sup>440</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>441</sup> J. Potulski, *Podstawowe polskie kody geopolityczne–Polska jako Międzymorze*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, t. 15, nr 1–2, 2017, s. 91.

nacjonalizmu, jako największej siły przeciwstawiającej się moskiewskiemu imperializmowi, za los innych zniewolonych przez Moskwę narodów, znajdujących się w tym samym położeniu co Ukraina”<sup>442</sup>. Pierwsza rzecz, na którą należy zwrócić uwagę, dotyczy inwazji Rosji na Ukrainę (2022). W przypadku wygrania wojny przez Ukrainę i powrotu do koncepcji prometeizmu i ABN Ukraina będzie motorem działań zmierzających do rozpadu Federacji Rosyjskiej. Bandera stwierdza: „Pełnym i najwyższym zwycięstwem ukraińskiego nacjonalizmu będzie stan, w którym rosyjskie imperium przestanie istnieć i wszystkie narody przez nie zdominowane, otrzymają narodowo-państwową suwerenność. Bez tego nie będzie pełnego zwycięstwa Ukraina albo to zwycięstwo będzie cząstkowe lub wątpliwe”<sup>443</sup>.

Drugą kwestią jest odniesienie do rzezi wołyńskiej. W dwóch powyższych cytatach można dopatrzeć się usprawiedliwienia UPA za rzeź wołyńską, ponieważ terytorium na jakim działali ukraińscy nacjonaści znajdowało się pod okupacją. Początkowo Polski, następnie nazistowskich Niemiec, więc Ukraina nie może ponosić odpowiedzialności, ponieważ była zniewolona. Można założyć, że jest to ukryte usprawiedliwienie działań ukraińskich nacjonalistów, co jest już kontrowersyjnym zagadnieniem. Zgodnie z powyższym rozumowaniem, Ukraina poniosłaby pełną odpowiedzialność, gdyby była niepodległa, jednak w 1943 r. nie była państwem. Innymi słowy, Ukraina mogłaby ponieść odpowiedzialność gdyby po 1991 r. dokonała rzezi dowolnej mniejszości narodowej, ponieważ formalnie jest niepodległa.

Jeśli tak odczytać tę myśl Bandery, to rzesza obrońców UPA (historyków, publicystów itd.) popełnia kardynalny błąd, usiłując usprawiedliwić UPA lub przemilczeć jej zbrodnie, ponieważ w ten sposób przypisują Ukrainie odpowiedzialność za zbrodnię wołyńską. Minusem tego rozumowania jest fakt, że UPA przestaje wtedy pełnić rolę suwerena i jest przedmiotem historii. Współczesnym zwolennikom UPA łatwiej będzie ich osądzić, jeśli przyjmą fakt, że UPA mimo swojego bohaterstwa poniosła druzgocącą klęskę i wspólnie tworzony mit zamiast pokrzepiać serca, dzieli Ukraińców w kraju i rzuca cień na Ukrainę na arenie międzynarodowej. Zgodnie z ideologią integralnego nacjonalizmu i ze zdrowym rozsądkiem wątpliwa jest gloryfikacja UPA, ponieważ nie sprzyja ona ukrajinofilskiemu dyskursowi.

W publicystyce Bandery odzwierciedlona jest funkcja organizacyjna, którą pełnił poprzez instrukcyjny styl części jego tekstów. Omówione wyżej zagadnienia są głównymi

---

<sup>442</sup> S. Bandera, *Perspektyvy Ukrains'koi Revoliutsii...*, *op. cit.*, s. 217.

<sup>443</sup> *Ibidem*, s. 217.

aspektami publicystycznej spuścizny Bandery, wielokrotnie powtarzane, modyfikowane w różnych tekstach. Jego działalność publicystyczna wywierała wpływ tylko na emigracji. W ZSRR jego idei nie znano, nie dyskutowano o nich, a po 1991 r. monachijski zbiór jego tekstów wydano tylko dwukrotnie, pierwszy raz w latach dziewięćdziesiątych, a drugi w 2021 r. nakładem trzech tysięcy egzemplarzy, co świadczy o nikłej popularności Bandery-ideologa w Ukrainie. Statystycznie, przy tak niskich nakładach, nawet w Galicji nie każdy zwolennik Bandery posiada zbiór tekstów „ojca” ukraińskiego nacjonalizmu. Bez wątplenia należy czytać jego prace, z których wyłania się ludzki, przedsiębiorczy przywódca OUN-B, choć nie zachwyca, jak prace Doncowa, Wassyjana czy Szlemkewycza. W sensie politologicznym znaczeniu część rozważań Bandery jest aktualna również dzisiaj.

### 3.8.2 Recepcja Bandery w Ukrainie - skrajności

Aby zrozumieć znaczenie Stepana Bandery, nie wystarcza odwoływać się tylko do jego prac publicystycznych, należy również uwzględnić kontekst wokół jego osoby. Istnieje wiele kluczy interpretacyjnych postaci Bandery. Pominięte zostaną tutaj polskie i rosyjskie oceny, a zajmiemy się tylko dwoma przeciwstawnymi ukraińskimi stanowiskami przedstawionymi przez profesora, polityka i propagatorkę ukraińskiego nacjonalizmu, Irynę Farion, oraz znanego dziennikarza i historyka Danyła Yanevs'kiego. Celem tej prezentacji będzie ukazanie niejednoznaczności rozumienia Stepana Bandery w samej Ukrainie. Wspomniane osoby wykazują patriotyczną postawę, starają się działać dla dobra Ukrainy i wzmocnienia ukraińskiej tożsamości, jednak odmiennie ujmują znaczenie Bandery.

Iryna Farion dostrzega w Banderze proroka, mędrca i ojca ukraińskiego narodu. Nabożna interpretacja tworzy oddzielny dyskurs wokół Bandery jako źródła-istoty ukraińskiego narodu. Bandera w tym rozumieniu jest oderwany od historycznego kontekstu i staje się męczennikiem za wolną Ukrainę.

W opublikowanym w formie książkowej wykładzie Farion<sup>444</sup> określa ideologa jako „wybitnego przedstawiciela filozofii idealizmu, która w przeciwieństwie do materializmu uznaje pierwszeństwo idei, ducha (...). Bandera to potężny praktyk rewolucyjnego idealizmu”<sup>445</sup>. Farion określa Banderę jako przedstawiciela filozofii rewolucyjnego

---

<sup>444</sup> I. Farion, *Stepan Bandera - praktyk, teoretyk, mistyk natsjonalistychnoho rukhu...*, *op. cit.*

<sup>445</sup> *Ibidem*, s. 18.

idealizmu<sup>446</sup>. Z krótkiej i wybiórczej biografii Bandery wynika, że ideolog był wzorem cnót, determinacji w walce o sprawiedliwość. Farion zwraca uwagę na cztery koncepcje w publicystycznych pracach Bandery: Boga, Duszę, Duchowość i Ideę. Pierwszy koncept Boga jest najważniejszy, Bóg jest źródłem i natchnieniem. Dwoma pojęciami prowadzącymi do Boga są prawda i miłość: „komunistyczny system uwięził prawdę w więzieniach, koncentracyjnych obozach, wygnał ją do podziemia, a na jej miejsce postawił fałsz i kłamstwo. Ale nie potrafiła wyrwać z ludzkiej duszy rozumienia, czym jest prawda, tęsknota za nią, pragnienie (...). Bo prawda to droga, którą ludzka dusza zmierza do Boga”<sup>447</sup>. Powstaje pytanie, co Bandera rozumiał pod pojęciem prawdy? Po analizie tekstów można dojść do wniosku, że prawda w rozumieniu Bandery nie posiada uniwersalnego znaczenia, a specyficznym wąskim znaczeniem „ukraińskiej prawdy”, przez którą rozumiał, że wszystko, co zmierza do niepodległości Ukrainy, jest prawdą. OUN-UPA to narzędzie prawdy, „wielka czysta idea ukraińskiego narodu, wysiłki podjęte w imię wolności Ukrainy i Bożej Prawdy na ziemi ukraińskiej, to niewyczerpane źródło naszego ruchu (...). Bóg błogosławi i sprzyja naszej walce o prawdę, przeciw czerwonemu królestwu szatana”<sup>448</sup>.

Drugi koncept to dusza. Farion konstatuje: „Jego dusza dała nazwę narodowi *banderowcy*, a Lwów do tej pory nazywają *Bandersztatem*... Banderowska wizja DUSZY jako sakralnego i określającego rdzenia człowieka posiada trzy płaszczyzny: Bożą, ludzką i narodową, które wpisane są w polityczny wir życia”<sup>449</sup>. Farion podkreśla, iż Bandera zwracał uwagę, że należy pracować nad własną duszą, a nie tylko zadowalać się materialnymi rzeczami.

Z drugiej koncepcji wynika trzecia, mianowicie duchowość. W publicystycznym programie pt. *Stepan Bandera i jego polityczna spuścizna*<sup>450</sup> Farion precyzuje, że jest to kultura, moralność, wartości. Bez obrony duchowych wartości niemożliwe jest zbudowanie materialnego dobrobytu Ukrainy, są to postulaty przeciw denacjonalizacji Ukrainy. Publicystka przytacza godny uwagi cytat z Bandery: „Jeśli by bolszewikom rzeczywiście udało się zaszcześcić ukraińskiemu narodowi stosunek do rosyjskiego narodu jak do ‘starszego brata’, teorię wspólnego historycznego pochodzenia, pokrewieństwo duchowe, wiarę w

---

<sup>446</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>447</sup> S. Bandera, *Perspektywy Ukrain's'koi Revoliutsii...*, *op. cit.*, s. 424.

<sup>448</sup> *Ibidem*, s. 152.

<sup>449</sup> I. Farion, *Stepan Bandera - praktyk, teoretyk, mistyk natsjonalistychnoho rukhu...*, *op. cit.*, s. 13.

<sup>450</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=Lqz1Ncw9GPI>

życzliwość, szczerłość rosyjskiego narodu wobec Ukrainy, zainteresowanie rosyjską kulturą, przekonanie o jej wyższości, doskonałości, pragnienie przejścia wszystkiego od Rosji, upodobnienia się do niej i inne tego rodzaju postawy, to przykułoby to Ukrainę do Rosji pewniej i trwalej niż najsilniejszy polityczny związek, silniejszy od każdego terroru”<sup>451</sup>. Historia Ukrainy w XX w. potwierdziła prawdziwość spostrzeżeń Bandery. Wyłania się z tego cytatu antykolonialne znaczenie Banderowskiej ideologii. Należy stwierdzić, że „bolszewizm kulturowy” zwyciężył w Ukrainie.

Czwarta koncepcja to idea, a dokładniej „idea narodowa - idea samodzielności, państwowej niepodległości każdego narodu”<sup>452</sup>.

Propozycja odczytania ideologii Bandery przez Farion uwypukla jej mocne strony, jest stronnicza, ale nie można jej odmówić prawdziwości na podstawie publicystycznych tekstów ideologa. To idealny obraz Bandery, jaki sam stworzył w swoich pismach. W ocenie autentyczności tekstów mogą pojawiać się wątpliwości, ale to już będą tylko domniemania zależne od badacza. Interpretacja Farion uzasadnia znaczenie symbolu, jakim jest Stepan Bandera.

Z tej argumentacji pochodzi przeświadczenie, że bez Bandery nie byłoby niepodległej Ukrainy. Jest ono często powtarzane przez środowisko galicyjskich nacjonalistów, np. przez historyka V'iatrovycha<sup>453</sup> oraz wielu powszechnie znanych osób w Ukrainie. Jest to przeświadczenie fałszywe, propagandowe i nieuzasadnione. Ukraina nie istniałaby, gdyby nie Ukraińcy, o których napisano w poprzednim rozdziale. Bandera wśród tych postaci jest drugorzędny. Rosjanie na początku „złych” Ukraińców nazywali Mazepycami, później Petlurowcami, a po II wojnie światowej, aby mobilizować niechęć Rosjan do Ukraińców, Banderowcami. Hipotetycznie nawet zakładając, gdyby nie istniał Bandera, jest oczywiste, że Ukraina i tak by istniała. Idealizowanie Bandery świadczy o wybiórczym traktowaniu historii oraz ignorowaniu wkładu całego narodu ukraińskiego w dążenie do niepodległego, demokratycznego państwa, sztucznie zawężając historię do Bandery i banderowców. Zgodnie z postulatem Shavchenki (patrz: rozdz. 1.5.2) grupka ukraińskich intelektualistów, nazywana Szistdesiatnyky<sup>454</sup>, dokonała większego wkładu w niepodległość Ukrainy niż Bandera czy

<sup>451</sup> S. Bandera, *Perspektyvy Ukrain's'koi Revoliutsii...*, op. cit., s. 187.

<sup>452</sup> *Ibidem*, s. 248.

<sup>453</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=SUcSNeVebxc>

<sup>454</sup> Młode pokolenie ukraińskich artystów w latach 60-tych XX w, powstałe w okresie tymczasowej „odwilży” sowieckiego reżimu. Ruch początkowo posiadał kulturowy charakter, szybko przekształcił się w opozycję do władzy sowieckiej i przybrało ogólnonarodowy charakter. Najjaskrawiej został wyrażony w literaturze. Patrz: Y. Kovaliv, *Literaturoznavcha entsyklopediia, t. 2: M (Maadai-Kara) - Ja (ja-forma)*, Kyiv 2007, s. 587.

OUN-B. Ocenianie jego wkładu w rozwój ukraińskiej państwowości i traktowanie go jako czynnika determinującego to tworzenie alternatywnej rzeczywistości.

W tym kontekście dla szerszego zrozumienia postaci Bandery należy zaproponować nową w ukraińskiej przestrzeni medialnej analizę faktów dotyczących OUN, UPA i Bandery, której dokonał historyk i dziennikarz Danylo Yanevs'kyi. W swoim wywiadzie dla internetowej telewizji Islnd<sup>455</sup> wyraził krytyczne uwagi na temat ukraińskiego nacjonalizmu OUN-UPA, co wywołało falę oburzenia w mediach społecznościowych<sup>456</sup>. W odpowiedzi rozwinął swoje myśli w siedemnastu odcinkach na kanale Youtube<sup>457</sup> i podsumował je w książce<sup>458</sup> wydanej w 2021 r. Yanevs'kyi dokonał analizy wydarzeń historycznych i wykazał sprzeczności oficjalnej nacjonalistycznej retoryki, burząc obraz szlachetnych wojowników o ideę. Intrygujące refleksje Yanevs'kyiego świadczą, że Ukraińcy są w stanie dokonać reinterpretacji swojej historii i potrafią wyjść poza utarte mity i przekonania.

### 3.8.3 Interpretacja pojęcia banderyzmu (neobanderyzmu)

W polskich mediach, szczególnie po Rewolucji Godności (2013 r.), pojawia się nowy termin *banderyzm*, czasem jego synonim *neobanderyzm*, określający niebezpieczne zjawiska zachodzące we współczesnej Ukrainie.

Wyróżnia się następujące znaczenia terminu „banderyzm”:

1. ideologia i wzorce historyczne związane z działalnością OUN i UPA, których symbolem był zwierzchnik OUN Stepan Bandera<sup>459</sup>;
2. świadome lub nieświadome gloryfikowanie zbrodni popełnionych przez UPA na ludności cywilnej;

---

<sup>455</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=2leendS8R9k>

<sup>456</sup> Na przykład: <https://www.youtube.com/watch?v=J0SNqpoR71A>; *Shcho ne tak zi Stepanom Banderou? Kontrarhumenty Yanevs'komu*, [w:] <https://www.istpravda.com.ua/articles/2020/11/11/158440/> (10.08.2022).

<sup>457</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=Uldf8x3tRYQ>

<sup>458</sup> D. Yanevs'kyi, *Bandera, Shukhevykh, Mel'nyk, Konovalets', Stets'ko, Stashyns'kyi, Sudoplatov: portret na tli epokhy*, Kharkiv 2021.

<sup>459</sup> *Kresy: należna prawda i pamięć--nie zemsta: materiały z konferencji zorganizowanej 7 lipca 2018 roku*, red. K. Bąkała i in., Warszawa 2019, s. 131.

3. zjawisko sztucznie pompowane przez polityków i media, mające na celu ostateczne skompromitowanie idei państwa narodowego, które jest głównym hamulcowym w procesie globalizacji<sup>460</sup>;
4. skrajnie negatywna ocena państwowości rosyjskiej i imperializmu rosyjskiego (którą wyraźnie zarysował w swojej publicystyce Stepan Bandera);
5. symbol Stepana Bandery powstały po 24 lutego 2022 r., jednoczący naród ukraiński przeciwko rosyjskiemu okupantowi.

Pierwsza i druga definicja ukazują problem luki, jaka powstała w ocenie OUN-UPA. Aby ją zrozumieć, potrzebny jest kontekst historyczny. Z oficjalnych sowieckich danych wynika, że od 1944 r. do 1953 r. zginęło 153 tys. Ukraińców, więcej niż padło ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego<sup>461</sup>. UPA zostało zniszczone, zniesławione i częściowo zapomniane. W symbolicznym sensie Sowietci ukarali Ukraińców z Zachodniej Ukrainy, żołnierze UPA zostali skazani na niepamięć i w dyskursie istnieją już jak swego rodzaju pół-byty.

Pomaga to współczesnym Ukraińcom wybiórczo traktować UPA i koncentrować uwagę na wygodnych dla siebie aspektach. Dzięki temu łatwo zapominają o rzezi wołyńskiej, a nawet nie zwracają uwagi na represje, jakich doświadczyła Zachodnia Ukraina od Sowietów, ponieważ poddaje to w wątpliwość działalność UPA. Pół-byt, jakim jest pamięć o UPA, to źródło mitologicznego rozumienia tego ugrupowania. W pierwszej kolejności Ukraińcy muszą spojrzeć na UPA jak na byt, a nie pół-byt, ale jest to bolesny krok, podobny do narodzin czy obudzenia się. Trzeba przyznać, w kontekście historii Ukrainy, jest to ironia losu, ponieważ Ukraińcy w swojej historii przeważnie się bronili, a tutaj muszą stanąć przed okrutną zbrodnią w roli sprawcy. Choć jest to bolesne, w kwestii moralności nie ma kompromisów, szczególnie w zbrodniach przeciwko ludności cywilnej. Dodatkowo uczynienie z UPA pół-bytu przez Sowietów, to podwójne wyrachowanie; po pierwsze dlatego, że liczba 153 tys. Ukraińców ginie w morzu krwi, za które Rosjanie nie ponoszą odpowiedzialności, a po drugie skłania do postprawdy współczesnych zwolenników galicyjskiej interpretacji ukraińskiego nacjonalizmu. Tę sytuację można określić słowami z tragedii Shakespeare'a *Makbet*: „Idźmy pozorem pięknym zwodzić gości, Serc kłamstwo ukryć w twarzy kłamliwości!”<sup>462</sup>. Nie jest jednak możliwe ukrycie zbrodni, tym bardziej, że dzisiaj nie ma pragmatycznej potrzeby tego zrobić.

---

<sup>460</sup> <https://geopolityka.net/michal-siudak-banderyzm-jest-zjawiskiem-sztucznie-pompowanym/>

<sup>461</sup> A. Zińczuk (red.), *Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943 Pojednannia cherez vazhku pam'iat'. Volyn' 1943 = Reconciliation through difficult remembrance. Volhynia 1943*, Lublin 2012, s. 22.

<sup>462</sup> W. Shakespeare, *Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare*, tłum. L. Urlich, Kraków 1895.



Właśnie przez możliwości, jakie utworzyło niewyznanie UPA, niektórzy Ukraińcy budują jej mit. W tym celu wystarczy jedynie przekłamać fakty i historię, ale ten karkołomny zamiar jest skazany na niepowodzenie. Możemy oczywiście postawić pytanie, dlaczego niektórzy Ukraińcy tak postępują. Przyczyn można szukać w posttraumatycznym doświadczeniu Ukraińców, w wyniku którego żyją oni w stanie ciągłej dysocjacji. W takim stanie społeczeństwo nie jest w stanie wziąć odpowiedzialności na siebie. Dodatkowo za liczne krzywdy, których doświadczyli, nigdy nie spotkali się z zadośćuczynieniem. Ukraińcy nie mają doświadczenia pojednania. Oni czują się ofiarą, a skoro Polacy domagają się, aby to Ukraińcy przeprosili, wywołuje to naturalny opór i niezrozumienie. Łatwiej wyprzeć fakty i rzeź wołyńską, niż wziąć odpowiedzialność. W psychoterapii, aby doszło do wyleczenia, należy wrócić do traumatycznych doświadczeń i ponownie je przeżyć. Pojednanie leży w interesie ukraińskim, ponieważ pozwoli wejść na nowy poziom samouświadomienia. Szczególnie, że Polska nie domaga się odszkodowań, a jedynie godnego upamiętnienia obywateli polskich i sama jest gotowa do przeproszenia za zbrodnie wobec Ukraińców.

Do pierwszej definicji banderyzmu konieczny jest komentarz. W tym rozdziale ukazano różnicę w samym OUN i jego podział na trzy odgałęzienia: Doncowski „czynny nacjonalizm”, „organizowany nacjonalizm” OUN i „twórczy nacjonalizm” Frontu Jedności Narodowej. Ich cechą wspólną jest integralny nacjonalizm. Do tego grona trzeba dołączyć czwartą formację OUN-B, odwołującą się do tradycji OUN, powstałą w 1941 r. w okupowanym przez Niemców Krakowie. Fakty dotyczące powstania OUN-B rzucają wiele wątpliwości co do intencji i szlachetności twórców OUN-B, czyli tzw. banderowców. Wassysjan, będący przenikliwym myślicielem, negatywnie ocenił podział OUN na melnikowców i banderowców. OUN-B jest formacją o zupełnie odmiennym charakterze, które wykorzystało zaplecze OUN, a deklarowane ounowskie metody skrajnie radykalizowało i urzeczywistniło, przez co zaprzeczyło podstawowym założeniom integralnego nacjonalizmu.

Uznanie Stepana Bandery za zwierzchnika całego OUN, nawet w symbolicznym sensie jest poważnym uproszczeniem historycznym, ponieważ nie był on na tyle wybitną postacią, aby ich zjednoczyć swoim autorytetem. Prostym dowodem jest fakt, że Andrij Melnyk („organizowany nacjonalizm” OUN) wydał na niego wyrok śmierci za niesubordynację. Teksty publicystyczne Bandery budują odmienne obrazy przedstawiciela „filozofii rewolucyjnego idealizmu”, nawiązując do określenia Farion, a fakty z jego biografii świadczą, że był postacią moralnie dwuznaczną. Nie można negować i wątpić, że pragnął

niepodległej Ukrainy, jednak widać, że bardziej kochał siebie niż kraj, co w przypadku zdeklarowanego integralnego nacjonalisty jest niekonsekwencją, z której można wysunąć przypuszczenie, że nie był integralnym nacjonalistą-ideowcem-wodzem-ojcem narodu itd.

Przyjęcie nazwy OUN-B od Bandery, jak i banderowców, jest zabiegiem propagandowym ukraińskich nacjonalistów. Bandera cieszył się popularnością w Galicji wśród radykalnej młodzieży, był podziwiany za swoją postawę podczas rozpraw sądowych oraz za zabicie ministra Bronisława Pierackiego. Jednak w formacji OUN-B jego wkład jest znikomy, wykorzystano jego autorytet, a sam Bandera został ubezwłasnowolniony przez Niemców.

Pełną odpowiedzialność osobistą Bandera może ponieść za kolejną formację, tzw. Zagraniczne Części OUN, działające na emigracji po II wojnie światowej. Ten okres został omówiony w rozdziale 3.8.1.

Widać, że mamy do czynienia z pięcioma formacjami. W środowisku ounowskim do końca II wojny światowej Bandera nie istnieje jako ideolog, ale jako młody zdeterminowany wykonawca atentatów. Podczas ogłoszenia odnowienia niepodległości 30 czerwca 1941 r. przebywał w okupowanym przez Niemców Krakowie, od 1940 r. był obecny tylko siłą swojego „autorytetu”. Po wojnie okazuje się, że „ojciec ukraińskiego nacjonalizmu” to chrześcijanin piszący o Jezusie Chrystusie i chrześcijańskim Bogu.

Z powyższych przesłanek można wysunąć tezę, że przypisywanie osobiście Stepanie Banderze udziału i odpowiedzialności za rzeź wołyńską jest niesprawiedliwe. Sami Ukraińcy poprzez swoją nieodpowiedzialność przypisują mu współudział w tej zbrodni, co racjonalnie jest trudne do uzasadnienia. Wątpliwości w tej kwestii rozwiązałyby odpowiedzi Bandery w eksperymencie myślowym „paradoksu Szuchewycza”, ale jest to niemożliwe, więc można założyć, że przeszedłby go negatywnie (tj. nie zamordowałby cywila).

Druga definicja określa subtelną manipulację galicyjskich nacjonalistów opisaną w poprzednim paragrafie. Trzecia ujmuje ogólną tendencję, przed którą stoi każde państwo narodowe. Ukraiński nacjonalizm z nierozwiązanymi problemami historycznymi idealnie nadaje się do osądzenia przez globalistyczną retorykę.

Czwarta definicja określa ideologiczne przesłanie Bandery sformułowane po wojnie, w którym wrogiem Ukrainy jest moskiewskie państwo oraz imperializm. Jest ono najbardziej klarowne i jednoznaczne w ocenie Bandery.

Piąta definicja wnosi największe zmiany w podejściu do pojęcia banderyzmu. Po inwazji Rosji na Ukrainę 22 lutego 2022 r. zanegowanie pojęcia banderyzmu nie jest już ani

możliwe, ani potrzebne. Dla Ukraińców Stepan Bandera stał się symbolem jednoczącym cały naród, od którego już wszyscy Ukraińcy przyjęli nazwę „banderowcy”. Atak na Bandere będzie kojarzony z atakiem na narodowowyzwoleńczą walkę Ukraińców.

Polsko-ukraińskie relacje są zakładnikiem okoliczności i bez wzajemnych kompromisów nie dojdzie do pojednania. Jak widać, pojęcie banderyzmu jest polisemantyczne, dzięki czemu można nim manipulować.

Śledząc polskie media internetowe, dotyczące pojęcia banderyzmu, przewija się słuszne pytanie, czy banderyzm zagraża Polsce? Przede wszystkim banderyzm definiowany w drugiej i trzeciej definicji zagraża samej Ukrainie. Według drugiej definicji utrudnia polsko-ukraińskie pojednanie, które jest niezbędne, szczególnie po inwazji Rosji na Ukrainę. Do wybuchu wojny w 2022 r. pytanie to posiadało inny sens, po 24 lutego niedokonanie w cywilizowany sposób pojednania polsko-ukraińskiego będzie samobójstwem i ponownym sukcesem Rosji. Symboliczne zabicie „ojca” czy „ojców” ukraińskiego nacjonalizmu, ale tylko tych związanych z czystkami etnicznymi, przyniesie Ukrainie same korzyści. Natomiast nie powinno się Banderze przypisywać pejoratywnej oceny, ponieważ „ojciec nasz Bandera” jest mitem scalającym społeczeństwo ukraińskie w obliczu totalnego wyniszczenia, jakie prowadzą Rosjanie. Pozbawianie Ukraińców tego symbolu jest niemoralne. Ukraińcy żądający moralności sami muszą postępować moralnie. W relacji z Polską powinni osądzić sprawców czystki etnicznej, a wobec Rosjan muszą domagać się osądzenia za wojenne zbrodnie. W przypadku wątpliwości istnieje weryfikacyjne narzędzie „paradoks Szuchewcza”.

Powracając do pytania, czy banderyzm zagraża Polsce, odpowiedź zależy od tego, kto będzie formułował ten termin. Jeśli Ukraińcy z Kijowa lub innych części Ukrainy (ale nie Zachodniej Ukrainy), istnieje duże prawdopodobieństwo pojednania polsko-ukraińskiego, szczególnie wobec poparcia, jakie Polska udzieliła Ukrainie od początku inwazji. Ukraińcy z terytorium kontrolowanego przez Sowieców po I wojnie światowej to ludzie nadający nacjonalistycznemu dyskursowi nowy wymiar. Przede wszystkim oni ponoszą główny ciężar wojny z Rosją od 2014 r. (oczywiście jest też wiele ofiar z Zachodniej Ukrainy). Na ich terytorium prowadzona jest wojna, codziennie widzą zbrodnie, mężnie walczą o swoje państwo, doceniają więc pomoc Polski, bo z niej bezpośrednio korzystają. Mimo że większość jest rosyjskojęzyczna, są to jednak patrioci walczący o Ukrainę, w zupełnie odmienny sposób niż UPA. Przede wszystkim prowadzą wojnę sprawiedliwą, a UPA realizowało wizję. Na przykład jeden z komendantów pułku Azov Maksym Zhorin

niejednokrotnie mówił w wywiadach, że Ukraina musi rozwiązać polsko-ukraińskie problemy, mając na uwadze rzeź wołyńską<sup>463</sup>. Oni mogą z czasem przejąć prym w budowaniu ukraińskiej tożsamości i stworzą europejską Ukrainę. Póki co są pouczeni i dyskryminowani przez galicyjskich nacjonalistów, którzy przypisali sobie prawo wyłączności do narracji całej Ukrainy. Dobrym przykładem braku rozsądku galicyjskich nacjonalistów jest komentarz Iryny Farion<sup>464</sup> do wystąpienia Premiera Polski Mateusza Morawieckiego na obchodach Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu<sup>465</sup> (2022 r.), w którym Farion kuriozalnie poucza polskiego polityka. Morawiecki prosił wspólnotę międzynarodową o pomoc dla Ukrainy oraz jako Premier Polski w największym stopniu wsparł Ukrainę w sytuacji totalnej wojny z Rosją. W przypadku budowania „banderyzmu” w wykonaniu galicyjskich nacjonalistów, genetycznie uprzedzonych do Polski, można spodziewać się ciągłych napięć, które uniemożliwią szerszą, obopólnie korzystną polsko-ukraińską współpracę. Z uwagi na irracjonalne działania galicyjskich nacjonalistów nie wykluczone jest, że są sponsorowani przez Rosję.

Przykładem specyficznego podejścia do Ukrainy przedstawia konserwatywne polskie środowisko. Na przykładzie Adama Wielomskiego, wybitnego politologa, publicysty, erudyty, dokonującego błyskotliwych analiz dotyczących niemieckiej filozofii politycznej, można zaobserwować zagadkowe „niezrozumienie” Ukrainy. Politolog, pisząc o Ukrainie, robi wrażenie braku posiadania elementarnej wiedzy na temat tego kraju. Wielomski analizuje sytuację Ukrainy z pozycji konserwatysty.

W tekście *Czy Majdan jest ważny?* Wielomski dość kontrowersyjnie pisze: „Motłoch na Majdanie wprost żąda ustąpienia legalnie wybranego w głosowaniu powszechnym Prezydenta”<sup>466</sup>. Dla Ukraińców Majdan 2013 r. to epistemiczne cięcie, miejsce narodzin narodu. Ukraińcy wyszli dla siebie, bez względu na siły zmierzające do Majdanu. W tym przypadku określanie Ukraińców „motłochem” świadczy o niechęci do Ukrainy lub o braku wiedzy o ukraińskich procesach. Wielomski w tekście *Ukraina po Schmittiańsku* pisze: „Ukraina jest pojęciem wyłącznie geograficznym. Politycznie istnieje tylko dlatego, że władarzom ZSRR chciało się wytyczyć jej granice, traktując wszystkie republiki związkowe

---

<sup>463</sup> Patrz: <https://www.youtube.com/channel/UCEPL71zUsp6HZr8fNGWShcQ/playlists>

<sup>464</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=Di2AOODp1eQ&t=1s>

<sup>465</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=9YJ-QStlwBc>

<sup>466</sup> *Stepan Bandera w Kijowie: kulisy rewolucji na Ukrainie*, red. J. Engelgard, A. Meller, A. Wielomski, Warszawa 2014, s. 27.

jak byty fikcyjne, które nagle ‘ożyły’ w chwili upadku ZSRR”<sup>467</sup>. Bez wątpienia obecna postać Ukrainy jest dziełem ZSRR i Ukraińcy w pewien sposób otrzymali suwerenność w 1991 r., ale określenie Ukrainy jako pojęcia wyłącznie geograficznego jest powielaniem rosyjskiej propagandy. W rozdziale drugim zostało już podkreślone, że Ukraina to nie tylko pojęcie geograficzne.

Podsumowując, najważniejszym przesłaniem Wielomskiego są słowa: „PiS było za wejściem do Unii, aby ‘wyrwać się’ z rzekomo zagrażających nam rosyjskich szpon. Lech Kaczyński wielokrotnie opowiadał się za centralizacją Unii, aby stworzyć ‘wspólną politykę energetyczną’, aby uniezależnić nas od dostaw rosyjskiego gazu. Dziś jego brat chce poszerzać Unię, aby wyrwać Rosji Ukrainę. Aby uciec spod rzekomego zagrożenia ze strony Rosji, rzekomo panującego tam ‘komunizmu’ i ‘oficera KGB’ rządzącego na Kremlu, gotowy jest zamknąć Polskę w socjalistycznym kołchozie unijnym, będącym grobem tradycyjnej kultury i wolnej przedsiębiorczości”<sup>468</sup>. Dystansując się od partii politycznych, należy zwrócić uwagę, że tekst napisany po Majdanie wyraźnie niweluje niebezpieczeństwo rosyjskiego imperializmu dla Polski. Jak pokazała inwazja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r., Rosja realnie rości sobie prawa nie tylko do Ukrainy, ale również do Polski i stanowi zagrożenie dla Rzeczypospolitej. W tym kontekście demonizowanie banderyzmu można odczytać jako zasłonę dymną do istotniejszego problemu, jakim jest uniemożliwienie sojuszu polsko-ukraińskiego, którego podstawowym celem będzie walka z Rosją, co jest strategicznym zadaniem, wyznaczonym już przez klasyka polskiej myśli geopolitycznej, Adolfa Bocheńskiego.

Nasuwa się również pytanie, dlaczego polscy konserwatyści w ukryty sposób sympatyzują z Rosją? Odpowiedź znajduje się w tekście Wielomskiego: „(...) wielokrotnie cytowana opinia Romana Dmowskiego, że są tacy patrioci, którzy bardziej nienawidzą Rosję niż kochają Polskę”<sup>469</sup>. Z kilku możliwych uzasadnień można wybrać pozytywny stosunek Dmowskiego do Rosji, jednak nie zrozumiał on istoty rosyjskiego państwa i masochistyczno-sadystycznej kultury rosyjskiej, która niesie zniewolenie i śmierć niepokornym. Wielomski konstatuje: „Rosjanie szanują swojego Prezydenta, ponieważ bije zeń majestat władzy, przed którym lud truchleje”<sup>470</sup>. Szacunek dla władzy u Rosjan nie wynika z majestatu władzy, a z

---

<sup>467</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>468</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>469</sup> *Ibidem*, s. 102-103.

<sup>470</sup> *Ibidem*, s. 31.

ich wewnętrznego zniewolenia, co powoduje całkowite rozmycie podstawowych kategorii etycznych, takich jak wartości i normy moralne (np. godność osobista), ideał, dobro i zło, sumienie, normy etyczne.

Banderyzm (w postaci autoimmunologicznej choroby ukraińskiej inteligencji) jest zagrożeniem dla Polski, w dwóch wymiarach: pierwszym - gdy zasłania inne większe zło (jakim jest imperializm rosyjski); w drugim - gdy uniemożliwia normalne współistnienie i zaprzecza życiu.

Podsumowując, najprawdopodobniej do pojęcia banderyzmu dojdą nowe semantyczne znaczenia, jakie zatrą poprzednie znaczenia (szczególnie definicję pierwszą i drugą). Realne pojednanie rozwiąże problem. Dobrym przykładem są stosunki polsko-niemieckie. Heinz Reinefarth, odpowiedzialny za planową eksterminację, rzeź na Woli, gdzie zginęło około 40 tysięcy Polaków w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego 1944 r., nigdy nie poniósł odpowiedzialności za swoje zbrodnie, przez wiele lat był szanowanym politykiem i prawnikiem, burmistrzem Westerlandu. Ponieważ doszło do polsko-niemieckiego pojednania, postać Reinefartha nie wywoływała wśród Polaków nienawiści do Niemców czy Niemiec. Ogólnie w powszechnej świadomości Polaków Reinefarth nie istniał. Nie przeszkadzało to nowemu burmistrzowi Westerlandu w siedemdziesiątą rocznicę powstania prosić o wybaczenie krzywd doznanych z rąk swego poprzednika<sup>471</sup>.

W przypadku pojednania i osądzenia przez Ukraińców organizatorów i wykonawców rzezi wołyńskiej, Polaków nie będzie razić ani wywoływać nienawiści postać Bandery. Obecnie, dopóki nie odbył się ten proces, Bandera jest symbolem nieprzepracowanych polsko-ukraińskich historycznych traum, które dążą ku śmierci, a nie ku życiu.

### **3.9 Pojednanie polsko-ukraińskie**

Pojednanie w tej sytuacji jest jedynym rozsądnym wyjściem. Problem tkwi w tym, co przez nie rozumiemy. 26 listopada 2012 r. we Lwowie, w siedzibie Centrum historii miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej, między dwoma wybitnymi historykami, Leonidem Zaskilniakiem i Grzegorzem Motyką, odbyła się ciekawa rozmowa, która ukazała różnice w

---

<sup>471</sup> P. Ukielski, *Pamięć Polski, pamięć sąsiadów, pamięć Europy*, Warszawa 2020, s. 139.

rozumieniu pojednania. Zaskilniak powiedział: „Wydaje mi się, że pojednanie odbyło się i nic nas już nie dzieli (...). Pojednaliśmy się i wystarczy przypomnieć sobie 2003 rok – spotkanie prezydentów, wspólne oświadczenia (...). Uważam, że na płaszczyźnie ludzkiej, społeczeństwa i państwa – tego pojednania już nie potrzebujemy. Potrzebujemy rozmów, oceny humanistycznej tych wydarzeń, a to jeszcze potrwa”<sup>472</sup>. Grzegorz Motyka podsumował: „Jest takie powiedzenie, że w relacjach Polski i Ukrainy nie ma żadnych punktów spornych oprócz historii. Ja bym powiedział, że nawet już nie cała historia nas dzieli, ale właśnie okres II wojny światowej i problem antypolskiej akcji UPA. I tutaj byłbym ostrożny ze stwierdzeniami, że pojednanie już się dokonało. Pojednanie to nie jakiś jednorazowy akt rzucenia się sobie w ramiona, ale pewien proces tworzenia wspólnej świadomości po obu stronach granicy. Istniejący dziś konflikt pamięci można rozwiązać za pomocą kolejnych wspólnych spotkań, konferencji, otwartych i szczerych dyskusji, wreszcie kolejnych otwartych cmentarzy. Problem polega na tym, że trzeba ten proces cierpliwie i mozolnie kontynuować”<sup>473</sup>. Wyraźnie widać różnicę w rozumieniu pojednania. W Ukrainie „wydaje się”, że doszło do pojednania, jakie w istocie jest tylko pozorne. Paradoksalnie inwazja Rosji na Ukrainę może pomóc w uświadomieniu i rozwiązaniu problemu rzezi wołyńskiej.

## **ROZDZIAŁ IV - Współczesność w obliczu wojny rosyjsko-ukraińskiej**

### **4.1 Ukraińska niepodległość 24 sierpnia 1991 roku**

Wartość ukraińskiej niepodległości podsumowuje data 24 lutego 2022 roku, gdy Federacja Rosyjska przeszła do kolejnego etapu realizacji imperialnej polityki, rozpoczynając nie wojnę, a „specjalną operację wojskową” zgodnie z oficjalną propagandą Kremla<sup>474</sup>. W

---

<sup>472</sup> *Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943..., op. cit.*, s. 22

<sup>473</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>474</sup> <http://kremlin.ru/events/president/news/67843>

nazwie „specjalna operacja wojskowa” zawarty jest sens rosyjsko-ukraińskich relacji, wedle których Ukraina to kolonia Rosji. W pierwszym rozdziale została przedstawiona geneza tego fenomenu. Zamiarem Kremla jest przywrócenie historycznego stanu rzeczy, w którym Ukraina jest terytorium zależnym od Rosji. Nie ma żadnych wątpliwości, wobec utraty wpływów Rosji w Ukrainie, konflikt był nieunikniony, co udowodniła wojna w Donbasie w 2014 roku. Nie doszłoby do wojny, gdyby Ukraina nadal pozostała pod rosyjskim wpływem. W każdej innej sytuacji wojna była nieuchronna.

Pozostaje tylko jeden hipotetyczny wariant, w którym Ukraina mogłaby uwolnić się od rosyjskich wpływów bez wojny – mianowicie gdyby na początku lat dziewięćdziesiątych przeszła szybką modernizację, wyszła z kolonialnej zależności, nie zrezygnowała z arsenału nuklearnego (będąca wtedy trzecią potęgą militarną świata). Tylko w tym przypadku Ukraina mogłaby prowadzić względnie niezależną politykę. Na początku lat dziewięćdziesiątych USA obawiało się pozostawić w niezdefiniowanej posowieckiej Ukrainie potężny arsenał nuklearny. Ukraina z powodów politycznych i ekonomicznych zrezygnowała z niego, otrzymując gwarancje 5 grudnia 1994 r. w tzw. memorandum budapesztańskim<sup>475</sup>. Z dzisiejszej perspektywy widać krótkowzroczność amerykańskiej strategii antynuklearnej.

Ukraińska niepodległość po 1991 r. zmierzała prosto do wydarzeń z 24 lutego 2022 r. Faktem jest niegotowość Ukraińców w 1991 r. do przejęcia władzy w swoim kraju. Główny przyczyna to brak tradycji państwowotwórczej, która zamieniona została przez tradycję narodnictwa, socjalizmu i komunizmu; istotnym faktem jest kompromitacja idei nacjonalistycznych OUN-UPA. Do współczesnych czynników należy zaliczyć zależność ukraińskiej elity politycznej od Rosji (szczególnie w latach dziewięćdziesiątych XX w.). Rosja od początku ukraińskiej suwerenności posiadała decydujący wpływ na większość spraw państwowych.

Opór wobec oficjalnej polityki pojawił się wśród niewielkiej grupy ukraińskiej inteligencji; wśród mieszkańców zachodniej części Ukrainy (szczególnie Galicji), będącej tradycyjnym ośrodkiem oporu antyrosyjskiej kolonizacji. Najważniejszy czynnik to zwyczajni

<sup>475</sup> <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%203007/v3007.pdf>; W pierwszym punkcie napisano: „Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają swoje zaangażowanie, zgodnie z zasadami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w poszanowanie niezależności i suwerenności istniejących granic Ukrainy”. W drugim punkcie: „Federacja Rosyjska, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stany Zjednoczone Ameryki potwierdzają swoje zobowiązanie do powstrzymania się od stosowania groźny lub użycia siły przeciw integralności terytorialnej bądź politycznej niezależności Ukrainy, żadna broń w ich posiadaniu nigdy nie zostanie użyta przeciw Ukrainie, chyba że w samoobronie lub w przypadkach zgodnych z Kartą Narodów Zjednoczonych”, s. 169 -170.



ludzie, pragnący godnych warunków życia. Nie motywowała ich działań idea Wielkiej Ukrainy, ale przede wszystkim sprzeciw wobec ekonomicznej nierówności społeczeństwa, bieda i brak perspektyw. Gdyby Rosja potrafiła stworzyć w Ukrainie warunki ekonomicznego rozwoju, wysoki poziom życia, okres ukraińskiej zależności od Rosji trwałby znacznie dłużej. Sens kolonii tkwi w tym, aby ją wyzyskiwać, a nie rozwijać. Odłożenie w listopadzie 2013 r. podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską przez prezydenta Janukowycza dla większości ukraińskiego społeczeństwa oznaczało strach przed życiem w biedzie. Nawiązując do klasyka ukraińskiej myśli niepodległościowej Juliana Baczyńskiego warunki ekonomiczne stanowiły powód niezadowolenia i chęć wyjścia z kolonialnej zależności od Rosji, która zawsze sprowadza na podbite terytoria stagnację. Właśnie katalizatorem Rewolucji Godności, zrozumiałym dla każdego Ukraińca będącego zwolennikiem Majdanu, był czynnik ekonomiczny. Dopiero po tym idą postulaty poszanowania godności ludzkiej i ochrony wartości narodowych, jak język, historia itd. Moment przełomowy odbył się w nocy z 29 na 30 listopada 2013 r., gdy oddziały rządowe Berkut pobiły studentów<sup>476</sup>. Dla Ukraińców pobicie studentów oznaczało pobicie dzieci, które w ukraińskiej tradycji są sakralizowane. Po tym wydarzeniu Majdan uzyskał masowe poparcie społeczne.

Rewolucja Godności z 2013 r. stanowi epistemiczne cięcie w najnowszej historii Ukrainy, ponieważ doszło wtedy do integracji narodu ukraińskiego w jego nowej postaci, tj. uświadomienia wspólnoty narodowej. W historiozoficznym sensie jest to początek nowej epoki, która zakończy się albo totalnym zniszczeniem Ukrainy przez Rosję, albo zwycięstwem Ukrainy. Nazwa rewolucji pochodzi od ochrony dobra, którym jest godność człowieka. Rosyjskie państwo i kultura tradycyjnie negują godność ludzką od początku swojego istnienia; człowiek jest niewolnikiem cara-suwerena i nie należy mu się godność, ponieważ jest w pełni uprzedmiotowiony. Tę negatywną cechę wzmocniła wulgarna interpretacja idei marksistowskiej, czyniąc z człowieka trybik w totalitarnym państwie. Ukraińcy posiadający inne źródła swojej kultury, opierające się na chrześcijaństwie, filozofii serca (kordocentryzmie), przywiązaniu do ziemi, intuicyjnie odrzucają narzucane rosyjskie wzorce kulturowe.

Władze ukraińskie podczas Rewolucji Godności nie były przygotowane na jakościową zmianę ukraińskiej państwowości, ponieważ stanowiły kontynuację kleptokratycznej ukraińskiej władzy, przez co ogólnonarodowy zryw nie dokonał jakościowych zmian, a

---

<sup>476</sup> <https://maidan.org.ua/2013/11/majdan-monitorynh-pobyttya-berkutom-majdanu-demonstratyvne/>

jedynie rozpoczął proces zmiany paradygmatu ukraińskiej polityki. Obecnie trwa proces formowania Nowej Ukrainy, który nada kształt Ukrainie na najbliższe dziesięciolecia.

#### **4.2 Idea narodowa**

Ukraina weszła niepostrzeżenie w nowe państwowe formy. Dla ukraińskiej władzy, zakorzenionej w sowieckim dyskursie, otrzymanie niepodległości stanowiło tylko zmianę starej nazwy na nową. Na poziomie władzy państwowej Ukraina nadal pozostawała w ścisłej zależności od Rosji. Idea federacyjnej Rosji wciąż działała pod zmienionymi nazwami. Rosja to suweren legitymizujący władzę w Ukrainie. Z ukrajinofilskiego punktu widzenia władza w Ukrainie wciąż była obca, zależna.

W ideologicznym znaczeniu współczesna Ukraina jest analogią XIX w. Władze państwowe pozostają zależne od Rosji, a idea niepodległej Ukrainy pojawia się w niewielkich grupach ukraińskiej inteligencji, studentów i w zachodnich rejonach kraju, w których obce narracje narodowe stymulowały do samouświadomienia. Zdumiewa identyczność podejmowanych tematów i proponowanych odpowiedzi w XIX w. z czasami niepodległej Ukrainy, jak tożsamość narodowa, historyczna. Badanie XIX-wiecznej myśli ukraińskiej stanowi cenne źródło zrozumienia współczesności.

Nierozwiązane w XIX w. problemy przeszły płynnie do współczesności i dobitnie wyraziły się w poszukiwaniu idei narodowej, którą utożsamiano z sensem narodu. Jej poszukiwanie wzmocnione zostało przez sowiecki dyskurs, w którym Ukraińcy stanowili drugorzędną grupę z większą kulturą, językiem, bez wielkiej kultury i literatury. Ukraińskie poczucie mniejszej wartości wobec narzuconego dyskursu debaty wielkiej rosyjskiej kultury

przepełnionej granicznymi i sadystyczno-masochistycznymi sensami<sup>477</sup> zaprzeczającymi życiu stanowiło poważną przeszkodę w poszukiwaniu ukraińskiej autentyczności.

Ukraińcy, znajdujący się w stanie kulturowego upokorzenia, nie odważyli się rozwiązać XIX-wiecznych problemów właśnie z powodu poczucia wstydu i braku znajomości własnej historii. Rozpoczęli błędne poszukiwanie mitycznej idei, która mogłaby stanowić antidotum na ukraińską rzeczywistość, idei której nadali znaczenie poszukiwania sensu narodu. Przeświadczenie o jej istnieniu i zbawiennej roli okazało się błędne.

Moglibyśmy w tym miejscu odwołać się do rozważań Józefa Marii Bocheńskiego, który stwierdza, że odpowiedź na pytanie o sens życia może znaleźć tylko konkretna osoba<sup>478</sup>. Wspólnota nie jest subjektem, który może znaleźć swój sens. Nie ma ogólnego społecznego sensu, jaki należy odnaleźć, dlatego przeświadczenie o istnieniu idei narodowej uważane jest z gruntu za błędne.

Gdyby Ukraińcy budowali swoje państwo przed 2022 rokiem, potrzeba poszukiwań idei narodowej, nie objawiłaby się tak wyraźnie. Idea narodowa niezauważalnie rozwijałaby się razem z państwem. Błąd poszukiwania takiego sensu widoczny jest w braku tradycji

---

<sup>477</sup> Warto przytoczyć nowe spojrzenie na rosyjską kulturę w recepcji współczesnego ukraińskiego filozofa młodego pokolenia Volodymyra Yermolenka. Według niego rosyjska kultura od pierwszej poł. XIX w., tj. od wczesnych słowianofilów do Tiutczewa, wykazywała niechęć do logiki formalnej, niechęć do granic ludzi, państw czy pojęć. Na taki grunt przysłała do Rosji Hegłowska i Marksistowska „dialektyka”, która wymagała pracy z aparatem pojęciowym. Rosjanie przekształcali pojęcia dowolnie. W ten sposób dobro mogło zostać złem, zło dobrem itd., co można podsumować, tak, że nic nie jest prawdziwe, natomiast wszystko jest możliwe. Niechęć do logiki formalnej przez dłuższy czas charakteryzowała rosyjską kulturę, która przeciwstawiała siebie kulturze „zachodniej”. Powodowało to przekształcanie realnych idei na fantomy, żadna idea nie posiadała swojego stałego miejsca. Zamiast tego rosyjska kultura często pragnęła ująć fenomeny w ich skrajnych postaciach, jak absolutne „niebo”, czy absolutne „piekło”, a wszystkie ziemskie sprawy zlewała w jedną masę. Dlatego Dostojewski stworzył obraz przestępcy, który w magiczny sposób przekształca się świętego. Tołstoj stworzył obraz cara jaki przemienia się w najskromniejszego poddanego. Yermolenko podkreśla, że Dostojewski, który określał siebie „realistą” realistycznie opisywał tylko ekstremalne i graniczne sytuacje. Zaprzecza popularnemu mniemaniu, że „prawda” Dostojewskiego opisuje coś głębszego w ludzkiej naturze. Według Yermolenka ona jest przerośnięta, doprowadzona do swoich granic, często do absurdu. Właśnie na Dostojewskim opiera się kultura rosyjska. Yermolenko dochodzi do wniosku, że prowadzi to do niwelowania wartości proporcji i miary, czego największe konsekwencje widać w moralności i prawie. Zostaje utracona zdolność ścisłego myślenia i wyznaczenia granic. Każda zbrodnia w istocie swojej, staje się „nie całkiem” zbrodnią albo w ogóle nie zbrodnią. Patrz: V. Yermolenko, *Plynni ideolohii: idei ta polityka v Yevropi XIX-XX stolit'*, Kyiv 2018, s. 409-443.

<sup>478</sup> J. Bocheński, *Sens życia i inne eseje*, Kraków 1993, s. 8.

państwowości. Pojawiają się liczne publikacje zbiorowe w poszukiwaniu owego mitycznego Grala<sup>479</sup>.

Z drugiej strony jest niezaprzeczalnym faktem, że narodowe, zawodowe grupy posiadają zespół pewnych cech, dzięki którym odróżniają się od innych i jednoczą we wspólnocie. Od czasów antycznych w tradycji zachodnioeuropejskiej istnieje wiele przykładów absolutyzacji wspólnoty, do której człowiek należy. Bywa, że przynależność do danej grupy stanowi sens życia danego człowieka. Ze współczesnych przykładów można przytoczyć zwolenników niektórych politycznych ideologii, jak liberalizm, fundamentalizm religijny, LGBT, feminizm itd. Istnieje wielu ludzi fanatycznie wyznających jakieś poglądy, gotowych poświęcić za nie życie. Dość łatwo znaleźć argumenty dla potwierdzenia powyższej tezy, ale powstaje pytanie, czy można znaleźć uniwersalną cechę wspólną dla wszystkich tych ideologii, filozoficzno-politycznych programów, nie zważając na ich wewnętrzną różnorodność, która nadaje człowiekowi sens działania w granicach danej grupy.

W dalszej części pracy spróbujemy wskazać taką uniwersalną cechę, która jednoczy grupę. Berri i Janae Weinhold wyodrębnili cztery poziomy rozwoju człowieka, relacji międzyludzkich, kultur i państw itd. Pierwszy poziom „zależności” charakteryzuje się stworzeniem narodowej kultury i tożsamości narodowej, budowanie zaufania z obywatelami, zaspokojenie podstawowych potrzeb wszystkich obywateli, tworzenie dumy narodowej; zagwarantowaniem warunków dla przestrzegania prawa. Drugi poziom to „kontrależność” (separacja), określenie wyjątkowości narodu na poziomie międzynarodowym, rozwiązywanie konfliktów w ramach jednego narodu, między grupami kulturowymi i między narodami. Trzeci poziom „niezależności” charakteryzuje się wyłanianiem kultury narodowej, uwzględnieniem inicjatyw, odpowiedzialności i wolności osobistej, stwarzaniem możliwości wyrażania swojej indywidualności. Czwarty poziom „współzależności” (współpracy) charakteryzuje się tworzeniem współzależnych relacji między społecznościami i narodami, zapewnieniem pełnego rozwoju wszystkich obywateli, rozwojem projektów międzynarodowych<sup>480</sup>.

Można zatem wyciągnąć wniosek, że wzajemne oddziaływanie, gotowość i umiejętność współpracy z innymi w ramach danej grupy stanowi jej sens, niezależnie od tego, czy dana grupa pragnie etycznego dobra lub zła. Bowiem pierwszorzędna jest współpraca, a

---

<sup>479</sup> O. Donii (red.), *Transformacija ukrains'koi nacional'noi idei*, Kyiv 2019; A. Mukhars'kyi (red.), *Natsional'na ideia modernoi Ukrainy: mystets'ko-kul'turolohichniy proekt*, Kyiv 2017.

<sup>480</sup> J. Weinhold, B. Weinhold, *Begstvo ot blizosti: Izbavlenie vashikh otnoshenii ot kontrzavisimosti - drugoi storony sozavisimosti*, Sankt-Peterburg 2011, s. 477-478.

drugorzędny cel do jakiego zmierza dana grupa. Na przykład społeczeństwo zorganizowane w obronę swojego państwa współdziała dla dobra wspólnego, natomiast społeczeństwo-okupant, mimo że działa niemoralnie, zmotywowane jest poczuciem tworzenia historii, sprawiedliwości dziejowej czy niesienia cywilizacji itd. Dla obu grup występuje inna motywacja, ale cechą wspólną obu grup jest umiejętność współpracy.

Zgodnie z poglądami Weinholdów sukces gwarantuje czwarty etap – współpracy. W tym miejscu pojawiają się trzy przyczyny składające się na porażkę poszukiwania ukraińskiej idei narodowej. Pierwsza – brak istnienia społecznej idei jako zbioru sensów; druga – słabe, nominalne państwo; trzecia – Ukraińcy znajdują się na drugim etapie rozwoju zgodnie z kategoriami wyznaczonymi przez Weinholdów (ukraińska inteligencja na poziomie trzecim). Z drugiej strony można zgodzić się z Bocheńskim, który twierdzi, że wspólnota jako abstrakcyjna kategoria nie może posiadać swojego sensu, tylko zbiór pewnych oznak, który charakteryzuje daną grupę. Dlatego najważniejszą cechą w danej grupie/społeczeństwie przypisuje się współpracy, natomiast ideologiczny przekaz jest drugorzędny, ponieważ może opierać się na dowolnej aksjologii. Jako przyczynę, która uniemożliwia osiągnięcie czwartego poziomu – współpracy, zgodnie z poglądami Weinholdów, można wysunąć tezę, że posttraumatyczne doświadczenie ukraińskiego społeczeństwa jest przyczyną, która utrudnia integrację Ukraińców (patrz: 1.2). Według danych Australijczyka Pete'a Shmigela PTSD dotyka milionów Ukraińców<sup>481</sup>. Od lutego 2022 r. ilość osób z PTSD w Ukrainie radykalnie się zwiększyła. Człowiek przeżywający PTSD nie jest w stanie właściwie siebie rozumieć, podejmować racjonalnych decyzji, nie może działać w sposób stabilny, przez co przebywa w stanie rozbicia. Przez analogię stan rozbicia dobrze przenieść na ukraińskie społeczeństwo. Przez stan rozbicia Ukraińcy nie są w stanie odrzucić cudzej narracji narzuconej im z zewnątrz, która dotyczy ich historii, kultury, a w szczególności języka. Nie potrafią również wyjść poza autostereotypy. Powstaje błędna myśl, że potrzeba odnaleźć uniwersalną ideę narodową, dzięki której zjednoczy się cały kraj, zostaną rozwiązane realne i wymyślone problemy. Jednak sens problemu tkwi w nieumiejętności współpracowania.

Podsumowując, idea narodowa jako społeczny sens nie istnieje. Występuje zbiór empirycznych cech, które nadają jakiejś grupie znaczenie (język, historia, wartości, zwyczaje itd.). Najważniejszą cechą dowolnej grupy jest współpraca, która jednoczy w jedną sieć elementy wchodzące do zbioru empirycznych cech. Właśnie brak współpracy w Ukrainie wywołał potrzebę poszukiwania idei narodowej. Paradoksalnie wojna 2022 r. zjednoczyła

---

<sup>481</sup> <http://ukrainedemocracy.org/?news=article-ukrainians-must-address-nations-collective-post-traumatic-stress-disorder>

całe ukraińskie społeczeństwo, ponieważ Rosjanie brutalnie zaatakowali właśnie rosyjskojęzyczne rejony kraju, czym utwierdzili rosyjskojęzycznych Ukraińców w ich przynależności do narodu ukraińskiego. Wspólny wróg atakujący ukraińskojęzycznych i rosyjskojęzycznych dobitnie pokazał, że Ukraina to jedno państwo. Jeśli obecna władza w Ukrainie nie wykorzysta wojny dla swoich tymczasowych celów, pojawi się pierwsza w historii Ukrainy szansa zjednoczenia całego społeczeństwa. Poprzez współpracę poważne problemy, takie jak kwestia językowa, zostaną w sposób niezauważalny rozwiązane w przeciągu najbliższych lat, ale tylko pod warunkiem posiadania państwowotwórczej elity politycznej.

Warto przywołać w tym miejscu ogólny zarys idei narodowej, którą reprezentowali dotychczasowi prezydenci Ukrainy. Leonid Kuczma najdobitniej wyraził ją podczas przemówienia z okazji piątej rocznicy odzyskania przez Ukrainę niepodległości, wypowiadając słynne: „Idea narodowa w Ukrainie nie zadziałała”<sup>482</sup>.

Leonid Krawczuk, pierwszy prezydent Ukrainy, nie był zwolennikiem radykalnych działań. Prowadził politykę balansowania, godną namiestnika Ukrainy. Obrazem polityki Krawczuka jest następująca anegdota. Podczas międzynarodowego spotkania zaczął padać deszcz. Krawczuk odmówił przyjęcia parasola, mówiąc: „mnie nie jest potrzebny, przejdę między kropelkami”. Jak podsumowuje Oksana Zabużko, Krawczuk to typ polityka, który w każdej sytuacji przechodzi „między kropelkami”. Dobry przykład chochoła, któremu zawsze udaje się uratować własną skórę i wyjść – nie tylko cało, ale jeszcze z dywidendami – z każdej sytuacji politycznej<sup>483</sup>.

Prezydent Wiktor Juszczenko odszedł od polityki balansowania i wielowektorowości oraz ogłosił chęć przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej. Idea narodowa w recepcji Juszczenki to demokratyczne państwo z jednym językiem państwowym, bez podwójnych standardów w polityce, historii i kulturze. Podstawą jego polityki stała się ukraińska kultura i historia. Za jego prezydentury uznano Hołodomor za ludobójstwo ukraińskiego narodu.

Szukając ukraińskich sensów i próbując nadać Ukrainie „ukraińską” tożsamość, Juszczenko wprowadził do ogólnonarodowego dyskursu, narrację galicyjskich nacjonalistów. Juszczenko wznosił ją na państwowy poziom, gloryfikując UPA i wybranych przedstawicieli OUN. W 2007 r. nadał tytuł bohatera Ukrainy Romanowi Szuchewyczowi: „za wybitny wkład w narodowowyzwoleńczą walkę o wolność i niepodległość Ukrainy z okazji 100-ej

---

<sup>482</sup><https://espreso.tv/article/2020/06/22/>

poshuk\_nacionalnoyi\_ideyi\_nezalezhnoyi\_ukrayiny\_vid\_kravchuka\_do\_zelenskogo

<sup>483</sup> O. Zabużko, *Ukraiński palimpsest: Oksana Zabużko w rozmowie z Izą Chruślińską*, Wrocław 2013, s. 84-85.

rocznicy urodzin i 65-tej rocznicy powstania Ukraińskiej Powstańczej Armii”<sup>484</sup>. Tytuł został anulowany decyzją donieckiego sądu w 2010 r.<sup>485</sup>. Nadał w 2010 r. tytuł bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze: „za niezłomność ducha w obronie idei narodowej, okazany heroizmem i samopoświęcenie w walce o niepodległe państwo ukraińskie”<sup>486</sup>. Juszczenko uprawomocnił poważny podział Ukrainy na dwie sztuczne części Zachód – Wschód.

Prezydentura Wiktora Janukowycza to pełna zależność od Rosji i tak należy odczytać ideę narodową Janukowycza. Dla Petra Poroszenki, który objął władzę w państwie podczas konfliktu zbrojnego na wschodzie kraju, idea oznaczała „armię, język, wiarę”. Dla kolejnego prezydenta Wołodymyra Zeleńskiego ideę narodową trafnie oddają słowa: „jaka różnica”. Zeleński w noworocznym przemówieniu do Ukraińców powiedział, „nieważne jak nazywa się ulica, bo ona jest oświetlona i pokryta asfaltem, nie ma różnicy, koło jakiego pomnika czekasz na dziewczynę, w której jesteś zakochany”<sup>487</sup>.

Początek wojny 24 lutego 2022 r. dobitnie pokazał, że jest różnica. Przez trzydzieści lat ukraińskiej niepodległości państwo ukraińskie nie wyszło poza ramy kolonialnej zależności. Władza państwowa, podobnie jak podczas rewolucji narodowej 1917 – 1921, nie potrafiła określić swojej tożsamości. Dla współczesnej ukraińskiej elity politycznej priorytetem jest utrzymanie władzy i materialne korzyści.

#### 4.3 Współczesny ukraiński nacjonalizm

W celu uzupełnienia obrazu ukraińskiego nacjonalizmu i ukazania rzeczywistego stanu nacjonalistycznego środowiska w Ukrainie należy nakreślić zarys tego ruchu we współczesnej Ukrainie. Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. nacjonalizm stanowił domenę małych środowisk, nie wpływając na ogólny dyskurs polityczny. Współcześnie nacjonałiści odwołują się do integralnych nacjonalistów w sposób wybiórczy i symboliczny, szukając ciągłości tradycji przeważnie z odłamek OUN-B i Banderą oraz odwołując się częściowo do Doncowa. Ciągłość ideowa jest wybiórcza, ponieważ współczesny nacjonalizm

---

<sup>484</sup> <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/965/2007#Text>

<sup>485</sup> <https://sheliazhenko.livejournal.com/185674.html>

<sup>486</sup> <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/46/2010#Text>

<sup>487</sup> [https://espreso.tv/article/2020/06/22/poshuk\\_nacionalnoyi\\_ideyi\\_nezalezhnoyi\\_ukrayiny\\_vid\\_kravchuka\\_do\\_zelenskogo](https://espreso.tv/article/2020/06/22/poshuk_nacionalnoyi_ideyi_nezalezhnoyi_ukrayiny_vid_kravchuka_do_zelenskogo)

poszukuje nowych rozwiązań do nowej rzeczywistości. Dotyczy to nacjonalistów z tzw. „Wielkiej Ukrainy”. Natomiast galicyjscy nacjonalistów skupieni są na połączeniu tradycji OUN-B – UPA ze współczesnymi problemami.

Od wojny na Wschodzie Ukrainy w 2014 r. w Ukrainie pojawia się nowe jakościowo środowisko ukraińskich nacjonalistów, dla których priorytetem jest dobro współczesnej Ukrainy, a nie fanatyczne potwierdzenie anachronicznych idei i spuścizny OUN-B w wykonaniu galicyjskich nacjonalistów. W ich przypadku odwołanie się do integralnych nacjonalistów, byłych obywateli II RP, jest naturalnym poszukiwaniem tradycji, nawiązaniem przede wszystkim do antyrosyjskiego dyskursu. Środowisko to nie gloryfikuje rzezi wołyńskiej, znajduje się na etapie kształtowania opinii wobec tej tragedii. Postuluje pozytywne rozwiązania problemu rzezi wołyńskiej i dobrych relacji polsko-ukraińskich, czym kardynalnie różni się od galicyjskich nacjonalistów. Można upatrywać w nacjonalistach zgrupowanych po 2014 r. źródła potencjalnego pojednania polsko-ukraińskiego.

Nowy ruch pojawia się w Kijowie, we wschodnich rejonach kraju, jest tworzony przez ludzi o odmiennym doświadczeniu historycznym, bez genetycznych uprzedzeń do Polski. W tym środowisku pojawia się nowe podejście do ukraińskiej państwowości, będące przeciwieństwem oficjalnej ukraińskiej władzy. Środowisko to teoretycznie jest gotowe do podjęcia reinterpretacji polsko-ukraińskich relacji, szczególnie po inwazji Rosji na Ukrainę, gdy Polska przyniosła Ukrainie znaczącą pomoc, z której najbardziej korzystają Ukraińcy ze wschodnich i centralnych rejonów.

Środowisko to charakteryzuje się adekwatną oceną sytuacji politycznej, szkoleniem ochotników-żołnierzy, patriotycznym wychowaniem dzieci i młodzieży. Jednym z najjaskrawszych przykładów jest pułk Azov, jego cywilna część oraz ich wydawnictwo Oriientyr.

#### **4.3.1 Neobanderowskie dziedzictwo**

Banderyzm (neobanderyzm) jest pojęciem wieloznacznym. W tym rozdziale zostanie zaprezentowana transmisja i transformacja ideologii OUN-B do współczesnych ukraińskich nacjonalistów.

Jak podaje Mykola Kravchenko<sup>488</sup>, „pierwotna” ideologiczna pozycja OUN charakteryzowała się woluntaryzmem, antydomokratyzmem, antykomunizmem,

<sup>488</sup> Ideolog azowskiego ruchu (ur. 1983), zginął 14 marca 2022 r. koło Kijowa w wyniku rosyjskiego ostrzału. Patrz: <https://chytomo.com/vnaslidok-obstriliv-zahynuv-zasnovnyk-vydavnytstva-orientyr-mykola-kravchenko/>



wojowniczym idealizmem, militarystką, rewolucyjnym charakterem walki, kultem czynu, ponadklasową solidarnością, prymatem tego, co narodowego, nad tym, co ogólnoludzkie<sup>489</sup>. Jak zostało to przedstawione w trzecim rozdziale, w ramach OUN doszło do podziału na kilka samodzielnych frakcji: melnikowcy, banderowcy, tzw. dviikary, tj. OUN za Granicą, OUN-z. Dviikary od początku stali na pozycji narodowej-demokracji z cechami socjalizmu i narodowego-komunizmu, a dwie pierwsze frakcje oscylowały między narodową-demokracją a integralnym nacjonalizmem. Żadna z frakcji OUN nie zachowała swojej „pierwotnej” ideologii OUN. Melnikowcy ostatecznie zostali narodowymi-demokratami w 1970 r., a banderowcy utworzyli Kongres Ukraińskich Nacjonalistów (KUN) w 1993 r.<sup>490</sup>.

Partia polityczna KUN jest prawnym i organizacyjnym potomkiem OUN-B, jednak idee KUN przypominają bardziej idee OUN-z i powojennych melnikowców niż banderowską doktrynę. KUN rezygnuje z rewolucyjnej walki na rzecz legalnych działań, zaś narodowy solidaryzm zamienia na ekonomię rynkową. KUN zatem nie jest ideowym potomkiem OUN-B.

Kolejną nacjonalistyczną strukturą, pretendującą do przynajmniej ideologicznego pochodzenia od OUN-B, jest Wszchukraińska Organizacja „Tryzub” im. Stepana Bandery powstała w latach 1993 – 1994 pod kierownictwem Wasyla Iwanyszyna, literaturoznawcy, pracownika Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu. W latach dziewięćdziesiątych KUN i Tryzub współpracowały ze sobą według schematu „ptaka”, głowę stanowiło symbolicznie OUN-B, skrzydłem politycznym był KUN, a skrzydłem paramilitarnym Tryzub. Tę ostatnią organizację w ideologicznym znaczeniu można nazwać najbliższą powojennej ideologii OUN-B, jednak ideologia Tryzuba nie jest tożsama z ideami banderowców, stanowi bardziej ich powojenne rozwinięcie. W ideologii Tryzuba doszły nowe cechy, przede wszystkim ważne miejsce zaczęła odgrywać religia chrześcijańska. Dla Tryzuba nacjonalizm i chrześcijaństwo stały się równie ważne, co wynika logicznie z prac publicystycznych Stepana Bandery, który bezpośrednio odwoływał się do chrześcijaństwa o czym już tu pisaliśmy. Uzupełnieniem ideowym Tryzuba były prace jej przewodniczącego Iwanyszyna, jak *Natsiia, derzhavnist', natsionalizm (Naród, państwowość, nacjonalizm), Natsiia i mova (Naród i język)* (1990). Tryzub wprowadził kult swojego patrona Stepana Bandery.

---

<sup>489</sup> M. Kravchenko, *Ideolohichna spadkojemnist': ukrains'kyi natsionalistychnyi rukh II polovyny XX stolittia*, Kyiv-Mena 2016, s. 40-41.

<sup>490</sup> *Ibidem*, s. 41.

Inną partią odwołującą się do OUN-B to powstałe z inicjatywy Ivana Kandyby i Zinoviia Krasivs'kiego w 1990 r. stronnictwo polityczne Wszzechukraińskie Zjednoczenie Polityczne „Derzhavna Samostiinist' Ukrainy” (Państwowa Niezależność Ukrainy), od 1993 r., pod kierownictwem Romana Kovała. Modernizowała ideologię OUN sprzed podziału na frakcję, dodając rasistowskie i mocarstwowe elementy, wyrażone w pracach jej własnych ideologów *Pidstavy Natsiokratii (Podstawy nacjokracji)*, *Filozofia Ukrainstva (Filozofia Ukrainstwa)* Romana Kovała i *Dukh krovi (Duch krwi)*, *Osnovy sanatsii (Podstawy sanacji)* Anatoliia Shcherbatiuka. Partia ta nie odegrała poważnej roli na politycznej arenie i przestała istnieć w 2003 r.

Zbliżona do niej jest Sotsial-Natsional'na Partiiia Ukrainy powstała w 1991 r. we Lwowie, która nie posiadała żadnej organizacyjnej ciągłości z OUN. Za ideologiczną podstawę wzięła pracę Jarosława Stečki *Dvi revoliutsii (Dwie rewolucje)*. Za podstawę ideologii przyjęto ogólne zasady OUN, na których nadbudowano własną ideologię, opartą na idei wielkiego państwa i ogólnoeuropejskiego mesjanizmu. Od 2004 r. istnieje pod zmienioną nazwą Vseukraiins'ke obiednannia „Svoboda” (Ogólnoukraińskie Zjednoczenie „Svoboda”). Nowe kierownictwo zrezygnowało z nazwy „socjalno-narodowy” i przeszło na narodowo-demokratyczne pozycje, jednocześnie oficjalnie nie odgraniczyło się od integralnego nacjonalizmu.

Najbardziej wyrazistym przejawem nacjonalistycznego ruchu w latach dziewięćdziesiątych jest UNA (Ukrains'ka Natisonal'na Asambleia – pol. Ukraińskie Zgromadzenie Narodowe) i jej militarne skrzydło UNSO (Ukrains'ka Narodna Samooborona – pol. Ukraińska Samoobrona Ludowa). Ideologiczną podstawę UNA-UNSO zaczerpnęło z idei ideologicznej platformy Ukraińskiej Nacjonalistycznej Unii<sup>491</sup>. Ideologia ta przypomina OUN z okresu do czasu podziału na frakcje, jest idealistyczna, wojowniczo-militarna, ekspansywna i mesjanistyczna. Znaczny wpływ na ideologię posiadał Dmytro Korchyns'kyi, który najprawdopodobniej jest autorem wyżej wspomnianej ideologicznej platformy<sup>492</sup>.

Jak podaje Jarosław Tomasiewicz: „ideologia UNA-UNSO oscylowała między etnicznym ukraińskim nacjonalizmem a "transnacjonalizmem" o globalnych ambicjach”<sup>493</sup>. Tomasiewicz zwraca uwagę: „Unsowcy w odróżnieniu od starszego pokolenia banderowców uważali, że imperializm amerykański i niemiecki na równi w rosyjskim zagrażają Ukrainie.

<sup>491</sup> <http://rid.org.ua/ideologichna-platforma-ukrayins-koyi-n/>

<sup>492</sup> M. Kravchenko, *Ideolohichna spadkoiemnist...*, op. cit., s. 26-43.

<sup>493</sup> [https://www.academia.edu/35641296/Skrajna\\_prawica\\_nacjonalistyczna\\_na\\_Ukrainie](https://www.academia.edu/35641296/Skrajna_prawica_nacjonalistyczna_na_Ukrainie) (brak numeracji stron).

To prowadziło do koncepcji globalnego sojuszu nacjonalistów przeciw antynarodowym kosmopolitycznym siłom, które są tylko marionetkami światowego kapitału<sup>494</sup>. Interesującym faktem jest współpraca UNA z rosyjskimi nacjonalistami, m.in. z Partią Narodowo-Bolszewicką, z którą związany był Aleksander Dugin, rosyjski filozof i ideolog współczesnej koncepcji eurazjatyizmu, do którego przyłączył się Korchyns'kyi. Dugin jest głównym ideologiem wojny przeciw Ukrainie. Dość wymowna była ówczesna współpraca Korchyns'kiego z rosyjskimi nacjonalistami i zwolennikami eurazjatyizmu. W 1997 r. dochodzi do konfliktu wewnątrz UNA-UNSO i Korchyns'kyi opuszcza organizację. Po 2022 r. zwiększyła się publiczna aktywność Korchyns'kiego, jego krytyka Rosji i Dugina.

W 2013 r. podczas protestów na Majdanie powstał Prawy Sektor, będący koalicją grup nacjonalistycznych, rozczarowanych nowym "mieszcząskim" wizerunkiem Swobody i jej prounijnym zwrotem<sup>495</sup>. Przywódcą został Dmytro Jarosz. Prawy Sektor pozostaje w silnej opozycji do władzy państwowej, aktywnie bierze udział w działaniach wojennych od 2014 r. Ważniejsze jest powiązanie Prawego Sektora z oligarchą Ihorem Kołomyjskim niż ideowe poglądy, które oscylują między sceptycznym podejściem do Europy, USA i Rosji.

Od czasu Rewolucji Godności pojawiają się oddolne inicjatywy powstałe w opozycji do władzy. Odwołują one się do nacjonalizmu, posiadają militarne i wychowawcze cele. Należy zwrócić uwagę na pułk Azov i jego działalność wychowawczo-popularyzatorską skupioną wokół Cywilnego Korpusu Azov i wydawnictwa Oriientyr. Ich celem jest popularyzacja ukraińskiego patriotyzmu w oparciu o idee nacjonalistyczne, jednak bez elementów szowinistycznych. Żołnierze Azova zasłynęli bohaterską obroną Mariupola. Przez rosyjską propagandę pułk Azov został utożsamiony z nazistami, dlatego ze względów propagandowych, w ramach „denazyfikacji” Ukrainy, ze szczególnym okrucieństwem wyniszcza się żołnierzy tej formacji. W Olenivce zamordowano około pięćdziesięciu azowskich jeńców wojennych. Podczas wojny na Donbasie oddział Azov zasłynął w tzw. boju za Shyrokiwo, odnosząc sukces i zatrzymując separatystyczne tj. rosyjskie wojska. Sukces Azova został pomszczony przez Rosjan masakrą Mariupola, gdzie stacjonował Azov.

Ukraiński nacjonalizm po 1991 r. stanowi niejednorodne zjawisko. Ugrupowania odwołujące się pośrednio i bezpośrednio do dziedzictwa OUN-B stanowią marginalną grupę bez wpływu na ogólną politykę w kraju. Nowe ugrupowania są częściowo zależne od finansów oligarchów. Specyfiką nacjonalizmu do czasu Rewolucji Godności (2013) jest brak

---

<sup>494</sup> *Ibidem.*

<sup>495</sup> *Ibidem.*

uniwersalnej funkcji tych nacjonalizmów. Odwołując się do Benedicta Andersona pojęcia wspólnoty wyobrażone, postulują de facto partykularyzmy, nie obejmują wszystkich Ukraińców. W takiej interpretacji kategoria etniczności jest czystą abstrakcją, ponieważ dla rosyjskojęzycznego Ukraińca ówczesne nacjonalizmy to forma przemocy, przymusu i narzucenia dyskursu. Ówczesne nacjonalizmy nie są atrakcyjne dla wszystkich Ukraińców, tym bardziej, że narzucają siłą nieakceptowalną narrację bohaterów uznawanych za faszystów czy zbrodniarzy, jak Bandera czy Szuchewycz.

Cechą epistemicznego cięcia w 2013 r. jest stworzenie społeczeństwa, oddolne uświadomienie przez społeczeństwo dwóch czynników: pierwszy, że jesteśmy jednym społeczeństwem i narodem, podziały są sztuczne; drugi, Ukraina to nasze państwo, które chcemy bronić. Jest to proces krystalizacji poczucia odrębności od Rosji, przede wszystkim w młodym pokoleniu. W 2022 r. wszyscy Ukraińcy dobitnie poczuli jedność narodową, tym bardziej że najbardziej ucierpieli potencjalni zwolennicy ruskiego miru.

Do czasu Rewolucji Godności Ukraińcy stanowili indyferentną masę, w obronie której stała tylko część społeczeństwa. Natomiast po Majdanie 2013 r. dochodzi do transformacji społecznej świadomości, w wyniku czego w 2022 r. Ukraińcy nie kolaborują z Rosjanami, masową bronią Ukrainy.

Kwestie językowe w mniejszym stopniu wpływają na wartości jej użytkownika, dochodzi w przestrzeni rosyjskojęzycznej do odrzucenia imperialnych wartości Rosji, co stanowi początek upadku koncepcji ruskiego miru. Rosyjskojęzyczni Ukraińcy bronią idei wolnej Ukrainy. W sensie organizacyjnym niejasne pozostaje finansowanie tych organizacji. Jednak motywacją szeregowych żołnierzy i ochotników jest postawa patriotyczna.

Fenomen ukraińskich nacjonalistów po 2013 r. tkwi w tym, że władza nie sprzyjała tym organizacjom, widząc w nich zagrożenie dla siebie. Gruntem obrony narodowej w 2022 r. stanowią wojskowi i żołnierze z tych środowisk. Podsumowując, idee nacjonalistyczne w pozytywnym znaczeniu stanowią klucz zachowania ukraińskiej państwowości i tożsamości. W sensie ideologicznym postulują idee silnej i wielkiej Ukrainy, co może prowadzić do napięć. Władze państwowe są zależne od pomocy zagranicznej, dlatego będą musiały przyjąć narzucone modele ustrojowe i ideologiczne, jakie nie będą zbieżne z wyobrażeniami mocarstwowości ukraińskich żołnierzy, którzy w przypadku wygranej, poczują się podmiotem historii. Tak jak Zachód zapomni o ofiarach ukraińskich, tak żołnierze zapomną o pomocy militarnej Zachodu, dlatego konieczna będzie rozsądna władza polityczna, umiejętnie balansująca między zależnością od Zachodu a ukraińską racją stanu.

Istnieje wysokie prawdopodobieństwo marginalizacji ukraińskich środowisk nacjonalistycznych w życiu publicznym, próba ograniczenia ich działalności, aby z czasem całkowicie usunąć dyskursy. W warunkach wojennych stanowią podstawę obronną kraju, natomiast w stanie pokoju mogą zostać uznane za grupę zbędną i niebezpieczną dla władzy. Odwiecznym ukraińskim problemem jest wyraźna opozycja między polityką a ukraińską racją stanu. Od równowagi pomiędzy nacjonalistami a władzą zależy natężenie ukrajinofilskiego dyskursu. Biorąc pod uwagę fakt, że administracji Zelenińskiego obcy jest ukrajinofilski dyskurs, tylko oddolny przymus na władzę może replikować ukraińskie sensy.

#### 4.4 Kleptokracja

W rozdziale 4.2 została wysunięta teza, że istota ukraińskiej idei narodowej to uniwersalna zasada współdziałania w grupie. Tezę tę należy potwierdzić ekonomicznym czynnikiem. Ukraińska gospodarka po upadku Związku Sowieckiego znajdowała się na podobnym poziomie co Polska, jednak Polska osiągnęła sukces, a Ukraina po 1991 r. została najsłabszą gospodarką na świecie. Czynnikiem ekonomicznym jest determinantem historii Ukrainy po 1991 r. Jak wskazuje Vadym Novikov: „historia udanego rozwoju gospodarek w słabo rozwiniętych państwach pokazuje, że sukces nie zależy od ideologii politycznej władzy, od formy (autorytarnej czy demokratycznej) politycznego ustroju. Ekonomiczny sukces może przynieść dowolna forma władzy i ideologia, jeśli jest zdolna zaproponować program rozwoju państwa i konsekwentnie go realizować przez co najmniej 20 – 30 lat, stworzyć w tym celu uczciwy i kompetentny aparat państwowy”<sup>496</sup>.

Kolonialna zależność Ukrainy wpłynęła na każdy aspekt ukraińskiego społeczeństwa. Przez brak ciągłości elit zaburzony został stabilny rozwój. Ukraińcy nie posiadali ciągłości kulturowej, językowej. Tym bardziej nie posiadali wpływu na rozwój gospodarczy, jaki automatycznie dziedziczyli od państwa, w których żyli. Znamienne, że pierwszy nowoczesny projekt ukraińskiej niepodległości, jaki zaproponował Julian Baczyński w *Ukraina Irredenta*, dzięki marksistowskim założeniom opiera ukraińską niepodległość na ekonomicznej niezależności Ukrainy. Poglądy Baczyńskiego są jedyną poważną propozycją koncepcji ukraińskiej niepodległości opartą na ekonomicznych podstawach. Kolejne propozycje tylko pośrednio w różnym stopniu zwracają uwagę na gospodarkę. Dla ukraińskich integralnych nacjonalistów gospodarka nie stanowiła istotnego zagadnienia, co jeszcze mogą uzasadniać

---

<sup>496</sup> V. Novikov, *Ukrains'ke ekonomichne dyvo*, Kyiv 2018, s. 267.

okoliczności historyczne. W przypadku współczesnego ukraińskiego nacjonalizmu brak zainteresowań gospodarczymi zagadnieniami jest poważnym błędem i niczym nie jest uzasadniony, poza brakiem tradycji. Jak widać, usunięcie marksisty Baczyńskiego z nacjonalistycznego dyskursu poważnie zubożyło potencjalne koncepcje rozwoju Ukrainy. Tym samym jest to argument przeciw nacjonalistycznemu fanatyzmowi skupiającym się tylko na wybranych aspektach tego ruchu, jak gloryfikowanie zbrodniarzy, zamiast rzeczowej analizy rzeczywistości.

Wśród rosyjskojęzycznych Ukraińców po 1991 r. dominowało przeświadczenie, że najpierw należy wzmocnić gospodarkę kraju, a kwestie językowe, tożsamościowe same się wyregulują. Właściwie należy pokazać, że zależność między językiem, kulturą, a gospodarką są ze sobą związane, ponieważ narzucają schematy działania. Przez język rosyjski przyszedł na Ukrainę schemat państwa korupcji.

Mimo negatywnego dziedzictwa Imperium, jakie otrzymali Ukraińcy, należy uczciwie stwierdzić, że Ukraińcy po 1991 r. sami ponoszą odpowiedzialność za swoją porażkę. Ukraińskim wariantem rozwoju destrukcyjnych dyskursów odziedziczonych po Imperium i stale podsycanych przez Rosję to kleptokracja ukraińska. Termin pochodzi z greki i oznacza „władza złodziei”. Novikov określa ten termin, jako „skorumpowane państwo, w którym głównym korupcjonistą jest pierwsza osoba w państwie, korupcja zaczyna się od niej, rozpowszechnia się na jej najbliższe otoczenie i dalej na aparat państwowy”<sup>497</sup>. Pochodzenie kleptokracji w politologicznej literaturze zdefiniowane jest jako „brak społecznych instytucji, które nie pozwalają złodziejom na przejęcie władzy albo na czysto deklaratywne znaczenie takich instytucji jak niezależne sądy, przejrzysta wyborczy system, parlamentaryzm”<sup>498</sup>. Stopień korupcji w Ukrainie jest przerażający, dotyczy każdego szczebla władzy i każdej wybranej władzy ukraińskiej po 1991 r.

Właśnie bieda, kryzys gospodarczy i brak perspektyw stanowiły najważniejsze czynniki Pomarańczowej Rewolucji i ważny czynnik Rewolucji Godności. Jeśliby Rosja sprzyjała gospodarczemu rozwojowi Ukrainy i przynajmniej elementarnemu poszanowaniu ludzkiej godności, mogłaby sprawować kontrolę nad Ukrainą, jednak są to wartości obce rosyjskiej mentalności. Głębsze uzasadnienie znajduje Novikov w korzeniach kultury danego społeczeństwa, „słabość moralnych ograniczeń i tolerancja wobec korupcji. Sama słabość instytucji to za mało, potrzebna jest jeszcze słabość moralna. Społeczeństwa protestanckie

---

<sup>497</sup> *Ibidem*, s. 210-211.

<sup>498</sup> *Ibidem*, s. 211.

zupełnie inaczej odnoszą się do nieuczciwego zachowania człowieka niż prawosławie”<sup>499</sup>. Tym samym dotyczy to popularnej w ostatnich latach dyskusji dotyczącej wojny cywilizacji. Jak zostało to pokazane w tej pracy, od początku ukrajinofilskiego dyskursu pojawia się wyraźne oddzielenie Ukraińców od Rosjan jako przedstawicieli dwóch cywilizacji. Na ukraińskim gruncie jako pierwszy dobitnie zaproponował powyższe stanowisko Franciszek Duchiński. Konflikt ukraińsko-rosyjski można rozpatrywać z perspektywy walki cywilizacji, wychodząc z założenia Karola Marksa: „Kołyską Moskwii było krwawe błoto mongolskiego niewolnictwa, a nie surowa sława epoki Normanów. A współczesna Rosji nie jest niczym innym, jak zmienioną Moskwą”<sup>500</sup>. Współczesny socjolog Rushchenko wyodrębnia „tyranofilię”, miłość do własnych tyranów, jako najjaskrawszy przykład specyfiki rosyjskiej kolektywnej świadomości, „libertofobię”, tj. gotowość mas do dobrowolnego ograniczenia własnej wolności na korzyść władzy jednej osoby. Wolność w Rosji zawsze wywoływała podejrzania jako obca i niepotrzebna wartość, zgubna dla duszy przeciętnego Rosjanina, jaka może spowodować bunt, nieposłuszeństwo i rzezie. Jako fakultatywny składnik świadomości Rosjan w aspekcie „ucieczki od wolności” Rushchenko nazywa ukraińską kwestią. Dla Rosjan Ukraińcy odważyli się przejść cywilizacyjną granicę i zdradzić w egzystencjalnej podstawie bytu, idąc w kierunku odwiecznego wroga, jakim jest świat zachodni. Kolejnym czynnikiem jest „westernofobia”, przez co rozumiana jest patologiczny brak akceptacji zachodniej cywilizacji. Jak już zostało wcześniej wspomniane, Rosjanie interioryzują zachodnie wartości, ale swoiście je przekształcają, przykładem jest bolszewizm, zbudowany na marksistowskiej filozofii, wraz z modyfikacjami w postaci leninizmu i stalinizmu. Kolejnym elementem kolektywnej świadomości Rosjan jest agresywny narcyzm, rozumiany jak agresja, mesjanizm i wielkomocarstwowość. Powyższe elementy stały się częścią ego Rosjan. Narcyzm i samouwielbienie można by uznać za specyficzne cechy rosyjskiego charakteru, gdyby nie były połączone z ekspansją i pragnieniem zmiany innych. Ta postawa ukonstytuowana jest w filozofii Bierdiajewa, Dostojewskiego<sup>501</sup>.

#### 4.5 Majdany

---

<sup>499</sup> *Ibidem*, s. 211.

<sup>500</sup> I. Rushchenko, *Viina tsyvilizatsii: anatomiia rosiis'ko-ukrains'koho konfliktu*, Kyiv 2020, s. 20.

<sup>501</sup> *Ibidem*, s. 22-40.

Najważniejszą cechą ukraińskiej władzy po 1991 r. było ignorowanie potrzeby rozwoju ukraińskiej państwowości. Można wyraźnie wyodrębnić dwa równoległe cele działania, których antagonizm doprowadzi do poważnych społecznych zmian w Ukrainie, tj. władzę i zwyczajnych ludzi.

Władza od początku balansowała między chęcią lepszego życia, jakie symbolizowała demokratyczna Europa, a odwiecznymi kajdanami, jakie narzucała Ukrainie Rosja. Kolonialna, kreolska<sup>502</sup> władza nieświadoma swojej tożsamości lawirowała między rozterkami, w którym kierunku powinna zmierzać, a pogardą mas, jaką stanowili dla niej Ukraińcy.

Reakcją ukraińskiego społeczeństwa na pogardę stanowił bunt wyrażony poprzez protesty tzw. Majdany. Warto zaznaczyć, że ukraińskie społeczeństwo prowadziło prawie Hobbesowską walkę „każdego z każdym” od początku swojej niepodległości. Kolonialna, kreolska elita za czasów Krawczuka wyeksponowała wewnętrzne ukraińskie podziały i doprowadziła je do skrajnej postaci. Już w pierwszych latach ukraińskiej niepodległości rozpoczęto proces przygotowawczy do wojny 2014 i 2022 r. Za Krawczuka rozpoczął się sztuczny podział Ukrainy na Zachód i Wschód. Ukraińscy intelektualiści zamiast powrócić do idei Sobornej Ukrainy, poszukiwać dróg porozumienia, uprawomocnili sztuczny podział na „Dwie Ukrainy”, co trafnie przedstawia publicystyka Mykoli Riabczuka, który pierwszy użył obrazu „dwóch Ukrain”<sup>503</sup>. Pisze Riabczuk: „Muszę teraz post factum wyznaczyć, iż metafora ta, zawierająca niebezpieczną ambiwalencję, jest w stanie wiele wyjaśnić, lecz nie mniej może zaciemnić”<sup>504</sup>. Właściwie pogarda i ideowa mglistość, którą podsyciała i wykorzystywała Rosja, stanowiła codzienność niepodległej Ukrainy.

Podział najdobitniej pokazuje kwestia językowa w Ukrainie. Dla realiów początku lat dziewięćdziesiątych można zastosować uproszczony obraz i wyodrębnić: 1. ukraińskojęzycznych Ukraińców; 2. rosyjskojęzycznych Ukraińców (nie istnieją rosyjskojęzyczni Ukraińcy, a tylko zrusyfikowani); 3. etnicznych Rosjan sprzymierzonych z drugą grupą. W rozdziale 1.4 został opisany język jako etnomentalny kod, ponieważ za nim idą odmienne formy zachowania użytkowników języka i wyznawane wartości. W rozdziale 4.7. będą przedstawione powyższe podziały, które uległy znacznej korekcji.

---

<sup>502</sup> Nawiązując do terminologii Mykoli Riabczuka tj. rosyjskojęzyczna elita będąca pod wpływem rosyjskiej polityki i kultury.

<sup>503</sup> Patrz: M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy*, Wrocław 2004; M. Riabczuk, *Od Małorosji do Ukrainy*, Kraków.

<sup>504</sup> M. Riabczuk, *Dwie Ukrainy...*, *op. cit.*, s. 29.



Umownie można założyć, że ukraińskojęzyczni mieszkańcy pragnęli modernizacji Ukrainy, podejmowali próby określenia własnej tożsamości i inicjowali reinterpretację pamięci historycznej, natomiast rosyjskojęzyczni stanowili kolonialny produkt, indyferentni na zmiany, widzący swoje miejsce w ścisłej relacji z Rosją, co wyraża ideologia „jaka różnica”<sup>505</sup>. Dlatego ta grupa nieco uległa pokusie „ruskiego miru”, rozmywając słabą potrzebę pracy nad państwem. Cechą wspólną obu grup było pragnienie lepszego życia, jednak posiadały odmienne wyobrażenie lepszego życia. Mimo patetycznych sloganów w sferze polityki nie doszło do zmiany dyskursu, każda partia dochodząca do władzy przyjmowała dyskurs korupcji i konsumpcji. Ukraina po 1991 r. nie doczekała się charyzmatycznego polityka, który mógłby zmienić bieg historii. Politykiem, który potencjalnie mógłby nadać inny charakter, był Wiaczesław Czornowił. Zginął jednak w wypadku samochodowym w 1999 r., istnieją do dziś przypuszczenia, że został zamordowany przez służby specjalnie Ukrainy.

Za najważniejszą cechę procesów społeczno-politycznych w niepodległej Ukrainie uważa się pojawienie mas jako podmiotu historycznego. Historyczne porównanie uwypukli różnicę, nacjonalizmu OUN, stanowiącego zorganizowaną grupę w dwudziestoleciu międzywojennym, która nie posiadała masowego poparcia w Galicji, w przeciwieństwie do Kościoła Grekokatolickiego, który dodatkowo hamował masowe poparcie dla OUN-B. Natomiast we współczesnej Ukrainie z każdym rokiem niepodległości całe regiony angażują się politycznie, wyrażając swoje prawo wyboru, masy ludzkie zaczynają narzucać swój dyskurs władzy.

Peter Sloterdijk konstatuje dwa ważne czynniki, pierwszy „we współczesnym projekcie upodmiotowienia masy gromadzi się (...) łatwo zapalny psychopolityczny materiał wybuchowy. Może go zdetonować iskra z dołu lub z góry”<sup>506</sup>. Drugi, „jak wszelkie programy rozwoju także ten musi obrażać swojego adresata, gdy daje mu do zrozumienia, że nie jest jeszcze tym, czym być powinien”<sup>507</sup>.

Teza o zmianie rzeczywistości stanowi dobitne wyrażenie ukraińskiej niepodległości, wyraża się w postulacie „ja chcę abyś ty zmienił się tak, jak ja chcę, bo ja wiem, kim masz być”. Następuje brutalna walka dyskursów władzy i sztucznie podzielonego ukraińskiego społeczeństwa. Dla przeciętnego Ukraińca wybór prezydenta nie jest nominalną zmianą

---

<sup>505</sup> Odwołanie do często powtarzanego wyrażenia po rosyjsku „kakaya raznitsa”.

<sup>506</sup> P. Sloterdijk, *Pogarda mas: szkic o walkach kulturowych we współczesnym społeczeństwie*, tłum. B. Baran, Warszawa 2012, s. 45.

<sup>507</sup> *Ibidem*, s. 45.

władzy, jest cywilizacyjnym wyborem wartości i określeniem swojej przyszłości, dobrobytu, przyszłości na najbliższe dziesięciolecia. Dlatego wybory prezydenckie w Ukrainie przybierają dramatyczny obrót. Przeczucie statystycznego Ukraińca okazało się prawdą, co potwierdza Inwazja Rosji w 2022 r.

Pierwszy Majdan odbył się w przededniu ogłoszenia niepodległości, przeszedł do historii jako Rewolucja na Granicie (2 – 17 październik 1990 r.). Zorganizowany został przez studentów, którzy wysunęli polityczne cele, jak niedopuszczenie do podpisania nowego sojuszniczego dokumentu z Rosją, dymisja przewodniczącego Rady Ministrów Vitaliia Masola. Studencki ruch nabrał masowego charakteru, był to pierwszy poważny protest polityczny w Ukrainie. Rząd wykonał wiele postulatów protestu, jednak w szerszej perspektywie młode pokolenie nie zostało dopuszczone do władzy. Niebezpieczeństwo pojawienia się młodego pokolenia, które wprowadziłoby odmienną drogę ukraińskiej niepodległości, zostało umiejętnie zniwelowane przez władzę, właśnie w tym tkwi sens tych wydarzeń. Późniejszy prezydent Ukrainy Krawczuk wielokrotnie podkreślał swoje zasługi w pokojowym zakończeniu Rewolucji na Granicie. W rzeczywistości Krawczuk skierował Ukrainę na kolonialną ścieżkę rozwoju, a studenci byli zbyt słabi, aby zmienić bieg historii. Cały aparat komunistycznego państwa przejął władzę w nominalnie niepodległej Ukrainie. Oksana Zabużko wspomina Rewolucję na Granicie: „z trzech Majdanów (...) ten był ‘najczystszy’ w organizacyjnym planie 100-procentowo ukraiński, ‘amatorski’ bez ingerencji polittechnologów (...), bez cienia udziału rosyjskich służb specjalnych. Pierwsze poważne uderzenie po imperium”<sup>508</sup>. Nie można nazwać Rewolucji na granicie poważnym uderzeniem. Był to bardziej przeblysłk tłumionego ukrajinofilskiego dyskursu.

Rewolucja na Granicie posiada symboliczne znaczenie. Odwołując się do zasady hierarchii licznych powinności oraz zasady wzajemnie wykluczających się świadomości Paula Magocsiego, ukraińscy studenci odrzucili zasadę hierarchii licznych powinności na rzecz zasady wzajemnie wykluczających się świadomości<sup>509</sup>. Czyli Ukraińcy rozpoczęli proces pożegnania się z Imperium, jednak w owym czasie studenci stanowili opozycję podobną do ukrajinofilskiego ruchu w XIX w., którą jeszcze można było zdusić.

Kolejnym ważnym wydarzeniem, jakie zdeterminowało Ukraińców, było morderstwo dziennikarza Gongadze (2000 rok) oraz tzw. skandal kasetowy, gdy ujawniono nagrania majora Mykoly Melnychenki, w których znalazła się sugestia odnośnie odpowiedzialności

---

<sup>508</sup> <https://news.obozrevatel.com/ukr/society/revolyutsiya-na-graniti-pochalasya-30-rokiv-tomu-ukraintsyam-nagadali-yakim-buv-pershij-majdan.htm>

<sup>509</sup> Patrz: rozdział 2.2, s. 45.

ludzi prezydenta Kuczmy za morderstwo dziennikarza. Spowodowało to poważne niepokoje społeczne w Ukrainie trwające dłużej niż każdy z trzech ukraińskich Majdanów. Wówczas Kuczmi udało się opanować protesty, jednak w symbolicznym znaczeniu Ukraińcy odczuli dobitnie pogardę władzy do społeczeństwa. Hasło „Ukraina bez Kuczmy” wyrażało apel o uznanie godności ludzkiej przez władzę. W latach 1999 – 2004 r. „Kuczmowski marazm”<sup>510</sup> dojrzewała przyszła Pomarańczowa Rewolucja 2004 r. Za prezydentury Kuczmy Ukraina osiągnęła rekordowy spadek ekonomiczny, co również zwiększało niechęć społeczeństwa do władzy. Pomimo licznych wad Kuczmy należy podkreślić jego niezaprzeczalną zasługę, jaką było zlikwidowanie najmniejszych przejawów separatyzmu i zintegrowanie wszystkich regionalnych klanów (nazwijmy je „mafijnymi”) w jedną „państwową” elitę. Jedynym graczem w ukraińskiej przestrzeni politycznej jest partia władzy, umiejętnie wykorzystująca ambiwalencję ukraińskiego społeczeństwa<sup>511</sup>.

W ukraińskiej publicystyce pojawiły się próby wskazania przyczyn niedokończenia ukraińskiego projektu czy ambiwalencji społecznej świadomości. Warto przytoczyć rozważania Hrycaka na ten temat, ponieważ ukazują one głębokie przyczyny tego zagadnienia. Hrycak wskazuje, że jeśli mamy stawiać komuś zarzut niedokończenia ukraińskiego projektu czy ambiwalencji społecznej świadomości, to nie współczesnym ojcom ukraińskiego narodu: Kuczmi, Krawczukowi, czy nawet Hruszewskiemu. Niebezpośrednią historyczną odpowiedzialność ponosi kijowski książę Wołodmyr Wielki, przyjmując chrześcijaństwo z Carogrodu, a nie z Rzymu. Prawosławie, a dokładniej te formy, które bizantyńska spuścizna przeniosła na wschodnio- i środkowoeuropejski grunt, uczyniła miejscową polityczną, kulturową, gospodarczą tradycję szczególnie oporną na modernizacyjne wpływy i tożsamości<sup>512</sup>. Historyk wskazał, że nie tylko komunistyczna spuścizna wpłynęła na społeczną ambiwalencję, posiada ona bowiem znacznie głębsze przyczyny, określające relacje współpracy między państwem a społeczeństwem. Rozważania Hrycaka dotyczą bezpośrednio tezy, zaczerpniętej od Porgesa i Weinholdów, że czwarty poziom współpracy jest gwarancją sukcesu. Jak pokazał Hrycak, czwarty poziom wymaga gruntownej zmiany relacji władzy między państwem a społeczeństwem.

W tym kontekście łatwo zrozumieć sens Pomarańczowej Rewolucji 2004 r., która przybrała dla Ukraińców postać cywilizacyjnego wyboru. Podczas tej rewolucji najdobitniej

---

<sup>510</sup> O. Zabużko, *Ukraiński palimpsest...*, *op. cit.*, s. 68.

<sup>511</sup> Y. Hrytsak, *Strasti za natsionalizmom: stara istoriia na novyi lad: esei*, Kyiv 2011, s. 46.

<sup>512</sup> *Ibidem*, s. 40.

zostanie wyrażona chęć odejścia od rosyjskich wpływów i próba przyłączenia się Ukrainy do zachodniego świata. Dla Rosji był to wyraźny sygnał, że należy podjąć poważne kroki, aby zachować wpływ w Ukrainie. Świat zachodni, poza nielicznymi państwami jak Polska, nie widział potrzeby zmiany statusu quo. Ukraina rozpoczęła walkę o demokratyczne wartości, a demokratyczny świat nie chciał włączyć Ukrainy do swojej orbity, co stanowi jedną z przyczyn wojny 2014 i 2022 r.

Przyczyną masowych protestów, które z czasem zostaną nazwane Rewolucją Pomarańczową, były nieprawidłowości podczas wyborów prezydenckich, w wyniku których ogłoszono Wiktora Janukowycza prezydentem Ukrainy. Dla Ukraińców był to kolejny przejaw pogardy władzy dla nich. Ukraińska władza kierowana de facto przez Rosję starała się usankcjonować opozycję Zachód – Wschód Ukrainy. Jak zaznacza Kasjanow, podział społeczeństwa powstał nie na tej linii, nawet nie na linii ukraińskojęzyczni a rosyjskojęzyczni. Realna przepaść powstała między rządzącymi elitami a większością ludności, między bogatymi a biednymi, między biurokracją a obywatelami<sup>513</sup>. W konsekwencji Ukraińcy zdołali przełamać manipulacje władzy i lider opozycji Wiktor Juszczenko został prezydentem. Kuczmosko-rosyjska władza otruła Juszczenkę podczas wyborów. Symbolem męskiej postawy Juszczenki jest oszpecona twarz polityka, co można odczytać jako symbol pogardy Imperium do „zbuntowanych” Ukraińców. Juszczenko po otruciu zatracił charyzmatyczność, jaka porywała Ukraińców, mimo sukcesu nie zmienił dyskursu władzy. Opozycja między Juszczenką a premier Julią Tymoszenko całkowicie skompromitowała Pomarańczową Rewolucję, przez co Ukraina straciła realną szansę na zmianę dyskursu władzy. W podsumowaniu Pomarańczowa Rewolucja zmieniła rozkład wpływu oligarchów, ale w ukrajinofilskiej perspektywie była poważną klęską.

Jednak wartości Pomarańczowej Rewolucji można upatrywać w tym, że stanowiła ona milowy krok do epistemicznego cięcia w 2013 r. Rewolucja rozpoczęła niebezpieczne dla Ukrainy procesy. Rosjanie prewencyjnie rozpoczęli przygotowania do wojny z Ukrainą na wypadek porażki w przejściu władzy przez popieranego przez Rosję kandydata na stanowisko prezydenta w następnych wyborach. Rosja spodziewała się drogą manipulacji politycznej zachować wpływ w Ukrainie. Wizja wojny stanowiła tylko narzędzie opresji. W 2009 roku prezydent Rosji Medwiediew odpowiedział na wydalenie rosyjskich dyplomatów z Ukrainy otwartym listem do prezydenta Juszczenki. Dugin, ideolog „ruskiego miru”, zagroził, że Ukraina przestanie istnieć do końca roku. Oświadczył, że Rosja jest gotowa odrzucić

---

<sup>513</sup> S. Adamowych, *Revoliutsiia na hraniti 1990 r. na Pomarancheva revoliutsiia 2004 r.: u poshukakh idei sobornosti*, 2012. (brak numeracji stron).

terytorialną integralność Ukrainy i rozpocząć konflikt zbrojny na Krymie<sup>514</sup>. Dobitnie widać, że Rosja przynajmniej od 2009 roku oficjalnie groziła wojną Ukrainie. Kardynalnym błędem każdej władzy w Ukrainie po 2009 r. było ignorowanie oczywistych rosyjskich gróźb oraz demontaż siły państwa oraz ukraińskiej armii. Rosjanie w 2009 r. najprawdopodobniej traktowali groźby bardziej jako narzędzie opresji niż realny zamiar wypowiedzenia wojny. Jednak Rosja, żyjąca w przekonaniu o wszechmocy własnej armii i szerokim poparciem rosyjskojęzycznych obywateli w Ukrainie, liczyła na to, że siłą wymusi korzystne dla siebie warunki. Świat zachodni milcząco sprzyjał rosyjskim roszczeniom.

Rewolucja Godności w 2013 r. stanowi epistemiczne cięcie. Dochodzi do narodzin narodu ukraińskiego. Na Majdanie zwycięża ukrajinofilski projekt Ukrainy. Społeczeństwo jednoczy się, podział na ukraińskojęzycznych i rosyjskojęzycznych traci na znaczeniu, ponieważ obie grupy wyznają te same wartości. W geopolitycznym znaczeniu Rewolucja Godności jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Natomiast należy wyraźnie zaznaczyć, że ukraińskie społeczeństwo wychodzi na ulice dla siebie, walcząc o perspektywę i godność.

Można wysunąć tezę, że w niepodległej Ukrainie masy pojawiają się jako podmiot historyczny. Tezę tę potwierdzają argumenty, że masy odebrały władzę prawomocnie wybranemu w demokratycznych wyborach prezydentowi Janukowyczowi, tym samym narzucając swój dyskurs.

Należy podkreślić bifurkację Rewolucji Godności na masy uprawomocniające zmiany i nową władzę wybraną w wyniku rewolucji. Nowa władza nie reprezentowała mas, pozostawała w starym dyskursie władzy zależnej, ale już nie od Rosji, a od niezidentyfikowanego suwerena. Polityka Petra Poroszenki jest uosobieniem tej polityki.

Gdyby Rosja w 2014 r. zamiast wojny hybrydowej przeprowadziła atak jak w 2022 r., Ukraina zostałaby zdobyta w krótkim czasie. Z rosyjskiego punktu widzenia błędem było nieprzygotowanie Inwazji na Ukrainę w 2014 r., ponieważ w tym czasie Rosja posiadała militarne szanse podbicia Ukrainy. Rosjanie nieświadomi epistemicznego cięcia w Ukrainie wojną na Donbasie stworzyli warunki do krystalizacji ukraińskiego społeczeństwa, które moralnie i militarnie przygotowało się do wojny obronnej w 2022 r.

Prezydent Petro Poroszenko nie wyszedł poza ogólnoeuropejski dyskurs polityczny, będąc uwikłany w relację: Rosja – Niemcy – Francja, czego symbolem są porozumienia mińskie. Wartość Rewolucji Godności tkwi w tym, że naród ukraiński, upokarzany przez państwo ukraińskie, poniósł ciężar wojny na Wschodzie Ukrainy. Młodzi Ukraińcy poszli

---

<sup>514</sup> T. Kuzio, *Viina Putina proty Ukrainy: revoliutsiia, natsionalizm i kryminalitet*, Kyiv 2018, s. 88.

wojować w obronie swojego kraju, a nie państwa, które nimi gardzi. Armia ukraińska w 2014 r. stanowiła karykaturalny obraz nędzy. Poroszenko, szczególnie pod koniec swojej prezydentury, uruchomił mechanizmy modernizacji armii ukraińskiej.

Warto zaznaczyć, że władze państwowe dyskryminowały weteranów wojny w Donbasie w obawie przed zmianami i żądaniami ukraińskich żołnierzy. Od 2014 r. pojawia się nowa grupa społeczna w Ukrainie, żołnierze-weterani, którzy za cenę życia i zdrowia walczą w obronie Ukrainy. Poprzez swoją walkę nabywają prawo do wpływu na władzę. Mówiąc dokładnie, z jednej strony jest władza, zależna od geopolitycznych uwarunkowań i wewnętrznie zdemoralizowana, a z drugiej żołnierze weterani przedstawiający wartości Rewolucji Godności z 2013 r. Przez władzę żołnierze postrzegani są za niebezpieczną grupę, która może dokonać przewrotu państwowego. Poniżani przez państwo ukraińscy żołnierze z lat 2014 – 2022 r. będą stanowić podstawę pierwszych dni obrony podczas Inwazji Rosji 24 lutego 2022 r.

Dla Rosji prezydentura Poroszenki oznaczała koniec swojego wpływu, dlatego Rosja balansowała, oczekując na kolejne wybory prezydenckie w Ukrainie.

Ukraińskie społeczeństwo znużone brakiem realnych zmian, pragnące konsumpcji i dobrego życia, w wyborach prezydenckich zagłosowało na obóz Wołodymyra Zeleńskiego. Ukraińcy zafascynowani idealnym prezydentem z serialu, w którym zagrał przyszły prezydent, przenieśli swoje oczekiwania na realną osobę polityka.

Postępowanie Zeleńskiego nie wskazywało na to, że został prezydentem państwa, w którym od 2014 r. trwa wojna. Polityk zaangażował się w budowę dróg, cyfryzację kraju, wprowadzenie do rządu młodych, przeważnie niekompetentnych ludzi. Zeleński to uosobienie ideologii „jaka różnica”. Dla Rosji prezydentura Zeleńskiego to był wyraźny sygnał do ataku, ponieważ tak słabego państwa ukraińskiego jeszcze nie było od 1991 r.

#### **4.6 Postkolonialny kontekst**

Współczesną koncepcją rosyjskiego imperializmu stanowi ruski mir. Przez ostatnie dwieście pięćdziesiąt lat aksjomatem geopolityki była kontrola współczesnych terytoriów ukraińskich przez Imperium Rosyjskie, następnie przez ZSRR i Rosję. Na terytorium kontrolowanym przez Rosjan ukraińska idea niepodległości w XIX wieku powstawała w środowisku nielicznej inteligencji. Masowe znaczenie osiągnęła na terytorium obcych państw w Imperium Austro-węgierskim i II RP. Rosjanie traktowali ziemię ukraińską jako integralną

część swojego państwa. W drugim rozdziale został pokazany znaczny wkład etnicznych Ukraińców w rozwój Imperium Rosyjskiego, w ZSRR znaczenie Ukraińców jest również istotne. W postkolonialnym kontekście określenie relacji: Centrum – Peryferia jest praktycznie niemożliwe, jest to bardzo rozmyta kategoria. Ukraińcy i Rosjanie w carskim i sowieckim projekcie stanowią na tyle mocno zjednoczoną kategorię, że nie istnieje możliwość ani sens ich oddzielenia. Wspólna historia i dziedzictwo to fakt historyczny.

Wartość studiów postkolonialnych wyraża się w badaniach nad literaturą i kulturą, dzięki którym można określić asymetryczność tych relacji. Wzbogacenie Centrum przez Peryferium i dewastacji Peryferium przez Centrum. Tutaj nie ma wątpliwości, jak Centrum jest wzbogacane przez Peryferium. Ukraińcy przyczynili się do rozwoju języka, literatury, kultury rosyjskiej, natomiast Centrum systematycznie niszczyło Peryferium.

W Imperium jest to normalna praktyka, ponieważ Centrum słusznie zakładało, że rozwój Peryferii, szczególnie w przypadku Ukrainy, doprowadzi do jego oddzielenia. Ukraińcy podjęli decyzję o wyjściu spod rosyjskiego wpływu i teoria postkolonialna w sferze kultury stanowi cenne narzędzie emancypacyjne. Jednocześnie nie neguje to wspólnego dziedzictwa, jakie w przypadku rosyjsko-ukraińskim jest znacząco duże. W przypadku odrzucenia wspólnego dziedzictwa przez jakąkolwiek ukraińską narrację, będzie to postawa błędna.

Ania Loomba pisze: „jeśli imperializm jest definiowany jako system polityczny, w którym imperialne centrum rządzi skolonizowanymi krajami, wówczas przyznanie tym krajom politycznej niepodległości oznaczałoby koniec imperium – upadek imperializmu”<sup>515</sup>. Powyższa definicja idealnie obrazuje relacje rosyjsko-ukraińskie po 1991 r. Im bliższa była wizja oddzielenia Ukrainy od rosyjskiego wpływu, tym większa była presja ze strony Rosji. Prezydentura Poroszenki stanowiła dla Rosji już dostateczny argument do rozpoczęcia wojny. Bez względu na fakt, że Poroszenko jeszcze słabo eksponował ukraińską pozycję, sam fakt przybliżenia wpływów USA spowodował agresję rosyjską. Współczesna wojna rosyjsko-ukraińska jest wojną o imperialny status Rosji.

W przypadku silnej elity państwowej przed Ukrainą stoi możliwość tzw. trzeciej drogi. Obecnie nie można dokładnie prognozować, w jakim kierunku rozwinię się epistemiczne cięcie. Już samo określenie i zakończenie postulatów, jakie zostały wymienione we wstępie, tj. dokończenie procesu modernizacji, określenie własnej tożsamości, reinterpretacja trudnej

---

<sup>515</sup> A. Loomba, *Kolonializm/postkolonializm*, Poznań 2011, s. 22.

pamięci historycznej oraz stworzenie integralnego projektu na przyszłość będzie dużym sukcesem.

Po 1991 r. nie doszło do zmiany dyskursu, co też jest bezpośrednią konsekwencją wspólnoty doświadczeń rosyjsko-ukraińskich, jakie występowały w modelu sowieckim. W rozdziale 4.1 pokazano przyczynę braku sukcesu idei narodowej. Na Ukrainę przez analogię można przenieść rozważania Jana Kieniewicza dotyczące Polski: „To wyjście dla mnie i dla wspólnoty, którą wybrałem, musi być wyzwoleniem od dylematu zwyciężyć lub zginąć. Dylematu pozornego, ponieważ w polskiej wersji wyzwania globalnych (klimatycznych, energetycznych, demograficznych) każda opcja prowadzi do katastrofy. Co jednak znaczy ‘ani tryumf, ani zgon’? Problemy, które stworzyliśmy jako ludzie, zagrożenia naszej egzystencji możemy próbować rozwiązać w przestrzeni dostępnej naszemu doświadczeniu. Czyli lokalnie. Rozwiązać po nowemu, to znaczy według własnej woli. Zapewne razem, choć niekoniecznie wspólnie”<sup>516</sup>.

#### 4.7 Eurazja i Dugin

Karol Marks ujął istotę rosyjskiej polityki w następujący sposób: „Moskiewska polityka jest niezmienna. Metody i taktyka Moskwy zmieniały się i będą się zmieniać, ale główny cel moskiewskiej polityki – podbić świat i rządzić nim – jest i pozostanie niezmienny. Moskiewski panslawizm – to tylko jedna forma moskiewskiego podboju. Jego celem nie jest wolność i niezależność narodów słowiańskich, a zniszczenie wszystkiego, co Europa stworzyła przez tysiące lat swojej kultury. Moskiewski niedźwiedź będzie podbijać, dopóki wie, że europejskie zwierzęta nie są w stanie się bronić. Moskowia polega nie tyle na swojej własnej sile, ile na tchórzostwie Europejczyków. Ona zastrasza Europę i stawia jej coraz większe wymagania, aby mieć potem możliwość z czegoś ‘zrezygnować’ i tym samym pokazać swoją elastyczność i pragnienie pokoju”<sup>517</sup>.

Dwudziestowieczną koncepcją uzasadniającą rosyjski imperializm jest koncepcja eurazjatyizmu. Początkowo ruch ten powstał w środowisku rosyjskich „białych emigrantów”, do najważniejszych jego teoretyków należy Lew Gumilow oraz Aleksander Dugin. Powstanie eurazjatyizmu to reakcja emigracji rosyjskiej na przegraną Rosji w I wojnie światowej oraz

---

<sup>516</sup> J. Kieniewicz, *Szukając trzeciego wyjścia*, Warszawa 2021, s. 13.

<sup>517</sup> Cytat za: O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Kraków 2017, s. 11-12.



niezgoda na bolszewicką wizję Rosji<sup>518</sup>. Ruch ten bazował na filozofii zachodnioeuropejskiej, jednak pozostał antyeuropejski. Jedną z ważnych cech rosyjskiej mentalności i kultury jest czerpanie inspiracji z Europy Zachodniej, a następnie jej pełna negacja. Rosjanie interioryzują myśl zachodnią poprzez negującą reinterpretację. Można widzieć w takim modelu rosyjskiego zachowania resentyment do Europy. Rosyjska kultura polega na antytezie, na zaprzeczeniu i upokorzeniu tego, od kogo zaczerpnięto idee.

W kontekście współczesnej Ukrainy szczególnie ważne są rozważania rosyjskiego filozofa Aleksandra Dugina twórcy neoeurazjatyizmu. Dugin jest ekscentryczną osobą rosyjskiego życia publicznego, filozof, okultysta, historyk, integralny nacjonalista, rewolucyjny konserwatysta, narodowy bolszewik. Dugin swoją wizję eurazjatyizmu łączy w sposób ostateczny z poczuciem misji narodu rosyjskiego, a właściwiej eurazjatyckiego. Dzieli, w myśl Halforda Mackindera, świat na dwie sfery<sup>519</sup>: talassokracji<sup>520</sup> (to tutaj rozwija się: technika, ekonomia, liberalna demokracja, plutokracja), gdzie dominującą cywilizacją jest tzw. cywilizacja oceaniczna, a także tellurokracji (to tutaj podtrzymane zostają: tradycje społeczne, zasady etyczne, konserwatyzm, kolektywizm, ideokracja), czyli cywilizacja Wielkiego Łądu. Całościowa historia ludzkości jest dla Dugina wynikiem ścierania się obu cywilizacji. Z kolei sama Eurazja jest przejawem cywilizacji Wielkiego Łądu, natomiast umiejscowiona w niej Rosja ujmowana jest jako „serce świata”, jako wynik syntezy tradycji politycznej oraz duchowej, tak Zachodu jak i Wschodu. Mackinder osadził swą koncepcję „serca kontynentu” na podstawie poniższej maksymy: kto rządzi Europą Wschodnią, panuje nad sercem kontynentu – kto rządzi sercem kontynentu, panuje nad największą wyspą świata – kto rządzi największą wyspą świata, panuje nad światem<sup>521</sup>. W konsekwencji Rosja zmuszona jest do kontroli Europy Środkowej i zniwelowania amerykańskich wpływów w tej części Europy.

Stanisław Krajski przytacza słowa Dugina z 2009 r.: „jeśli chodzi o Ukrainę to myślę, że to państwo jest na ostatnim etapie swojego istnienia. Z geopolitycznego punktu widzenia,

---

<sup>518</sup> B. Gołąbek, *Lew Gumilow i Aleksander Dugin: o dwóch obliczach eurazjatyizmu w Rosji po 1991 roku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2012, s. 7.

<sup>519</sup> I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001, s. 176.

<sup>520</sup> „Rosyjski geopolityk podkreśla rywalizację dwóch form budowania potęgi: tellurokrację (władza mocarstw lądowych, uzyskiwana dzięki przewadze na lądzie) i talassokrację (władza mocarstw morskich/oceanicznych). Do pierwszej zalicza kontynentalną masę eurazjatycką, której przeciwwagą jest atlantycka talassokracja (kraje anglosaskie: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Australia)”. Patrz: L. Sykulski, *Geopolityka: skrypt dla początkujących*, Częstochowa 2014, s. 92-93.

<sup>521</sup> I. Massaka, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Wrocław 2001, s. 176.

to państwo było kruche od samego początku, dlatego że w granicach, w jakich funkcjonowało, istnieją dwa narody, reprezentujące przeciwstawne cele”<sup>522</sup>. W 2014 r. Dugin pisze: „Janukowycz był ostatnim gwarantem wspólnej Ukrainy, która mogła zachować jedność państwową tylko w strefie – trochę zdystansowanej – ale prorosyjskiej polityki (...) Musimy być realistami i być gotowymi na wszystko. Nie ma czasu na emocje: czysta, zimna geopolityka – atlantyści przeciw eurazjatom, Morze przeciw Lądowi; ideologia podporządkowana geopolityce. Atlantycki majdan. On nie jest za Europą, a za Stanami Zjednoczonymi. Europie jako esencji kontynentalnej w istocie potrzeba sojuszu z Rosją. Dlatego majdan<sup>523</sup> jest antyeuropejski. Amero-majdan, atlanto-majdan. Wszyscy jego zwolennicy to atlantyści. Są wrogami. A jak się postępuje z wrogami – to wiadomo. Nic osobistego. Albo oni zabiją nas, albo my ich”<sup>524</sup>. W ocenie Dugina walka między morskimi Stanami Zjednoczonymi a lądowym Związkiem Sowieckim trwa nadal. Filozof Rojek w *Przekleństwo Imperium. Źródła rosyjskiego zachowania* podsumowuje idee eurazjatyizmu: wartości kulturowe związane z Lądem są zagrożone przez ideały Morza. Walka o odbudowę imperium eurazjatyckiego jest walką o duchowe oblicze całego świata, mające sens eschatologiczny. W ten sposób u Dugina idee splatają się z przestrzenią, a misjonizm<sup>525</sup> klasycznych eurazjatów przekształca się w neoeurazjatyyczny mesjanizm. Dugin filozoficzne uzasadnienie eurazjatyizmu opiera na Heideggerowskim Daseinie, czyli „tu-oto-byciu”, istnieniu radykalnie uczasowionym i umiejscowionym. Ludy zamieszkujące Eurazję dzielają swoje bycie w czasie i w przestrzeni, co tworzy z nich odpowiedni podmiot imperialny<sup>526</sup>. Jak wyznaje Dugin, przyście do władzy Putina umożliwiło realizację idei eurazjatyizmu<sup>527</sup>.

W Rosji uzasadnienie imperialnej polityki jest drugorzędne, ponieważ to państwo jest imperialne ze swojej natury i tylko w takiej postaci może istnieć, w ciągłej konfrontacji. Skierowane jest na zewnątrz, a nie na wewnętrzną rozbudowę. Dlatego nie ma potrzeby

---

<sup>522</sup> S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie: reperkusje dla Polski*, Warszawa 2014, s. 59.

<sup>523</sup> Rewolucja Godności z 2013 r.

<sup>524</sup> S. Krajski, *Wojna mason... op. cit.*, s. 62.

<sup>525</sup> W publikacjach dotyczących Rosji często można spotkać rozróżnienie: mesjanizm (religijny, od słowa „Mesjasz”) i misjonizm (świecki, od słowa „misja”). Autorstwo tej dychotomii przypisuje się zazwyczaj rosyjskiemu intelektualistcie Nikołajowi Bierdiajewowi. Patrz: A. Walicki, *Między polskim mesjanizmem a misjonizmem. Rozmowa z Andrzejem Walickim*, „Teologia Polityczna”, nr 4, 2006, s. 30.

<sup>526</sup> P. Rojek, Wydawnictwo M, *Przekleństwo Imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Kraków 2014, s. 62.

<sup>527</sup> B. Gołąbek, *Lew Gumilow i Aleksander Dugin: o dwóch obliczach eurazjatyizmu w Rosji po 1991 roku... op. cit.*, 116.

dokonywać szczegółowej analiza myśli Dugina, to nadbudowana ideologia do apriorycznego założenia o potężnej Rosji. Rosyjskie społeczeństwo nie potrzebuje subtelnych uzasadnień, ono jest przepełnione poczuciem wielkości narodu rosyjskiego, metafizycznej siły języka rosyjskiego i misji cywilizacyjnej Rosji.

Rosjanie oficjalnie informowali społeczność międzynarodową o swoich planach wobec Ukrainy. Nie ulega wątpliwości, że polityczne elity Ukrainy wiedziały o nieuchronnej wojnie, w przypadku braku integracji z Rosją. Ignorowanie tego faktu, szczególnie przez ekipę prezydenta Zeleńskiego, świadczy o krótkowzroczności ukraińskiej władzy państwowej. Warto zauważyć, Krajski w 2014 r. w pracy *Wojna masonów na Ukrainie* pisał o nieuniknionej Inwazji Rosji na Ukrainę, jaka nastąpiła w 2022 r. Filozof w kontrowersyjny sposób uzasadnia wojnę w Ukrainie jako walkę masonerii amerykańskiej rytu szkockiego i masonerii rosyjskiej rytu francuskiego. Wartość pracy Krajskiego bez względu na prawomocność jego przesłanek polega na tym, że dochodzi do prawidłowego wniosku, jakim jest nieuniknioność wojny. Praca Krajskiego jest rzadkim przykładem przewidywania konsekwencji Rewolucji Godności z 2013 r. Dystansując się od masońskich przesłanek Krajskiego, chcemy zwrócić uwagę na rozważania filozofa dotyczące realnego rosyjskiego suwerena. Autor wskazuje na opozycję władzy między Putinem a Głównym Zarządem Wywiadowczym (GRU)<sup>528</sup>. Można wyprowadzić z tej przesłanki wniosek, że zmiana władzy w Rosji niewiele zmieni. Aby Rosja przestała być niebezpieczeństwem dla Ukrainy i Polski, niezbędna jest zmiana dyskursu władzy w Rosji. Z historyzoficznego punktu widzenia od 2013 r. dochodzi do zmiany epok, formuła rosyjskiego imperializmu wyczerpuje się. Zmiany w Ukrainie bezpośrednio wpłyną na Rosję. W przypadku wygranej Ukrainy obecna imperialna formuła straci swoją aktualność i powstanie pierwsza poważna szansa od trzydziestu lat, aby zniwelować rosyjski imperializm. Konflikt może przybrać totalną formę, ponieważ Rosjanie będą bronić się od porażki. Krajski pisze: „W Rosji mówi się wiele o wolności i demokracji, ale tak naprawdę Rosjanie kochają siłę i pragną, by Rosja była wielkim mocarstwem (nawet jeżeli efektem tego będzie bieda społeczeństwa). Czy, jeśli Putin straci władzę i Rosja zacznie się rozpadać, Rosjanie nie przyjmą jako błogosławieństwa silnej, integrującej na powrót Rosję, władzy wojska? A to przecież byłaby w istocie władza GRU (...)”<sup>529</sup>. Uzasadnienie Krajskiego jest zbieżne z innymi możliwymi paralelnymi uzasadnieniami. Stanisław Michalkiewicz mówi wprost: „przy okazji wybuchu tej wojny,

---

<sup>528</sup> S. Krajski, *Wojna mason...*, *op. cit.*, s. 67-68.

<sup>529</sup> *Ibidem*, s. 73.

która nawiasem mówiąc nie toczy się między Rosją i Ukrainą, tylko między Rosją i Sojuszem Północnoatlantyckim na Ukrainie, to właśnie Ukraińcy dostali się między ostrza tych potężnych szermierzy<sup>530</sup>. Michalkiewicz dostrzega geopolitycznych graczy, konflikt USA i Rosji, jednak całkowicie ignoruje ukraińskie społeczeństwo, które walczy w swojej obronie i dla swojego dobra. Ukraińcy, broniąc swojego państwa i swojej tożsamości, nie są anonimowym elementem konfliktu, a realnym podmiotem. Dzięki ukraińskiej determinacji, siła biologicznej prowadzona jest wojna.

#### 4.8 Ruski mir

Ruski mir to koncepcja kulturowej, politycznej i wojskowej ekspansji Rosji na terytorium innych państw, gdzie zamieszkują etniczni Rosjanie i użytkownicy języka rosyjskiego. Ruskim mirem nazywa się również rosyjską organizację rządową stworzoną dla poszerzania rosyjskiego wpływu wśród rosyjskojęzycznych obywateli byłego Związku Sowieckiego, szczególnie w Ukrainie i krajach nadbałtyckich<sup>531</sup>. Wasiutowie określają ruski mir jako systemowe, agresywne propagowanie rosyjskich idei imperialistycznych na poziomie symboli politycznych, języka i kultury. Jak nieograniczony wpływ na świadomość i zachowania ludzi i zarazem celowe zniekształcenie historii<sup>532</sup>. Ponadto określają, że narzędziami ruskiego miru jest Rosyjska Cerkiew prawosławia. Religia jako część rosyjskiej imperialnej retoryki od dawna jest jednym z podstawowych narzędzi kolonialnego wpływu. Prawosławie przekazało światu takie wartości: idee nieskończonej, absolutnej władzy moskiewskiego cara (króla królów); idee kompletnej nieodpowiedzialności władzy wobec prawa; brak poszanowania dla praw i wolności obywateli<sup>533</sup>. W ruskim mirze dokonano współczesnej absolutyzacji cara, tj. prezydenta Rosji. Władza jego pochodzi od Boga, przekonanie to ma na celu uzasadnienie przewagi cara nad zagranicznymi przywódcami. Za carem kryje się prawda, Bóg i przeznaczenie.

Kolejnym ważnym elementem ruskiego miru jest język rosyjski. Głównym przesłaniem jest konstrukt – tam, gdzie mówią po rosyjsku, tam jest Rosja lub Rosja posiada prawo do zawładnięcia tych terytoriów. Kwestii językowej poświęcono uwagę w poprzednich

---

<sup>530</sup> S. Michalkiewicz, J. Kornaś, *Kulisy wojny na Ukrainie, Między ostrzami szermierzy*, Warszawa 2022, s. 7.

<sup>531</sup> T. Kuzio, *Viina Putina proty Ukrainy...*, *op. cit.*, s. 13.

<sup>532</sup> O. Wasiuta, S. Wasiuta, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie...*, *op. cit.*, s. 263.

<sup>533</sup> *Ibidem*, s. 286, 293.

rozdziałach. W przypadku Ukraińców powstaje paradoks, ponieważ rosyjskojęzyczni Ukraińcy walczący przeciwko Rosji zaprzeczają przesłance ruskiego miru, jaką jest szeroko rozumiana wspólnota. Z drugiej strony sukces ruskiego miru tkwi w tym, że uchodźcy ukraińscy po 2022 r. proszą za granicą o edukację dla swoich dzieci w języku rosyjskim. Niezaprzeczalnie język jest jednym z najpoważniejszych instrumentów, ponieważ dotyczy jednego z podstawowych składników ludzkiej tożsamości. Wasiutowie wskazują, że pamięć historyczna i edukacja stanowią kolejne elementy ruskiego miru. Ukraina, będąca pod stałym wpływem Rosji, łatwo uległa tej koncepcji<sup>534</sup>.

Ruski mir jest współczesną ideologiczną odmianą neoimperialnej polityki, współczesnym wyrazem irracjonalizmu rosyjskiego opartego na przekonaniu o swojej wyjątkowości, misji cywilizacyjnej i sile. Dzięki cynizmowi i zastraszaniu rosyjska polityka jest efektywna, jednak wybudowana jest na słabych przesłankach. Oparta jest na manipulacji, przemocy, braku uniwersalizmu, przedstawia świat ekonomicznego regresu, w znaczeniu idei jest dziewiętnastowiecznym caryzmem, połączonym z sowieckim dyskursem nuklearnego szantażu. Przyjął dyskurs ruskiego miru, mogą jedynie osoby przekupione i wychowane w państwach, gdzie tradycyjnie Rosja posiadała wpływy, tj. na terytorium byłego Związku Sowieckiego.

Rosja musi prowadzić wojny, aby utrzymać swoje istnienie, musi posiadać realnego lub wymagowanego wroga, mobilizować do walki.

Praktycznym zastosowaniem ruskiego miru jest wojna hybrydowa, aneksja Krymu i wojna na Wschodzie Ukrainy. Sens wojny hybrydowej polega na tym, że strona aktywna jest niewidzialna. Zagadnienie wojny hybrydowej zostało upowszechnione przez Franka Hoffmana, który twierdzi, że „zagrożeniem hybrydowym jest jakikolwiek adwersarz używający kombinacji broni konwencjonalnej, nieregularnej taktyki, terroryzmu i przestępczości w tym samym czasie i na tym samym polu bitwy celem osiągnięcia celów politycznych”<sup>535</sup>.

#### **4.9 Wojna sprawiedliwa w niesprawiedliwym świecie**

---

<sup>534</sup> *Ibidem*, s. 325, 337.

<sup>535</sup> J. Hajduk, T. Stępniewski, *Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*, „Studia Europejskie”, t. 4, nr 76, 2015, s. 136.

Od krwawej rozprawy podczas Rewolucji Godności, wojny na wschodzie kraju od 2014 r. i rosyjskich zbrodniach w Ukrainie podczas Inwazji w 2022 r., pojawia się słuszna pokusa nazwania Rosjan jednym winowajcą. Jednak szukając głębszych przyczyn proponujemy przyjęcie męskiej postawy i określeniem współwinowajców samych Ukraińców. Po 1991 r. Ukraińcy nie potrafili przeprowadzić modernizacji, określić swojej tożsamości, współpracować ze sobą i systematycznie sprzyjali rosyjskim wpływom w Ukrainie, zrobili wszystko, aby doszło do wojny. Można wskazać kilka przyczyn, jakie sprzyjały pojawieniu się wojny: historyczne traumy, PTSD, kolonialna zależność, kleptokracja, „jaka różnica” itd. Aby doszło do refleksji i zmian w Ukrainie wydaje się niezbędne zrezygnowanie z retoryki ofiary i wzięcie odpowiedzialności za przyczyny wojny. Tylko uświadomienie problemów może stanowić podstawę do zmiany postawy.

Jeśli by nie geopolityczne uwarunkowania, wsparcie przede wszystkim USA, następnie Polski i Wielkiej Brytanii, Ukraina bez wątplenia przegrałaby tę wojnę w pierwszych miesiącach z powodu asymetrii zasobów i armii obu państw. Ukraina po raz pierwszy w historii otrzymała poważne międzynarodowe wsparcie, ale jeśli nie dojdzie do zmiany schematów działania wśród Ukraińców, społeczeństwo i państwo ukraińskie poniesie całkowitą klęskę.

Do inwazji istniała grupa ludzi w Ukrainie, która dostrzegała procesy zmierzające do fizycznej katastrofy Ukrainy. Byli to przeważnie naukowcy, publicyści, marginalne grupy. Jednak nie posiadali oni wpływu na ogólnoukraiński dyskurs władzy. Epistemiczne cięcie, jakim była Rewolucja Godności 2013 r. doprowadziło do wyodrębnienia ze społeczeństwa skupionego na przeżyciu, konsumpcji, karierze i tanich przyjemnościach grupy aktywnych patriotycznych osób. Młode pokolenie, wychowane bez ukraińskiego rdzenia narodowego, bez poczucia odpowiedzialności za dobro, jakim jest państwo, intuicyjnie wybrało drogę na skróty. Postawa ta cechuje się brakiem potrzeby wzięcia odpowiedzialności na siebie, trudnej i żmudnej pracy, natomiast charakteryzuje się przekonaniem, że ktoś inny przyjdzie i zrobi wszystko za nich. Cechą epistemicznego cięcia jest początek zmian, jednak w momencie jego początku, pojawia się automatycznie okres pośredni, ścierania się starej i nowej epoki. Dlatego paralelnie z powyższą postawą pojawia się nowa postawa Ukraińców w tym młodego pokolenia.

W 2014 r. stan ukraińskiej armii był katastrofalny. Nowy prezydent Ukrainy Petro Poroszenko jest jaskrawym przedstawicielem ukraińskiej kleptokratycznej władzy. Objął władzę w państwie, w którym rozpoczął się nowy proces, w jakim panują jeszcze stare

schematy działania. Jednak w historiozoficznym znaczeniu prezydentura Poroszenki oznaczała utrzymanie wartości Rewolucji Godności i oficjalne przeorientowanie Ukrainy w kierunku zachodnim. Poroszenko oświadczył: „My należymy do innej cywilizacji, gdzie szanuje się życie ludzkie. I ja, jako prezydent, szanuję życie każdego Ukraińca”, „dzisiaj Ukraina – to główne pole walki za europejski porządek i architekturę bezpieczeństwa”<sup>536</sup>. Na tym etapie należy zaznaczyć dwa ważne czynniki wpływające na sytuację Ukrainy. Pierwszy to fakt, że Europa niwelowała kwestię ukraińską, ponieważ ważniejsze dla Niemiec i Francji były relacje handlowe i energetyczne z Rosją. Europa kurtuazyjnie przyjmowała proeuropejskie deklaracje Ukrainy. Stanowisko USA było wówczas zachowawcze. Drugi czynnik, deklaracja prozachodniej chęci rozwoju Ukrainy, oznaczała początek realizacji wojennych planów przez Rosję.

Mimo że Poroszenko nie był godnym przedstawicielem porewolucyjnej Ukrainy (po 2013 r.) obiektywnie należy uwzględnić polityczną obojętność świata wobec kwestii ukraińskiej, jakie skłoniły Poroszenko do mińskich porozumień, dzięki którym Ukraina została zakładnikiem dobrych relacji Rosji z Niemcami i Francją. Należy zaznaczyć, że podczas prezydentury Poroszenko rozpoczęła się modernizacja ukraińskiej armii, która w 2022 r. potrafiła samodzielnie odeprzeć początki rosyjskiej inwazji.

Do negatywnych czynników prezydentury Poroszenko należy zaliczyć zgodę na narzucone warunki, marginalizacja znaczenia ukraińskich żołnierzy biorących udział w walkach na wschodzie kraju oraz porażki wojenne, jak bitwa pod Iłowajskiem (6 – 31 sierpnia 2014), utrata kontroli nad strategicznym Debalcewo i Nowoazowskiem (2015 r.). Poroszenko w symbolicznym znaczeniu nie nazwał wojny wojną, a operacją antyterrorystyczną (ATO), do kwietnia 2018 r. działanie ukraińskich żołnierzy na Donbasie formalnie obowiązywał status ATO.

Dzięki błędnej i niezdecydowanej polityce Rosji, Ukraina uzyskała bezcenny czas dla modernizacji armii. W 2014 r. ukraińska armia była wyniszczona i zdemoralizowana, Jeśliby Rosja zaatakowała Ukrainę w 2014 r., tak jak w 2022 r., Ukraina nie miałaby szans na obronę, nawet gdyby otrzymała identyczną pomoc, jak w 2022 r.

Fenomen epistemicznego cięcia w 2013 r. polega na tym, że całkowicie indyferentne społeczeństwo ukraińskie, oddolnie zorganizowało się w obronie integralności terytorialnej Ukrainy. Za Donbas zaczęli ginąć Ukraińcy z całego kraju.

---

<sup>536</sup> O. Dobosh, *Kontsept viina v Ukraini ustamy Prezidenta Ukrainy Petra Poroshenka*, „Molodyi vchenyi”, nr 11 (63), 2018, s. 315.

Kolejny prezydent Ukrainy Wołodymyr Zeleński uzyskujący rekordowe społeczne poparcie odpowiadał społecznemu wyobrażeniu o szybkiej i bezbolesnej zmianie Ukrainy w państwo sukcesu. Znaczna część Ukraińców oczekiwała zakończenia kleptokracji, korupcji, wojny i szybkiej transformacji w państwo sukcesu. Zeleński nie mógł zmienić dyskursu władzy, ponieważ sam jest wynikiem kleptokracji, dodatkowo wyraźnym przedstawicielem ruskiego miru. Zeleński do Inwazji 24 lutego 2022 r. ignorował rosyjskie niebezpieczeństwo, nie przygotowywał moralnie ukraińskiego społeczeństwa do potencjalnej wojny, nie sprzyjał rozwojowi armii. Skupił się na tych dziedzinach, gdzie widać szybko efekty, jak modernizacja dróg czy cyfryzacja, natomiast ignorował wojnę na Donbasie w nadziei na dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu<sup>537</sup>. Świadczy to o wyjątkowej ignorancji rzeczywistości przez nową administrację, która powieliła korupcyjne mechanizmy. Ze wszystkich prezydentów Ukrainy (nie wliczając prorosyjskiego Janukowycza) prezydentura Zeleńskiego stanowiła najbardziej nieodpowiedzialną ukraińską politykę bezpieczeństwa. Rosja błędnie odczytała obojętność władzy wobec wojny na Donbasie jako nieprzygotowanie ukraińskiego społeczeństwa do wojny.

Cechą epistemicznego cięcia jest pojawienie się nowej grupy ukraińskich patriotów, którzy bronili od 2014 r. integralności Ukrainy. Władze ukraińskie odnosiły się do tej grupy z nieufnością, ponieważ stanowiła dla niej zagrożenie. Procesy zmiany armii uruchomione przez Poroszenkę zostały przez tę grupę wykorzystane. Zatrzymanie Inwazji Rosji w 2022 r. jest owocem epistemicznego cięcia i oddolnie zorganizowanych Ukraińców, którzy ponieśli na sobie cenę obrony. Gdyby administracja Zeleńskiego współpracowała z wojskowymi, straty ludzkie w Ukrainie w wyniku Inwazji byłyby znacznie mniejsze.

Z drugiej strony władze Rosji uczyniły niemożliwe możliwym, ukraińskie w znacznej mierze indyferentne społeczeństwo, w dużym stopniu zrusyfikowane i nie widzące potrzeby zerwania relacji z Rosją, w sposób dobitny przekonało się, że Rosja to wróg, morderca i gwałciiciel. Władze rosyjskie zmasowanym bombardowaniem rejonów zamieszkałych przez rosyjskojęzycznych Ukraińców otwały możliwość integracji wszystkich Ukraińców dla ukraińskofilskiego dyskursu, zrobiły więcej niż cała ukraińska elita przez ostatnie dwieście pięćdziesiąt lat. Dla Rosji jest to początek końca jako imperialnego projektu, koncepcji ruskiego miru w Ukrainie i kompromitacja mesjańskiej idei niesienia postępu cywilizacyjnego. Jediną szansą dla imperialnej Rosji jest nieodpowiedzialność ukraińskich władz, które ten przełomowy moment mogą zmarnować lub znacznie spowolnić. Władze

---

<sup>537</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=jLwkZb0tLxU>; [https://www.youtube.com/watch?v=\\_KxLuDpP4\\_w](https://www.youtube.com/watch?v=_KxLuDpP4_w)



polityczne w niepodległej Ukrainie cechuje podobny brak wyobraźni, jak władz rosyjskich. Można uzasadnić to wspólnym dziedzictwem ZSRR, które objawia się w nieadekwatnym rozumieniu siebie. Dlatego optymalnym wyjściem dla ukrajinofilskiej koncepcji Ukrainy pozostaje balans nowych amerykańskich (zachodnioeuropejskich) schematów działania i nowego obronnego ukraińskiego nacjonalizmu, który będzie mógł nadać ukraińskiego sensu dyskursowi polityki. Należy podkreślić, że przez nowy nacjonalizm nie rozumie się nawiązania do galicyjskiego wariantu, który w dostatecznym stopniu skompromitował się i zbudowany jest na błędzie antropologicznym i nieaktualnej dziś etnicznej wrogości do Polski.

Wiktor Petrow w *Chrześcijaństwo i współczesność* pisał: „w sensie duchowym człowiek współczesny minimalnie odróżnia się od człowieka z epoki paleolitycznej (...), człowiek w etycznym aspekcie pozostaje niezmienny. Wydarzenia ostatnich lat jaskrawo to udowodniły. Ludzkość znalazła się na krawędzi przepaści. Techniczna wszechmoc okazała swoją etyczną niemoc, swoją moralną bezsilność w zorganizowaniu społecznego porządku, zagwarantowaniu pokojowego współżycia ludzi i narodów”<sup>538</sup>. Petrow dostrzegając asymetrię w rozwoju technologicznym i moralnym człowieka, wskazał przesłankę obalającą optymistyczne przewidywania Francisa Fukuyamy, które zakładało, że po zakończeniu zimnej wojny nastąpi koniec historii. Nie należy wątpić, że po rosyjsko-ukraińskiej wojnie będą kolejne, niewykluczone bardziej brutalne.

W rosyjskiej tradycji wartość człowieka jest stosunkowo niska, w ideologii każda forma rosyjskiego imperializmu, jak Moskwa (trzeci Rzym), wielkie sowieckie państwo eurazjatyizmu tworzy abstrakcyjne pojęcie potężnej Wielkiej Rosji, natomiast oddzielnemu człowiekowi-Rosjaninowi daje tylko poczucie wyjątkowości i materialną biedę. Rosjanie stworzyli mit rosyjskiej duszy poszukującej sprawiedliwości, Boga, Bogo-człowieka, duchowych wartości, tak naprawdę jest to tylko forma samookłamywania się. Rosjanie pod wpływem swoich duchowych odkryć nie stają się moralnie lepsi, bardziej dobrzy, miłujący, lepiej zorganizowani. Rosjanie w ten sposób skrywają swoją niemoc utworzenia potężnego państwa, silnej gospodarki, nowych technologii. Pod względem technologicznym ustępują Amerykanom, Azjatom i Europejczykom. Swoje ambicje realizują poprzez zastraszanie, propagandowy mechanizm stworzył obraz potężnej niebezpiecznej Rosji. Jak pokazały pierwsze miesiące Inwazji, Rosjanie nie posiadali rozwiniętych technologii, aby zdobyć Kijów. Sami zademonstrowali swoją słabość i wątpliwe podstawy do imperialnych ambicji Rosji. W istocie siła Rosji tkwi tylko w zasobach naturalnych i koncepcji ruskiego miru.

---

<sup>538</sup> V. Petrov, *Viktor Petrov. Rozvidky. tom 3*, red. V. Briukhovets'kyi, Kyiv 2013, s. 1612.

We współczesnym globalistycznym świecie idee generowane przez Rosjan stają się nieatrakcyjne dla samych Rosjan. Przez pierwsze pół roku Inwazji rosyjskie wojska nie osiągnęły spektakularnych sukcesów. Brak motywacji rosyjskich żołnierzy, dezercja, niszczenie sprzętu, dobrowolne oddawanie się do niewoli świadczy, że rosyjski żołnierz nie wierzy w to, że jest żołnierzem imperium. Nie chce walczyć i umierać za abstrakcyjne i niezrozumiałej idee.

Ukraińcy posiadają zupełnie inną motywację, filozof i etyk Jan Kłós zaznacza: „wojna sprawiedliwa istnieje właśnie dlatego, że żyjemy w niesprawiedliwym świecie. I są sprawy, których nie wolno sprzedawać za lichą miskę spokoju. Wśród argumentów na rzecz wojny sprawiedliwej wymienia się bezprawnie utraconą wolność lub własność, obronę ojczyzny, czystą intencję (wojnę tę nie prowadzi się z nienawiści ale, na przykład w wyniku bezprawnego ataku). Widać, że wojna w Ukrainie spełnia te warunki. Jeśli oczywiście ktoś zechce na to spojrzeć bezstronnie, a nie w imię rozdmuchanych rojeń niespełnionego imperialisty, dla którego tylko historia dziejów ma znaczenie, a on ma klucz do jej wykładni, zaś ambicje sąsiadującego narodu pozostają z gruntu pozbawione racji”<sup>539</sup>. Z etycznego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, że Ukraińcy walczą w wojnie sprawiedliwej.

Hegel w *Zasadach filozofii prawa* pisał: „wojna ma to wyższe znaczenie, że dzięki niej utrzymane zostaje zdrowie narodów i zachowany ich obojętny stosunek do utrwalania określoności skończonych; podobnie jak ruch wiatru chroni jezioro przed gniciem, do którego doprowadziłaby je jakaś trwała cisza, tak trwały czy nawet wieczny pokój doprowadziłby do tego narody”<sup>540</sup>. Jak zauważa Drabik, w dialektyczną logikę przemiany dziejów wpisana jest wojna jako permanentna negacja „zużytego skończonego układu państw”. Stanowi ona zaprzeczenie „zepsutego pokoju”, który odegrał już swoją rolę w postępie historycznym, jest narzędziem w objęciach uświadomionej wolności, osiągającej wyższy poziom rozwoju. Wojna, według Hegla, jest integralnym elementem przemiany dziejów i nie podlega w istocie ocenie etycznej, jej legitymizacja ontologiczna polega na spełnianiu roli antytezy dla pokojowej tezy, co przyczynia się do powstania syntezy – doskonalszego poziomu rozwoju wolności ducha<sup>541</sup>.

---

<sup>539</sup> J. Kłós, *Czy istnieje wojna sprawiedliwa w niesprawiedliwym świecie?*, [w:] *Przegląd Uniwersytecki Solidarni z Ukrainą*, 2022, s. 18.

<sup>540</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, s. 317.

<sup>541</sup> K. Drabik, *Hegłowska i Nietzscheańska koncepcja wojny*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne”, t. 8, nr 8, 2011, s. 59.

Istnieje kilka paralelnych uzasadnień rosyjsko-ukraińskiej wojny, w tym paragrafie chcemy skupić się na konsekwencjach wojny. Rewolucja Godności rozpoczęła radykalne zmiany, po niej nastąpiła przejściowa epoka zmiany procesu historycznego, używając Heglowskiej terminologii Ukraina w 2022 r. znajduje się w antytezie. Odbywa się proces, więc w tym momencie nie można precyzyjnie określić, jak będzie wyglądać synteza. Z historiozoficznych i empirycznych przesłanek wysuwa się tezę, że Ukraina wygra obecną wojnę, jednak za nieproporcjonalnie wysoką cenę, przez co rozumiemy przede wszystkim straty ludzkie i materialne.

Jak wcześniej pisaliśmy, sukces obronny Ukrainy poza zewnętrzną pomocą jest rezultatem oddolnej inicjatywy, wykorzystującej schematy modernizacyjne uruchomione za prezydentury Poroszenko. W trakcie kolejnej administracji prezydenta Zeleńskiego szybko przekonano się, że rozwiązanie konfliktu drogą dyplomatyczną było naiwnością, więc wojna na wschodzie Ukrainy została wyparta ze świadomości jako czynnik uniemożliwiający „europeizację” Ukrainy. Dzięki bohaterskiej postawie ukraińskich żołnierzy administracja prezydenta Zeleńskiego została zmuszona do przyjęcia zdecydowanej i jednostronnej postawy obronnej w słusznej wojnie. Dzięki aktorskiemu talentowi prezydenta Ukraińcy w optyce międzynarodowych stosunków zyskali charyzmatycznego prezydenta stojącego na straży niesprawiedliwie napadniętej Ukrainy. Paradoks sytuacji tkwi w tym, że sam prezydent Zeleński nie inwestował w system obronny państwa. Jednak pragmatyczne przesłanki są priorytetowe, ponieważ Ukraina w osobie prezydenta Zeleńskiego zyskała bohatera jednoczącego cały naród, co stanowi fenomen we współczesnej historii Ukrainy. Rolę Zeleńskiego w przygotowaniu Ukrainy do wojny można porównać do roli Lecha Wałęsy, który w swoim mniemaniu samodzielnie obalił komunizm. Obie postacie są symbolami milionów ludzi w przełomowych wydarzeniach historycznych. Jednak niebezpieczeństwem wielkich postaci historycznych, które przypadek uczynił symbolami jest brak umiaru i realnej oceny w procesie historycznym. Jeżeli wojna zostanie wygrana, Zeleński zostanie ogłoszony inżynierem sukcesu wojennego. Jeśliby przeszedł tak do historii i odszedł od polityki po wygraniu wojny przez Ukrainę, zostałby pierwszym ogólnonarodowym bohaterem.

Mirosław Żelazny podkreśla, iż państwo w systemie heglowskim, które rozwiązuje swoje konflikty z innymi państwami na drodze wojny, jest najwyższym wymiarem ducha obiektywnego. Wojna konsoliduje jednostki wokół spraw państwowych, ludzie świadomie skupiają się pod sztandarami państwa, a zatem realizują to, co ogólne i uniwersalne. Sfera ogólnej dziejowości i arena poszczególnych zdarzeń jako atrybut idealizmu dziejowego

ulegają w wojnie nadzwyczajnej unifikacji i dynamicznie uczestniczą w uświadomionej przemianie dziejów<sup>542</sup>.

Zarówno Hegłowska dialektyczna teoria przemiany dziejów, jak i teoria epok Wiktora Petrowa, postrzegają wojnę jako wydarzenie dynamizujące rozwój i zmianę historii. W przypadku wygrania wojny przez Ukrainę i objęcia władzy przez Zeleńskiego w kolejnych wyborach prezydenckich, istnieje wysokie prawdopodobieństwo modernizacji Ukrainy oparte na globalnych zasadach demokracji z poważnym osłabieniem ukraińskiego rdzenia, co w konsekwencji w dalszej perspektywie doprowadzi do osłabienia Ukrainy.

Nie ulega wątpliwości, że koncepcja Ukrainy oparta na etnograficznej podstawie, opierającej rozwój Ukrainy tylko na Ukraińcach, jaką proponują galicyjscy nacjonałiści, skazana jest na porażkę. Tylko wieloetniczna koncepcja Ukrainy może przynieść Ukrainie stabilność i możliwość rozwoju.

Natomiast dla Rosji, w nawiązaniu do Hegla w historycznym procesie uświadamiania wolności Ducha Świata, najprawdopodobniej nie dojdzie do pozytywnej, ale negatywnej syntezy z powodu słabości reaktywowanej koncepcji neosowietyzmu w postaci ruskiego miru i idei eurazjatyizmu oraz słabości gospodarczo-militarnej.

## **Zakończenie**

Niniejsza praca jest, jak zaznaczyłem we *Wstępie*, próbą ujęcia ukraińskiego procesu historycznego za pomocą autonomicznych epok, zdeterminowanych nieliniarnym czasem. Powyższe założenie, moim zdaniem, adekwatnie opisuje procesy zachodzące w Ukrainie, szczególnie w kontekście współczesnych wydarzeń, które wstrząsnęły Europą.

Ukraiński *ethnos* jest tylko gruntem, z którego w procesie historycznym mogły powstać różne warianty wspólnoty narodowej. W rezultacie specyfiki wschodnioeuropejskiej historii Ukraińcy zostali uformowani w naród, jakim są współcześnie. Dominujące schematy interpretacji procesu dziejowego w Ukrainie, jak narodnicka czy nacjonalistyczna, ujmuje tylko fragment rzeczywistości, absolutyzując naród na dwa sposoby i umieszczając zbyt wiele istotnych elementów na marginesie. Historiozofia jaką przyjąłem w pracy, pozwala na włączenie większej ilości uzasadnień w opisie obecnego stanu ukraińskiego społeczeństwa. Na przykład, na poziomie fizjologicznym – teoria poliwalgalna, na poziomie psychologicznym – posttraumatyczne doświadczenie, na poziomie ideowym – federalizm, nacjonalizm, rosyjski

---

<sup>542</sup> *Ibidem*, s. 60.

imperializm, na poziomie kulturowym – język jako etnomentalny kod, na poziomie ekonomicznym – kleptokracja, na poziomie moralnym – relatywizm i cynizm itd.

Idea przerywalności ukraińskiej historii nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Wiktor Petrow stworzył pod koniec lat czterdziestych XX w., paralelnie z francuskimi filozofami Gastonem Bachelardem, Georges'em Canguilhemem, szkic oryginalnej koncepcji nieznacznie wyprzedzając rozważania Michela Foucaulta o koncepcji nieciągłości do opisu dziejów zawartego w *Słowach i rzeczach*. O ile rozważania francuskich filozofów wpływały z teoretycznych przesłanek, myśl Wiktora Petrowa posiada empiryczny wzorzec w ukraińskiej historii. Tę koncepcję ożywił w drugiej połowie XX wieku emigracyjny historyk Łysiak-Rudnycki, do wniosków najprawdopodobniej doszedł samodzielnie, bez inspiracji Petrowem, ponieważ dorobek filozofa był niedostępny. Moim wkładem w to zagadnienie jest wykorzystanie historiozofii Wiktora Petrowa do interpretacji ostatnich dwustupięćdziesięciu lat historii Ukrainy. Na tym tle wyodrębniłem i przeanalizowałem ukrajinofilski dyskurs, co jest pomocnym narzędziem w rozumieniu ukraińskiej specyfiki. Powstają pozory samodzielności Ukrajinców z powodu posiadania przez nich zewnętrznych atrybutów państwa takich jak obszerne terytorium czy znaczna liczba ludności. Jednak w swojej wewnętrznej formie ukrajinofilski dyskurs, metaforycznie ujmując, jest okaleczony i niepełny, przebijający się z peryferii narzucanych im imperialnych narracji, z trudem broniący swojego prawa do istnienia. Uzasadnieniem słabości ukrajinofilskiego dyskursu jest aktywny udział etnicznych Ukrajinców w ogólnorosyjskim, następnie ogólnosowieckim dyskursie władzy, który niszczył każdą narodową odmienność w obrębie kontrolowanego terytorium. Znaczna część ukraińskiej elity wykazywała nielojalność do rdzennego ukrajinofilskiego dyskursu z powodu własnych, osobistych korzyści.

Chcę podkreślić, że ukrajinofilski dyskurs powstał i rozwijał się w zatamizowanym społeczeństwie, dodatkowo w totalitarnym systemie zagłady odmienności, brutalnie niszczącym przejawy ukraińskiej niepokory. Dyskurs ten nie jest oczywistością, ale rezultatem przerywanej pracy, wyniszczanej ukraińskiej inteligencji, protestem młodych pokoleń ogarniętych resentymentem i buntem przyzwoitych ludzi wobec niesprawiedliwości. Innymi słowy, posiada dwa oblicza, pierwszy to idealistyczna wizja Ukrainy, w której zawarte są etnomentalne kody, esencja ukraińskiego narodu. Druga, to rzeczywista realizacja ukraińskich sensów oraz ich reakcja na czynniki zewnętrzne.

W wyniku przerywanej historii, Ukrajinicy w perspektywie całego narodu przyjęli atak w 2022 roku jako ludzie bez gruntu, bez narodowego kręgosłupa w ponowoczesnym świecie.

Natomiast ukrajinofilski dyskurs jest nośnikiem autentycznych ukraińskich sensów, stanowi źródło powrotu do ukraińskiej tożsamości.

Obecne epistemiczne cięcie rozpoczyna nową epokę, w której dojdzie do powszechnego przyjęcia ukrajinofilskiego dyskursu. Ukraińcy odczuwają go intuicyjnie, jednak jeszcze nie potrafią go nazwać własnymi słowami.

Historiozofia Petrowa ukazuje niedelikatne zaprzeczenie na zasadzie sinusoidy w opisie epok historycznych. Epistemiczne cięcie może przybrać postać totalnego wstrząsu, egzystencjalnej nicości. Ukraińcy po totalnych cięciach, jak na przykład II wojna światowa, odradzali się nie w oparciu o przeszłość, czy własną tożsamość, ale w oparciu o niezrozumiałą dla nich nową rzeczywistość, dlatego dzisiaj wielu ukraińskich żołnierzy broniąc się od rosyjskiego okupanta mówi po rosyjsku. Kwestia językowa posiada odmienne znaczenie niż w cywilizowanym anglosaskim świecie, gdzie różne narody mówią po angielsku. Język we Wschodniej Europie to wybór cywilizacyjny.

Swoisty paradoks, że dopiero współczesna rosyjsko-ukraińska wojna na masową skalę upowszechnia i uprawomocnia ukrajinofilski dyskurs w Ukrainie. Zamiana przyimka „w” Ukrainie, zamiast tradycyjnego „na” Ukrainie, symbolizującego zależne terytorium, będzie oznaczać zmianę postrzegania Ukrainy jako podmiotu historii. W przypadku wygranej wojny przez Ukrainę, a przekonani jesteśmy o takim wariantcie wydarzeń, ukrajinofilski dyskurs będzie dominujący. Zostanie uprawomocniony rzadkim przykładem sukcesu w historii Ukrainy, chociaż okupiony nieproporcjonalnie wysoką ceną. Jak starałem się pokazać, realizując postawione cele, wybór zachodnioeuropejskiego modelu z uwzględnieniem ukraińskich sensów jest opcją optymalną. Występuje jednak niebezpieczeństwo, jakim jest uprawomocnienie w ogólnoukraińskiej narracji błędu antropologicznego zawartego w interpretacji galicyjskich nacjonalistów. Błąd ten tkwi w koncepcji ludzkiej wolności oderwanej od posłuszeństwa prawdzie, a zatem również od obowiązku poszanowania praw innych ludzi<sup>543</sup>.

Celem pracy było ukazanie ostatnich dwustupięćdziesięciu lat historii Ukrainy, zgodnie z powyższymi założeniami oraz przedstawienie najważniejszych cech danych epok; opisanie wkładu nie Ukraińców w ukrajinofilski dyskurs; prześledzenie relacji ukraińsko-rosyjskich i ukraińsko-polskich, ze szczególnym wskazaniem na przyczyny antagonizmów; ukazanie różnorodności ideowej ukraińskiego integralnego nacjonalizmu; wskazanie błędu antropologicznego w OUN-B; zaproponowanie weryfikacyjnego „paradoksu Szuchewycza”;

---

<sup>543</sup> Jan Paweł II, *Encykliki, Centesimus annus*, Kraków 2014, s. 412.

analiza fenomenu Stepana Bandery i jego znaczenia dla współczesności; wskazanie najważniejszych procesów w niepodległej Ukrainie. Zadania zrealizowałem w czterech rozdziałach.

W pierwszym rozdziale opisałem narzędzia ułatwiające zrozumienie współczesnej sytuacji w Ukrainie. W moim przekonaniu ułatwiły one analizę i są adekwatne dla opisu badanego przedmiotu. Przy analizie ukraińskiej rzeczywistości konieczna jest zmiana sposobu myślenia, odrzucenie analogicznego myślenia, jakie można zastosować wobec zachodnioeuropejskich, czy środkowoeuropejskich narodów.

W drugim rozdziale zająłem się oddzielną epoką tj. „długim ukraińskim XIX wiekiem”. Cechą tej epoki jest powstanie ukrajinofilskiego dyskursu oraz jego rozwój, zgodnie z wyznaczeniem Hrocha, dotyczącym niehistorycznych narodów. Problemy, dyskusje powstałe w tej epoce, wraz z jej zakończeniem zostały zamrożone i pojawiały się dopiero po 1991 roku. Nikła znajomość XIX-wiecznej ukraińskiej historii i kultury przez współczesną ukraińską elitę sprawia, że nie dokonuje się odniesień do analogicznych problemów z XIX wieku.

Cechą tej epoki jest dominacja idei federacyjnej z Rosją. Ukraińcy programem Bractwa Cyryla i Metodego zaproponowali dojrzałą formę idei federacyjnej narodów słowiańskich pod egidą Rosji. Ten pierwszy, ukraiński polityczny traktat zdumiewa swoją uniwersalnością. Warto podkreślić, że członkowie Bractwa, w przeciwieństwie do późniejszych federacyjnych koncepcji, ujmowali Ukrainę jako podmiot federacji. W kolejnych koncepcjach Ukraina jest zależna od Rosji. W tym okresie krystalizuje się rosyjska imperialna polityka i aksjomat przynależności Ukrainy do Rosji jako jej integralnej części.

Szczytem XIX-wiecznych idei federacyjnych jest działalność najwybitniejszego ukraińskiego politycznego myśliciela drugiej połowy XIX wieku Drahomanowa. Myśliciel występował przeciw oficjalnej rosyjskiej polityce, ale działał według schematów Imperium Rosyjskiego, przez co paradoksalnie przywiązał Ukraińców jeszcze silniej do rosyjskiego dyskursu. Drahomanow nie był ukraińskim państwowcem, bardziej cenił socjalistyczne idee, poszanowanie godności i indywidualności ludzkiej. Wierzył w postęp i ustanowienie anarchii – dobrowolnego zrzeszenia osób wolnych i równych, wraz z usunięciem wszelkich przejawów autorytaryzmu w życiu społecznym. Drahomanow posiadał kolosalny wpływ na Ukraińców, zaproponował nowe spojrzenie na człowieka, jako bytu niezależnego, posiadającego prawo decydowania o sobie. Jednak w kwestii ukrajinofilskiego dyskursu

uprawomocnił słabość, ponieważ nie dostrzegał szans na zdobycie niepodległości przez Ukrainę, czym wzmocnił mechanizmy zależności od Rosji.

Przekonanie to szczególnie okrutnie zemściło się na Ukraińcach, ponieważ podczas trzeciej fazy C, będącej „wybuchem historii”, Ukraińcy zmarnowali szanse na zbudowanie trwałej niepodległości. Stanowili wtedy siłę zdolną do zbudowania stabilnego państwa, jednak niedojrzałość polityczna oraz mentalna zależność od rosyjskiego dyskursu zamknęła im drogę do sukcesu, właściwie tylko z jednego powodu: braku odwagi, by mogli pomyśleć o stworzeniu własnego państwa. Natomiast elity ukraińskie doprowadziły do kontroli Ukrainy przez bolszewików, którzy zorganizowali na jej terytorium największe ludobójstwo w historii tzw. Hołodomor, który pochłonął prawie cztery miliony osób.

W trzecim rozdziale opisano kolejną epokę, będącą zaprzeczeniem poprzedniej. Wbrew emocjom, związanym w ocenie ukraińskiego nacjonalizmu w Polsce, podjęliśmy próbę zrozumienia i dokonania nieuprzedzonej analizy ideowych podstaw tego ruchu. Jest to postawa dość nietypowa, nawet w Ukrainie. Wyraźnie oddzielałam warstwę ideową od działalności praktycznej nacjonalistów, dla których często teoretyczne rozważania nie posiadały znaczenia. Integralny ukraiński nacjonalizm, w znacznym stopniu oparty jest na pracy filozofów, do najwybitniejszych należy Wassylan i Szlemkewycz. Twórczość najbardziej znanego ideologa, publicysty Doncowa, próbowałam odczytać nie przez pryzmat niechęci, a sensów, jakie chciał przekazać.

Zadanie, jakie zamierzałam zrealizować, to ukazanie różnorodności ukraińskiego integralnego nacjonalizmu. Popularne wśród badaczy jest ograniczenie analizy tego ruchu tylko do OUN-B, co jest poważnym uproszczeniem, odpowiadającym sowieckim propagandowym obrazom ukraińskich nacjonalistów jako faszystowskich morderców. Dokonałam odniesień do historii w celu pełniejszego zrozumienia ukraińskich nacjonalistów.

Próby idealizacji tzw. banderowskiego odłamu stanowią rzeczywistą przyczynę konfliktu pamięci między Polską i Ukrainą. Kontrowersje w ocenie tego odłamu występują również w Ukrainie. Ukrainofilski dyskurs, jaki w działalności OUN-B przybrał bez wątpienia szaleńczą formę, doprowadził do fizycznego unicestwienia tysięcy galicyjskich Ukraińców, a współcześnie stanowi autoimmunologiczną chorobę ukraińskiej tożsamości.

Obecnie prężnym ośrodkiem badań nad zagadnieniami nacjonalistycznymi jest Galicja, wielu historyków i publicystów sympatyzuje z OUN i UPA, co nierzadko doprowadza do manipulacji faktami historycznymi i narzucaniem „galicyjskiej” wizji Ukrainy na cały kraj. Poprzez zaproponowanie „paradoksu Szuchewycza” staram się zrozumieć



moralną postawę ich zwolenników. Jestem przekonany, że prawda jest wartością uniwersalną, na której należy w niesprawiedliwym świecie budować tożsamość i relacje z innymi.

Z drugiej strony staram się argumentować, że całkowita negacja ukraińskiego nacjonalizmu i demonizowanie postaci Stepana Bandery, jest bezzasadne. Stepan Bandera to mit, zgodnie z faktami historycznymi nie można przypisać mu współdziałania w rzezi wołyńskiej. Narzucenie zbiorowej odpowiedzialności za tę zbrodnię jest niepotrzebne. Konflikt pamięci wokół zbrodni wołyńskiej pozornie znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Bez wątplenia wyodrębnia się nowa epoka, nowe wartości i zasady współdziałania, dlatego pojawia się realna możliwość reinterpretacji polsko-ukraińskich stosunków, tym bardziej że po Buczy, Irpieniu, Mariupolu i innych miejscach rosyjskich zbrodni gloryfikowanie zbrodniarzy UPA, którzy dokonali podobnych, a często bardziej prymitywnych zbrodni na ludności polskiej, jest postawą co najmniej nieracjonalną i skrajnie obłudną, a ponadto sprzeczną z tradycyjnymi wartościami Ukraińców. Przekonanie o potrzebie pojednania argumentuję wskazaniem braku realnej przyczyny polsko-ukraińskiego konfliktu, za jaki uznaję uregulowaną kwestię ziem zachodnioukraińskich ze stolicą we Lwowie.

Symboliczne „zabicie ojca/ów” przez Ukraińców w moim przekonaniu nie stanowi zdrady, a początek nowego życia, bez obciążeń błędami poprzednich pokoleń. Postawa ta sprzyja życiu. Dokonałem podwójnej analizy kontrowersyjnej postaci, jaką jest Stepan Bandera. Z jednej strony analizuję publicystyczną spuściznę, w której zawarte są zaskakujące odniesienia do chrześcijaństwa, Boga, Jezusa Chrystusa, które nie pasują do powszechnego obrazu Stepana Bandery jako ojca złowieszczego i morderczego ukraińskiego nacjonalizmu. Z drugiej strony spojrzałem na jego postać jak na mit i dokonałem analizy semantycznej pojęcia neobanderyzmu.

Jeśli istniałaby realne przyczyny polsko-ukraińskich antagonizmów, Polska zamiast udzielić Ukrainie nieproporcjonalnie dużej pomocy na miarę swoich możliwości, mogłaby swoją biernością pomóc Rosji w podbiciu Ukrainy. Z uwagi na to, że brakuje realnej przyczyny polsko-ukraińskiego konfliktu, podobne myślenie jest nawet mało prawdopodobne w kontekście dzisiejszych wydarzeń. Jednocześnie wyraźnie wskazałem, że moralnym obowiązkiem Ukraińców jest sprawiedliwa ocena i osądzenie realnych sprawców czystki etnicznej, m.in. Kłyma Sawura i zmitologizowanego Romana Szuchewycha.

W czwartym rozdziale podjąłem próbę analizy współczesnej Ukrainy, ukazując te elementy, jakie w szerszej perspektywie doprowadziły do wojny. Wysuwam niepopularną, ale realną tezę, że współodpowiedzialność za wojnę ponoszą sami Ukraińcy.

Jednym z nierozwiązanych XIX-wiecznych problemów tożsamościowych jest poszukiwanie ukraińskiej idei narodowej, jako antidotum na współczesne problemy społeczno-polityczne. Opierając się na rozważaniach Józefa Marii Bocheńskiego, wysuwam tezę, że nie istnieje taka idea, jej poszukiwanie jest bezcelowe.

Zgodnie z przyjętymi historiozoficznymi założeniami starałem się wyraźnie zdefiniować elementy współczesnej Ukrainy, jakie w kolejnej epoce poprzez zaprzeczenie osiągną nowy jakościowo rozwój. Ostatnie lata ukraińskiej niepodległości trafnie ilustrują słowa José Ortegi y Gasset: „władza publiczna, rząd, żyje z dnia na dzień; nie przedstawia się jako zwiastun jakiejś wyraźnie określonej przyszłości (...) nie posiada programu, działa bez planu na przyszłość. Nie wie, dokąd zmierza, bo też w istocie rzeczy donikąd nie dąży, nie idzie żadną określoną drogą (...) jej działalność sprowadza się do unikania konfliktów dnia dzisiejszego. Władza nie dąży do ich rozwiązywania, lecz od nich ucieka, posługuje się dla ich chwilowego zażegnania wszystkimi dostępnymi środkami, nie zważając nawet na to, że ich użycie może już w niedalekiej przyszłości zrodzić jeszcze poważniejsze konflikty”<sup>544</sup>.

Z uwagi na to, że bardziej skupiłem się na szerszych bezosobowych schematach zmiany epoki, zrezygnowałem z antropologiczno-kulturowego uzasadnienia zachowania Ukraińców. Dlatego pomiąłem twórczość m.in. Pantelejmona Kulisza, Łesi Ukrainki, Mykoli Chylowego, których analiza mogłaby wskazać głębsze kulturowe uzasadnienie zachowania Ukraińców. W warstwie politycznych relacji pomiąłem również postać Semena Petlury, którego można uznać za symbol polsko-ukraińskiej współpracy. Pobieźnie odnoszę się do konserwatywnego kierunku w ukanofilskim dyskursie, szczególnie dotyczy to myśli niezwykle nowatorskiego i godnego uwagi Wiesława Lipińskiego. Z powodu ograniczonej objętości pracy oraz nikłego przyswojenia spuścizny myśli Wiesława Lipińskiego przez dyskurs ukanofilski. Jednocześnie sugeruję, że myśl filozoficzno-polityczna Lipińskiego we współczesnej Ukrainie, może przeżyć po raz pierwszy renesans, ponieważ jego rozważania są aktualne również dzisiaj, jednak jest to zagadnienie wymagające odrębnej pracy.

Współczesność chronologicznie ograniczyłem tylko do okresu niepodległej Ukrainy po 1991 r., mimo że zgodnie z założeniami autonomicznych epok okres po II wojnie światowej do Rewolucji Godności klasyfikuję jako jedną epokę. Postanowiłem zrezygnować z charakterystyki fenomenu ukraińskich intelektualistów lat 60-tych XX w. zwanych szistdesiatnykami, którzy w godnym uwagi stylu włączyli się w ukanofilski dyskurs. Znaczenie szistdesiatnyków jest podobne do dziewiętnastowiecznych bractw, istotne, ale nie

---

<sup>544</sup> J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, tłum. P. Niklewicz, Poznań 2020, s. 66-67.

determinujące historię. Z uwagi na ograniczenie chronologiczne zrezygnowałem z szerszych rozważań wokół atomowego dyskursu powstałego w wyniku wybuchu w Czarnobylu w 1986 roku. Aby dobitniej wyeksponować ukraińską drogę do wojny w 2022 r., ograniczyłem się do współczesności, rozumianej jako okres niepodległej Ukrainy.

Dużym ułatwieniem w pisaniu pracy była dostępność cyfrowych skanów wielu archiwalnych dokumentów i książek, dzięki rozwojowi cyfryzacji ukraińskich wydań, jakie zostały dokonane w przeciągu ostatnich lat. Zauważyłem istotny szczegół, że większość dokumentów, tekstów programowych, czasopism dotyczących "banderowskiej" frakcji jest dostępnych, natomiast teksty „nieoficjalnego nacjonalizmu”, takie dokumenty jak m.in. dwutygodnik *Peremoha* (Zwycięstwo), tygodnik *Bat'kivshchyna* (Ojczyzna) dziennik *Ukrains'ki Visti* (Ukraińskie wieści), związane z „twórczym nacjonalizmem” Frontu Jedności Narodowej, są już niedostępne, co wymaga pracy w archiwach. Jest to dowód odpowiedniej selekcji źródeł dla ogólnego dostępu, którego dokonują Ukraińcy zajmujący się badaniem tego ruchu.

Wielokrotnie pisałem, że obecnie dokonuje się zmiana epok, zgodnie z zaproponowaną historiozofią. Poprzez zaprzeczenie dojdzie do przewartościowania starej epoki. Powołałem się na praktykę amerykańskich psychologów Weinholdów, którzy w latach pięćdziesiątych XX w. twierdzili, że duchowe odrodzenie Europy rozpocznie się w Ukrainie. W obecnej sytuacji jeszcze nie można potwierdzić tezy Weinholdów, ale bez wątplenia zmiany w samej Ukrainie już się rozpoczęły.

W obecnych realiach można spodziewać się sprawnego myślenia i działania Ukraińców, mającego na celu wzmocnienie państwa i kultury Ukrainy na wielu płaszczyznach. Ukraińcy, zgodnie z założeniami Weinholdów, z poziomu drugiego przeskoczą na czwarty poziom współpracy. W pracy zakłada się, że trzeci etap niezależności praktycznie nie pojawił się w Ukrainie, poza współczesną zatomizowaną ukraińską inteligencją.

Nieprzypadkowo na początku pracy przytoczyłem cytaty Wołodymyra Wynnyczienka o ukraińskiej historii, ponieważ odnosi się on do ukraińskiego autostereotypu ofiary. Pozytywnym elementem epistemicznego cięcia w 2022 roku jest prawomocność wygłoszenia sądu, że Ukraińcy przestają postrzegać siebie w ten sposób. Teza w słabszej formie może brzmieć, że Ukraińcy jako naród co najmniej rozumieją swoje miejsce w świecie i odczuwają swoją podmiotowość, teza w mocniejszej formie będzie głosić, że Ukraińcy to zwycięzcy.

Fenomen ukraińskiej historii tkwi w tym, że dopiero w 2022 roku Ukraińcy po raz pierwszy, mimo nieszczęścia wojny, którego doświadczają, zaczynają faktycznie czuć się zwycięzcami.

Z uwagi na świeżość tego nieznanego uczucia można spodziewać się zdumiewających rezultatów. Obecnie już można wyznaczyć jeden weryfikacyjny moment tej zmiany. W poprzednich epokach brak powszechnej świadomości i odpowiedzialności za rozwój ukrajinofilskiego dyskursu objawiał się m. in. gloryfikacją zbrodniarzy wojennych jako bohaterów narodowych (np. Kłym Sawur), ponieważ Ukraińcy byli niedojrzali, nie ponosili odpowiedzialności za siebie.

W obecnej kształtującej się epoce podstawowymi cechami są odpowiedzialność i dojrzałość. Jeśli Ukraińcy w przeciągu pierwszych lat po zakończeniu wojny będą w stanie dokonać realnego pojednania z Polakami, będzie to dowód, że epistemiczne cięcie osiągnęło maksymalnie pozytywne skutki. Natomiast w przypadku braku zmian w tej kwestii będzie to dowód, że odbyło się podobne epistemiczne cięcie jak pomiędzy „długim XIX wiekiem”, a ukraińskim nacjonalizmem.

## **BIBLIOGRAFIA**

### **1. Źródła:**

Antonovych V., *Moia spovid': vybrani istorychni ta publitsystychni tvory*, pod red. V.

Ul'ianovs'kyi, O. Todiihuk, Lybid', Kyiv 1995.

Bachyns'kyi Y., *Ukraina irredenta*, Vydavnytstvo ukrains'koi molodi, Berlin 1924.

Bandera S., *Perspektyvy Ukrains'koi Revoliutsii*, Nash Format, Kyiv 2021.

Bandera S., *Perspektyvy Ukrains'koi Revolutsii*, Vydannia Orhanizatsii Ukrains'kykh Natsionalistiv, Miunkhen 1978.

Bocheński A., *Między Niemcami a Rosją: wybór pism*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2019.

Bocheński A., *Sprawa ukraińska jako problem międzynarodowy*, MiLES, Kraków 2021.

*Dokumenty i materiały z historii Orhanizatsii ukrains'kykh natsionalistiv*, pod red. W. Veryha, Vydavnytstvo im. Oleny Telihy, Kyiv 2005.

- Doncow D., *Nacjonalizm*, przeł. W. Poliszczuk, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008.
- Dontsov D., *De shukaty nashykh istorychnykh tradytsii*, MAUP, Kyiv 2005.
- Dontsov D., *Moskovs'ka otruta*, FOP Stebeliak O.M., Kyiv 2015.
- Dontsov D., *Natsionalizm*, FOP Stebeliak O.M., Kyiv 2015.
- Dontsov D., *Pidstavy nashoi polityky*, N'iu-Iork 1957.
- Duchiński F., *Pisma Franciszka Duchińskiego*, Muzeum Narodowe Polskie, Rapperswyl 1904.
- Duchiński F., *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy*, Renou & Maulde, Paryż 1858.
- Hrushevs'kyi M., *Povorotu ne bude! sotsial'no-politychni pratsi 1917-1918 rr*, Vydavec' Savchuk O., Kharkiv 2015.
- Hrushevs'kyi M., *Kostomarov i Novitnia Ukraina. W sorokovi rokovyiny*, Ukraina 1925.
- Istoriia rusiv*, przeł. I. Drach, Veselka, Kyiv 2003.
- Jan Paweł II, *Encykliki*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.
- Kostomarov N., *Ukrainskii separatizm (Neizvestnye zaproshennye stranicy)*, Vseukrainskoe Gasudarstvennoe Izdatel'stvo, Odessa 1921.
- Kyrylo-Mefodiivs'ke tovarystvo: tom 1*, pod red. P. Sokhan', I. Hlyz', M. Butych, O. Franko, Naukova Dumka, Kyiv 1990.
- Kyrylo-Mefodiivs'ke tovarystvo: tom 3*, pod red. P. Sokhan', I. Hlyz', M. Butych, O. Franko, Naukova Dumka, Kyiv 1990.
- Lenkavs'kyi S., *Fil'osofichni pidstavy „Natsionalizmu” Dontsova [w:] Rozbudova Natsii*, ch. 7-8, Praha 1928.
- Lenkavs'kyi S., *Ukrains'kyi natsionalizm. Tvory*, pod red. O. Sych, Lileia-NV, Ivano-Frankivs'k 2002.
- Lypyns'kyi V., *Lysty do brativ-khliborobiv pro ideiiu i organizatsiiu ukrains'koho monarkhizmu*, Viden' 1926.
- Lysyvets' A., *Skazhy pro shchaslyve zhyttia...*, pod red. N. Bilotserkivets', Ukrains'kyi Instytut Natsional'noi Pam'iaty, Kyiv 2019.
- Maksimovich M., *Sobranie cochinenii M. A. Maksimovicha. Tom 3. Yazykoznanie. Istoriya slovesnosti*, Tip. E. Keger, Kiev'' 1880.
- Mieroszewski J., *Materiały do refleksji i zadumy*, Instytut Literacki, Paryż 1976.
- Mikhnovs'kyi M., *Samostiina Ukraina; Sprava ukrains'koi intelihentsii*, MAUP, Kyiv 2007.
- Mikhnovs'kyi M., *Suspil'no-politychni tvory*, Smoloskyp, Kyiv 2015.

- Mytropolyt Andrei Sheptyts'kyi u dokumentakh radians'kykh orhaniv derzhavnoi bezpeky (1939-1944 rr.)*, pod red. V. Serhiichuk, S. Kokin, N. Serdiuk, S. Serdiuk, Ukrains'ka vydavnycha spilka, Kyiv 2005.
- Natsionalizm, Teorii natsii ta natsionalizmu vid Yohana Fikhte do Ernesta Gelnera*, pod red. V. Lisovyi, O. Protsenko, Smoloskyp. Kyiv 2010.
- Petrov V., *Viktor Petrov. Rozvidky. tom 2*, pod red. V. Briukhovets'kyi, Tempora, Kyiv 2013.
- Petrov V., *Viktor Petrov. Rozvidky. tom 3*, pod red. V. Briukhovets'kyi, Tempora, Kyiv 2013.
- Pol's'ko-ukrains'ki stosunky v 1942-1947 rokakh u dokumentakh OUN ta UPA (u dvokh tomakh)*, pod red. V. V'iatrovych, Tsentr doslidzhen' vyzvol'noho rukhu, L'viv 2011.
- Pomyluvannia ne prosyv: dolia Yuliana Bachyns'koho: dokumenty, materialy, publikatsii*, pod red. Y. Shapoval, Instytut ukrainoznavstva im. I. Kryp'iakevycha NAN Ukrainy, L'viv 2020.
- Stsibors'kyi M., *Natsiokratiia, Dominant*, Kyiv-Mena 2018.
- Shhyogolev S., *Istoriya „ukrainskogo” separatizma*, Imperskaya tradiciya, Moskva 2004.
- Shhyogolev S., *Ukrainskoe dvizhenie kak” sovremennyj etap” yuzhorusskago separatizma*, Tipografiya I. N. Kushnerev" i Ko, Kiev" 1912.
- Shlemkevych M., *Sutnist' filosofii*, Zapysky naukovohto tovarystva im. Shevchenka, Paryzh-N'iu-York-Miunkhen 1981.
- Shlemkevych M., *Zahublena ukrains'ka liudyna*, Zhyttia i mysli, N'yu-York 1954.
- Stepan Bandera u dokumentakh radians'kykh orhaniv derzhavnoi bezpeky: 1939-1959*, pod red. V. Serhiichuk, PP Serhiichuk M.I, Kyiv 2009.
- Terlecki H., *Słowo Rusina ku wszej braci szczepu słowiańskiego: o rzeczach słowiańskich*, Drukarnia L. Martinet, Paryż 1849.
- Terleckij V., *Russkaya Starina, Zapiski arximandrita Vladimira Terleckago*, S-Peterburg'' 1889.
- Ukrains'ka derzhavnyts'ka ideia: antolohiia politychnoho tradytsionalizmu*, pod red. O. Shokalo, MAUP, Kyiv 2007.
- Ukrains'ka mova u XX storichchi: istoriia linhvotsydu: dokumenty i materialy*, pod red. L. Masenko, V. Kubaichuk, O. Dems'ka-Kul'chyts'ka, Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2005.
- Ukrains'kyi natsionalizm: antolohiia. T. 1*, pod red. V. Roh, FOP Stebliak O.M., Kyiv 2014.
- Ukrains'kyi natsionalizm: antolohiia. T. 2*, pod red. V. Roh, Ukrains'ka vydavnycha spilka im. Lypy, Kyiv 2011.

- Ul'yanov N., *Proiskhozhdenie ukrainskago separatizma*, N'yu York 1966.
- Vassyian Y., *Odynytsia i suspil'nist' (suspil'no-filosofichni narysy)*, Zoloti vorota, Toronto 1957.
- Vassyian Y., *Refleksii: vybrani tvory*, pod red. V. Roh, V. Muravs'kyi, Ukrain's'ka vydavnycha spilka, Kyiv 2021.
- Vassyian Y., *Tvory Tom I Stepovyi Sfinks Suspil'no-filosofichni narysy*, Evshan-zillia, Toronto 1972.
- Vynnychenko V., *Shchodennyk. tom 1: 1911 - 1920*, pod red. H. Kostiuk, Canadian Inst. of Ukrainian Studies, Edmonton 1980.
- Zhyttia i diial'nist' Stepana Bandery: dokumenty i materialy*, pod red. M. Posivnych, Aston, Ternopil' 2008.

## **2. Opracowania:**

- Adamovych S., *Revoliutsiia na hraniti 1990 r. na Pomarancheva revoliutsiia 2004 r.: u poshukakh idei sobornosti*, 2012.
- Adamski Ł., *Nacjonalista postępowy: Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Adamski Ł., *Włodzimierz Antonowicz*, „Nowa Europa wschodnia”, nr 02, 2008, ss. 63–75.
- Artiukh V., *Tiahlist' istorii i istoriia tiahlosti: ukrains'ka filosofs'ko-istorychna dumka pershoi polovyny XX stolittia*, Wydavnytstvo SumDU, Sumy 2010.
- Artiukh V., *Ukrains'ka istoriosofii: (XIX - XX stolittia) ; antolohiia u dvokh chastynakh. Chastyina 2*, Sums'kyi Derzhavnyii Universytet, Sumy 2011.
- Avramchuk O., *Pisząc historię narodu „niehistorycznego”. Powstanie studiów ukraińskich i polsko-ukraiński dialog historyczny w USA (1939-1991)*, 2021.
- Baluk W., *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy: tradycje i współczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Boiko Y., *Problemy istoriosofii ukrains'koho natsjonalizmu*, Ukrain's'ka vydavnycha spilka, Kyiv 2014.
- Chopyk R., *Semper idem (z nahody perevydannia monohrafii Oksany Zabuzhko Shevchenkiv mif Ukrainy. Sprоба filosofs'koho analizu)*, [w:] Aktual'ni problemy ukrains'koi literatury i fol'kloru, nr 24, 2016, ss. 86–101.
- Danilkiewicz D., *Idea eurazjatyizmu w myśli rosyjskiej*, [w:] Wschodni Rocznik Humanistyczny, t. 2011, 2010.

- Derevins'kyi V., *V'iacheslav Chornovil*, Klub Simeinoho Dozvillia, Kharkiv 2017.
- Diiak I., *Ukrains'ka natsional'na ideia: shliakh do Velykoi Ukrainy*, Kyiv 2005.
- Dobosh O., *Kontsept viina v Ukraini ustamy Prezydenta Ukrainy Petra Poroshenka*, [w:] *Molodyi vchenyi*, nr 11 (63), 2018, ss. 314–317.
- Eberhardt P., *Słowiańska geopolityka: twórcy rosyjskiej, ukraińskiej i czechosłowackiej geopolityki oraz ich koncepcje ideologiczno-terytorialne*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2017.
- Entsyklopediia istorii Ukrainy*, pod red. V. Smolii, Naukova dumka, Kyiv 2003.
- Entsyklopediia istorii Ukrainy t. 7*, pod red. V. Smolii, Naukova dumka, Kyiv 2010.
- Farion I., *Stepan Bandera - praktyk, teoretyk, mistyk natsionalistychnoho rukhu*, Misto NV, Ivan-Frankivs'k 2009.
- Fedenko P., *Sotsializm davonii i novochasnyi*, Nashe slovo, London-Paryzh-Miunkhen 1968.
- Fediv J., Mozhova N., *Istoriia ukrains'koi filosofii*, Vydavnytstvo Ukraina, Kyiv 2000.
- Filosofs'kyi entsyklopedychnyi slovnyk*, pod red. V. Shynkaruk, Abrys, Kyiv 2002.
- Fizer I., *Ukrains'kyii Fuko chy frantsuz'kyi Petrov?: raziucha skhozhist' dvokh istoriosofiv*, 1999.
- Gancarz B., *My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882-1914*, Arcana, Kraków 2006.
- Gołąbek B., *Lew Gumilow i Aleksander Dugin: o dwóch obliczach eurazjatyizmu w Rosji po 1991 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Grabowych G., *Poet yak mifotvorets': semantyka symboliv u tvorchosti Tarasa Shevchenka*, Krytyka, Kyiv 1998.
- Grünberg K., Sprengel B., *Trudne sąsiedztwo: stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004.
- Hajduk J., Stępniewski T., *Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*, [w:] *Studia Europejskie*, t. 4, nr 76, 2015, ss. 135–151.
- Halushko K., *Ukrains'kyi natsionalizm: korotkyi kurs z istorii Ukrainy*, A-ba-ba-ha-la-ma-ha, Kyiv 2017.
- Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, pod red. P. Kosiewski, G. Motyka, Universitas, Kraków 2000.
- Hornowa E., *Problemy polskie w twórczości M. Drahomanowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978.
- Hors'kyi V., *Istoriia ukrains'koi filosofii*, Naukova dumka, Kyiv 1997.



- Hrycak J., *Historia Ukrainy: 1772-1999: narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.
- Hryniv O., *Istoriia ukrains'koi filosofii*, Triada plus, L'viv 2015.
- Hrytsak Y., *Do henezy idei politychnoi samostiinosti Ukrainy*, [w:] Ukraina: kul'tura spadshchyna, natsional'na svidomist', derzhavnist', 1992, ss. 119–143.
- Hrytsak Y., *Strasti za natsionalizmom: stara istoriia na novyi lad: esei*, Krytyka, Kyiv 2011.
- Hrytsak Y., *Zhyttia, smert' ta inshi nepriiemnosti*, Hrani-T, Kyiv 2011.
- Hrytsenko O., *"Svoia mudrist': Natsional'ni mifolohii ta „hromadians'ka relihiia” v Ukraini: dodatok do „Narysiv ukrains'koi populiarnoi kul'tury”*, Ukrain's'kyi tsentr kul'turnykh doslidzhen', Kyiv 1998.
- Hud' B. V., *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku: zarys historii konfliktów społeczno-etnicznych*, Pracownia Wydawnicza, Lwów-Warszawa 2013.
- Hundorowa T., *Postorientalizm, romans imigrancki i nowe możliwości studiów postkolonialnych w Europie Wschodniej: Zarys dziejów traktora po ukraińsku Mariny Lewyckiej*, [w:] *Miscellanea Posttotalitariana Wratislaviensia*, t. 2, 2014, ss. 87–106.
- Isaiuk O., *Roman Shukhevych*, Klub Simeinoho Dozvillia, Kharkiv 2015.
- Istoriia ukrains'koi filosofii*, pod red. M. Rusyn, Akademvydav, Kyiv 2008.
- Ivanyshyn V., *Natsiia, derzhavnist', natsionalizm*, Vidrozhennia, Drohobych 1992.
- Ivanyshyn V., *Neprochytanyi Shevchenko*, Vidrozhennia, Drohobych 2001.
- Ivanyshyn V., *Ukrains'ka tserkva i protses natsional'noho vidrozhennia*, Vidrozhennia, Drohobych 1990.
- Khoma I., *Yevhen Konoval's'*, Klub Simeinoho Dozvillia, Kharkiv 2016.
- Kłaczyński R., *Prometeizm: utopijna idea czy realne narzędzie polskiej polityki wschodniej*, [w:] *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Politologica*, nr 18, 2018.
- Kononenko P., *Natsional'na ideia, natsiia, natsionalizm*, Vydavnytstvo Milenium, Kyiv 2006.
- Koprowski M., *Śmierć banderowcom: krwawa rozprawa z OUN-UPA*, Replika, Poznań 2021.
- Korshuk R., *Vplyv „Istorii Rusiv” na formuvannia ukrains'koi ideiv*, [w:] *Visnyk Kyivs'koho natsional'noho universytetu im. Tarasa Shevchenka. Filosofiia. Politolohiia*, nr 76–79, 2006, ss. 220–223.
- Kosyk V., *Borot'ba za nezalezhnist' Ukrainy v 1938-1941 rokakh: vtraty Ukrainy u Druhii svitovii viini*, Ukrain's'ka vydavnycha spilka im. Yuriiia Lypy, Kyiv 2013.

- Koval' R., *Filosofiiia syly: esei, Dominant*, Kyiv-Mena 2016.
- Kovaliv Y., *Istoriia ukrains'koi literatury. Tom 5: U spodivanniach i trahichnykh zlamakh: pidruchnyk*, Vydavnychiy tsentr Akademiia, Kyiv 2017.
- Kovaliv Y., *Istoriia ukrains'koi literatury. Tom 6: Na rozlamakh mizhvoiennoho dvadtsiatylittia*, Vydavnychiy tsentr Akademiia, Kyiv 2019.
- Kovats'ka O., *Ukrains'ka postkolonial'nist' u tekstakh i kontekstakh*, Dyskursus, Brustury 2022.
- Kozak S., *Ukraińscy spiskowcy i mesjaniści Bractwo Cyryla i Metodego*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990.
- Kozlenko S., *Tvorchyi natsionalizm Mykoly Shlemkevycha*, [w:] Viis'kovo-naukovyi visnyk, nr 27, 2017, ss. 33–45.
- Krajski S., *Wojna masonów na Ukrainie: reperkusje dla Polski*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014.
- Kravchenko M., *Ideolohichna spadkoiemnist': ukrains'kyi natsionalistychnyi rukh II polovyny XX stolittia*, Dominant, Kyiv-Mena 2016.
- Kresy: należna prawda i pamięć--nie zemsta: materiały z konferencji zorganizowanej 7 lipca 2018 roku*, pod red. K. Bąkała, W. Listowski, T. Skoczek, Muzeum Niepodległości, Warszawa 2019.
- Kuhkta B., *Z istorii ukrains'koi politychnoi dumky pershoi polovyny XX st.*, L'vivs'kyi derzhavnyi universytet im. Ivana Franka, L'viv 1993.
- Kuk V., *Stepan Bandera*, Lileia-NV, Ivan-Frankivs'k 2013.
- Kuzio T., *Viina Putina proty Ukrainy: revoliutsiia, natsionalizm i kryminalitet*, Dukh i litera, Kyiv 2018.
- Kvit S., *Dmytro Dontsov: ideolohichnyi portret*, Halyts'ka vydavnycha spilka, L'viv 2013.
- Kyivs'ka dukhovna akademiia v imenakh: 1819-1924: entsyklopediia: u dvokh tomakh*, pod red. M. Tkachuk, V. Briukhovets'kyi, Vydavnychiy dim Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2015.
- Levchuk N., Boriak T., Volovyna O., i in., *Vtraty mis'koho i sil's'koho naseleattia Ukrainy vnaslidok Holodomoru v 1932-1934 rr.: novi otsinky*, [w:] Ukrains'kyi istorychnyi zhurnal, 2015.
- Lisina S., *Ofitsiina presa Provodu Ukrains'kykh Natsionalistiv: „Surma” i „Rozbudova natsii”*, [w:] Vydavnytstvo L'vivs'koi politekhniki, 2018, s. 300.

- Lokatyr N., *Hromads'ko-politychna ta naukova diial'nist' Mykoly Shlemkevycha (1894-1966 rr.)*, Ivan-Frankivs'k 2018.
- Lysiak-Rudnyts'ky I., *Istorychni ese Tom I*, OSNOVY, Kyiv 1994.
- Łysiak-Rudnycki I., *Między historią a polityką*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2012.
- Magocsi P., *Ukrains'ke natsional'ne vidrozhennia. Nova analitychna struktura*, [w:] *Ukrains'kyi istorychnyi zhurnal*, nr 3, 1991, ss. 97–107.
- Masenko L., *Mova i suspil'stvo: postkolonial'nyi vymir*, Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2004.
- Masenko L., *Narysy z sotsiolinhvistyky*, Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2010.
- Masenko L., *Surzhyk: mizh movoiu i iazykom*, Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2011.
- Massaka I., *Eurazjatyzm: z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Funna, Wrocław 2001.
- Medvid' O., *Teoretychni postulaty i metody partiino-politychnoi roboty Frontu natsional'noi yednosti (1933-1939 rr.)*, [w:] *Problemy humanitarnykh nauk: zbirnyk naukovykh prats' DDPU imeni Ivana Franka*, nr 9, 2002.
- Mirchuk P., *Mykola Mikhnovs'kyi apostol ukrains'koi derzhavnosti*, Filiadel'fiia 1960.
- Mirchuk P., *Narys istorii Orhanizatsii Ukrains'kykh Natsionalistiv. tom I, 1920-1939*, pod red. S. Lenkavs'kyi, *Ukrains'ke vydavnytstv*, Miunkhen-London-N'iu-York 1968.
- Mirchuk P., *Stepan Bandera symvol revoliutsiinoi bezkompromisovosty*, Orhanizatsiia Oborony Chotyroh Svobid Ukrainy Liga Vyzvolennia Ukrainy N'iu-York-Toronto 1961.
- Monolatii I., *«Lystopadovyi zryv» 1918 roku: revoliutsiia chy perevorot?*, [w:] *Zhurnal Prykarpats'koho universytetu imeni Vaylia Stefanyka*, 2021.
- Motyka G., *Cień Kłyma Sawura: polsko-ukraiński konflikt pamięci*, Wydawnictwo Oskar, Gdańsk 2013.
- Motyka G., *Czy zbrodnia wołyńsko-galicyjska 1943–1945 była ludobójstwem? Spór o kwalifikację prawną „antypolskiej akcji” UPA*, [w:] *Rocznik Polsko-Niemiecki*, nr 24/2, 2016, ss. 45–71.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do Akcji „Wisła”: konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942 - 1960 Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Instytut Studiów Politycznych PAN Oficyna Wydawnicza Rytm Warszawa 2006.

- Motyka G., *W kręgu „Łun w Bieszczadach”*: szkice z najnowszej historii polskich Bieszczad, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2009.
- Natsional'na ideia modernoi Ukrainy: mystets'ko-kul'turolohichnyi proekt*, pod red. A. Mukhars'kyi, Ukrain's'kyi kulturnyi front, Kyiv 2017.
- Natsional'ni druzhyny, Do pyttannia orhanizatsii: zahal'nyi narys, Za materialamy OUN 1940-kh rokiv*, pod red. S. Yana, Oriientyr, Kyiv 2017.
- Novikov V., *Ukrains'ke ekonomichne dyvo*, Oriientyr, Kyiv 2018.
- Odnorozhenko O., *Fundament Ukrain's'koho natsionalizmu*, pod red. M. Kravchenko, Oriientyr, Kyiv-Mena 2016.
- Ohienko V., *Post-Traumatic stress disorder and collective trauma in ego-documents and testimonies od the Holodomor*, [w:] American Journal of Fundamental, Applied & Experimental Research, t. 4, nr 11, 2018, ss. 62–76.
- Okhrymovych Y., *Rozvytok ukrains'koi natsional'no-politychnoi dumky*, L'viv - Kyiv 1922.
- Olszański T., *Ukraińskie stulecie 1914-2014: szkice historyczne*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków 2020.
- Pastushyna V., *Ideia derzhavnosti Ukrainy w zhurnalakh „Surma” ta „Rozbudova natsii” (Mizhnarodnyi kontekst)*, L'viv 2019.
- Pavko A., *Politychni partii, orhanizatsii v Ukraini: naprykintsi XIX - pochatok XX stolittia: zarodzhennia, evoliutsiia, diial'nist', istorychna dolia*, Ivan Fedorov, Kyiv 1999.
- Pavlychko S., *Teoriia literatury*, Vydavnyctvo Solomii Pavlychko Osnovy, Kyiv 2002.
- Perzhun V., *Ideolohiia „chynnoho natsionalizmu” Dmytra Dontsova: istoriia ta suchasnist'*, 2011.
- Pinchuk Y., *Vybrani studii z kostomarovoznavstva*, Instytut ukrains'koi arkhieohrafii ta dzereloznavstva im. M. Hrushevs'koho NAN Ukrainy, Kyiv 2012.
- Plokhii S., *Brama Yevropy: istoriia Ukrainy vid skifs'kykh voien do nezalezhnosti*, Klub Simeinoho Dozvillia, Kharkiv 2016.
- Pochepcov H., *Suchasni informaciini viiny*, Vydavnychiy dim Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2016.
- Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943 = Pojednannia cherez vazhku pam'iat'. Volyn' 1943 = Reconciliation through difficult remembrance. Volhynia 1943*, pod red. A. Zińczuk, Stowarzyszenie Panorama Kultur, Lublin 2012.
- Poliszczuk W., *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020.

- Poliszczyk W., *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyń, Warszawa 1999.
- Poliszczyk W., *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, W. Poliszczyk, Toronto 1998.
- Poliszczyk W., *Problem nacjonalizmu ukraińskiego w Polsce w zarysie*, Biuro Poselskie posła Antoniego Stryjewskiego, Wrocław 2003.
- Popowych M., *Chervone stolittia*, ArtEk, Kyiv 2005.
- Popowych M., *Narys istorii kul'tury Ukrainy*, ArtEk, Kyiv 1998.
- Posivnych M., *Stepan Bandera*, Klub Simeinoho Dozvillia, Kharkiv 2015.
- Potulski J., *Podstawowe polskie kody geopolityczne–Polska jako Międzymorze*, [w:] Gdańskie Studia Międzynarodowe, t. 15, nr 1–2, 2017, ss. 80–96.
- Prochaśko J., *Sny o Europie*, pod red. O. Hnatiuk, Nemrod, Kraków 2005.
- Riabczuk M., *Postkolonial'nyi syndrom. Sposterezhennia*, K.I.S., Kyiv 2011.
- Riabczuk M., *Dwie Ukrainy*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław 2004.
- Riabczuk M., *Od Małorosji do Ukrainy*, Universitas, Kraków.
- Riabczuk M., *Ogród Metternicha*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2010.
- Rojek P., Wydawnictwo M, *Przekleństwo Imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.
- Romanowski D., *Trzeci Rzym: rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
- Romanowski W., *Bandera: terrorysta z Galicji*, Demart, Warszawa 2012.
- Rossoliński-Liebe G., *Bandera Faszyzm Ludobójstwo Kult.*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2018.
- Różne oblicza nacjonalizmów: polityka - religia - etos*, pod red. B. Grott, Nomos, Kraków 2010.
- Rusanivs'kyi V., *Istoriia ukrains'koi literaturnoi movy*, ArtEk, Kyiv 2001.
- Rushchenko I., *Viina tsyvilizatsii: anatomiiia rosiis'ko-ukrains'koho konfliktu*, Vydavnychiy dim Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2020.
- Saltovs'kyi O., *Kontseptsii ukrains'koi derzhavnosti v istroii vitchyznianoii politychnoi dumky (vid vytokiv do pochatku XX storichchia)*, PARAPAN, Kyiv 2002.
- Savchenko O., *Antyukrainets', abo Volia do borot'by, porazky chy zrady*, A-BA-BA-GA-LA-MA-GA, Kyiv 2019.

- Savchenko V., *Nestor Makhno*, Folio, Kharkiv 2015.
- Savchenko V., *Pavlo Skoropads'kyi*, Folio, Kharkiv 2015.
- Savchenko V., *Symon Petliura*, Folio, Kharkiv 2015.
- Shporluk R., *Formuvannia modernykh natsii: Ukraina, Rossiia, Pol'shcha*, Dukh i Litera, Kyiv 2016.
- Sinitsyna A., *Istoryko-filosofs'ki idei ukrains'koho romantyzmu (P. Kulish, M. Kostomarov)*, L'vivs'kyi natsional'nyi universytet imeni Ivana Franka, L'viv 2001.
- Snyder T., *Kryvavi zemli: Yevropa pomizh Hitlerom ta Stalynym*, Hrani-T, Kyiv 2011.
- Snyder T., *Peretvorennia natsii: Pol'shcha, Ukraina, Lytva, Bilorus', 1569-1999*, Dukh i litera, Kyiv 2014.
- Stefanchuk U., *Dr. Yulian Vassyian - kil'ka eskiziv do portretu*, [w:] *Ukrains'kyi vyzvol'nyi rukh*, nr 17, 2012, ss. 140–158.
- Stryjek T., *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie, 1991-2004*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007.
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2013.
- Sych O., *Stepan Lenkavs'kyi v istorii orhanizatsii ukrains'kykh natsionalistiv (1929-1977 rr.)*, 2008.
- Sych O., *Vnesok Stepana Lenkavs'koho u formuvannia ta rozvytok ideolohii OUN*, [w:] *Ukrains'kyi vyzvol'nyi rukh*, nr 4, 2005, ss. 230–251.
- Tahlina Y., *Mykhailo Hrushevs'kyi*, Folio, Kharkiv 2015.
- Tairova-Yakovleva T., *Nikolaj Kostomarov kak ukrainskij nacionalist ili vozvrashhayas' k terminologii*, [w:] *Istoriya. Elektronnyi nauchno-obrazovatel'nyi zhurnal*, nr 7, 2011, ss. 6–7.
- Thompson E., *Trubadury imperii: rosiis'ka literatura i kolonializm*, Vyd-vo Solomii Pavlychko Osnovy, Kyiv 2006.
- Tokarczyk R., *Współczesne doktryny polityczne*, Zakamycze, Kraków 2005.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy: sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1993.
- Trach N., *„Razom-syla!”: rytoryka ukrains'koho sprotyvu: sotsiolinhvistychni esei*, Klio, Kyiv 2015.
- Transformatsiia ukrains'koi natsional'noi idei*, pod red. O. Donii, Nash Format, Kyiv 2019.

- Ukielski P., *Pamięć Polski, pamięć sąsiadów, pamięć Europy*, Teologia Polityczna, Warszawa 2020.
- Ushkalov L., *Moia shevchenkivs'ka entsyklopediia: iz dosvidu samopiznannia*, Dukh i litera, Kyiv 2019.
- V'iatrovych V., *Druha pol's'ko-ukrains'ka viina 1942-1947 v 2 tomakh*, Vydavnychi dim Kyievo-Mohylians'ka akademiia, Kyiv 2012.
- V'iatrovych V., *Istoriia z hryfom „Sekretno”: ukrains'ke XX stolittia ; naukovo-populiarnie vydannia*, Chasopys, L'viv 2013.
- Viina dvoch pravd: Poliaky ta ukrainci u kryvavomu XX stolitti*, pod red. V. Kipiani, Vivat Vydavnytvo, Kharkiv 2017.
- Volkovs'kyi V., *Ideia suspil'nosti: politychna filosofia v Ukraini XIX stolittia*, Akadempriodyka, Kyiv 2017.
- Walicki A., *Między polskim mesjanizmem a misjonizmem. Rozmowa z Andrzejem Walickim*, „Teologia polityczna”, nr 4, 2006, ss. 30-41.
- Wasiuta O., Wasiuta S., *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków 2017.
- Wężowicz-Ziółkowska D., *Jednostki pamięci kulturowej: próba kulturoznawczej redefinicji i interpretacji hipotezy memetycznej*, 2014.
- Wojciechowski M., *Pomarańczowy majdan*, W.A.B, Warszawa 2006.
- Wojny a pokój: Ukraińcy i Polacy: bracia/wrogowie, sąsiedzi*, pod red. Ł. Iwyszyna, Wydawnictwo SAZ Ukraińska Grupa Prasowa, Kijów 2004.
- Wrzesińska K., *Ariowie i Turańczycy. Poglądy Franciszka H. Duchyńskiego na temat rasy i cywilizacji*, [w:] *Sprawy Narodowościowe*, nr 46, 2015, ss. 46–63.
- Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.
- Wysocki R., *W kręgu integralnego nacjonalizmu: czynny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego: studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2014.
- Yanevs'kyi D., *Bandera, Shukhevych, Mel'nyk, Konovalets', Stets'ko, Stashyns'kyi, Sudoplatov: portret na tli epokhy*, Folio, Kharkiv 2021.
- Yanevs'kyi D., *Projekt „Ukraina”: 30 chervnia 1941 r., aktsiia Yaroslava Stets'ka*, Folio, Kharkiv 2013.

- Yanevs'kyi D., *Proekt „Ukraina”:-zhertva UPA, misiia Romana Shukhevycha*, Folio, Kharkiv 2012.
- Yermolenko V., *Plynni ideolohii: idei ta polityka v Yevropi XIX-XX stolit'*, Dukh i litera, Kyiv 2018.
- Yurchenko E., *Vohon' tradytsii*, Vydavnytstvo Oriientyr, Kyiv 2018.
- Zabuzhko O., *Filosofiiia ukrains'koi idei ta yevropeis'kyi kontekst: frankivs'kyi period*, Fakt, Kyiv 2009.
- Zabuzhko O., *Khroniky vid Fortinbrasa: vybrana eseistyka*, Fakt, Kyiv 2009.
- Zabuzhko O., *Shevchenkiv mif Ukrainy: sproba filosofov'koho analizu*, Fakt, Kyiv 2009.
- Zabużko O., *Ukraiński palimpsest: Oksana Zabużko w rozmowie z Izą Chruślińską*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2013.
- Zahrebel'nyi I., *Natsionalizm versus modern: zhyttia i tvorchist' Dmytra Dontsova v optitsi konservativnoi revoliutsii*, Vydavnytstvo Serhiia Pantiuka, Kyiv 2014.
- Zaitsev O., *Ukrains'kyi integral'nyi natsionalizm (1920-1930-ti) roky: narysy intelektual'noi istorii*, Krytyka, Kyiv 2013.
- Zakharchuk I., *Viina i slovo: militarne paradyhma literatury sotsialistychnoho realizmu: monohrafiia*, PVD Tverdynia, Luts'k 2008.
- Zdziechowski M., *Widmo przyszłości*, Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, Warszawa 1999.
- Ziółkowski M., *Projekt: Ukraina*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2008.
- „Zrodylys' my velykoi hodyny ...”:OUN i UPA: biblioteka „Istorychnoi pravdy”, pod red. V. Kipiani, Vivat Publishing, Kharkiv 2016.

### **3. Literatura pomocnicza:**

- Acemoglu D., Robinson J.A., *Chomu natsii zanepadaiut'*, Nash Format, Kyiv 2020.
- Ajdukiewicz K., *Zarys logiki*, PZWS, Warszawa 1959.
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrazeniowe*, przeł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Bachelard G., *Filozofia, która mówi nie: esej o filozofii nowego ducha w nauce*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2000.
- Bachelard G., *Kształtowanie się umysłu naukowego: przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*, przeł. D. Leszczyński, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2002.



- Baggini J., Fosl P.S., *Przybornik etyka: kompendium metod i pojęć etycznych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2010.
- Bartyzel J., *Śmiertelny bóg Demos: pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009.
- Bartyzel J., Szlachta B., Wielomski A., *Encyklopedia polityczna. 1: Myśl polityczna: główne pojęcia, doktryny i formy ustroju*, Polwen, Radom 2007.
- Behei I., *Yulian Bachyns'kyi: sotsial-demokrat i derzhavnyk*, Vyd-vo Osnovni tsinnosti, Kyiv 2001.
- Berko P., Dzera M., *Svitohliadni pozytsii Mykoly Shlemkevycha kriz' pryizmu antropohichnoi ustanovky*, [w:] *Naukovyi visnyk L'vivs'koho natsional'noho universytetu veterynarnoi medytsyny ta biotekhnolohii imieni Gzhyts'koho*, t. Gzhyts'koho, nr 18, № 2, 2016, ss. 238–245.
- Billington J., *Ikona i topór: historia kultury rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Bocheński J. M., *Sens życia i inne eseje*, Philed, Kraków 1993.
- Bocheński J. M., *Sto zabobonów, Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Philed, Kraków 1992.
- Bocheński J. M., *De Virtute Militari Zarys Etyki Wojskowej*, Philed, Kraków 1993.
- Bortkiewicz P., *Błąd antropologiczny jako podstawa totalitaryzmu*, [w:] *Człowiek w Kulturze*, nr 25, 2015, ss. 183–199.
- Budyta-Budzyńska M., *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Chekhovych K., *Khrystians'kyi natsjonalizm*, pod red. O. Petruk, M. Komarytsia, LA "Piramida", L'viv 2019.
- Chomyszyn G., *Dwa królestwa*, pod red. I. Pelekhatyi, W. Osadczy, Lublin 2006.
- Dana D., *Teoria poliwalgalna w psychoterapii*, przeł. A. Gomola, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Drabik K., *Hegłowska i Nietzscheńska koncepcja wojny*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne”, t. 8, nr 8, 2011, ss. 59–64.
- Fanon F., *Czarna skóra, białe maski*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2020.
- Fenomen szkoły lwowsko-warszawskiej*, pod red. A. Brożek, A. Chybińska, Wydawnictwo Academicon, Lublin 2016.
- Filozofia i myśl społeczna rosyjska 1825-1861*, pod red. A. Walicki, PWN, Warszawa 1961.

- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2020.
- Gandhi L., *Teoria postkolonialna: wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, przeł. T. Hołówka, Difin, Warszawa 2009.
- Goerdts W., *Historia filozofii rosyjskiej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- Hadot P., *Ćwiczenia duchowe i filozofia starożytna*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2019.
- Hegel G.W.F., *Fenomenologia ducha*, Aletheia, Warszawa 2010.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z historii filozofii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Hegel G.W.F., *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969.
- Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, pod red. K. Michalski, Czytelnik, Warszawa 1977.
- Hitler A., *Mein Kampf - Moja walka*, pod red. E. Król, Bellona, Warszawa 2021.
- Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku: program, mit, rzeczywistość*, Difin, Warszawa 2010.
- Hroch M., *Małe narody Europy: Perspektywa historyczna*, przeł. G. Pańko, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2008.
- Hudzik J. P., *Wykłady z filozofii polityki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Lublin 2002.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2004.
- Kalb M., *Imperialna gra: Putin, Ukraina i nowa zimna wojna*, Wydawnictwo Vis-a-vis, Etiuda Kraków 2017.
- Kieniewicz J., *Szukając trzeciego wyjścia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Kłós J., *Czy istnieje wojna sprawiedliwa w niesprawiedliwym świecie?*, [w:] *Przegląd Uniwersytecki Solidarni z Ukrainą*, 2022.
- Kłós J., *Ludobójstwo—czyli zbrodnia, której nie ma*, [w:] *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, t. 61, nr 3, 2018, ss. 127–152.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu: powstanie, rozwój, rozkład*, Wydawnictwo Aneks, Londyn 1988.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. t. 3*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.

- Kovaliv Y., *Literaturoznawcha entsyklopediia, t. 2: M (Maadai-Kara) - Ja (ja-forma)*, Wyd. Tsentr Akademiia, Kyiv 2007.
- Kravchenko M., *Den'provokatora: spohady uchasnykiv Pershohrudnevoho povstannia 01.12.2013*, Dominant, Kyiv-Mena 2016.
- Kuderowicz Z., *Filozofia dziejów*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.
- Loomba A., *Kolonializm/postkolonializm*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.
- Lys V., *Stolittia Yakova*, Vyd-vo Klub simeinoho dozvillia, Kharkiv 2010.
- Łukowski P., *Logika praktyczna z elementami wiedzy o manipulacji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.
- Marshall T., *Więźniowie geografii: czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce*, przeł. F. Filipowski, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2017.
- Michalkiewicz S., Kornaś J., *Kulisy wojny na Ukrainie, Między ostrzami szermierzy*, Capital, Warszawa 2022.
- Mignolo W., *Epistemiczne nieposłuszeństwo i dekolonialna opcja: Manifest*, [w:] Konteksty, t. 331, nr 4, 2020, ss. 15–30.
- Moraczewski K., *Katastrofa i nieciągłość historyczna*, [w:] *Colloquia Anthropologica et Communicativa*, t. 5, 2012, ss. 29–43.
- My ne ye ukrainofilamy: pol's'ka politychna dumka pro Ukrainy i Ukrainsiv; antolohiia tekstiv*, pod red. P. Kowal, Wydavnychyi dim Kyievo-Mohylians'ka Akademiia, Kyiv 2012.
- Nowak A., *Historie politycznych tradycji: Piłsudski, Putin i inni*, Arcana, Kraków 2007.
- Nowak A., *Jak rozbić rosyjskie imperium? idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Warszawska Oficyna Wydawnicza Gryf, Warszawa 1995.
- Olszowski R., *Wojna sprawiedliwa w tradycji cywilizacji zachodniej*, 2007.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Poznań 2020.
- Porębska M., Suchoń W., *Elementarne wprowadzenie w logikę formalną*, PWN, Warszawa 1991.
- Porges S.W., *Teoria poliwalna: przewodnik*, przeł. A. Gomola, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Powszechna encyklopedia filozofii. 5: Ir -Ko*, pod red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2004.
- Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, pod red. R. Goodin, Książka i Wiedza, Warszawa 1998

- Romanowski W., *Ukraina: przystanek wolność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Rosenberg S., *Terapeutyczna moc nerwu błędnego: praca z ciałem oparta na teorii poliwalgalnej*, przeł. A. Homańczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Roszyk M., *Problem jedności Tolstojowskiej koncepcji religii*, [w:] *Roczniki Filozoficzne*, t. 65, nr 4, 2017, ss. 177–199.
- Roszyk M., *Religia jako praktyka: Ludwiga Wittgensteina koncepcja religii w kontekście filozofii Lwa Tolstoja i Sorena Kierkegaarda*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2020.
- Scattola M., *Teologia polityczna*, przeł. P. Borkowski, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2011.
- Shakespeare W., *Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare*, przeł. L. Urlich, Kraków 1895.
- Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, przeł. J. Garewicz, Warszawa 2013.
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939 - 1945. t. 2*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2008.
- Sloterdijk P., *Pogarda mas: szkic o walkach kulturowych we współczesnym społeczeństwie*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012.
- Słownik społeczny: praca zbiorowa*, pod red. B. Szlachta, WAM, Kraków 2004.
- Smith A., *Nacjonalizm: teoria, ideologia, historia*, przeł. E. Chomicka, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.
- Stepan Bandera w Kijowie: kulisy rewolucji na Ukrainie*, pod red. J. Engelgard, A. Meller, A. Wielomski, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2014.
- Sykulski L., *Geopolityka: skrypt dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe Grzegia, Częstochowa 2014.
- Walicki A., *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.
- Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii*, PWN, Warszawa 2020.
- Weinhold B., Weinhold J., *Protivozavisimost': begstvo ot blizosti*, Aksioma, Kamenec-Podol'skij 2009.
- Weinhold J. B., Weinhold B.K., *Begstvo ot blizosti: Izbavlenie vashikh otnoshenii ot kontrzavisimosti - drugoi storony sozavisimosti*, Izd. gruppa Ves', Sankt-Peterburg 2011.
- Zabuzhko O., *Muzei pokynutykh sekretiv*, Spadshchyna, Kyiv 2012.

#### 4. Materialy internetowe:

- Baumeister A., *Novyi vzglyad na istoriyu, ili kak nam izbavit'sya ot kompleksa zhertvy*, [w:] *Institut filosofii imeni H. S. Skovorody NAN Ukrainy*, [http://institutum-philosophiae-kijoviensis.blogspot.com/2017/04/blog-post\\_29.html](http://institutum-philosophiae-kijoviensis.blogspot.com/2017/04/blog-post_29.html), 2017.
- <http://kremlin.ru/events/president/news/67843>
- [http://nbuviap.gov.ua/asambleya/10zap\\_unp\\_%201904.php](http://nbuviap.gov.ua/asambleya/10zap_unp_%201904.php)
- <http://rid.org.ua/ideologichna-platforma-ukrayins-koyi-n/>
- <https://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/>
- <https://chytomo.com/vnaslidok-obstriliv-zahynuv-zasnovnyk-vydavnytstva-oriiientyr-mykola-kravchenko/>
- [https://espreso.tv/article/2020/06/22/poshuk\\_nacionalnoyi\\_ideyi\\_nezalezhnoyi\\_ukrayiny\\_vid\\_kravchuka\\_do\\_zelenskogo](https://espreso.tv/article/2020/06/22/poshuk_nacionalnoyi_ideyi_nezalezhnoyi_ukrayiny_vid_kravchuka_do_zelenskogo)
- <https://geopolityka.net/michal-siudak-banderyzm-jest-zjawiskiem-sztucznie-pompowanym/>
- <https://konkurent.ua/publication/102252/vbivstvo-azovtsiv-u-olenivtsi-oon-initsiue-misiu-z-rozsliduvannya/>
- <https://maidan.org.ua/2013/11/majdan-monitorynh-pobyttya-berkutom-majdanu-demonstratyvne/>
- <https://news.obozrevatel.com/ukr/society/revolyutsiya-na-graniti-pochalasya-30-rokiv-tomu-ukraintsyam-nagadali-yakim-buv-pershij-majdan.htm>
- <https://sheliazhenko.livejournal.com/185674.html>
- <https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/Volume%203007/v3007.pdf>
- <https://uinp.gov.ua/istorychnyy-kalendar/lystopad/1/1918-u-lvovi-rozpochavsya-lystopadovyy-chyn>
- <https://ukrnationalism.com/the-nationalist-movement/ideology/laws-of-ukrainian-nationalism/48-12-trykmet-kharakteru-ukrainskoho-natsionalista.html>
- <https://ukrnationalism.com/the-nationalist-movement/ideology/laws-of-ukrainian-nationalism/49-44-pravyla-zhyttia-ukrainskoho-natsionalista.html>
- [https://www.academia.edu/35641296/Skrajna\\_prawica\\_nacjonalistyczna\\_na\\_Ukraine](https://www.academia.edu/35641296/Skrajna_prawica_nacjonalistyczna_na_Ukraine)
- <https://www.youtube.com/channel/UCEPL71zUsp6HZr8fNGWShcQ/playlists>
- <https://www.youtube.com/watch?v=2leendS8R9k>
- <https://www.youtube.com/watch?v=9YJ-QStlwBc>
- <https://www.youtube.com/watch?v=Di2AOODp1eQ&t=1s>

<https://www.youtube.com/watch?v=Di2AOODp1eQ&t=163s>

<https://www.youtube.com/watch?v=J0SNqpoR7lA>

<https://www.youtube.com/watch?v=jLwkZb0tLxU>

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_KxLuDpP4\\_w](https://www.youtube.com/watch?v=_KxLuDpP4_w)

<https://www.youtube.com/watch?v=Lqz1Ncw9GPI>

[https://www.youtube.com/watch?v=P\\_XVoXiI\\_1c](https://www.youtube.com/watch?v=P_XVoXiI_1c)

<https://www.youtube.com/watch?v=SUcSNeVebxc>

<https://www.youtube.com/watch?v=Uldf8x3tRYQ>

[https://www.youtube.com/watch?v=umhxzl2uu\\_E](https://www.youtube.com/watch?v=umhxzl2uu_E)

<https://www.youtube.com/watch?v=Z60nzcK0pjM>

<https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/46/2010#Text>

<https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/965/2007#Text>

<https://zbruc.eu/node/78028>

<http://ukrainedemocracy.org/?news=article-ukrainians-must-address-nations-collective-post-traumatic-stress-disorder>

Kameniev M., *Yak Poroshenko Konstantynopol' brav: istoriia tomosu dlia ukrains'koho pravoslav'ia*, [w:] <https://hromadske.ua/posts/yak-poroshenko-konstantinopol-brav-istoriya-tomosu-dlya-ukrayinskogo-pravoslavyya> (3.01.2022).

*Kozhen ukrainets' maie psykhologichnu travmu cherez boiovi dii na Donbasi - Suprun*, [w:] <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/2763458-kozen-ukrainec-mae-psihiologicnu-travmu-cerez-bojovi-dii-na-donbasi-suprun.html> (18.01.2022).

*Linhvotsyd - Entsyklopediia Suchasnoi Ukrainy*, [w:] [https://esu.com.ua/search\\_articles.php?id=55514](https://esu.com.ua/search_articles.php?id=55514) (10.12.2021).

*List do Putina i fundacja Kremla*, [w:] <https://www.rp.pl/edukacja/art12477351-list-do-putina-i-fundacja-kremla> (15.11.2021).

*List otwarty do Narodu Rosyjskiego i wladz Federacji Rosyjskiej | Myśl Polska (archiwum)*, [w:] <http://www.mysl-polska.pl/node/74> (15.11.2021).

Marusyk T., «Movnyi zakon» Kivalova-Kolesnichenka. *Troians'ki koni Kremlia*, [w:] *Radio Svoboda*, <https://www.radiosvoboda.org/a/28099057.html>.

Ohienko V., *Holodomor ochyma zhertvy: immobilizatsiia ta upokorennia pratseiu yak stratehiia vyzhyvannia*, [w:] <https://uamoderna.com/md/ogienko-holodomor> (7.12.2021).

- Olszański T., *Historyczne zjednoczenie Kościołów prawosławnych Ukrainy*, [w:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-12-17/historyczne-zjednoczenie-kosciolow-prawoslawnych-ukrainy> (3.01.2022).
- Olszański T., *Walka o samodzielność kanoniczną ukraińskiego prawosławia*, [w:] <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2018-06-13/walka-o-samodzielnosc-kanoniczna-ukrainskiego-prawoslavia> (2.01.2022).
- Poroshenko nazvav avtokefaliu i Tomos pytanniamy natsbezpeky*, [w:] <https://www.ukrinform.ua/rubric-politics/2591918-porosenko-nazvav-avtokefaliu-i-tomos-pitannami-nacbezpeki.html> (3.01.2022).
- Shcho ne tak zi Stepanom Banderoiu? Kontrarhumenty Yanevs'komu*, [w:] <https://www.istpravda.com.ua/articles/2020/11/11/158440/> (10.08.2022).
- Slovo do prem'iera Polshchi M. Moravets'koho. Maibutnie vyhoit' mynule. Mynule - kapital natsii*, [w:] <https://www.youtube.com/watch?v=Di2AOODp1eQ> 2022.
- Ukrainians must address the nation's collective post-traumatic stress disorder*, [w:] <http://ukrainedemocracy.org/?news=article-ukrainians-must-address-nations-collective-post-traumatic-stress-disorder> (18.01.2022).